RADA ORGANIZACYJNA
POLAKÓW z ZAGRANICY

PIĘĆ LAT PRACY DLA POLONJI ZAGRANICZNEJ

1929 1934

WARSZAWA 1934

598726

AE

Bronisław Mazowiecki
Paryż, kwiecień, 1935 r.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy

PIĘĆ LAT PRACY
DLA
POLONJI ZAGRANICZNEJ

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY
ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY
za okres od lipca 1929 r. do lipca 1934 r.

WARSZAWA — 1934
NAKŁADEM RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY
WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

DRUK ST. NIEMIRY SYN I S-KA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 4
POD ZARZĄDEM JÓZEFA PUCHALSKIEGO

822760

AE

D. 199/02

Przez nich i z nimi
dla wielkości Narodu i Państwa.

Sprawozdanie niniejsze zostało opracowane pod kierownictwem dyrektora Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy

Stefana Lenartowicza

przez pracowników Biura Rady:

Zygmunta Brudzińskiego
Bohdana T. Lepeckiego
Henryka Lewandowskiego
Mamerta Miż-Miszyna
Zbigniewa Morawskiego
Tomasza Piskorskiego
Janusza Stryjewskiego
Witolda Sworakowskiego

Techniczne opracowanie i układ sprawozdania spoczywały w rękach *Maksa Berżyńskiego* i *Witolda Sworakowskiego*.

WSTĘP.

Okres pięciolecia istnienia i działalności Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy jest zakończony. II Zjazdowi Polaków z Zagranicy, społeczeństwu w Kraju i zagranicą, oddajemy do rąk sprawozdanie z pięcioletniego dorobku starań i wysiłków, zmierzających do urzeczywistnienia idei i haseł, rzuconych przez I Zjazd.

Zanim scharakteryzuję ten okres pracy, uważam za wskazane wspomnieć ideowe punkty wyjścia tej działalności, wysunięte jeszcze w r. 1925, podczas organizowania I Zjazdu.

Świadomość, że jesteśmy jednym z narodów najbardziej rozproszonych na świecie, że na ogólną liczbę trzydziestu miljonów, blisko osiem miljonów Polaków mieszka poza granicami Państwa Polskiego, narzuciła konieczność intensywnego, wszechstronnego zajęcia się tym problemem i wy unięcia go na czoło najistotniejszych zagadnień ogólno-narodowych.

W pierwszych latach Niepodległości istniała coprawda w Kraju praca w zakresie spraw emigracyjnych i mniejszościowych,—prowadzona była również praca organizacyjna na wszystkich terenach Polonji Zagranicznej, ale większość tych wysiłków szła w rozproszeniu, bez koordynacji, bez jasnego i zrozumiałego dla wszystkich programu, bez zrozumienia głębszych podstaw ideowych, przyczem ogromna ilość tych prac była marnotrawiona na walki, waśni i spory międzyorganizacyjne, które wprost uniemożliwiały syntetyczne ujęcie całości problemu.

W tej sytuacji w r. 1925 rzucono myśl zwołania I Zjazdu Polaków z Zagranicy, pragnąc, ażeby upełnomocnieni przedstawiciele środowisk polskich zagranicą, łącznie z przedstawicielami czynników społecznych w Kraju wspólnie ustalili zasady i wytyczne postępowania dla współ-

działania, dla prac na poszczególnych terenach zagranicznych oraz dla stworzenia organu wykonawczego dla tych prac w Polsce.

Okres przygotowawczy do pierwszego Zjazdu trwał bardzo długo, bo około pięciu lat i był najeżony wielkiemi, z wszystkich stron nasuwającemi się trudnościami. Nieustępliwa wola i duży zapał organizatorów zdołały trudności te przezwyciężyć, a przebieg i wyniki I Zjazdu Polaków z Zagranicy zamknęły zwycięsko pierwszy etap celowych prac, zmierzających do duchowego zespolenia Polonji Zagranicznej z jej Macierzą.

Nad I Zjazdem Polaków z Zagranicy czuwała zbiorowa wola Narodu. Działanie tej siły było wielkie i oczywiste w oczach wszystkich, którzy w stolicy „starego kraju" a młodego państwa wzięli najskromniejszy bodaj udział w obradach i uroczystościach zjazdowych. Unaoczniono bowiem i pokazano Polsce i całemu światu bezwzględną solidarność całego społeczeństwa w dążeniu do utrwalenia łączności między Macierzą a Polakami zagranicą, niezależnie od miejsca ich czasowego, lub stałego zamieszkania,—synów jednej Matki, braci z jednego domu, równych w przywiązaniu do Rzeczypospolitej, w czci dla wspólnej Przeszłości, w pracy nad Przyszłością.

I Zjazd Polaków z Zagranicy wysunął szereg uchwał, wśród których na pierwszy plan wybijają się dwie: hasło konsolidacji pracy polskiej zagranicą oraz zasada jaknajściślejszego współdziałania Polonji Zagranicznej z Krajem, przyczem—jak mówi wstęp do Statutu Rady Organizacyjnej—„I Zjazd Polaków z Zagranicy w całkowitem uznaniu doniosłości zagadnienia związywania i zespalania poszczególnych skupień polskich zagranicznych między sobą i z Krajem, uznając potrzebę stałej i systematycznej pracy w tym kierunku—uchwala powołać do życia Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy".

* * *

Po zakończonym Zjeździe, po jego znamiennych i doniosłych uchwałach, nastąpił trudny okres realizacji zamierzeń.

Jest rzeczą charakterystyczną stwierdzić dziś, gdy Rada Organizacyjna jest już rozbudowana, z ustabilizowaną pozycją w Kraju i zagranicą, że w pierwszym okresie działalności sytuacja tej instytucji,

mieszczącej się wtedy w jednym tylko, odnajmowanym pokoju, a zatrudniającej w początkach jedynie dyrektora i sekretarkę, — była bardzo trudna. Zbyt wiele było sceptycyzmu, niewiary, ażeby można wielkiemi pociągnięciami realizować ideę I Zjazdu, zbyt wiele niechęci ze strony przeszło trzydziestu organizacyj, zajmujących się w Kraju problemami Polonji Zagranicznej, zbyt słabe podstawy materjalne, aby odrazu do szerszej i bardziej wydajnej pracy można było przystąpić.

Trzeba było systematycznie i wytrwale, krok za krokiem usuwać uprzedzenia, uzyskiwać zaufanie dla prac tej instytucji. Że ten, niewątpliwie najtrudniejszy okres w istnieniu Rady zwycięsko został pokonany, zawdzięczać w dużej mierze należy życzliwemu ustosunkowaniu się prawie wszystkich środowisk polskich zagranicą oraz kompetentnych czynników państwowych i społecznych w Kraju do Rady Organizacyjnej. Polonja Zagraniczna przedewszystkiem zrozumiała i odczuła praktyczną konieczność istnienia centralnej organizacji, powołanej za jej zgodą i wolą dla torowania współżycia i współdziałania z Krajem; jej zaufanie i poparcie umożliwiły stopniowy i systematyczny postęp rozwojowy Rady.

Od początku istnienia Rady główny nacisk zwrócony został na umiejętne nawiązywanie i utrzymywanie kontaktu ze wszystkiemi terenami Polonji Zagranicznej. Ośrodkom polskim, po całej kuli ziemskiej rozsianym, nie chcieliśmy narzucać żadnych obowiązków, nie chcieliśmy krępować niczyjej woli, gdy chodzi o środki, zapomocą których dane środowisko, lub jednostka stwierdzały swoją łączność z Ojczyzną — Polską. Wychodziliśmy z założenia, że mamy jednak prawo i obowiązek przypominać, że tylko łączność ujęta w dobrowolnie przyjęte karby organizacyjne, stanie się istotną dźwignią ostatecznego zespolenia Narodu.

W okresie pięciolecia czuwaliśmy nad tem, aby organizacje polskie zagranicą przenikała coraz żywsza troska o rzeczywisty kontakt z Krajem, przynajmniej w płaszczyźnie specjalnych zainteresowań każdej organizacji, aby skoordynowane wysiłki, zmierzające do jednego celu, uzupełniały się wzajemnie, a nie przeszkadzały sobie, ażeby społeczne gromady rywalizowały między sobą nie dla zaspokojenia małostkowych ambicyj, ale dla dobra ogólnego, dla zwycięstwa zbiorowej myśli twórczej nad biernością rozbitych, skłóconych jednostek. Systematycznie dążyliśmy do tego, ażeby wszystkie wysiłki podporządkować jednej wyraźnej linji wytycznej—o r g a n i z o w a n i a ł a d u wszędzie, gdzie wysiłek zbiorowy

zbliża w jakiś sposób realizację idei naczelnej—przestrzegania kolejnej ważności prac na każdem polu działalności społecznej, aby z chaosu, zwątpienia we własne siły, zabłysnęło światło, sygnalizujące żywotność i energję, skupienie i ład niezliczonych ognisk polskich, rozsianych po całym świecie, wciąż nasycanych i coraz jaśniej gorejących w jednem wielkiem ognisku Odrodzonej Polski.

W pracy swej świadomie nie dzieliliśmy Polonji Zagranicznej na poszczególne grupy czy odłamy. Przeciwstawialiśmy się też nastawianiu pracy dla korzyści którejkolwiek z rywalizujących między sobą organizacyj, widzieliśmy przed sobą całokształt problemu ośmiomiljonowej Polonji Zagranicznej, pragnąc ustalać i realizować plany, zmierzające do zazębienia między Krajem a Polonją Zagraniczną wzajemnego, coraz większego zrozumienia i współdziałania.

* * *

Ktokolwiek zadałby sobie trud szczegółowego zbadania i porównania rocznych sprawozdań Rady Organizacyjnej Palaków z Zagranicy w pięcioletnim okresie jej istnienia, stwierdzić musi ewolucyjny, stały, coraz bardziej postępujący rozwój instytucji tak w zakresie programowym, jak i w zakresie praktycznych agend pracy, które coraz bardziej i wszechstronniej koncentrowały się w Radzie. Jest rzeczą znamienną i charakterystyczną, że proces ten odbywał się w sposób bardzo harmonijny, bez narzucania komukolwiek swojej tendencji w tym kierunku, bez wywoływania niepotrzebnych, a tak szkodliwych i absorbujących dużo energji, konfliktów czy nieporozumień międzyorganizacyjnych. Działo się to nietylko dzięki skrupulatnym i bogatym w wyniki pracom organów wykonawczych Rady, ale w głównej mierze — dzięki bardzo prostej i jasnej oraz nadzwyczaj szczęśliwie pomyślanej konstrukcji Rady. Będąc emanacją Polonji Zagranicznej, pozostając z nią siłą rzeczy w jaknajbliższym i jaknajściślejszym kontakcie w każdej dziedzinie życia, Rada Organizacyjna przez wszystkie czynniki krajowe uznana została za najbardziej powołaną instytucję do realizowania praktycznych postulatów w tej dziedzinie.

Dziś, po pięcioletnim okresie istnienia Rady, przez wszystkich przestrzegana jest zasada, że dla dobra Polonji Zagranicznej nie można pracować bez oparcia się o organizacje terenowe, prasę i najwybitniej-

szych działaczy wśród Rodaków zagranicą. Tem się tłumaczy, że systematycznie, z roku na rok, w sprawozdaniach Rady Organizacyjnej powiększał się zakres i rozmiar spraw, załatwianych i realizowanych przez tę instytucję. Rokrocznie, drogą ewolucji, dochodziły do Rady bardzo poważne zagadnienia i sprawy. Dzisiaj, w obliczu II Zjazdu Polaków z Zagranicy, niema już chyba dziedziny pracy społecznej w Polsce nieporuszonej, czy też niezmobilizowanej dla współdziałania z Polonją Zagraniczną. I to stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej zaszczytnych i znamiennych dorobków naszej instytucji. Nietylko wszystkie czynniki rządowe i społeczne zostały w należyty sposób poruszone i nastawione dla spraw Polonji Zagranicznej, ale również szerokie warstwy całego społeczeństwa polskiego doceniają dziś doniosłość problemu ośmiomiljonowej rzeszy Rodaków na obczyźnie.

Jedną z najbardziej znamiennych cech pracy Rady Organizacyjnej jest jej wszechstronność. Im więcej różniczkuje się życie środowisk polskich zagranicą, im bardziej Polacy zagranicą przestają być jednowarstwowemi zespołami, wytwarzając własną inteligencję zawodową kupców, przemysłowców i t. d.,—tem szersze powstawały i powstają płaszczyzny współżycia oraz współdziałania z Krajem.

Czytelnik niniejszego druku sprawozdawczego zobaczy tę wielką wszechstronność pracy, poczynając od szeroko rozbudowanego działu kulturalno-oświatowego, poprzez dział wychowania narodowego, dział gospodarczy, wydawniczo-propagandowy, wychowania fizycznego, a skończywszy na akcji radjowej, statystycznej i t. p. Pracownicy Rady Organizacyjnej musieli nietylko dobrze poznać sytuację, potrzeby i nastroje poszczególnych środowisk polskich zagranicą — co jest pracą bardzo trudną i odpowiedzialną—ale również wyrobić się na specjalistów w poszczególnych, tak dziś już zróżniczkowanych, dziedzinach pracy. Po pięcioletnim okresie egzystencji Rady Organizacyjnej wszystko, co jest życiowe i żywotne w pracy polskiej na terenach, znajduje swój oddźwięk w Radzie, wszystko, co dla dobra Polonji Zagranicznej jest w Kraju podejmowane, coraz bardziej ściśle zbiega się w naszej instytucji.

Na fundamencie, który został stworzony przez doniosłe uchwały I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy zapoczątkowano budowę wielkiego gmachu współżycia i pracy całego Narodu bez względu na granice.

Szczęśliwi być możemy, że w wyniku naszych prac, wzywając Polonję Zagraniczną na II Zjazd, z przekonaniem mogliśmy ją zapewnić, że „każde dziecko polskie w Kraju wie, że pamięć o ośmiu miljonach Polaków zagranicą jest narodowym katechizmem, każde dziecko w Polsce daje grosz swój, ze śniadań zaoszczędzony, na Fundusz Szkolnictwa poza granicami Państwa; na święcie 11 listopada niema fabryki w Polsce, w której nie rozlegałby się głos robotniczy, zasyłający pozdrowienia robotnikom polskim na całym świecie").*

Najlepszym dowodem, jak zrozumienie uczucia miłości bratniej dla Polaków z zagranicy zostało umocnione w Kraju, jest ustosunkowanie się społeczeństwa do prac organizacyjnych związanych z II Zjazdem. Pragnąc najwszechstronniej i najlepiej Zjazd ten przygotować i przeprowadzić, Rada Organizacyjna powołała szereg komitetów i komisyj specjalnych w ogólnej liczbie około 50. W komisjach tych pracuje ofiarnie i bezinteresownie przeszło 400 wybitnych działaczy społecznych. We wszystkich większych miastach w Polsce utworzone zostały komitety obywatelskie dla przyjęcia gości z zagranicy, złożone z najwybitniejszych czynników miejscowego społeczeństwa. Nie było wypadku, ażeby ktokolwiek od współpracy się uchylał.

Wszystkie te prace wykonywane są pod protektoratem najdostojniejszych osób: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej—Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego i Prymasa Polski — Ks. Kardynała Augusta Hlonda.

* * *

Metody pracy naszej i jej wyniki spotkały się nietylko z pełną zaufania oceną Polonji Zagranicznej i czynników krajowych, ale również—co z satysfakcją stwierdzić możemy — ze zrozumieniem, a nawet uznaniem czynników obcych. Narody, posiadające swoje odłamy, rozproszone na całym świecie, coraz większą wagę przywiązują do zagadnienia organizowania swej wspólnoty narodowej. Prąd, zmierzający w tym kierunku, staje się coraz bardziej powszechny i mamy możność obserwowania go wśród Niemców, Włochów, Czechosłowaków, Jugosłowian, Litwinów, Austrjaków, Szwajcarów, Francuzów i Estończyków.

*) *Wyjątek z odezwy wzywającej Polonję Zagraniczną na II Zjazd.*

Badając metody pracy i doświadczenia innych narodów w dziedzinie organizowania swych wspólnot narodowych, z dumą możemy powiedzieć, że stworzyliśmy własny, samodzielny system, który w ocenie obcych czynników naukowych znalazł duże uznanie. Dość, że przypomnę, iż w organie Związku Mniejszości Niemieckich w Europie „Nation und Staat", redaktor tego wydawnictwa, baron Uexküll-Güldenband w artykule p. t. „Zaczątki urzeczywistnienia idei wspólnoty narodowej" stwierdził, że „słusznie można określić powstanie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy jako poważne i znamienne wydarzenie o znaczeniu historycznem. Polacy uczynili pierwszy krok, by swą wspólnotę narodową przejawić również w formie organizacyjnej, tem samem utorowali oni nową drogę, która dla wszystkich narodów Europy może nabrać nadzwyczajnego znaczenia. Przed II ogólnym zjazdem, który ma się odbyć w r. 1934, stoi wielkie zadanie — z obiecujących zaczątków stworzyć Światowy Związek Polaków".

Cytując to zdanie obcych o naszej działalności, pragniemy wytworzyć przekonanie, że raz podjęta, szczęśliwie zapoczątkowana praca stanowić winna przedmiot naszej największej ambicji i coraz wszechstronniejszej, ciągłej, a konsekwentnej pracy.

* * *

Trudną, ale jakże wdzięczną, była nasza praca. Czerpaliśmy do niej zapał z wiecznie tryskającego źródła miłości do Ojczyzny ofiarnej masy Rodaków, rozsianych na wszystkich niemal szerokościach i długościach geograficznych świata, z niewyczerpanej skarbnicy uczucia, które najmocniej tkwi w duszy każdego Polaka.

Polacy na obczyźnie kochają Polskę, noszą jej obraz w duszy, jak świętą relikwię, chcąc pracować dla niej. Naszym — Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy — obowiązkiem było ułatwić im tę pracę, wytyczyć drogę planowej współpracy z Macierzą, wzmocnić ich organizacyjnie, skupić rozproszoną brać wychodźczą w przekonaniu, że zgodna, scementowana i zorganizowana Polonja Zagraniczna będzie siłą, z którą liczyć się musi każdy.

Pracując dla swego dobra i swego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, wychodźtwo polskie pracuje jednocześnie dla Polski, bo

Polonja Zagraniczna i Polska to jedność, nie formalna, ale jedność rzeczywista, jedność kulturalna, wspólnota serc i dusz.

Starczyło pięciu lat intensywnej pracy, ażeby świadomość tych prawd przeniknęła do całego społeczeństwa w Kraju i zagranicą.

Oddajemy obecnie plon pracy naszej do krytycznej oceny i miarodajnych decyzyj II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Głęboko wierzymy, że II Zjazd, opierając się na roli i misji I Zjazdu oraz na doświadczeniach Rady Organizacyinej, wysunie korektywy oraz projekty zmian i udoskonaleń pracy. Przetworzy on Radę w instytucję o bardziej jeszcze decydującem i autorytatywnem znaczeniu, — w Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako reprezentację i wykonawcę woli i dążeń Polonji Zagranicznej — dla dobra Narodu, dla sławy imienia polskiego na całym świecie i dla potęgi Rzeczypospolitej.

Warszawa, w czerwcu 1934 r.

STEFAN LENARTOWICZ

Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy

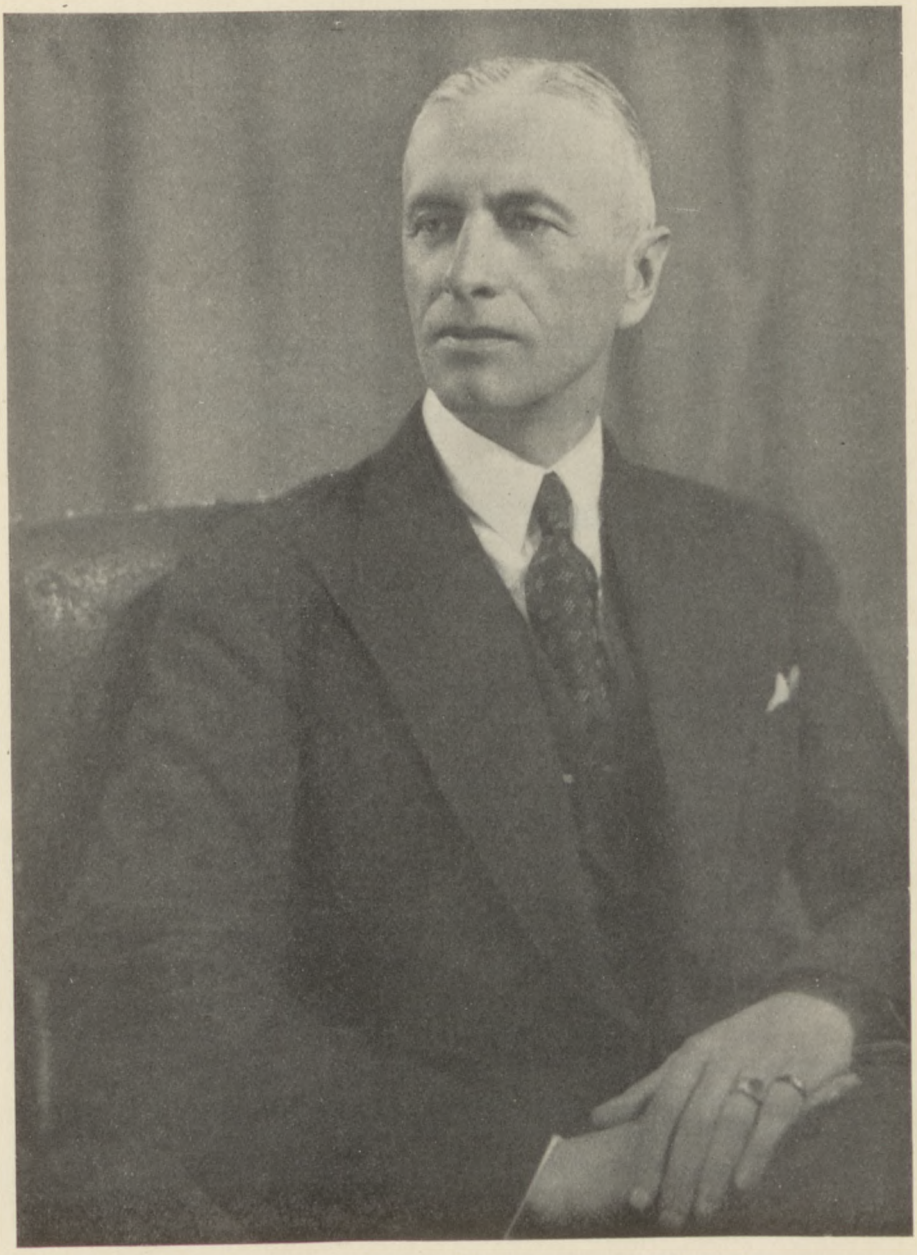

Władysław Raczkiewicz,
Marszałek Senatu R. P., Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy
od 1931 r.

I. Historja powstania Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

A. Przygotowania do I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Pierwsze ziarno.

Zasługa rzucenia myśli zwołania zjazdu przedstawicieli polskich środowisk zagranicą należy do Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie, który wespół z innemi dwiema instytucjami, zajmującemi się niesieniem pomocy braciom naszym poza granicami Państwa, a mianowicie: Towarzystwem Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi Zagranicą im. Adama Mickiewicza i Polskiem Towarzystwem Emigracyjnem, podjął to zamierzenie i pragnąc wcielić je w czyn, powołał do życia Komitet Organizacyjny Zjazdu.

Komitet ten, zebrawszy się poraz pierwszy w dniu 28 września 1925 r. w mieszkaniu „Wielkiego Jałmużnika Polski", ś. p. Mecenasa *Antoniego Osuchowskiego*, energicznie przystąpił do pracy, poświęcając wiele czasu na określenie zasadniczych celów Zjazdu i wytyczenie metod jego przeprowadzenia.

Skład Komitetu Organizacyjnego.

W wyniku 12 wstępnych posiedzeń porozumiewawczych, na zebraniu w dniu 9 marca 1926 r. uchwalono, że skład Komitetu Organizacyjnego ma być następujący: *Franciszek Bąkowski* (prezes), *Juljusz Husarski* (wiceprezes), *Marjan Wilkoszewski* (wiceprezes), *Ignacy Witkiewicz* (wiceprezes i skarbnik), *Stefan Lenartowicz* (sekretarz generalny), *Adam Bederski, Marja Biskupska, ś. p. Włodzimierz Bochenek, Tadeusz Brzeziński, ś. p. Zofja Dąbska, Feliks Gadomski, Aleksander Janowski, Michał Pankiewicz, Stanisław J. Paprocki, Karol Ripa, Stefan Szwedowski* i *Eugenjusz Zdrojewski*. Grono członków Komitetu zostało wkrótce potem powiększone przez dokooptowanie: *ś. p. Ireny Puzynianki, Adama Stebelskiego* i *Józefa Stemlera*.

Charakter i cele I-go Zjazdu.

Charakter projektowanego Zjazdu i jego zadania były przedmiotem nader ożywionych i wszechstronnych dyskusyj. W wielu ważnych sprawach poszczególni członkowie Komitetu zajmowali stanowisko niemal zgoła rozbieżne. Ostatecznie jednak zdołano ustalić tezy, które wszystkich mogły zadowolić a które zdawały się gwarantować, że Zjazd na ich zasadzie zwołany cel swój całkowicie spełni.

Zadania Zjazdu najlepiej sprecyzowane zostały w odezwie, wydanej przez Komitet Organizacyjny. Czytamy tam: „Celem tego Zjazdu jest nawiązanie stałej łączności kulturalnej Was, Polaków, na obczyźnie między sobą i z Krajem Ojczystym bez naruszenia obowiązków Waszych w stosunku do państwa, na którego gruncie współżyjecie z miejscowem społeczeństwem. Zjazd ten musi rozważyć, w jaką formę ma być ujęta łączność Wasza z Krajem, jaka jest potrzebna pomoc Kraju dla skupień polskich na obczyźnie, jak współdziałać mogą Polacy zagranicą w walce z wrogą Polsce propagandą. Cele te są jasne, jak jasna jest solidarność Narodu Polskiego tam, gdzie chodzi o Jego dobro jako całości".

Program przyszłego Zjazdu miał obejmować takie działy: 1. Położenie ogólne i zadania Polaków zagranicą. 2. Szkolnictwo i oświata pozaszkolna. 3. Zagadnienia gospodarcze. 4. Opieka nad emigrantami w kraju emigracyjnym. 5. Organizacja wszechświatowej współpracy Polaków.

Niesłychaną wprost trudność stanowiło ułożenie odpowiedniej ordynacji wyborczej na Zjazd, ordynacji, która m. in. zapewniłaby udział w Zjeździe możliwie wszystkim polskim ośrodkom zagranicą, a któraby jednocześnie zabezpieczała mniejsze skupienia przed ewentualną majoryzacją ze strony większych. Ustalono, że na Zjazd winno przybyć 120 delegatów. Wkrótce potem naskutek próśb, przychodzących z ośrodków Polonji Zagranicznej, podniesiono tę ilość do 128.

Pierwsza data Zjazdu.

Termin Zjazdu wyznaczono na dzień 3 maja 1927 r. Wysłane zagranicę zawiadomienia o Zjeździe i wezwania do udziału w nim spotkały się z głośnym odźwiękiem. Był to pierwszy wyraźny dowód tego, że Rodacy zagranicą rozumieją całkowicie konieczność bliższego zespolenia się duchowego i związania organizacyjnego z Macierzą.

Odłożenie terminu Zjazdu.

Niestety, mimo życzliwego ustosunkowania się do inicjatorów Zjazdu opinji społeczeństwa w Kraju i zagranicą oraz mimo daleko posuniętych już wstępnych prac technicznych, Zjazd w pierwotnie ustalonym terminie nie mógł dojść do skutku. Oto na zebraniu Komitetu dnia 25-go marca, a więc na kilka tygodni przed wyznaczoną datą Zjazdu, przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego wypowiedział się za odłożeniem Zjazdu, motywując to tem, że Zjazd nie jest jeszcze należycie przygotowany. Większość obecnych zajęła inne stanowisko, ponieważ jednak Polskie Towarzystwo Emigracyjne uchyliło się od dalszego współdziałania, Komitet zmuszony był temsamem do odsunięcia terminu Zjazdu.

Odsunięcie daty zwołania Zjazdu nie zahamowało jednak wstępnych prac nad jego organizowaniem. Najważniejszem bodaj zadaniem w nowym okresie przygotowań stało się ostateczne już uzgodnienie stanowiska w sprawach Zjazdu między wszystkiemi czynnikami, zainteresowanemi w jego przeprowadzeniu. Poświęcono zabiegom na tem polu bardzo dużo czasu, bo aż dwa lata. Na zebraniu jednak Komitetu Organizacyjnego, które odbyło się w dniu 21 marca 1929 r., okazało się, że wszelkie kwestje są już na tyle omówione, różnice tak wyrównane, że można bez przeszkód zwołać Zjazd na dzień 14 lipca tegoż roku.

Drugi nowy okres przygotowań.

Komitet Organizacyjny I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy w pochodzie.

Nowy skład Komitetu przedstawiał się następująco: prezes — marszałek Senatu *J. Szymański*, wiceprezesi: gen. *R. Górecki*, *A. Lisiewicz*, *J. Trzciński*, *I. Witkiewicz*, sekretarz generalny — *S. Lenartowicz*, członkowie — *F. Bąkowski*, *M. Biskupska*, *ś. p. W. Bochenek*, *M. Fularski*, *F. Gadomski*, *W. Gawroński*, *K. Głuchowski*, *P. Jarocki*, *W. Jędrzejewicz*, *Ł. Kipowa*, *M. Korzeniewski*, *R. Kutyłowski*, *S. Lenartowicz*, *Z. Lubomirski*, *J. Łukasiewicz*, *B. Nakoniecznikoff*, *M. Pankiewicz*, *St. Paprocki*, *Fr. Potocki*, *ś. p. I. Puzynianka*, *Z. Rusinek*, *S. Starkiewicz*, *A. Stebelski*, *J. Stemler*, *H. Suchenek-Suchecki*, *St. Szwedowski*, *M. Wilkoszewski*, *I. Wieniewski*, *St. Wachowiak* i *G. Załęcki*.

Nowy skład Komitetu Organizacyjnego i jego działalność.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

Komitet Organizacyjny wyłonił z siebie Komitet Wykonawczy. Komitet ten korzystał w akcji swojej z wszelkich uprawnień przekazanych mu przez Komitet Organizacyjny.

Ostatnie prace przedzjazdowe.

Zrekonstruowany Komitet kierował się w działalności swojej niemal wyłącznie wytycznemi, ustalonemi przez Komitet w pierwszym składzie, zmieniono tylko ilość delegatów na Zjazd, zwiększając ją do 134 osób na 25 państw oraz przerobiono program Zjazdu, postanawiając, że zawierać ma on następujące działy: 1. sprawy kulturalno-oświatowe, 2. zagadnienia gospodarcze, 3. sprawy organizacyjne, 4. życie społeczne Polaków zagranicą.

Dla większego usprawnienia aparatu organizacyjnego utworzono biuro Zjazdu, które oddano pod kierownictwo sekretarza generalnego Komitetu, *St. Lenartowicza.* Zadaniem biura było wykonywanie zleceń Komitetu i utrzymywanie kontaktu z poszczególnemi środowiskami polskiemi zagranicą oraz ze społeczeństwem w Kraju.

B. Przebieg I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Protektorat i Komitet Honorowy Zjazdu.

Rozpoczęty w dniu 14 lipca 1929 r. w stolicy Odrodzonej Ojczyzny, I Zjazd Polaków z Zagranicy odbywał się pod pieczą najwyższych czynników w Państwie. Protektoratu swego udzielili: Prezydent Rzeczypospolitej Prof. *Ignacy Mościcki,* Pierwszy Marszałek Polski *Józef Piłsudski* i Prymas Polski *Ks. Kardynał August Hlond.*

Pozatem Zjazd posiadał Komitet Honorowy. Weszli doń: Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Pracy i Opieki Społecznej, Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prezes Akademji Umiejętności, Prezydent m. st. Warszawy, Prezydent m. Krakowa i Prezydent m. Poznania.

Delegaci zjazdowi.

Na Zjazd stawili się przedstawiciele Rodaków z: Argentyny, Austrji, Belgji, Brazylji, Czechosłowacji, Chin, Estonji, Danji, Francji, Holandji, Jugosławji, Kanady, Łotwy, Niemiec, Rumunji, Szwajcarji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Węgier. Ogółem w Zjeździe uczestniczyło 98 delegatów z 18 krajów, nie licząc występujących w charakterze gości reprezentantów ludności polskiej w Gdańsku.

Brakowało jedynie Rodaków z Litwy i z Rosji Sowieckiej. Przedstawicielom ośrodków polskich w tych państwach, pomimo usilnych starań w tym względzie ze strony Komitetu Organizacyjnego, nie pozwoliły przybyć na Zjazd ogólnie znane warunki polityczne, w jakich zmuszeni są tam żyć nasi bracia.

Pozatem częściowo niekompletne były delegacje ze Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz z Francji. Jeżeli chodzi o pierwszą, to uchyliła się od uczestnictwa w Zjeździe druga skolei spośród największych instytucyj

Polskich w Ameryce — Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, z Francji zaś nie wziął udziału w Zjeździe przedstawiciel Sekcyj Polskich przy C. G. T. Wymienione organizacje nieobecność swoją na pierwszym Zjeździe Polonji Zagranicznej bliżej nie uzasadniły.

Obrady Zjazdu.

Otwarcie Zjazdu odbyło się dnia 14 lipca 1929 r. w sali obrad Sejmu Rzeczypospolitej i miało przebieg bardzo uroczysty. Pierwsze plenarne zebranie zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej i ks. Prymas Polski. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Komitetu Organizacyjnego Marszałek Senatu Prof. *J. Szymański*, przewodniczącym zaś został wybrany poseł na sejm łotewski *J. Wilpiszewski.*

Delegaci na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy w pochodzie do grobu Nieznanego Żołnierza.

Następne trzy dni, t. j. 15, 16 i 17 lipca wypełnione były przez obrady Komisyj, których było pięć: Główna, Kulturalno-oświatowa, Gospodarcza, Społeczna i Organizacyjna *).

Zjazd uchwalił deklarację ideową, szereg rezolucyj o charakterze programowym oraz statut Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, powołaną do życia jako organ wykonawczy uchwał zjazdowych, do następnego

*) Dakładny obraz przebiegu Zjazdu odtwarza wydany w 1930 r. przez Radę Organizacyjną *„Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy"*.

Zjazdu, który miałby przystąpić do przebudowy tymczasowych form organizacyjnych na trwałe i silne więzi wszechświatowej organizacji Polonji Zagranicznej.

Deklaracja ideowa I Zjazdu.

Ponieważ deklaracja ideowa I-go Zjazdu i jego uchwały organizacyjne stanowiły podstawę wytycznych działania Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, przeto podajemy je tu w całości:

Deklaracja ideowa I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

I Zjazd Polaków z Zagranicy, zebrany w Wolnej Polsce, po upływie dziesięciolecia Jej niepodległego bytu, chyląc głowę przed Sztandarem Rzeczypospolitej, wyraża hołd i gorącą wdzięczność tym wszystkim pokoleniom, które od czasu Konfederacji Barskiej, poprzez powstania, aż do epopei legjonowej, obrony Lwowa, powstań śląskich i wojny 1920 r. ani na chwilę nie pogodziły się z utratą niepodległości i nie zaprzestały walki o wyzwolenie Narodu.

Zjazd stwierdza, że Polacy z zagranicy, połączeni nierozerwalnemi więzami krwi, kultury i historji z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe. Obowiązki jednak wobec własnej Ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo nasze do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego.

Biorąc udział we wspólnym pochodzie cywilizacyjnym w atmosferze pokoju i zgody, okupionej czterema latami największej z wojen świata, Polacy z zagranicy, rozwijając swój dorobek pracy polskiej lub też broniąc swych praw narodowych i szczytnych haseł demokratyzmu, są jednocześnie czynnikiem pokoju świata powojennego.

Uchwały I-go Zjazdu w sprawach organizacyjnych.

I.

Uchwały I Zjazdu Polaków z Zagranicy.

I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy wzywa wszystkie skupienia polskie, rozsiane po świecie, do wytworzenia w każdem z państw, w którem zamieszkują Polacy, wspólnej organizacji o charakterze przedstawicielstwa żywiołu polskiego bądź w formie Związku, bądź też stałej Komisji Porozumiewawczej, a to celem realizowania wspólnych potrzeb narodowych.

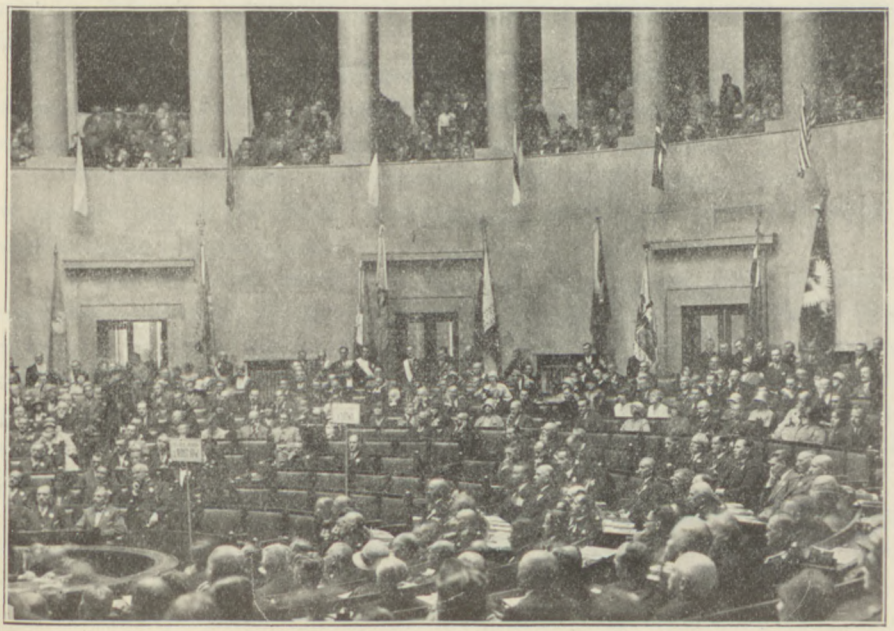

I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy w 1929 r. podczas obrad w sali Sejmu R. P.

II

Oczekując dalszej rozbudowy życia organizacyjnego ludności polskiej w poszczególnych krajach, I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy zaleca, by pokrewne co do swej działalności organizacje specjalne łączyły się w Związki, jako organizacje współpracy i współdziałania wyższego typu.

III.

Podkreślając wielkie znaczenie dotychczasowej współpracy organizacyj społecznych polskich skupień zagranicą z odpowiedniemi organizacjami społecznemi Macierzy, Zjazd wzywa do dalszego zacieśnienia istniejącego kontaktu i wzmocnienia wysiłków, zmierzających do zachowania i rozwoju stałej łączności między Macierzą i Polonją zagraniczną.

Pozatem Zjazd uchwalił szereg ważnych uchwał w zakresie kulturalno-oświatowym, społecznym, gospodarczym i t. p.

Wybór Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Pod koniec ostatniego Zebrania Plenarnego Zjazdu dokonano wyboru Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w następującym składzie:

CZŁONKOWIE:

1. Marszałek *Juljusz Szymański* (prezes)
2. *Adam Lisiewicz*
3. *Michał Pankiewicz*
4. *Stefan Szwedowski*
5. Dr. *Ludwik Krzywicki*
6. *Stanisław J. Paprocki*
7. *St. Sierakowski* (Niemcy)
8. Dr. *Jan Kaczmarek* (Niemcy)
9. Dr. *Jan Grabski* (Brazylja)
10. *Stefan Rejer* (Francja)
11. *Stanisław Klimowicz* (Fracnja)
12. Dr. *K. Cieślak* (Stany Zjednoczone A. P.)
13. *Władysław Krawczewski* (Stany Zjednoczone A. P.)
14. *Józef Kohn* (Stany Zjednoczone A. P.)
15. Dr. *Leon Wolf* (Czechosłowacja)
16. *Jarosław Wilpiszewski* (Łotwa)
17. Dr. *Grzegorz Szymonowicz* (Rumunja).

ZASTĘPCY:

1. Płk. *Juljan Ulrych*
2. Dr. *Mieczysław Szawleski*
3. Kpt. *Mieczysław Fularski*
4. *Bolesław Srocki*
5. Dr. *Gustaw Załęcki*
6. *Marjan Świechowski*
7. Ks. dr. *Bolesław Domański* (Niemcy)
8. *Stefan Szczepaniak* (Niemcy)
9. *Kazimierz Gołuchowski* (Brazylja)
10. *Jan Szambelańczyk* (Francja)
11. *Antoni Kukla* (Francja)
12. *Tadeusz Antoni Krzywicki* (Stany Zjednoczone A. P.)
13. *Korneljusz Turski* (Stany Zjednoczone A. P.)
14. *Wiktorja Przeźwicka* (Stany Zjednoczone A. P.)
15. *Emanuel Choboł* (Czechosłowacja)
16. *Marcin Grzelak* (Bedgja)
17 Dr. *Beno Tenenbaum* (Austrja).

Część członków Rady została powołana warunkowo. Tyczyło się to mianowicie delegatów wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Udział ich w Radzie miał być jeszcze potwierdzony przez tamtejsze organizacje, którym przyznano prawo dokonania zmiany swych reprezentantów w Radzie.

Po wyborze dyrektora biura, którym został jednogłośnie obrany dotychczasowy sekretarz generalny Komitetu Organizacyjnego *Stefan Lenartowicz*, program obrad zjazdowych został wyczerpany.

Wszystkie wnioski zjazdowe podzielić można na uchwały, powzięte w następujących sprawach: organizacyjnych, kulturalno-oświatowych, gospodarczych i społecznych.

Wyniki Zjazdu.

Z uchwał organizacyjnych na czoło wysuwa się obok wspomnianej uprzednio uchwały, zawierającej statut powołanej do życia Rady Organizacyjnep, wniosek, wzywający do konsolidacji polskiego życia organizacyjnego zagranicą. Wniosek ten dlatego tu wyróżniamy, gdyż dyrektywa w nim zawarta stać się miała potem jednem z najważniejszych wskazań w postępowaniu Rady Organizacyjnej w stosunku do poszczególnych terenów Polonji Zagranicznej.

Spośród innych wniosków na poszczególne podkreślenie zasługują uchwały kulturalno-oświatowe, które tak ilością jak i fachowem ujęciem, wybijają się ponad inne.

Uchwały Zjazdu nakreśliły, wprawdzie w ogólnych zarysach, ale dość wyraźnie, wytyczne, według których miała być prowadzona działalność nowopowstałej instytucji.

Również dla polskich środowisk zagranicznych uchwały Zjazdu przedstawiały wielką wartość, gdyż zawierały nietylko nader cenny materjał informacyjny, oparty na bogatej praktyce i wzajemnej wymianie doświadczeń, ale również stanowiły zbiór pierwszorzędnego znaczenia postanowień, normujących dalsze krzepnięcie życia społeczno-organizacyjnego poszczególnych skupień polskich na obczyźnie oraz w sposób zdecydowany wpływających na ich konsolidację i udział w walce o zachowanie polskości.

Zjazd poza wszystkiemi innemi owocami, jakiemi hojnie nas obdarzył, jedną zwłaszcza rzeczą może się szczycić. Mowa tu mianowicie o tem, że tak nader umiejętnie potrafił rozwiązać problem organizacyjnego zespolenia wszystkich odłamów Polonji Zagranicznej w pewną całość i stworzenia dla niej czynnika, który miał być jej reprezentacją i co więcej ośrodkiem inicjatywy, decyzji i wykonania.

Zjazd nie uległ podszeptom pesymistów, którzy byli zdania, iż zgoła jest jeszcze zawcześnie na wyłonienie wspólnego przedstawicielstwa, ale zarazem Zjazd nie dał się pociągnąć namowom optymistów, chcących wówczas w r. 1929 powołać do życia jednolity światowy związek Polonji Zagranicznej. Delegaci zjazdowi wybrali mądrze pośrednią drogę: zmontowali Radę Organizacyjną, która była pierwszą, stosunkowo może jeszcze luźną, ale już stałą emanacją wielkiej gałęzi Narodu spoza granic jego Państwa.

Zadania Rady Organizacyjnej.

Czyniąc to, trafnie przewidzieli, że o ile nowa instytucja przejdzie ogniową próbę swego istnienia, przez to samo da najlepsze podstawy do przekształcenia jej kiedyś, może już na następnym Zjeździe, w bardziej zwarty organizm. Narazie zakreślono jej skromniejsze ramy. Paragraf I przyjętego statutu brzmi:

Zadaniem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy jest:

a) opracowywanie i przygotowywanie strony organizacyjnej Zjazdów Polaków z Zagranicy,
b) wykonanie uchwał Zjazdów Polaków z Zagranicy,
c) systematyczne zbieranie wszelkich danych i inforacyj o życiu i potrzebach Polaków z zagranicy, celem wykorzystania ich w praktycznych poczynaniach,
d) ułatwianie, wzmacnianie i nawiązywanie kontaktu Polonji Zagranicznej z Krajem,
e) inicjowanie i współdziałanie w nawiązywaniu współpracy między poszczególnemi polskiemi środowiskami zagranicą,
f) przyczynianie się do popularyzacji i wzmożenia prac organizacyj społecznych, istniejących w Polsce dla współdziałania i pomocy Polakom z zagranicy oraz dążenie do koordynacji wysiłków w tej mierze,

Prof. dr. Juljusz Szymański,
b. Marszałek Senatu R. P., Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy
w latach 1929 — 1931.

g) ułatwianie współpracy gospodarczej polskich środowisk zagranicznych między sobą i Macierzą,
h) działalność wydawnicza.

Należyte sprecyzowanie zadań nowej instytucji nie dałoby jeszcze dostatecznej rękojmi pomyślnej jej działalności. Zważyć wszak trzeba, że poprowadzenie Rady i zapewnienie jej należytego rozwoju istotnie nie należało do rzeczy łatwych. Musiano liczyć się bowiem z tem, że pominąwszy nader życzliwy do Rady stosunek tak władz rządowych, jak i społeczeństwa w Kraju i zagranicą, wiele zagadnień trzeba będzie rozwiązywać najzupełniej samodzielnie, z pełnią odpowiedzialności, a bez pomocy zewnętrznej, co więcej nawet — bez możności korzystania z minimalnych choćby cudzych doświadczeń; Rada Organizacyjna była tworem samoistnym, który nie miał poprzedników w Polsce: była pierwszą tego rodzaju organizacją na świecie, której dotąd żadne społeczeństwo przed nami nie potrafiło wyłonić.

Że trudności te już od samego początku umiano szczęśliwie przezwyciężać, zawdzięczać to głównie trzeba dwum okolicznościom. Temu, że nader trafnie został dobrany zespół ludzi, wchodzących w skład władz Rady— okazały się niemi osoby znające doskonale teren Polonji Zagranicznej i mające za sobą wiele lat bogatej w wyniki pracy społecznej, oraz temu, że Zjazd obdarzył kierownika aparatu wykonawczego Rady stosunkowo długą kadencją, bo do następnego Zjazdu, co siłą rzeczy musiało stworzyć warunki, umożliwiające jednolitość działania oraz stałość i konsekwencję poczynań.

II. Struktura władz i organów Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Jeżeli Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy w wyniku swego pięcioletniego istnienia może poszczycić się nawskroś pozytywną działalnością i jeśli konstrukcja Rady wywołała dość duże zainteresowanie wśród obcych, przypisać to trzeba głównie temu, że ustrój tej instytucji okazał się pod wielu względami celowy i jaknajbardziej odpowiedni.

Statut.

Budowa Rady wzniesiona została na podstawach, ujętych w statucie. W niewielu tylko wypadkach życie nakazało pewne odchylenia od jego postanowień oraz wyjście poza ramy statutu, — wówczas mianowicie, gdy normy w nim zawarte nie wystarczały na uregulowanie nowych przejawów wciąż rozwijającej się akcji Rady.

Uchwalony na I-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy statut Rady, po wprowadzeniu doń szeregu drugorzędnych poprawek o znaczeniu raczej formalno-prawnem, otrzymał zatwierdzenie władz państwowych na początku 1931 r.

Władze i Organy Rady.

Statut Rady *) podaje, że ciałem stale urzędującem, a więc działającem jakby w zastępstwie pełnej Rady, jest jej Prezydjum, organem wykonawczym zaś Rady — dyrektor Biura. Pozatem statut wymienia Komisję Rewizyjną, jako czynnik kontrolujący Radę pod względem finansowym, oraz przewiduje instytucję członków-koresponedntów Rady. W statucie spotykamy wreszcie wzmiankę o oficjalnem czasopiśmie Rady p. t. „Polacy Zagranicą".

Wyszczególnione organy nie stanowią jednak całokształtu władz Rady. Jak zaznaczyliśmy już, rzeczywistość wybiegała nieraz poza obręb paragrafów statutu, kształtując potrzebne formy i tworząc nowe instancje.

---

*) Podawane poniżej ustępy kursywą są dosłownym przedrukiem ze statutu Rady, który w ten sposób będzie przedstawiony w tekście niniejszego rozdziału nieomal w całości, choć nie według kolejności swoich paragrafów.

Zanim jednak zajmiemy się opisem właściwych władz i organów Rady, musimy przedtem jeszcze poświęcić trochę uwagi tej instytucji, która wyłania z siebie Radę.

Zjazd Polaków z Zagranicy.

Zgodnie z zamierzeniami inicjatorów I-go Zjazdu, uznany został on, jak wiadomo, przez przybyłych delegatów całej niemal Polonji Zagranicznej za jej naczelną reprezentację. Pragnąc, aby ten sui generis Sejm Rodaków naszych, zamieszkałych poza obszarem Rzeczypospolitej, zbierał się perjodycznie, uchwalono, że *Zjazdy takie zwoływane być winny przez Radę conajmniej raz na 5 lat* (§ 15).

Statut Rady stosunkowo niewiele zawiera postanowień, tyczących się Zjazdu. Przedewszystkiem należy wymienić przepis, że *delegatów na Zjazd wybiera się na podstawie regulaminów, opracowanych przez Radę.* Obowiązujący w tej mierze regulamin, ułożony na wzór ordynacji wyborczej na I Zjazd, został przyjęty na V Sesji Rady w dniu 27 listopada 1933 r. Obowiązuje on przy wyborze delegacyj na II Zjazd oraz stanowi załącznik do projektowanego statutu Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Pozostałe przepisy statutu co do omawianych Zjazdów brzmią tak: *Organizowane przez Radę Organizacyjną Zjazdy Polaków z Zagranicy powołują skład Rady na nową kadencję, dyrektora Biura, Komisję Rewizyjną* (§ 15). Zjazdowi, jako najwyższej instancji Polonji Zagranicznej, *Rada Organizacyjna przedstawia wyniki swych prac, dokonanych w ubiegłym okresie czasu od ostatniego Zjazdu,* przyczem *Zjazd władny jest w związku z powyższem powziąć wszelkie uchwały co do dalszej działalności Rady* (§ 16). Statut przewiduje również, że *zadaniem Zjazdu jest ponadto obmyślenie środków finansowych dla zapewnienia działalności Rady* (§ 17).

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy i jej zjazdy.

W nomenklaturze naszej instytucji mamy pewną dwoistość. Nazwa bowiem „Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy" służy zarówno do oznaczenia samej Rady, jak też i jej organu, a mianowicie plenarnego zebrania.

Utarło się jednak, że przez pełną nazwę Rady, czy jej skrót rozumie się całą organizację, jeśli chodzi zaś o plenarne zebranie Rady, to przyjęto używać słów „zjazdy Rady". Czasami spotykamy się z „sesjami" Rady. Wyrażenie to stosuje się głównie w tym celu, aby osoby, niedostatecznie orjentujące się w zagadnieniach ustrojowych Polonji Zagranicznej, nie pomieszały, jak to się zdarza, wielkich, co 5 lat powtarzających się zjazdów delegatów środowisk zagranicznych ze zjazdami członków Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Statut Rady właściwie też nie rozróżnia instytucji i jej organu. Jedne z paragrafów tyczą się samej Rady, inne zajmują się Radą w pozostałem jej znaczeniu.

Schemat organizacyjny Rady Organizacyjnej
Polaków z Zagranicy i Biura Rady.

Zjazd Polaków z Zagranicy

Rada Organizacyjna Polaków z Zagr.

Komisja Rewizyjna

Prezydjum

Sąd Organizac.

65 członków koresp. R.O. na 22 ter.

Komitet Wych. Narod. Młodz. Pol. z Zagr.

Komisja Organ. II Zjaz. Pol. z Zagr. i Sur. Zw. P.

Komisja Redakcyjna „Pol. Zagr."

Komitet Organ. Igrzysk Sportowych Pol. z zagr.

Komisja Opieki nad młodz. pols. z emigr.

Komisja Gospodarcza

Sekcje:

- Przedszkol.
- Szkolna
- Pozaszkol.
- Książki
- Akadem.
- Nauczyciel.

Sekretarjat

Archiwum

Dyrektor (zast. Dyr.)

Kasa i Buchalt.

Bibljoteka

- Pol. Tr. Amer.
- Spółdziel.
- Koło Prop. Wytw.
- Kraj. Komis. Org. Wystaw

Dział Organ. Progr.

1. Zjazdy Rady Organ.
2. Sekretarj. Komisji Organiz. II Zj. Pol. z Z.
3. Sekretarj. Kom. Wych.
4. Sprawy regulamin.-prawne.
5. Sprawy personalne
6. Kontakt z korespondenc.

Dział Pras. propag.

1. „Polacy Zagranicą"
2. „Sport i Wych. Fiz."
3. Biuletyn Pras.
4. Akcja radjowa
5. Akcja filmowa.

Dział pol. Tr. Amer.

1. Stany Zjednocz.
2. Kanada
3. Meksyk
4. Kuba

Dział południ. Amer.

1. Brazylja
2. Argentyna
3. Urugwaj

Dział Emigr. kontyn.

Wszystkie tereny europejskie z wyj. ter. mniejszościowych.

Dział rolny

Dział Statystycz.

Dział kraj. mniejsz.

1. Czechosłowacja
2. Litwa
3. Łotwa
4. Niemcy
5. Rumunja
6. Zw. S. R. R.

Dział Sporti Wych. fizyczne

1. Działalność na terenach.
2. Kursy dla instr. Wych. Fiz. Zagr.
3. Kursy na terenie.
4. Kursy harcerskie.

Dział kultur. ośw.

1. Wysyłka książek i pomocy szkoln.
2. Opieka nad młodz. polską z zagran. studj. w kraju.
3. Akcja na terenie.
4. Kurs dla kandydatów na nauczyc. polsk. zagran.

Dział gospodarczy

1. Kurs dla kandyd. na korespondentów zagranicznych.
2. Wystawy przemysłu polskiego zagranicą.

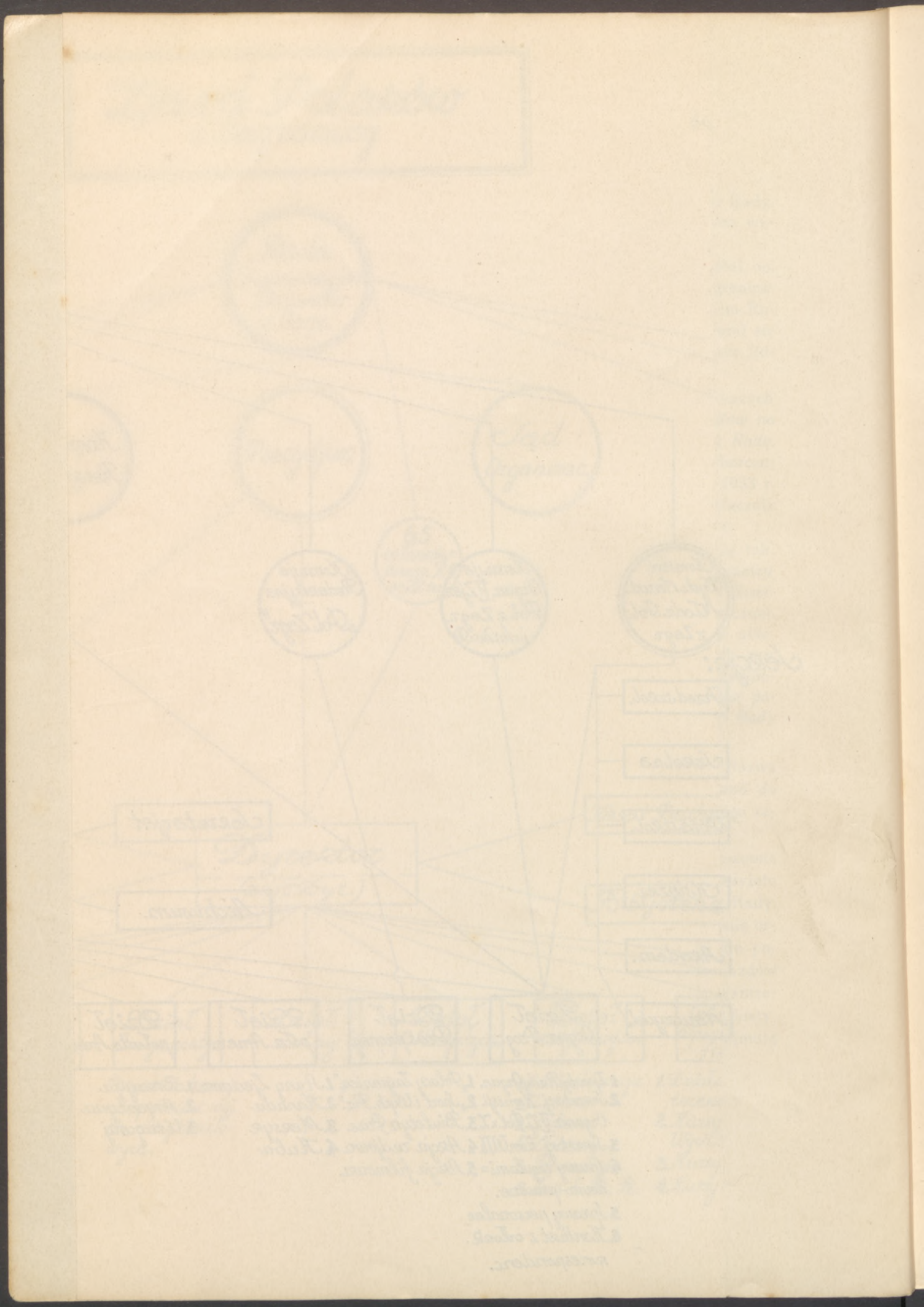

Jeśli chodzi o przepisy, mówiące o Radzie jako organizacji, to na czoło wysuwa się tutaj wydany poprzednio paragraf, obejmujący zadania Rady. Pozatem statut zawiera parę zaledwie postanowień, które brzmią:

Rada posiada osobowość prawną (§ 4). *Siedzibą Rady jest Warszawa* (§ 5). *Likwidacja Rady zarządzona być może na Zjeździe, poza wypadkami, przewidzianemi w ustawach ogólnych, przyczem o ile nic innego w uchwałach likwidacyjnych nie postanowiono, majątek Rady przechodzi na skarb Państwa Polskiego* (§ 21).

Przepisy statutu o zespole członkowskim Rady odznaczają się dużą dokładnością. Odpowiedni paragraf podaje: *w skład Rady Organizacyjnej wchodzi 18-tu członków, wybieranych przez Zjazdy, przy uwzględnieniu następujących grup: a) emigracji zamorskiej, b) emigracji kontynentalnej, c) mniejszości polskich z Europy, d) społecznych czynników krajowych, zajmujących się sprawami Polaków z zagranicy. W wypadkach zasługujących na szczególną uwagę, m. in. w razie ustąpienia któregoś z członków Rady, przysługuje Radzie prawo kooptacji nowych członków w liczbie ogólnej, nie przekraczającej 5-ciu. Członkowie Rady, wybierani na Zjeździe, mogą być zastąpieni przez swych zastępców, wybieranych również na Zjazdach.* (§ 6).

O Radzie, jako organie instytucji, mówi jeszcze statut, że Rada *działa do następnego Zjazdu, na którym następuje wybór nowego składu Rady* (§ 37) i że Rada *zbiera się przynajmniej raz na rok, a w razie potrzeby częściej, z inicjatywy Prezydjum, bądź na wniosek przynajmniej 5-ciu członków Rady.* Przy ostatniem zdaniu mamy jeszcze jedno ważne zastrzeżenie, stwierdzające mianowicie, iż *uchwały Rady są prawomocne przy obecności przynajmniej 8-miu jej członków.*

Szczegóły związane ze zjazdem Rady zawarte są w specjalnym regulaminie, opracowanym przez Biuro Rady i przyjętym przez jej plenum. *Regulamin* zawiera postanowienia, tyczące się zwoływania zjazdów Rady, porządku obrad i zgłaszania wniosków, posiedzeń zjazdowych, udziału w zjazdach, wyborów prezydjum i protokułów zjazdów.

Należy dodać, że praktyka wykazała, iż zjazdy Rady odgrywają nader doniosłą rolę. Są to istotnie—w czasie między ogólnemi zjazdami delegatów wszystkich naszych środowisk w krajach przygranicznych i na wychodźtwie — zgromadzenia, reprezentujące całość Polonji Zagranicznej i noszące w sobie jej powagę i znaczenie.

Prezydjum Rady.

Rada Organizacyjna wybiera rok rocznie swoje Prezydjum (§ 11). Stale urzędujące Prezydjum Rady Organizacyjnej załatwia wszelkie sprawy, które należą do kompetencji Rady (§ 12). Prezydjum składa Radzie sprawozdania ze swej działalności (§ 12).

Jak widzimy, I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy dał bardzo szerokie uprawnienia Prezydjum Rady. Poważniejszem ścieśnieniem tych uprawn-

nień jest jedynie przepis, głoszący, iż *jednakowoż decyzje o zbyciu lub obciążeniu majątku nieruchomego Rady Organizacyjnej wymagają zatwierdzenia samej Rady (§ 12).*

Prezydjum Rady, które stanowi właściwy zarząd instytucji, jest dość liczne. *W skład Prezydjum wchodzą z wyboru: prezes i 6-ciu zastępców, prócz tego, jako sekretarz Rady i prezydjum -- dyrektor Biura Rady (§ 11).* Statut nadmienia przytem, że *pożądanem jest dla sprawności pracy, żeby większość członków Prezydjum przebywała stale w Polsce (§ 11).*

Przepisy powyższe są zbyt szczupłe, aby mogły dostatecznie regulować działalność Prezydjum. To też posiada ono swój własny regulamin, który obejmuje szereg postanowień, precyzujących bliżej rolę i metody pracy tego organu, mianowicie: zadania Prezydjum, jego skład, wybory oraz kompetencje prezesa i zastępcy prezesa Rady.

Jest w pewnem miejscu rozbieżność między tem, co podaje statut, a co zawiera regulamin. Mowa tutaj o składzie Prezydjum Rady, które według statutu stanowi ogółem 8 osób, a według regulaminu — 13 (prezes, zastępca prezesa, 5 wiceprezesów, 5 zastępców wiceprezesów i dyrektor biura jako sekretarz). Rozbieżność ta tłómaczy się tem, że regulamin ułożony został już w tym czasie, gdy stało się zasadą, iż w obradach Prezydjum biorą udział również i zastępcy wiceprezesów i że stanowisko ich w Radzie Organizacyjnej faktycznie w niczem nie różni się od stanowisk wiceprezesów. Z biegiem czasu ilość członków Prezydjum powiększyła się nawet do 17 osób, od chwili bowiem przystąpienia oficjalnego do Rady dwóch największych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. czterej ich przedstawiciele weszli również do Prezydjum.

Prezes Rady.

Funkcji prezesa Rady statut nie poświęca miejsca, odpowiedni jednak przepis we wspomnianym regulaminie wyraźnie już wyodrębnia stanowisko osoby, stojącej na czele Rady i jej Prezydjum.

Paragraf ten opiewa, że *prezes Rady reprezentuje Prezydjum nazewnątrz, kieruje jego pracami oraz decyduje w niecierpiących zwłoki sprawach, należących do kompetencji Prezydjum.* Dodać trzeba, że pomieszczenie tak sformułowanego przepisu nastąpiło naskutek doświadczeń naszej instytucji, które wykazały konieczność formalnego uzewnętrznienia osoby prezesa, jak i podkreślenia, że w parze z jego autorytetem moralnym musi iść również uwidocznienie jego kompetencyj organizacyjnych na terenie Rady.

Ponieważ pierwszym chronologicznie prezesem Rady był prof. *J. Szymański,* piastujący godność marszałka Senatu Rzeczypospolitej, a następcą jego został *Wł. Raczkiewicz,* pełniący tę samą godność państwową, ustaliło się przekonanie, że łączenie tego jednego spośród najwyższych urzędów w Polsce z funkcją prezesa Rady stało się mądrem i pięknem prawem zwyczajowem na terenie instytucji, reprezentującej Polonję Zagraniczną.

Osobą, zastępującą prezesa, był początkowo jeden z zastępców członków Rady. Potem zaś, gdy stały udział osoby tej w pracach Prezydjum okazał się konieczny, zastępca prezesa wszedł formalnie do składu Prezydjum i był jakby „primus inter pares" spośród wiceprezesów Rady.

Przepisy statutu tyczące się Komisji Rewizyjnej Rady, są następujące:

Komisja Rewizyjna.

Każdy Zjazd wybiera na okres do następnego Zjazdu Komisję Rewizyjną w składzie 3-ch członków i 2-ch zastępców (§ 19). Komisja Rewizyjna kontroluje kasę Biura Rady Organizacyjnej przynajmniej raz na rok i składa sprawozdanie z działalności finansowej Biura następnemu Zjazdowi (§ 20).

Stefan Lenartowicz.
Dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Na zjeździe Rady w r. 1932 ilość członków Komisji Rewizyjnej zwiększono do 7-miu.

Sąd Organizacyjny.

Tak ważny organ w życiu każdej instytucji, jakim jest Sąd, twórcy statutu, najwidoczniej wskutek przeoczenia, spowodowanego nawałem pracy w czasie I Zjazdu Polaków z Zagranicy, pominęli. Dopiero Rada na zjeździe swym w roku 1932 powołała do życia Sąd Organizacyjny i przyjęła dla niego odpowiedni regulamin. Do najważniejszych przepisów tego regulaminu należą następujące postanowienia:

Rada wybiera na dorocznym swym Zjeździe na okres do następnego Zjazdu zwyczajnego spośród swego grona lub spomiędzy działaczów społecznych, zajmujących się Polonją Zagraniczną: a) prezesa Sądu, b) wiceprezesa Sądu, c) 5-ciu członków Sądu. Prezes Sądu, wiceprezes i 2-ch członków Sądu winni być wybierani spośród osób, stale mieszkających w kraju, pozostali — z osób, mieszkających poza krajem.

Do kompetencji Sądu należy: a) rozstrzyganie wszelkich sporów między członkami Rady; b) orzekanie w sprawie zarzutów natury etycznej lub organizacyjnej, stawianych członkom Rady.

Sprawy wnosić mogą: a) Prezydjum Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy; b) poszczególni członkowie Rady Organizacyjnej; c) organizacje polskie zagranicą za pośrednictwem jednego z członków Rady.

Członkowie korespondenci.

Zupełnie innego rodzaju organem Rady są jej członkowie-korespondenci. Statut mówi o nich, co następuje: *Dla utrzymania stałego kontaktu i współpracy Rada Organizacyjna, na wniosek delegacyj z poszczególnych państw, mianuje członków - korespondentów Biura Rady, na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu (§ 9). Zadaniem członków-korespondentów jest: a) ścisła współpraca w realizowaniu celów Rady, b) utrzymywanie stałej łączności z Radą, c) wydawanie opinji w poszczególnych sprawach terenowych (§ 10).*

Szczegółowiej rozwija zadania członków-korespondentów wspomniany regulamin. Przewiduje on, że: *członkiem-korespondentem może być osoba, związana z miejscowem życiem Polaków, np. działacz społeczny, przedstawiciel nauki, sztuki i t. p.*

Obowiązki członka - korespondenta regulamin ujmuje następująco: *a) stałe informowanie Rady o zmianach, zachodzących w życiu organizacyjnem polskiem na danym terenie; b) doraźne informowanie o ważniejszych zmianach politycznych, społecznych, gospodarczych, które mają wpływ na życie polskie; c) wyrażanie opinji oraz wniosków co do potrzeb terenowych o sprawach, które interesują Radę; d) utrzymywanie kontaktu osobistego, ewentualnie pośredniczenie pomiędzy Radą a organizacjami polskiemi lub osobami zagranicą; e) udział w zjazdach i zebraniach na każdorazowe upoważnienie Rady, jako jej informator.*

Zanim przejdziemy do innych jeszcze organów Rady, przewidzianych w jej statucie, zapoznamy się ze strukturą tych instytucyj, które złączone są z Radą nietylko więzami moralnemi, ale i formalnemi. Chodzi tu o istnie-

jące przy Radzie ciała autonomiczne. Spośród nich na pierwszem miejscu wymienić trzeba Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Komitet ten rządzi się własnym regulaminem, z którego najważniejsze ustępy w sprawach organizacyjnych zamieszczamy poniżej:

Komitet składa się z 30 członków, powoływanych na Zjeździe Polaków z Zagranicy na okres kadencji 5-letniej, spośród znawców problematów oświatowych, szkolnych i pedagogicznych oraz działaczów na terenie Polonji Zagranicznej, stale w Kraju mieszkających. Pierwszym składem jest skład, wybrany na Konferencji w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy w dniu 11 i 12.XII.1932 r. Skład ten urzędować będzie do II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1934 r.

Na czele Komitetu stoi prezydjum, wybierane na zebraniu plenarnem Komitetu na rok czasu i składające się z 7-miu osób, a mianowicie: przewodniczącego, 2-ch wiceprzewodniczących, sekretarza i 3-ch członków. Do kompetencji prezydjum należy: wykonywanie uchwał zebrania plenarnego Komitetu i decydowanie we wszelkich sprawach, związanych z działalnością i zadaniami Komitetu, wówczas, gdy zwołanie zebrania plenarnego Komitetu jest niemożliwe.

Komitet może w celu zrealizowania swych zadań powoływać do życia komisje i podkomisje, powierzając kierownictwo ich członkom Komitetu, lub osobom, specjalnie w tym celu zaproszonym.

Komitet i jego organy korzystają z urządzeń technicznych i z pomocy biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Sposób pracy Komitetu normuje specjalny regulamin wewnętrzny.

Inne organy autonomiczne.

Nie wspominamy o tych organach autonomicznych, które jedynie przez pewien czas istniały, ale potem naskutek różnych przyczyn natury organizacyjnej zostały zlikwidowane. Pozostaje natomiast do zaznaczenia, że obok przedstawionego wyżej Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy działają przy Radzie nadto: Koło Opieki nad Młodzieżą oraz Komisja Współpracy Gospodarczej Macierzy z Polonją Zagraniczną, składająca się z trzech sekcyj: Gospodarczej, Rolnej i Turystycznej.

Szczegółów, tyczących się ustroju obu tych instytucyj, nie podajemy, gdyż zmieniane kilkakrotnie, są obecnie przedmiotem dyskusji, która tym razem w wyniku swoim prawdopodobnie ostatecznie ustali już budowę wewnętrzną tych ciał i formy stosunku ich do Rady oraz jej Biura, a jeśli chodzi o Koło Opieki nad Młodzieżą — również stosunku do Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, jako tej instytucji, z którą działalność jego silnie zazębia się.

Dyrektor Biura.

Statut Rady przyznaje dyrektorowi biura rozległe kompetencje, a gwarantując nieprzerwany ciąg pracy poprzez lat 5, zapewnia mu pomyślne warunki pełnienia odpowiedzialnej jego funkcji. Następującemi przepi-

sami reguluje statut wszystko to, co związane jest ze stanowiskiem dyrektora. *Organem wykonawczym Rady Organizacyjnej jest dyrektor, prowadzący agendy bieżące. Dyrektor wybierany jest przez plenum Zjazdu na okres do zebrania się następnego Zjazdu zwyczajnego (§ 13). Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej kieruje pracami podległego sobie organu, przyjmuje i oddala pracowników, podpisuje korespondencję, składa na zebraniach Rady sprawozdania z czynności dokonanych, referuje sprawy finansowe, przedstawia budżet oraz projekty prac na przyszłość, które winny być zatwierdzone przez Radę. W zakresie spraw finansowych opiera się na uchwalonym przez Radę budżecie (§ 14).*

Jak już poprzednio zaznaczyliśmy dyrektor wchodzi w skład Rady i jej Prezydjum, jako sekretarz obu tych ciał. Połączenie trzech tych funkcyj w jednej osobie dawało najlepsze rezultaty, a przedewszystkiem — stwarzało rękojmię jednolitości wszelkich najważniejszych poczynań instytucji oraz zgodności działania Rady z jej aparatem wykonawczym.

Biurem Rady statut szerzej nie zajmuje się, ograniczając się tylko do jednego paragrafu, który określa, skąd mają płynąć fundusze, jakiemi będzie operować Biuro. Paragraf ten brzmi: *Na cele, związane z utrzymaniem Biura Rady Organizacyjnej i prowadzeniem wszystkich prac, które są przewidziane w statucie — poszczególne środowiska polskie udzielają pomocy finansowej w rozmiarach, zadeklarowanych na Zjeździe. Niezależnie od tego Rada Organizacyjna może wyjednywać i uzyskiwać fundusze na prowadzenie prac z innych źródeł, jak również drogą organizowania imprez dochodowych.*

Rozporządzając stosunkowo nader szczupłemi środkami pieniężnemi, Rada nie mogła rozbudować swego Biura do takich rozmiarów, jakich wymagałoby dobro samej pracy i zasięg wszechstronnej akcji, prowadzonej przez instytucję. Dlatego też personel biurowy, choć ustawicznie wzrastał, nigdy jednak nie był tak liczny, aby mógł należycie wystarczyć do stałego obsadzenia jego członkami wszystkich działów, jakie wyodrębniły się na terenie Rady. Ponieważ zaś z drugiej strony nie wolno było dopuścić do tego, aby jakikolwiek z tych działów leżał odłogiem, trzeba więc było nieraz, na czas dłuższy lub krótszy, szereg ich łączyć w jednych rękach spośród osób, należących do składu Biura.

Sposób urzędowania personelu biurowego ujęty jest dokładnie w specjalnym regulaminie wewnętrznym.

Zastępca Dyrektora.

Najściślej współpracują z dyrektorem i są siłą rzeczy jego najbliższymi towarzyszami pracy: zastępca dyrektora (początkowo noszący tytuł wicedyrektora) oraz redaktor.

Zakres kompetencji tego pierwszego określa sama nazwa. W instytucji naszej, której dyrektor często odbywa wyjazdy zagraniczne, zastępca w jego nieobecności niejednokrotnie sprawuje obowiązki dyrektora. Pozatem

urzędnik ten z tytułu zajmowanego stanowiska spełnia te wszystkie ważne funkcje, których dyrektor sam, ze względów technicznych, wykonać niejednokrotnie nie jest w stanie. Zastępca dyrektora jest ponadto sekretarzem generalnym Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Redaktor.

Nader odpowiedzialną rolę ma również redaktor wydawnictw prasowych Rady. Do niego to należy m. in. prowadzenie miesięcznika, o którym statut Rady wspomina, co następuje: *Organem Rady Organizacyjnej jest czasopismo p. t. „Polacy Zagranicą", będące jednocześnie biuletynem informacyjnym (§ 2). Zadaniem tego organu jest utrwalanie i wzmacnianie wzajemnej łączności Polaków, rozproszonych po całym świecie (§ 3).*

Tak zastępca dyrektora, jak i redaktor są pozatem kierownikami działów. Wszystkich działów mieliśmy ostatnio 11, ilość ta jednak niejednokrotnie się zmieniała, gdyż z uwagi na trudności personalne, niektóre z nich, względnie mniej ważne, były w razie potrzeby łączone z innemi lub na pewien czas faktycznie likwidowane.

Zastępca dyrektora jest zarazem kierownikiem działu organizacyjno-programowego. Zasięg zagadnień, wchodzących do tego działu, jest bardzo szeroki. Obejmuje on: sprawy regulaminowo-prawne, personalne, utrzymywanie stałego kontaktu z członkami-korespondentami Rady i wiele innych. Do niego też należy strona organizacyjna i programowa dorocznych zjazdów Rady i posiedzeń jej prezydjum.

Z osobą redaktora *„Polaków Zagranicą"* łączy się kierownictwo działu prasowo-propagandowego. Do działu tego należy oprócz wydawania wymienionego pisma redagowanie dwuch dodatków do niego *„Sport i Wychowanie Fizyczne"* oraz *„Młody Polak Zagranicą"*, jak też i *Komunikatów Prasowych Rady*. Tutaj również skupia się prowadzenie akcji radjowej i akcji filmowej.

Kierownicy działów rzeczowych.

Do liczby innych działów rzeczowych należą: kulturalno-oświatowy, sportu i wychowania fizycznego, gospodarczy, rolny oraz statystyczny. Kierownik pierwszego z nich czuwa nad wysyłką książek i pomocy szkolnych zagranicę, opiekuje się młodzieżą z zagranicy, przebywającą w Kraju, prowadzi świetlicę dla tej młodzieży, załatwia wszystkie inne sprawy, tyczące się zagadnień kulturalno-oświatowych, pozostając w ścisłej łączności z odpowiedniemi sekcjami Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Do obowiązków kierownika działu sportu i wychowania fizycznego należy opieka nad należytym rozwojem tych dziedzin zagranicą oraz przygotowywanie dla nich w Kraju pomocy rzeczowych i sił instruktorskich. Dział ten w szczególności urządza kursy dla przyszłych organizatorów wychowania fizycznego polskich ośrodków zagranicznych.

Kierownik działu gospodarczego jest zarazem z urzędu sekretarzem Komisji Współpracy Gospodarczej Macierzy z Polonją Zagraniczną. Załatwia on całokształt spraw, tyczących się podniesienia ekonomicznego naszych skupień zagranicą i należytej ich współpracy w tym zakresie z metropolją. M. in. dział urządza kursy dla kandydatów na eksporterów zagranicznych oraz organizuje wystawy przemysłu polskiego na terenie innych państw.

Kierownika działu rolnego interesują głównie potrzeby gospodarcze Polaków zagranicą, pracujących na roli. W tym dziale ogniskują się wszelkie sprawy, związane z osadnictwem.

Zadaniem kierownika działu statystycznego jest systematyczne zbieranie danych o ilości Polaków zagranicą oraz ich życia organizacyjno-społecznego. W szczególności w jego pieczy pozostaje należyte przeprowadzenie ankiety statystycznej i uporządkowanie jej wyników.

Kierownicy działów terenowych.

Kierownicy działów terenowych załatwiają wszystkie postulaty, płynące z poszczególnych środowisk zagranicznych i odpowiedzialni są za utrzymywanie stałej z niemi łączności. Sprawy, które bezpośrednio należą do zakresu pracy kierowników działów rzeczowych, wyjęte są oczywiście spod kompetencji kierowników działów terenowych, chociaż ci ostatni mają obowiązek czuwać nad tem, aby ich koledzy biurowi zajęli się kwestjami danego terenu i na termin je przygotowali.

Wszystkie tereny Polonji Zagranicznej zostały podzielone na pięć działów: północno-amerykański, południowo-amerykański, krajów przygranicznych, emigracji kontynentalnej oraz krajów dalekich.

Kierownik działu północno-amerykańskiego powierzone ma swej opiece wychodźtwo nasze w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie, Meksyku i Kubie.

Kierownik działu południowo-amerykańskiego troszczy się o emigrację polską i jej aktualne zagadnienia w Brazylji, Argentynie, Urugwaju i Paragwaju.

Zasięg pracy kierownika działu krajów przygranicznych obejmuje skupienia nasze w państwach, graniczących z Rzeczypospolitą, a więc w Czechosłowacji, Litwie, Łotwie, Niemczech, Rumunji. Do niego też należą sporadyczne sprawy, tyczące się Polaków w Gdańsku. Kierownik tego działu załatwia również nader zresztą rzadkie kwestje, odnoszące się do ludności polskiej, przebywającej w Z. S. R. R.

Pozostałe środowiska polskie w Europie ześrodkowane są w dziale emigracji kontynentalnej. Kierownik jego zajmuje się zagadnieniami, związanemi z życiem Rodaków naszych we: Francji, Belgji, Jugosławji, Danji, Holandji, Estonji, Finlandji, Turcji, Bułgarji, Włoszech, Anglji, Szwecji i wogóle tych wszystkich państwach europejskich, gdzie zaczynają się organizować polskie skupienia.

Pracownicy Biura Rady w Okresie przygotowawczym do II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Siedzą od lewej: J. Stryjewski, T. Piskorski, Dyr. St. Lenartowicz, H. Dobrowolska, W. Sworakowski. Stoją od lewej: M. Miż-Miszyn, W. Oszelda, Z. Morawski, Z. Jasińska, H. Zielińska, J. Mierzejewska, S. Łęcka Kosmahlowa, H. Lewandowski, Z. Brudziński, F. Kulleschitz, M. Jakubiak.

Wreszcie kierownik działu krajów dalekich czuwa nad Polakami w Australji, Chinach i Mandżurji oraz Marokko (Afryka).

Jak już wyżej było zaznaczone, niewszystkie działy mają osobnych kierowników. Niektórzy z nich prowadzą po parę jednocześnie działów rzeczowych i terenowych.

Sekretarjat Biura. Personel sekretarjatu Biura składa się z: sekretarki, jej pomocnika, stenotypistki i trzech maszynistek. Do licznych obowiązków sekretarki zaliczyć trzeba przedewszystkiem pieczę nad techniczną stroną korespondencji i terminowem jej wysyłaniem, opiekę nad archiwum, oraz dozór nad sprawnem wykonywaniem funkcyj podporządkowanych jej pracowników. Pomocnik sekretarki prowadzi dziennik korespondencyjny i registraturę.

Kasą i wszelkiemi sprawami, tyczącemi się strony finansowej Biura, zajmuje się buchalter, który uskutecznia wypłaty za każdorazowem zleceniem dyrektora. T. zw. „mała kasa", służąca do pokrywania codziennych drobnych wydatków, znajdujące się w rękach sekretarki Biura.

Administracja wydawnictw. Administrację miesięcznika *„Polacy Zagranicą"* i innych wydawnictw Rady prowadzi sekretarz redakcji wspomnianego pisma, który zarazem jest zastępcą redaktora.

Praktykanci. Osobno należy wspomnieć o praktykantach. Są to osoby, które pragną poświęcić bezinteresownie swój czas, aby w ten sposób móc przyczynić się do rozwoju akcji opieki i współdziałania z Polonją Zagraniczną, a zarazem chcą przytem zapoznać się z metodami i techniką pracy stosowanej w Radzie Organizacyjnej. Osoby te niejednokrotnie kierowane są do naszej instytucji dla nabycia odpowiedniej praktyki przez specjalne zakłady naukowe, jak np. przez Szkołę Pracownic Społecznych. Podlegają oni bezpośrednio poszczególnym kierownikom działów i są ich pomocnikami.

Personel niższy Biura. Personel niższy Biura składa się z mieszkającego stale w lokalu biurowym woźnego oraz z dwóch gońców.

Komitet Organizacyjny II Zjazdu Polaków z Zagranicy. W związku z nadchodzącym II Zjazdem Polaków z Zagranicy Rada wytworzyła specjalną hierarchję organów, których zadaniem jest, wespół z Biurem Rady, przygotowanie Zjazdu.

Na czoło tych organów został wysunięty Komitet Organizacyjny. Członkami jego są: wszyscy członkowie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, delegaci odpowiednich ministerstw oraz delegat Kancelarji Ks. Prymasa Polski.

Wspomniany Komitet wyłonił z siebie Komitet Wykonawczy, do którego weszli: członkowie Prezydjum Rady imiennie powołani w tym celu przez Radę, przewodniczący wszystkich komisyj przedzjazdowych, sekretarz Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy i przedstawiciele zainteresowanych władz rządowych.

Bezpośrednio Komitetowi Wykonawczemu podlegają następujące komisje przedzjazdowe: Komisja Programowa, Organizacyjna, Statutowo-Re-

Schemat organizacji II ZJAZDU Polaków z Zagranicy.

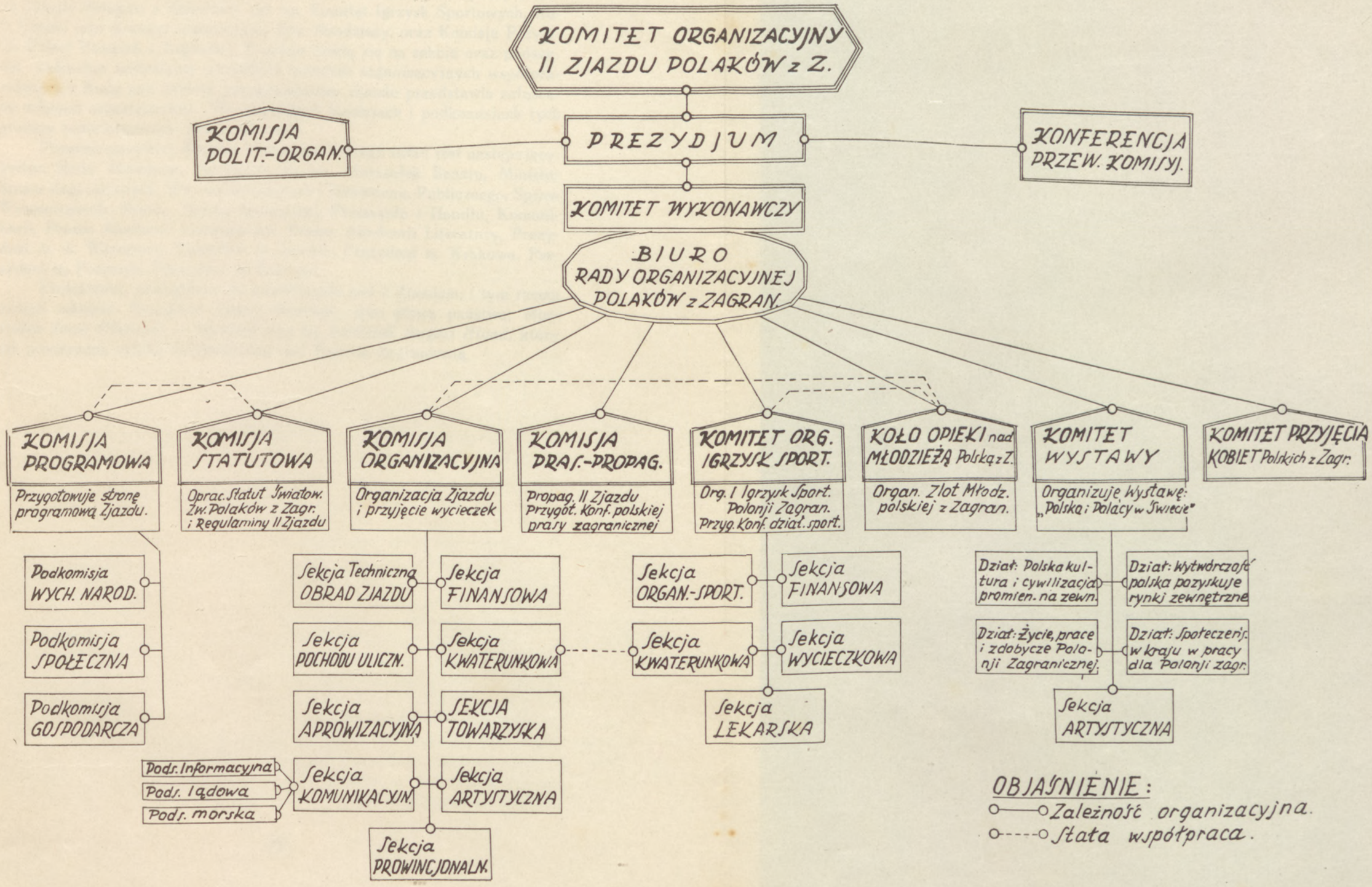

OBJAŚNIENIE:

o——o Zależność organizacyjna.

o----o Stała współpraca.

gulaminowa i Prasowo-Propagandowa. Na prawach wymienionych komisyj są również komitety organizacyjne innych imprez, mających odbyć się w czasie Zjazdu Polaków z Zagranicy, jak np. Komitet Igrzysk Sportowych, Koło Opieki jako Komitet organizujący Zlot Młodzieży, oraz Komisja Przyjęcia Kobiet Polskich z Zagranicy. Komisje dzielą się na sekcje oraz podsekcje. Dokładne zestawienie wszystkich komórek organizacyjnych współpracujących z Radą nad dobrem przygotowaniem Zjazdu przedstawia załączony schemat organizacyjny. We wszystkich komisjach i podkomisjach tych pracuje bezinteresownie około 300 osób.

Pozatem powołano Komitet Honorowy, którego skład jest następujący: prezes Rady Ministrów, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Minister Spraw Zagranicznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Prezes Akademji Umiejętności, Prezes Akademji Literatury, Prezydent m. st. Warszawy, Prezydent m. Lwowa, Prezydent m. Krakowa, Prezydent m. Poznania, Prezydent m. Katowic.

Protektorat, analogiczny do protektoratu nad I Zjazdem, i tym razem raczyli udzielić: *Prezydent Ignacy Mościcki*, jako głowa państwa, *Marszałek Józef Piłsudski* — imiennie oraz *ks. kardynał August Hlond*, który ma powierzoną opiekę duszpasterską nad Polonją Zagraniczną.

III. Główne etapy rozwoju Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Nie mogąc na tem miejscu opisywać, w jaki sposób i w jakich kierunkach wzrastała stopniowo nasza instytucja, gdyż te zagadnienia będą przedmiotem sprawozdań poszczególnych działów Rady, ograniczymy tutaj swe zadanie przedewszystkiem do podania przebiegu i scharakteryzowania dorocznych zjazdów Rady, jako głównych momentów, które stanowiły względnie wyraźne granice pewnych czasokresów, w obrębie których kształtował się rozwój Rady, idący przeważnie po linjach, nakreślonych przez wymienione zjazdy.

Przedstawimy również w ramach tego rozdziału wszelkie ważniejsze personalja, odnoszące się do kolejnych etapów działalności Rady.

A. Okres I: 20.VII. 1929 — 31.V. 1930 r.

Przebieg I Zjazdu Rady.

Członkowie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy poraz pierwszy zebrali się dnia 20 lipca 1929 r. w Poznaniu, gdzie znaleźli się wraz z innymi uczestnikami Zjazdu Polaków z Zagranicy, przybyłymi z Warszawy, by zwiedzić starożytny gród wielkopolski i odbywającą się na jego terenie Powszechną Wystawę Krajową.

Obrady były krótkie. Zreasumowano rezultaty Zjazdu, przyjęto preliminarz budżetowy, wyrażono podziękowanie wszystkim czynnikom, które współdziałały w powstaniu Rady oraz wybrano Prezydjum Rady.

Skład Prezydjum Rady.

Skład pierwszego Prezydjum Rady był następujący:
prezes — marszałek Senatu prof. dr. *Juljusz Szymański,*
zastępca prezesa — pułkownik *Juljusz Ulrych,*
wiceprezes — dr. *Adam Lisiewicz,*
zastępca wiceprezesa — dr. *Mieczysław Szawleski,*

wiceprezes — *Michał Pankiewicz*,
zastępca wiceprezesa — kpt. dypl. *Mieczysław Fularski*,
wiceprezes — *Stefan Szwedowski*,
zastępca wiceprezesa — *Bolesław Srocki*,
wiceprezes — dr. *Jan Kaczmarek* (Niemcy),
zastępca wiceprezesa — *Stefan Szczepaniak* (Niemcy),
wiceprezes — *Stanisław Klimowicz* (Francja),
zastępca wiceprezesa — *Antoni Kukla* (Francja),
sekretarz — z urzędu dyrektor Biura Rady *Stefan Lenartowicz*.

Prezydjum w powyższym składzie odbyło ogółem 6 posiedzeń.

Skład Biura Rady.

Z chwilą powstania Rady natychmiast zaczęło funkcjonować jej Biuro. Funkcje urzędników Biura pełnili początkowo pracownicy Biura Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu. W dniu 1 września 1929 r. skład Biura był następujący: dyrektor — *St. Lenartowicz*, wicedyrektor — *B. Pawłowicz*, sekretarz — *H. Dobrowolska*. Z dniem 1 października powiększyli grono urzędników: *K. Zieleniewski*, jako referent, *Z. Jasińska*, jako stenotypistka, z dniem zaś 1 grudnia — jako referent — *T. Piskorski*. Odszedł natomiast z dniem 1 listopada *B. Pawłowicz*, którego funkcję objął *K. Zieleniewski*. Pozatem jako djetarjusz pracował *J. Ludwig*, który miał powierzoną sobie likwidację Pawilonu Polonji Zagranicznej na P. W. K. w Poznaniu. Funkcję buchaltera pełnił *K. Pągowski*. Pozatem do personelu biurowego należeli: woźny i goniec.

Wizytacje środowisk.

Nader skromne środki finansowe, jakiemi Rada rozporządzała w tym czasie, pozwoliły jedynie na odwiedzenie skupień polskich w Austrji i Szwajcarji. Wizytacyj tych dokonał dyr. *St. Lenartowicz*, który oprócz tego jeździł do Gdańska. Pozatem wykorzystano dla celów Rady pobyt: kpt. dypl. *M. Fularskiego* w Austrji oraz nacz. dr. *A. Zarychty* w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej i Jugosławji.

B. Okres II: 1.VI. 1930 — 7.XI. 1931 r.

Przebieg II Zjazdu Rady.

Był to najdłuższy okres prac Rady, zawarty między kolejnemi Zjazdami. Otwiera go II Zjazd Rady, odbyty w Warszawie w dniach 1 i 2 czerwca, pod przewodnictwem prezesa Rady, prof. dr. *J. Szymańskiego*. Na pierwszem posiedzeniu dokonano kooptacji *St. Jesionowskiego*, przedstawiciela Sekcyj Polskich przy C. G. T. we Francji (Confedération Générale du Travail), uchwalono regulamin zjazdów Rady Organizacyjnej oraz wysłuchano referatu kpt. dypl. *M. Fularskiego* p. t. O zasadach współpracy Polaków z zagranicy z Macierzą. W wyniku dyskusji nad wymienionym referatem przyjęto następującą uchwałę o wielkiem znaczeniu dla dalszego rozwoju Polonji Zagranicznej:

Rada postanawia:

a) biorąc za podstawę deklarację ideową Zjazdu oraz zasady, przedstawione w ogólnych wytycznych współpracy Rady z Polakami zagranicą, spowodować, aby odnośne organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne i oświatowe polskie zagranicą wypracowały zasadnicze wytyczne działalności w dziedzinie społecznej, politycznej, gospodarczej i duszpasterskiej dla swych środowisk, uwzględniające zarówno ogólny narodowy interes polski, jak i interesy własne;

b) wezwać Polaków zagranicą do wytworzenia właściwych form organizacyjnych, reprezentujących całość, któreby umożliwiały zarówno możność realizacji wytycznych programu Rady, jak również jaknajściślejsze utrzymanie kontaktu z Macierzą.

Drugie posiedzenie Zjazdu poświęcono zatwierdzeniu zaproponowanego regulaminu członków-korespondentów Rady oraz przyjęciu sprawozdania dyrektora Biura.

Na następnem posiedzeniu nazajutrz wysłuchano referatu *T. Piskorskiego* o sprawie Muzeum Polonji Zagranicznej oraz referatu *St. J. Paprockiego* p. t. „Organizacja opieki i współpracy z rodakami na obczyźnie w Niemczech, jako przykład dla prac polskich".

Czwarte posiedzenie wypełniły: zreferowanie przez dyrektora *St. Lenartowicza* planu pracy na przyszłość i preliminarza budżetowego, udzielenie absolutorjum Prezydjum Rady, uchwalenie wniosków oraz wybór władz Rady.

Skład Prezydjum Rady.

Naskutek przeprowadzonych wyborów w składzie Prezydjum zaszły następujące zmiany: na miejsce nieobecnego w Kraju *M. Pankiewicza* wybrano wiceprezesem Rady kpt. dypl. *M. Fularskiego*. Pozatem wybrano na wiceprezesa Rady przedstawiciela terenu francuskiego *St. Rejera* oraz na jego zastępcę *St. Jesionowskiego*.

Skład Biura Rady.

Prezydjum Rady w drugim okresie odbyło ogółem 15 posiedzeń.

Rozwój Rady Organizacyjnej pociągnął za sobą konieczność powiększenia personelu Biura Rady. To też, w porównaniu z poprzednim okresem, personel ten powiększył się o 3 osoby, w tem 2 referentów, a mianowicie: przybyli referenci *M. Miż-Miszyn* (od 1 listopada 1930 r.) i *J. Stryjewski* (od 15 kwietnia 1931 r.) oraz maszynistka *S. Łęcka-Kosmahlowa*.

Wizytacje środowisk.

W okresie drugim odbyło się więcej wizytacyj, niż uprzednio. I tak, prezes Rady Organizacyjnej, prof. dr. *J. Szymański*, odwiedził środowiska nasze we Francji, Szwajcarji i Austrji oraz dłuższy

Obrady II-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w dniach 1 i 2 czerwca 1930 r. 1. Prezes J. Szymański. 2. Dyr. St. Lenartowicz. 3. Mjr. M. Fularski. 4. Dr. L. Wolf (Czechosłowacja). 5. Dyr. Dep. Gawroński. 6. Poseł E. Chobot (Czechosłowacja). 7. Dr. B. Tennenbaum (Austrja). 8. Dyr. St. J. Paprocki. 9. Sekretarka H. Dobrowolska.

czas przebywał w Brazylji. Rodaków naszych w Łotwie mieli możność szczegółowo lustrować podczas swego pobytu na Zjeździe Związku Mniejszości Polskich: dyr. *St. Lenartowicz, St. Paprocki* i *St. Szwedowski.* Ponadto dyr. *St. Lenartowicz* wizytował kolonje polskie we Francji i Belgji oraz ośrodki polskie w Niemczech i Rumunji (te ostatnie — trzykrotnie). Skupienia nasze w Rumunji i we Francji wizytował również kpt. dypl. *M. Fularski.* Wykorzystano też dla spraw Rady Organizacyjnej pobyt dr. *G. Załęckiego* w Brazylji oraz współpracownika Rady *T. Piskorskiego* — w Czechosłowcji. Na ten też okres przypada pierwszy oficjalny wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki dyr. *St. Lenartowicza.*

C. Okres III: 8.XI. 1931 — 5.XI. 1932 r.

Przebieg III Zjazdu Rady.

III Zjazd Rady, który pod przewodnictwem prof. dr. *J. Szymańskiego* odbył się w dniach 8 i 9 listopada 1931 r. w Warszawie, zwołany został pod znakiem tych zagadnień, które stawały się w danym momencie dla Rady Organizacyjnej najbardziej aktualne. Były niemi: wychowanie narodowe mło-

dzieży polskiej z zagranicy, współpraca gospodarcza Polonji Zagranicznej z Macierzą oraz problemy prasy polskiej zagranicą.

Przybyłych na sesję Rady delegatów powitał serdecznem przemówieniem gospodarz gmachu, w którym odbywały się obrady, Marszałek Senatu *Władysław Raczkiewicz*. Pierwsze posiedzenie plenarne zostało wypełnione dwoma referatami. Jeden z nich p. t. Rozwój prac Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za r. 1930—31 na tle uchwał Zjazdu Polaków z Zagranicy wygłosił dyr. *St. Lenartowicz*, drugi p. t. Współpraca gospodarcza Polonji Zagranicznej z Macierzą wypowiedział członek Rady poseł *M. Szawleski*.

Drugie posiedzenie poświęcone zostało sprawom młodzieży. Główny referat p. t. Zagadnienie młodego pokolenia polskiego zagranicą ze szczególnem uwzględnieniem ośrodków mniejszościowych przedstawił dr. *J. Kaczmarek* z Niemiec. Następnie referowali: dr. *B. Tenenbaum* z Austrji — Zagadnienie młodego pokolenia polskiego na wychodźtwie, *L. Iskierko* — Wychowanie fizyczne, przedstawiciel Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy, *J. Łangowski* z Niemiec — Młodzież Akademicka, przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego *I. Wołkowicz* — Drużyny harcerskie.

Nazajutrz Zjazd zapoznał się z potrzebami i postulatami polskiej prasy zagranicznej, zobrazowanemi przez posła *L. Tomaszkiewicza*. Referat ten, jak i poprzednie, wywołał ożywioną dyskusję i przyczynił się do pogłębienia poruszonych w nich kwestyj.

Na ostatniem posiedzeniu Zjazdu Rady dyr. *St. Lenartowicz* przedstawił program prac Rady na następny okres. Program ten został po krótkiej dyskusji przyjęty jednomyślnie. Podobnież było z preliminarzem budżetowym. Po uchwaleniu wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorjum, które zostało udzielone Radzie wraz z podziękowaniem, przystąpiono do odczytania wszystkich wniosków. Zostały one przyjęte jednogłośnie.

Zanim dokonano wyborów do Prezydjum Rady, przeprowadzono kooptację do jej składu Marszałka Senatu *Wł. Raczkiewicza*, którego zarazem powołano na stanowisko prezesa Rady. Po wyborze władz uchwalono podziękowanie dotychczasowemu prezesowi dr. *J. Szymańskiemu*.

Sesja listopadowa w 1931 r. zasługuje na szczególne podkreślenie. Zarówno poziom jej, jak i bogactwo wniosków (37) świadczą o niezwykłej pracowitości uczestników tegoż Zjazdu, który był stwierdzeniem, że instytucja Rady całkowicie już okrzepła i że jest na drodze do jaknajlepszego rozwoju. Wyrazem tego może być uchwała, opiewająca, co następuje:

Zjazd Rady stwierdza z radością szybki i w wynikach swoich nader pomyślny rozwój prac Rady Organizacyjnej. Jednocześnie Zjazd podkreśla, iż rozwój ten idzie po linji całkowitej i pełnej realizacji tych wszystkich głównych idei i wytycznych, które nakreślił I-y Zjazd Polaków z Zagranicy.

Skład Prezydjum.

Nowy skład Prezydjum różnił się od składu Prezydjum w poprzednim okresie poniżej wymienionemi przesunięciami, dokonanemi przez Zjazd Rady. Dotychczasowy prezes b. Marszałek Senatu, prof. dr. *J. Szy-*

Prezydjum III-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, obradującej w dniach 8 i 9 listopada 1931. 1 Prezes J. Szymański. 2. Dyr. St. Lenartowicz. 3. Dr. J. Kaczmarek (Niemcy). 4. Wiceprezes A. Lisiewicz. 5. St. Rejer (Francja).

mański, objął funkcję zastępcy prezesa na miejsce płk. *J. Ulrycha*, który zgłosił rezygnację z Prezydjum, pozostając członkiem Rady. Wobec stałej nieobecności w kraju dr. *A. Lisiewicza* oraz zastępcy wiceprezesa Rady *M. Pankiewicza*, Zjazd, pozostawiając wymienionych w składzie członków Rady, powierzył ich funkcje: dotychczasowemu zastępcy wiceprezesa — dr. *M. Szawleskiemu* oraz *P. Gettlowi*, kooptując jednocześnie tego ostatniego do składu Rady. Członka Rady — *St. Paprockiego* powołano na stanowisko jednego z zastępców wiceprezesów.

W czasie kadencji ubył ze składu Prezydjum w czerwcu 1932 r. *St. Jesionowski*, który, jako przedstawiciel Sekcyj Polskich przy C. G. T. we Francji, ustąpił z Rady.

Prezydjum odbyło w omawianym składzie 9 posiedzeń.

Skład Komisji Rewizyjnej.

Zjazd Rady wybrał poraz pierwszy stałą Komisję Rewizyjną. Weszły do niej te same osoby, które uprzednio powołane zostały w tym celu przez Prezydjum Rady. Byli to:
senator *Zdzisław Lubomirski*,
Wacław Sieroszewski,
mecenas *Ignacy Witkiewicz*.

Skład Biura Rady.

Stały rozwój instytucji i rozszerzanie się zasięgu jej działalności spowodowały znów konieczność zwiększenia personelu Biura Rady. Przyjęto mianowicie w poczet współpracowników Biura nowych referentów, których zadaniem było zajęcie się działami pracy, dotąd należycie w łonie Rady nierozbudowanemi. Pozatem nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora miesięcznika Rady: w miejsce *K. Zieleniewskiego* wszedł *B. Lepecki* (15.IV. 1932). Na kierownika nowego referatu sportu i wychowania fizycznego powołano *H. Lewandowskiego (15.IV.1932)*, zaś opiekę nad młodzieżą polską z zagranicy i referat kulturalno - oświatowy objęła *M. Suchożebrska* (1.XI. 1932 r.).

Wizytacje środowisk.

Dążąc konsekwentnie do stałej i jaknajżywszej łączności ze środowiskami polskiemi zagranicą, przeprowadzono w tym okresie szereg wizytacyj. Wyjeżdżali mianowicie: do Łotwy — zastępca wiceprezesa *St. J. Paprocki* oraz wiceprezes *St. Szwedowski*, do Austrji — *St. Lenartowicz*, do Rumunji — *St. J. Paprocki*. Pozatem reprezentowali naszą instytucję, wizytując ośrodki polskie, przebywający w tym czasie zagranicą w sprawach zawodowych lub osobistych: zastępca prezesa prof. dr. *J. Szymański* — w Niemczech, Belgji, we Francji, wiceprezes *M. Szawleski* — we Francji, dyr. *St. J. Paprocki* — w Austrji oraz mjr. dypl. *M. Fularski* — w Austrji.

D. Okres IV: 5.XI. 1932 — 25.XI. 1933 r.

Przebieg IV Zjazdu Rady.

Odbyty w dniach 6 i 7 listopada 1932 r. w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka *Wł. Raczkiewicza* IV doroczny Zjazd Rady był ostatnią sesją, która zajmowała się bieżącemi pracami Rady, nieobarczona jeszcze obowiązkiem podjęcia bezpośrednich przygotowań do przypadającego w r. 1934 II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Mimo to, i na tej sesji Rada poruszała szereg spraw, tyczących się nadchodzącego Zjazdu i mającego powstać na nim Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Ubiegły okres działalności Rady, prowadzonej sprężystą ręką jej prezesa Marszałka *Wł. Raczkiewicza*, był wielkim etapem w rozwoju naszej

instytucji. Przegląd dorobku Rady dali na pierwszem posiedzeniu Zjazdu prezes Rady w swem zagajeniu oraz dyr. *St. Lenartowicz* w referacie p. t. Rok pracy Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Posiedzenie popołudniowe poświęcone zostało zagadnieniom prasowym, które, chociaż znalazły się w programie poprzedniej sesji Rady, wciąż jeszcze dalekie były od należytego rozwiązania i dlatego również na Zjeździe w r. 1932 stały się przedmiotem obrad. Referat p. t. Problem polskiej prasy zagranicznej, jej potrzeby i postulaty wygłosił red. *T. Katelbach* z Berlina. Z koreferatem wystąpił red.

Obrady IV-tej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, obradującej w dniach 6 i 7 listopada 1932.

B. Lepecki, który przedstawił akcję prasową Rady Organizacyjnej.

Następny dzień wypełniony był przez prace komisyj, na których odbyła się szczegółowa dyskusja nad zgłoszonemi wnioskami.

Na zebraniu popołudniowem przyjęto wnioski komisyj, a w ich liczbie i projekt regulaminu Sądu Organizacyjnego, plan pracy Rady na przyszłość, udzielono jej władzom absolutorjum oraz uchwalono preliminarz budżetowy. Po kooptacji w skład Rady dr. *Br. Hełczyńskiego*

i dokonanych wyborach władz imieniem przybyłych delegatów *J. Wilpiszewski* (Łotwa) złożył gorące podziękowanie za ofiarną i pełną energji pracę prezesowi Rady, Marsz. *Wł. Raczkiewiczowi* i dyrektorowi Biura — *St. Lenartowiczowi.*

Skład Prezydjum Rady.

Nowe Prezydjum Rady różniło się od składu poprzedniego tem przedewszystkiem, że jednym z wiceprezesów został szef Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. *B. Hełczyński,* który na Zjeździe Rady był dokooptowany do grona jej członków na opróżnione miejsce po *St. Jesionowskim.* W miejsce dr. *G. Szymonowicza* dokooptowany został ks. *A. Łukasiewicz* (Rumunja).

Prezydjum Rady powiększyło się o cztery osoby, gdyż przedstawiciele wychodźtwa naszego w Stanach Zjednoczonych, którzy delegowani zostali do Rady jeszcze latem roku ubiegłego, weszli teraz na Zjeździe do jej Prezydjum. Były to następujące osoby: *J. Olejniczak, Wł. Przybyliński, J. Romaszkiewicz* i *F. K. Świetlik.*

Prezydjum Rady odbyło w okresie sprawozdawczym 5 posiedzeń.

Skład Komisji Rewizyjnej.

Skład dotychczasowej Komisji Rewizyjnej został powiększony. Odtąd wchodziło do niej już nie trzy, ale siedem osób. Grono jej członków przedstawiało się, jak następuje:

Stanisław Gawroński,
senator *Zdzisław Lubomirski,*
Jerzy Różycki,
Wacław Sieroszewski,
Jakób Vorzimmer,
mecenas *Ignacy Witkiewicz,*
Mieczysław Zaleski.

Skład Sądu Organizacyjnego.

Zjazd Rady, wobec uchwalenia regulaminu Sądu Organizacyjnego, wybrał również jego członków, powołując następujące osoby:

dr. *Bronisław Hełczyński* — prezes,
mecenas *Ignacy Witkiewicz* — wiceprezes,
dr. *Jan Buzek* (Czechosłowacja),
ks. dr. *Bolesław Domański* (Niemcy),
Stanisław J. Paprocki,
dr. *Beno Tenenbaum* (Austrja),
Jarosław Wilpiszewski (Łotwa).

Dział prasowo-propagandowy znacznie rozwinął swą działalność. Przejawiła się ona w dalszem wydawaniu miesięcznika *„Polacy Zagranicą"*, dodatku do niego *„Sport i Wychowanie Fizyczne"*, w akcji wydawniczej, stałych komunikatach prasowych, akcji filmowej oraz na większą skalę zakrojonej akcji radjowej.

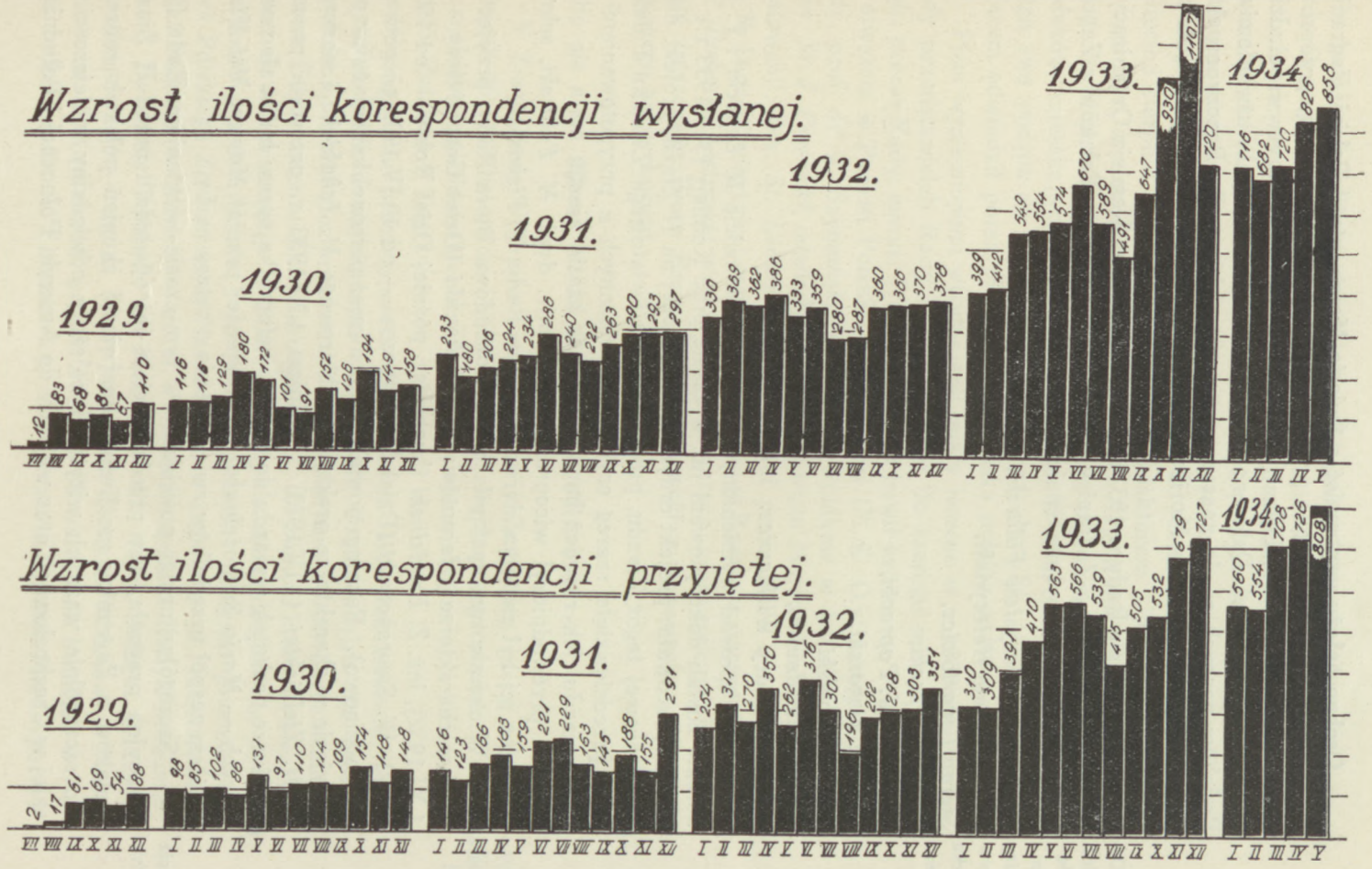

Korespondencja Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Osobno należy wspomnieć o Święcie Morza wśród Polonji Zagranicznej. Święto to, organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną, przeprowadzone było wśród całej Polonji Zagranicznej przy wybitnym współudziale Rady Organizacyjnej. Dało ono imponujące wyniki na polu uświadomienia Rodaków naszych co do znaczenia morza polskiego dla Rzeczypospolitej. Dzięki współpracy z Ligą Morską, stosunki Rady z tą instytucją jeszcze bardziej zacieśniły się.

Komisja Organizacyjna II Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków.

Na Zjeździe Rady w 1932 r. została wyłoniona Komisja Organizacyjna II Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Skład Komisji był następujący:

mjr. dypl. *Mieczysław Fularski,*
dr. *Bronisław Hełczyński,*
Stefan Lenartowicz,
Bohdan Lepecki,
Stanisław J. Paprocki,
Tomasz Piskorski,
Adam Stebelski,
Stefan Szwedowski,
mecenas *Ignacy Witkiewicz.*

Dwie spośród wymienionych osób, a mianowicie *B. Lepecki* i *T. Piskorskie* zostali dokooptowani już w czasie prac Komisji (31.I.1933 r.). Komisja opracowała: projekt ordynacji wyborczej na II Zjazd, projekt deklaracji ideowej tegoż Zjazdu, projekt statutu Światowego Związku Polaków, oraz przedsięwzięła szereg czynności, związanych z przygotowaniami samego zjazdu, jak również imprez, jakie w czasie zjazdu mają się odbyć. Komisji przewodniczył wiceprezes Rady mjr. dypl. *M. Fularski,* sekretarzem zaś jej był zastępca dyrektora Biura Rady, *T. Piskorski.*

Skład Biura Rady.

W okresie tym nastąpiła dalsza rozbudowa Biura Rady, przyjęci zostali w charakterze referentów: *J. Robakowski* (Dział Gospodarczy — od 1.XI.1932), inż. *Z. Brudziński* (buchalter, później Dział Rolny — od 15.XII. 1932), *W. Sworakowski* (Dział Statystyczny — od 10.IV.1933 r.; początkowo godzinowo). Pozatem powiększono również personel kancelaryjny przez przyjęcie w charakterze praktykanta biurowego *M. Jakubiaka* i maszynistki *H. Zielińskiej* (1.IV.1933). Z dniem 1.XI.1933 r. przestała pracować w Biurze naskutek wyjazdu do Francji referentka spraw kulturalno-oświatowych — *Marja Suchożebrska;* obowiązki jej przejął *Mamert Miż-Miszyn.* Ogółem zespół urzędników zwiększył się o cztery osoby.

Wizytacje środowisk.

Szczególną uwagę poświęcono w tym czasie wizytacjom. Rada Organizacyjna pragnęła, aby przedstawiciele jej odwiedzili przed II Zjazdem Polaków z Zagranicy możliwie jaknajwięcej skupień polskich zagranicą. Do szczególnie ważnych wizytacyj należały odwiedziny mniejszości polskiej w Czechosłowacji oraz wyjazdy do Ameryki Północnej i Południowej.

Były to zasadnicze lustracje, te zaś z nich nadto, których dokonywał prezes Rady Organizacyjnej, odznaczały się charakterem szczególnie uroczystym. Podczas wizytacji środowiska polskiego w Czechosłowacji prezesowi Rady, marszałkowi *Wł. Raczkiewiczowi*, towarzyszył dyr. *St. Lenartowicz*, gdyż była ona pierwszą w tych rozmiarach na terenie krajów ościennych. Drugim wyjazdem prezesa Rady była podróż do Ameryki Południowej, gdzie w lipcu i sierpniu objeżdżał on wraz z redaktorem *„Polaków Zagranicą"* *B. Lepeckim*, środowiska polskie w Brazylji, Argentynie i Urugwaju. Była to od chwili powstania Rady Organizacyjnej pierwsza oficjalna wizytacja Rodaków, mieszkających w tych krajach. W tym samym czasie odbył drugą swą podróż do Stanów Zjednoczonych dyr. *St. Lenartowicz*, który zarazem odwiedził poraz pierwszy środowiska polskie w Kanadzie.

Poza wymienionemi wizytacjami miały jeszcze w r. 1933 miejsce wyjazdy przedstawicieli Rady Organizacyjnej do szeregu innych środowisk. I tak: prezes Rady, marsz. *Wł. Raczkiewicz* bawił krótko we Francji z okazji otwarcia w Paryżu Polskiej Kasy Opieki (P. K. O.); zastępca prezesa Rady, prof. dr. *J. Szymański*, zawitał do Polaków w Łotwie; wiceprezes Rady, *St. J. Paprocki*, odwiedził z okazji „Święta Morza" Rodaków w Czechosłowacji; dyr. *St. Lenartowicz* przebywał przez kilka dni we Francji; red. *B. Lepecki* wizytował środowisko polskie w Rumunji; zastępca dyrektora *T. Piskorski* lustrował środowisko w Węgrzech; kierownik działu wychowania fizycznego Biura Rady *H. Lewandowski* w sprawach wychowania fizycznego był w Łotwie.

Okres V: 26.XI. 1933 — 1.VIII. 1934 r.

Przebieg V Zjazdu Rady.

V Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, który odbył się w dniach 26 i 27 listopada 1933 r. w Warszawie, przeprowadzony został pod znakiem organizowania II Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Po zagajeniu przez prezesa Rady marsz. *Wł. Raczkiewicza*, który zobrazował, jakie w najbliższym czasie Rada Organizacyjna ma zadania do spełnienia, zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dyrektor Departamentu Konsularnego, *W. T. Drymmer*, który nawiązywał również do nadchodzącego II Zjazdu. Następnie zabierali głos dla powitania Zjazdu przedstawiciele Polonji Zagranicznej. Kolejno przemawiali: prezes Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie — *J. Wilpiszewski*, delegat Polaków w Austrji — dr. *B. Tenenbaum*, prezes Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji — *St. Rejer*, delegat Rodaków w Czechosłowacji — dr. *L. Wolf*, kierownik Związku Polaków w Niemczech — dr. *J. Kaczmarek*, prezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunji — ks. prałat *A. Łukasiewicz*, oraz prezes Komitetu Międzypartyj-

nego Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji i zarazem przywódca socjalistów polskich w tym kraju — poseł *E. Chobot.*

Na dalszą część posiedzenia złożyły się: sprawozdanie za rok ubiegły, złożone przez dyrektora Biura — *St. Lenartowicza* oraz referat wiceprezesa Rady — mjr. dypl. *M. Fularskiego* o Światowym Związku Polaków z Zagranicy.

Popołudniu tegoż dnia i nazajutrz rano obradowały komisje, przyczem głównym ich materjałem były wnioski, tyczące się przygotowań do II Zjazdu Polaków z Zagranicy i mającego nastąpić na nim przekształcenia Rady w Światowy Związek Polaków.

Posiedzenie plenarne w dniu 27 listopada wypełniły: uchwalenie przedłożonych przez komisje wniosków, przyjęcie przedłożonego przez dyrektora Biura planu pracy Rady, udzielenie absolutorjum ustępującemu Prezydjum Rady, zatwierdzenie preliminarza budżetowego oraz kooptacja nowych członków Rady i wybór władz.

Najważniejsze uchwały omawianej sesji poświęcone zostały II Zjazdowi Polaków z Zagranicy i Światowemu Związkowi Polaków. Przedewszystkiem wspomnieć należy o: przyjęciu projektu statutu przyszłego związku, uchwale w sprawie ilości delegatów na II Zjazd Polaków z Zagranicy, ordynacji wyborczej na tenże Zjazd oraz o wniosku co do władz i organów, jakie mają Zjazd bezpośrednio przygotować i jakie mają mu patronować.

Skład Prezydjum Rady.

Z dotychczasowego składu ustąpili: poseł *P. Gettel, B. Srocki* i poseł dr. *M. Szawleski.* Na ich miejsce Zjazd wybrał: członka Rady *M. Pankiewicza* oraz nowokooptowanych: *Wł. Hübnera* i *Wł. Zielińskiego.*

Prezydjum urzędowało w następującym składzie:
prezes — marszałek Senatu *Władysław Raczkiewicz,*
zastępca prezesa — drof. dr. *Juljusz Szymański,*
wiceprezesi i zastępcy wiceprezesów:
dr. *Bronisław Hełczyński,*
mjr. dypl. *Mieczysław Fularski,*
Włodzimierz Hübner,
dr. *Jan Kaczmarek* (Niemcy),
ks. *Andrzej Łukasiewicz* (Rumunja),
Jan Olejniczak (Stany Zjednoczone Ameryki),
Michał Pankiewicz,
Stanisław J. Paprocki,
Władysław Przybyliński (Stany Zjednoczone Ameryki),
Stefan Rejer (Francja),
Jan Romaszkiewicz (Stany Zjednoczone Ameryki),
Stefan Szczepaniak (Niemcy),
Stefan Szwedowski,

Obrady V-tej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, w dniach 26 i 27 listopada 1933 r.
1. Prezes Wł. Raczkiewicz. 2. Wiceprezes J. Szymański. 3. Dyr. St. Lenartowicz. 4 St. Rejer (Francja). 5. Poseł E. Chobot (Czechosłowacja). 6. Min. A. Lisiewicz. 7. Wiceprezes St. J. Paprocki. 8. Ks. A. Łukasiewicz (Rumunja). 9. Dr. L. Wolf (Czechosłowacja). 10. J. Wilpiszewski (Łotwa). 11. Wiceprezes M. Fularski. 12. Wiceprezes St. Szwedowski.

Franciszek Ksawery Świetlik,
Włodzimierz Zieliński,
sekretarz — z urzędu dyrektor Biura Rady *Stefan Lenartowicz.*

Skład Komisji Rewizyjnej.

Zjazd wybrał Komisję Rewizyjną w składzie dotychczasowym, a mianowicie:
Stanisław Gawroński,
senator *Zdzisław Lubomirski,*
Jerzy Różycki,
Wacław Sieroszewski,
dr. *Jakób Vorzimmer,*
mecenas *Ignacy Witkiewicz,*
Mieczysław Zaleski.

Skład Sądu Organizacyjnego ukształtował się następująco:

Skład Sądu Organizacyjnego.

Prezes — dr. *Bronisław Hełczyński,*
wiceprezes — dr. *Jan Buzek* (Czechosłowacja),
członkowie:
ks. dr. *Bolesław Domański* (Niemcy),
Stanisław J. Paprocki,
dr. *Beno Tenenbaum* (Austrja),
Jarosław Wilpiszewski (Łotwa),
Bolesław Srocki.

Skład Biura Rady.

Biuro Rady Organizacyjnej działało w składzie następującym: *Stefan Lenartowicz* — dyrektor, *Tomasz Piskorski* (do dnia 6.VI.1934 r.), — zastępca dyrektora i kierownik działu programowo-organizacyjnego, *Janusz Stryjewski* — kierownik działu emigracyjnego, *Bohdan Lepecki* — redaktor miesięcznika *„Polacy Zagranicą"* i kierownik działu prasowo-propagandowego, *Henryk Lewandowski* — kierownik działu wychowania fizycznego,*Mamert Miż-Miszyn* — referent spraw kulturalno-oświatowych, inż. *Zygmunt Brudziński* — kierownik działu gospodarczego i rolnego, *Witold Sworakowski* — kierownik działów mniejszościowego i statystycznego, *Władysław Oszelda* (od dnia 1 marca 1934 r.) — sekretarz redakcji miesięcznika *„Polacy Zagranicą", Helena Dobrowolska* — sekretarka Biura, *Aleksander Brusikiewicz* (od dnia 1 maja 1934 r.) — buchalter, *Zofja Jasińska* — stenotypistka, *Stefanja Łęcka-Kosmahlowa* — maszynistka, *Halina Zielińska* (od dnia 1 marca 1934 r.) — maszynistka, *Jadwiga Mierzejewska* (od dnia 1 marca 1934 r.) — maszynistka, *Mieczysław Jakubiak* — prowadzący dziennik korespondencyjny i registraturę. Personel niższy składa się z woźnego i 2 gońców. Ogółem w Biurze Rady pracowało 19 osób.

Prace, mające na celu należyte przygotowanie programowe i organizacyjne II Zjazdu Polaków z Zagranicy, stopniowo rozszerzały swój za-

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy w czasie V-tej Sesji Rady w listopadzie 1933 r. Siedzą od lewej:
1. St. Rejer (Francja). 2. Prof. L. Krzywicki. 3. Dyr. Depart. M. S. Z. W. T. Drymmer. 4. Wice-Prezes Rady Dr. J. Szymański. 5. Prezes Rady Marszałek Wł. Raczkiewicz. 6. Min. W. R. i O. P. W. Jędrzejewicz. 7. J. Wilpiszewski (Łotwa). 8. Dr. J. Kaczmarek (Niemcy) 9. Ks. A. Łukasiewicz (Rumunja). Stoją od lewej: 1. Nacz. Wydz. M. S. Z. Dr. W. Langrod. 2. Nacz. Wydz. M. S. Z. Dr. A. Zarychta. 3. E. Chobot (Czechosłowacja) 4. Dr. L. Wolf (Czechosłowacja) 5. Wice-Prezes Rady Mjr. dypl. M. Fularski. 6. Wice-Prezes Rady Dyr. St. Szwedowski 7. Kons. Gen. Dr. A. Lisiewicz. 8. Wice-Prezes Rady Dyr. St. J. Paprocki. 9. Dyrektor Biura Rady St. Lenartowicz. 10. Sekretarka Biura H. Dobrowolska. 11. St. Szczepaniak (Niemcy) 12. Dr. B. Tenenbaum (Austrja). 13. Nacz. Wydz. M. Biesikierski. 14. Wice-Prezes Rady M. Pankiewicz. 15. Dyr. M. Świechowski. 16. Red. B. Lepecki.

Przygotowania do II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

sięg, zamieniając się w prace kładzenia podwalin nietylko pod sam Zjazd, ale również pod te imprezy, jakie miały odbyć się równolegle z nim, jak np. Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy, Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy i t. d.

Pierwsza przystąpiła do akcji Komisja Programowa Zjazdu, której zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 30 stycznia 1934 r. Kierownictwo Komisji objął *A. Stebelski*, który przewodniczył analogicznej komisji przed I Zjazdem Polaków z Zagranicy, sekretarjat jej — dr. *E. Zdrojewski*. Komisja wyłoniła z siebie następujące Podkomisje: Wychowania Narodowego, Gospodarczą i Społeczną. Na czele Podkomisji Wychowania Narodowego stanął prezes Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy — dyrektor *W. Ambroziewicz*, Podkomisji Społecznej — wiceprezes Rady *M. Pankiewicz*, Gospodarczej — prezes Komisji Gospodarczej przy Radzie *S. Gruszka*.

Następnie na zebraniu w dniu 6.II.1934 r. ukonstytuowała się Komisja Organizacyjna. Kierownictwo jej przypadło wiceprezesowi Rady — *St. Szwedowskiemu*, który prowadził analogiczną komisję przed I Zjazdem Polaków z Zagranicy. Zastępstwo przewodniczącego Komisji objęli red. *T. Żenczykowski* i dyrektor *Wł. Hübner*, sekretarzem zaś został *M. Berżyński*. Komisja ta z biegiem czasu bardzo rozbudowała się. W skład jej wchodzą następujące Sekcje: Techniczna obrad zjazdowych, informacji i pomocy lekarskiej, Finansowo-budżetowa, Pochodu ulicznego, Kwaterunkowa, Aprowizacyjna, Towarzyska, Komunikacyjna i Prowincjonalno-wycieczkowa. Przedostatnia z nich podzieliła się nadto na Podsekcje: Informacyj kolejowych, Lądową i Morską. Sekcja Towarzyska w toku prac, zgodnie z góry ułożonym planem, została przekształcona w Stołeczny Komitet Obywatelski przyjęcia Polaków z Zagranicy oraz „Dnia Polaka z Zagranicy".

Trzecia skolei była Komisja Prasowo-Propagandowa. Zebranie konstytucyjne jej odbyło się również w dniu 6.II.1934 r. Przewodniczącym Komisji został dyr. *K. Libicki*, obowiązków zaś sekretarza podjął się red. *B. Lepecki*.

Wkrótce potem, bo już dnia 14-go lutego zorganizował się Komitet Organizacyjny I Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy. Komitet ten, któremu przewodniczy dyr. *Wł. Zieliński*, a sekretarzuje kpt. *P. Ilkowski*, wyłonił z siebie Sekcje: Organizacyjno-sportową, Finansową, Kwaterunkową, Wycieczkową i Lekarską. Niektóre z tych sekcyj współpracują ściśle z odpowiedniemi sekcjami Komisji Organizacyjnej II Zjazdu.

W dniu 25.II.1934 r. zebrała się poraz pierwszy Komisja Statutowo-Regulaminowa. Komisji tej przewodniczy wiceprezes Rady — mjr. dypl. *M. Fularski*, sekretarzem zaś jest *W. Sworakowski*.

Dołączony schemat organizacyjny II Zjazdu obrazuje konstrukcję wszystkich komisyj, pracujących przy przygotowaniu II Zjazdu.

Gdy już zasadnicze komórki przedzjazdowe zostały zmontowane, w dniu 15 marca 1934 r. zebrał się na pierwsze swe posiedzenie Komitet Organizacyjny II Zjazdu Polaków z Zagranicy. Zagaił obrady i przewodniczył im prezes Rady — marsz. *Wł. Raczkiewicz*, który zakomunikował,

Gmach, w którym mieści się Biuro Rady Organizacyjnej, (na prawo).

że w skład protektoratu nad Zjazdem raczyli wejść ci sami dostojnicy, którzy stanowlili protektorat I Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Bezpośrednio po posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego odbyło się również pod przewodnictwem Marsz. *Wł. Raczkiewicza* pierwsze zebranie Komitetu Wykonawczego, na którem poszczególne komisje złożyły sprawo-

zdania z dotychczasowej działalności. Z chwilą utworzenia się Komitetu Wykonawczego Zjazdu schemat przewidzianych przez ostatnią sesję Rady Organizacyjnej organów tegoż Zjazdu został wypełniony. Komitet Wykonawczy Zjazdu obradował jednak rzadko. Częściej zbierało się Prezydjum Rady Organizacyjnej, które decydowało w sprawach najważniejszych, lub niewiele różniąca się od niego składem osobowym konferencja przewodniczących komisyj.

Następną skolei po Igrzyskach Sportowych imprezą, którą postanowiono urządzić, jest Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Organizację Zlotu przyjęło na siebie Koła Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Akcją przygotowawczą kieruje prezes Koła — *J. Ponikiewski.*

W dniu 24 marca 1934 r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady dr. *Hełczyńskiego* zebranie organizacyjne jeszcze jednej imprezy, a mianowicie Komitetu Wystawy „Polska i Polacy w świecie". Na czele Komitetu stanął dr. *B. Hełczyński,* sekretarzem Komitetu i równocześnie dyrektorem Biura Wystawy jest *H. Drozdowski.*

W maju i czerwcu rozpoczęto wreszcie przygotowania do pozostałych imprez, mających się odbyć w czasie II Zjazdu Polaków z Zagranicy, a mianowicie: konferencji kobiet polskich z zagranicy, konferencji dziennikarzy polskich z zagranicy, polskich organizacyj śpiewaczych z zagranicy oraz sportowców polskich z zagranicy.

Organem, koordynującym pracę przygotowawczą do Zjazdu, Igrzysk Sportowych, Zlotu Młodzieży i wszelkich konferencyj było Biuro Rady, które wykonywało stronę techniczną.

Już w styczniu 1934 r. Biuro Rady rozesłało do wszystkich środowisk polskich zagranicą pierwszy „druk zjazdowy", obejmujący: odezwę przedzjazdową, ordynację wyborczą na Zjazd, uchwałę o ilości delegatów oraz projekt statutu Światowego Związku Polaków z Zagranicy. W marcu wyszedł drugi druk, który zawierał: okólnik, wyznaczający datę Zjazdu na 5—9 sierpnia, schemat programu, tematy obrad Zjazdu i projekt regulaminu Zjazdu.

IV. Działalność kulturalno-oświatowa Rady Organizacyjnej.

A. Akcja bezpośrednia.

Ogniska polskiej pracy kulturalno-oświatowej zagranicą.

Zakres akcji kulturalno-oświatowej Rady Organizacyjnej na obczyźnie w miarę rozwoju życia organizacyjnego Polonji Zagranicznej rozszerza się coraz bardziej.

Dotychczas szkoła polska zagranicą, poza społeczną organizacją polską, była jedynem i bodajże najważniejszem ogniskiem pracy kulturalno-oświatowej. Obecnie jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska: oto na wszystkich terenach Polonji Zagranicznej, obok trwardej walki o tę szkołę, daje się zaobserwować charakterystyczny — świadczący o żywotności Polaka na obczyźnie i jego umiejętności przystosowania się do życia w zmienionych warunkach — proces stopniowego, częściowego przerzucania wielkiej, odpowiedzialnej pracy wychowawczej ze szkoły — na inne, bardziej niezależne od otoczenia, polskie ogniska pracy kulturalno-oświatowej.

Praca w zakresie kulturalno-oświatowym, prowadzona przez Radę Organizacyjną na rzecz Polonji Zagranicznej, stopniowo nabiera coraz bardziej zdecydowanego wyrazu, coraz więcej się rozszerza i pogłębia. Jeśli rzucimy okiem na stronice rocznych sprawozdań Rady, poświęconych zagadnieniom kulturalno-oświatowym, to będziemy mogli do pewnego stopnia niejako graficznie skonstatować rozwój działalności na tym odcinku. W roku 1930 na omawianie kwestji kulturalno - oświatowej poświęcono w sprawozdaniu zaledwie dwie strony druku, w roku 1932 — cztery, w roku 1933 — dziewięć. Rzecz oczywista, że liczby powyższe, bardzo skromne zresztą, nie charakteryzują tego rozwoju, jaki w zakresie zagadnień kulturalno-oświatowych miał i ma w dalszym ciągu miejsce, zarówno na terenach Polonji Zagranicznej, jak i w konsekwencji — w całokształcie prac Rady Organizacyjnej.

W tej kwestji charakterystyczny jest końcowy ustęp pierwszego sprawozdania Rady Organizacyjnej (1930/1931 r.) w dziale akcji kulturalno-oświatowej. Oto „na zakończenie — mówi sprawozdawca — należy dodać, że powyższe kwestje bynajmniej nie wyczerpują całokształtu tego zagadnienia, które zatytułowaliśmy jako „Sprawy kulturalno-oświatowe". Można śmiało stwierdzić, że sprawy te zasadniczo podzielić należy na tyle działów, z ilu ośrodkami Polonji Zagranicznej utrzymujemy kontakt. Każdy bowiem z terenów ma najprzeróżniejsze specjalne potrzeby, które należy powoli zaspakajać drogą mozolnej, rzeczowej i systematycznej pracy".

Aktualność myśli tej należy i dzisiaj, po pięciu latach pracy na tym odcinku, podkreślić.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy tak jak na innych, również i na odcinku pracy kulturalno-oświatowej znalazła się w analogicznej sytuacji. Oto z jednej strony musiała podjąć się pracy, którą możnaby nazwać zasadniczą, a która — w odniesieniu do zagadnień kulturalno-oświatowych — miała na celu: ustalenie sytuacji ogólnej na terenach, zbadanie każdego odcinka, na które rozkładał się kompleks kwestyj kulturalno-oświatowych we wszystkich ośrodkach polskiego życia na obczyźnie, ocenę dotychczasowych metod i sposobów działania, sondowanie nowych możliwości, precyzowania nowej treści i form planowej akcji kulturalno-oświatowej; z drugiej — musiała rozpocząć energiczne starania, celem zaspokojenia bieżących, aktualnych potrzeb terenowych, które w coraz większej ilości z różnych ośrodków i terenów napływały.

To też nic dziwnego, że w pierwszym rzędzie na warsztacie pracy Rady Organizacyjnej — poza kwestjami natury zasadniczej, programowej — znalazły się bieżące sprawy kulturalno-oświatowe, absorbujące w dużej mierze uwagę, wymagające celowego wysiłku i rozwagi. Tembardziej, że w momencie powołania do życia Rady Organizacyjnej w roku 1929 aż do niedawna, sprawami niesienia t. zw. pomocy „kulturalno-oświatowej" Polakom zagranicznym zajmowało się w Kraju kilkadziesiąt instytucyj, podejmujących i prowadzących na własną rękę tę samą akcję.

Stosunek Rady do zagadnień kulturalno-oświatowych.

Z rozważań które podjęliśmy wynika, że stosunek Rady Organizacyjnej do problemów akcji kulturalno-oświatowej wśród Polaków zagranicą w najogólniejszych zarysach jest następujący:

kwestje kulturalno-oświatowe, najogólniej pojęte, w odniesieniu do wszystkich terenów Polonji Zagranicznej, są zagadnieniem podstawowem, największej wagi; powinny one we wszystkich ośrodkach polskich na obczyźnie stać się nietylko czynnikiem decydującym o wzmocnieniu świadomości narodowej Polonji Zagranicznej, ale tak ją związać z Macierzą, aby pomimo czynnego wejścia w życie obcego społeczeństwa — nie utraciła ścisłej z Macierzą łączności, wreszcie — należy je kształtować i realizować w odniesieniu do każdego terenu Polonji Zagranicznej, w sposób dla danego terenu właściwy.

Już w 1930/31 roku sprawozdawczym zakres akcji kulturalno-oświatowej Rady Organizacyjnej obejmuje sprawy: pism, książek, młodzieży, wychowania fizycznego, akcji wycieczkowej, kursów przeszkoleniowych, stypendjów oraz teatrów ludowych. W r. 1931/32 dochodzą do tych spraw — sprawy harcerstwa i opieki nad młodzieżą z zagranicy, studjującą w Kraju oraz próby przeszczepienia na grunt szkół wyższych w Kraju nauki o Polonji Zagranicznej.

Zakres działalności Rady Organizacyjnej w tej dziedzinie w roku 1932/33 rozszerza się jeszcze bardziej, obejmując m. in. organizowanie w Kraju kursów dokształcających dla młodzieży polskiej z zagranicy studjującej w Polsce, pomoc fachową, wskazówki w organizowaniu polskiej oświaty pozaszkolnej na terenach, wreszcie — przesyłanie bibljotek i pomocy szkolnych do organizacyj i szkół polskich zagranicą.

Należy nadmienić, że w międzyczasie kwestje wychowania fizycznego i sportu wyodrębniono w specjalny referat. Sprawami młodzieży, które są omówione na innem miejscu sprawozdania, obok referatu kulturalno-oświatowego zajął się Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej oraz Koło Opieki nad Młodzieżą Polską z Zagranicy.

Pisma i książki dla Polonji Zagranicznej.

Jako jedną z pierwszych pozycyj prac na odcinku kulturalno-oświatowym wymieniliśmy p i s m a i k s i ą ż k i.

Kwestja otrzymania w Kraju potrzebnej dla Polonji Zagranicznej książki polskiej nastręcza nielada trudności. Różnorodność zainteresowań, ogromna rozpiętość poziomu wykształcenia, tak znamienne dla Polaków zagranicą, wreszcie konieczność dostarczenia książki w masowej ilości, ze względu na dotkliwy jej brak na wszystkich bez wyjątku terenach, komplikują sytuację, tembardziej, że trzeba było do spraw tych podchodzić w sposób celowy, w miarę możności przeciwstawiając się wysyłaniu zagranicę książek niewłaściwych, zarówno co do treści jak i zewnętrznego wyglądu. Każda książka wysyłana z Rady winna była przejść przeto przez specjalną cenzurę, która musiała ustalić jej przydatność na terenie. Dla charakterystyki należy przypomnieć, że doniedawna jeszcze różnego rodzaju stowarzyszenia krajowe przyjmowały bardzo często bezużyteczną makulaturę i nie rozpakowując, wysyłały ją organizacjom polskim zagranicą. Obecnie 90% książek, ofiarowanych czy kierowanych zagranicę przez organizacje krajowe, przechodzi przez Radę, która dokładnie bada wartość przesyłek.

Z wielką radością i uznaniem należy stwierdzić, że zarówno społeczeństwo jak wydawcy, księgarnie oraz instytucje prywatne, państwowe, szkoły i t. p. — należycie zrozumiały intencje Rady Organizacyjnej, zwracającej się do nich z gorącym apelem o ofiarność w tym zakresie. Rokrocznie sprawozdania Rady Organizacyjnej podają spis osób i instytucyj (jak: Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta R. P., Fundusz Skolnictwa Polskiego

KSIĄŻKI WYSŁANE NA TERENY POLONJI ZAGRANICZNEJ PRZEZ RADĘ ORGANIZACYJNĄ W OKRESIE 1929-1934

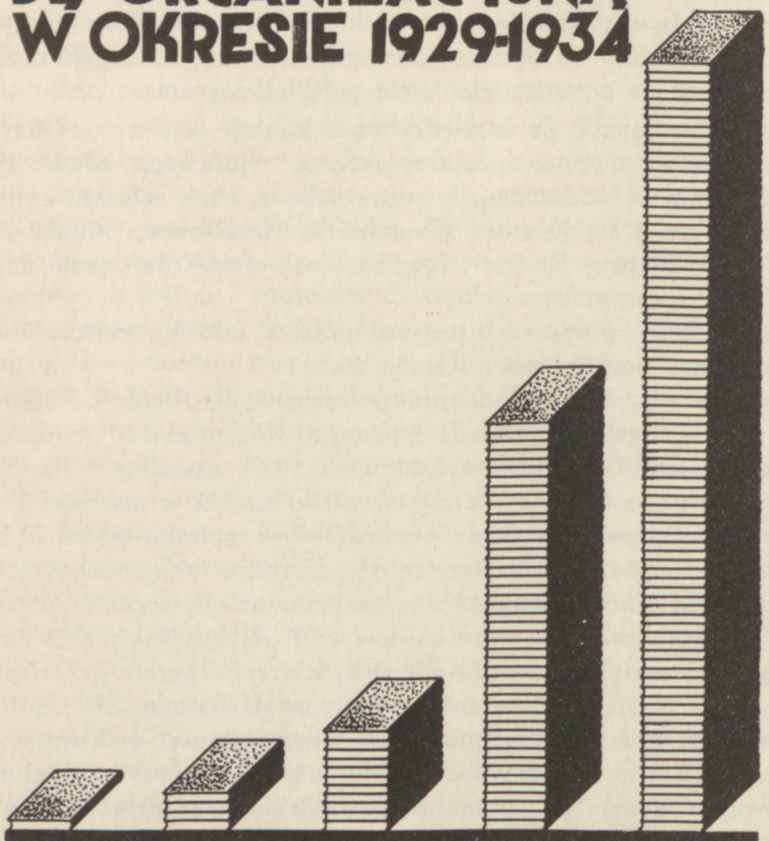

OGÓŁEM 72026

Zagranicą, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Instytut Bałtycki, Instytut Współpracy z Zagranicą, Bibljoteka Narodowa w Warszawie, Książnica „Atlas", Gebethner i Wolff, M. Arct, Główna Księgarnia Wojskowa, Tow. Szkoły Ludowej, Tow. im. Adama Mickiewicza, Tow. im. Okołowicza, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Dom Książki Polskiej i t. p.), przyczyniających się w ten czy inny sposób do realizacji tego wielkiego dzieła, które podjęła Rada Organizacyjna w swem dążeniu do stałego zaspakajania potrzeb Polonji Zagranicznej w tym zakresie.

Fakt, że niema już dzisiaj środowiska polskiego poza granicami Rzeczypospolitej, dokąd nie zawędrowała jeszcze ofiarowana przez nich książka polska, niech będzie, obok serdecznej wdzięczności 8-miljonowej Polonji Zagranicznej, dla ofiarodawców świadomością dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Zestawione dane liczbowe z dotychczasowej akcji książkowej [1]) przedstawiają się jak następuje:

Wysłano w roku	1929/30	— 500	tomów
„ „ „	1930/31	— 2.280	„
„ „ „	1931/32	— 5.638	„
„ „ „	1932/33	— 21.122	„
„ „ „	1933/34[2])	— 42.486	„

Ogółem w okresie 1929/1934 — 72.026 tomów.

Razem więc, w ciągu niespełna pięciu lat, Rada wysłała na różne tereny Polonji Zagranicznej 72.026 tomów książki polskiej. Te liczby nie odpowiadają jednak ściśle rzeczywistości, gdyż uwzględniają liczbę książek i czasopism zarejestrowanych, często zaś ze względu na uciążliwy brak czasu, jak również, zwłaszcza w pierwszych latach prac Rady, ze wzgdędu na brak odpowiedniego personelu — wysyłanych książek nie notowano wogóle.

Książki szkolne.

Specjalną uwagę przywiązuje Rada Organizacyjna do kwestji należytego zaopatrzenia Polonji Zagranicznej w książkę szkolną. Ostatnio, naskutek wycofania z rynku księgarskiego niektórych podręczników szkolnych, które nastąpiło w związku ze zmianą programów nauczania w szkołach krajowych — Rada Organizacyjna podjęła starania celem wykorzystania przynajmniej niektórych z tych książek dla potrzeb organizacyj, kursów oświatowych oraz szkolnictwa polskiego zagranicą.

W tym celu Rada zwróciła się za pośrednictwem Związku Wydawców do poszczególnych firm wydawniczych w Kraju z prośbą o bezpłatne zaofia-

[1]) Cyfry ogólne zawierają również czasopisma — w rozumieniu skompletowanych roczników lub conajmniej kwartalników.

[2]) Zestawienie za rok 1933/34 obejmuje stan do dnia 1 maja 1934 r.

rowanie wycofanych z obiegu podręczników szkolnych. Apel Rady Organizacyjnej, jak zwykle — gdy zwracała się czy to do wydawców, czy do poszczególnych księgarni — nie pozostał bez echa. Bo oto poszczególne firmy wydawnicze zgłosiły gotowość przeznaczenia dla Polonji Zagranicznej po kilka tysięcy wycofanych z obiegu na rynku krajowym książek polskich. Należy tutaj wymienić zwłaszcza firmę wydawniczą M. Arcta w Warszawie, która przeznaczyła dla Polonji Zagranicznej przeszło 15.000 podręczników szkolnych oraz książnicę „Atlas" we Lwowie, która zaofiarowała 4.800 książek. Inne księgarnie i firmy wydawnicze, jak i poszczególni wydawcy, poza licznemi ofiarami — zapewnili Radzie Organizacyjnej wysokie zniżki przy zakupywaniu książki dla Polaków zagranicznych.

Czytanka o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą.

Pragnąc zaopatrzyć wszystkie tereny Polonji Zagranicznej w zasadniczy typ popularnej czytanki, przeznaczonej specjalnie dla młodzieży na obczyźnie, Rada Organizacyjna — przy czynnym udziale Sekcji Książki Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej Zagranicą — zainicjowała i rozpoczęła przygotowanie odpowiedniego materjału, zapewniając możliwość wydania tego rodzaju czytanki w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Prace przygotowawcze, prowadzone przez Sekcję Książki, są już na ukończeniu.

Bibljoteczki specjalne i wędrowne.

W miarę jak pierwsze, najbardziej palące potrzeby Polonji Zagranicznej w zakresie książek zostały załatwione, Rada Organizacyjna — obok zaspakajania potrzeb bieżących — zajęła się kompletowaniem bibljoteczek specjalnych, które już jako pewna całość kierowane są na poszczególne tereny Polonji Zagranicznej. Dotychczas wysłanych zostało 15 tego rodzaju bibljoteczek. W stadjum przygotowania znajdują się bibljoteczki: przedszkolna (dla kierowniczek przedszkoli i innych pracownic przedszkolnych), szkolna (dla młodzieży szkół powszechnych), nauczycielska, teatrów amatorskich, harcerska, akademicka. Pozatem są przygotowywane bibljoteczki p. t. „Polska współczesna" oraz bibjoteczki specjalne, poświęcone zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej wśród Polaków zagranicą. Rada zajęła się również opracowaniem wzorów t. zw. bibljoteczek wędrownych dla niektórych terenów Polonji Zagranicznej. Należy zaznaczyć, że ustalenie zawartości wyżej wymienionych bibljoteczek odbywa się w drodze systematycznych badań, przeprowadzanych nad każdą książką, przy współudziale najwybitniejszych specjalistów zagadnień, którym dana bibljoteczka ma służyć.

Inne pomoce kulturalno-oświatowe.

Jednocześnie z apelem o książkę Polacy zagraniczni zwracają się do Rady Organizacyjnej z całym szeregiem próśb o inne pomoce kulturalno-oświatowe. Portrety, obrazy, godła państwowe, mapy, plakaty propagandowe, pocztówki, znaczki pamiątkowe, dyplomy, sztandary, nawet tablice pamiątkowe i opaski, gry, kostjumy i rekwizyty teatralne, kalendarze ścienne i kieszonkowe, nuty, śpiewniki, płyty gramo-

fonowe i t. p. — oto przykłady, nieobejmujące bynajmniej całokształtu zapotrzebowań Polonji Zagranicznej w tym zakresie, skierowywanych do Rady w coraz większej ilości. Załatwianie tego rodzaju zapotrzebowań związane jest z wielkiemi trudnościami. Już nietylko gratisowe otrzymanie np. niektórych wyrobów ludowych, czy rekwizytów teatralnych nastręcza wiele zachodu, ale wysłanie tego rodzaju rzeczy na teren — ze względu na cła, wysokie koszty transportu i t. p.—staje się przeszkodą, której pokonanie uwarunkowane jest włożeniem wielkiego nakładu starań. Celem przynajmniej ilościowego zobrazowania działalności na tym odcinku od roku sprawo-

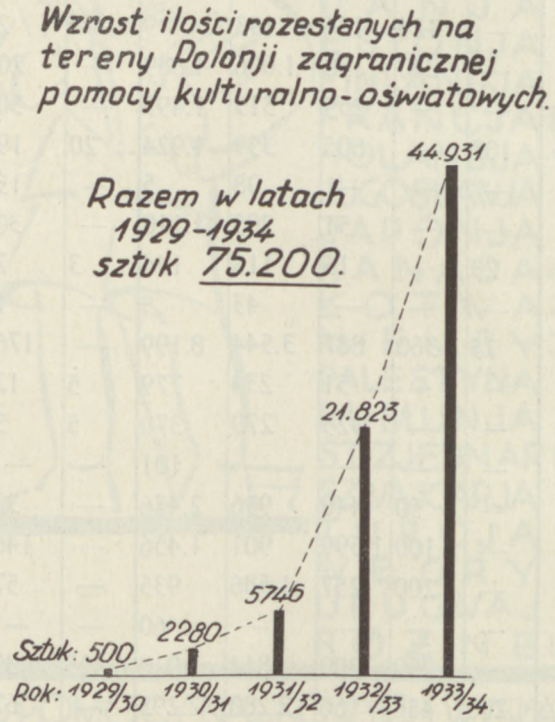

zdawczego 1931/32 w wykazach pomocy kulturalno-oświatowych wprowadzona zostaje rubryka „inne". Pierwsze liczby zanotowane w tej rubryce są niezmiernie skromne. Oto wykazują one, że w roku 1931/32 na tereny Polonji Zagranicznej wysłano 108 t. zw. „innych" przedmiotów, w roku sprawozdawczym 1932/33 — 701, w roku zaś 1933/34 ilość ta wzrosła do 2445.

Ogólny rozwój akcji obrazuje załączony wykaz i wykresy liczb wysłanych w latach 1929—1934 pomocy kulturalno-oświatowych.

Liczby te charakteryzują wymownie zarówno rozwój samej akcji jak i jej rozłożenie na poszczególne tereny Polonji Zagranicznej. Nie zawierają one jednak jednej ciekawej i obszernej dziedziny prac, która wchodzi w za-

Wykaz pomocy kulturalno-oświatowych wysłanych przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy na tereny Polonji Zagranicznej w latach 1929 — 1934*).

№ №	TEREN	KSIĄŻKI I CZASOPISMA					INNE			Razem
		1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1931/32	1932/33	1933/34	
1	Argentyna	100	100	40	246	572	—	16	9	1.083
2	Afryka . .	—	—	234	58	329	—	—	—	621
3	Australja .	—	—	41	96	72	—	12	—	221
4	Austrja . .	—	124	134	133	9	—	2	2	404
5	Brazylja .	—	240	50	1.096	1.689	—	20	150	3.245
6	Belgja . .	—	—	259	513	1.493	—	30	596	2.891
7	Czechosłow.	102	—	605	359	1.924	20	19	89	3.118
8	Chiny . .	—	—	—	98	5	—	15	—	117
9	Danja . .	—	—	51	295	1.110	—	30	78	1.667
10	Estonja. .	23	—	15	113	144	3	7	9	314
11	Finlandja .	—	—	—	43	3	—	1	2	49
12	Francja. .	75	360	887	3.544	8.199	—	176	757	13.908
13	Holandja .	—	—	51	234	779	5	12	6	1.087
14	Jugosławja	—	—	325	279	370	5	3	—	980
15	Japonja. .	—	—	—	—	101	—	—	2	103
16	Kanada. .	—	50	448	956	2.476	—	32	73	4.035
17	Łotwa . .	—	100	1.599	901	1.456	—	146	25	4.427
18	Niemcy .	—	200	257	1.586	935	—	57	205	3.240
19	Palestyna .	—	—	—	—	60	—	—	—	60
20	Rumunja .	—	250	209	814	1.918	25	37	226	3.479
21	St. Zjedn..	200	456	166	2.280	2.293	—	67	191	12.653
22	Szwajcarja	—	120	3	151	3	—	3	2	282
23	Turcja . .	—	100	53	47	100	50	3	14	367
24	Węgry . .	—	100	3	—	395	—	—	3	501
25	Uragwaj .	—	—	—	125	—	—	—	—	125
26	Różne**) .	—	—	210	7.155	8.848	—	13	6	16.232
	Razem	500	2.280	5.638	21.122	42.786	108	701	2.445	75.280

*) Sprawozdanie za rok 1934 obejmuje jedynie okres od dnia 1 maja.

**) Wysłane na inne tereny, rozdzielone wśród młodzieży polskiej z Zagranicy, względnie zakupione i wysłane przez R. Org.

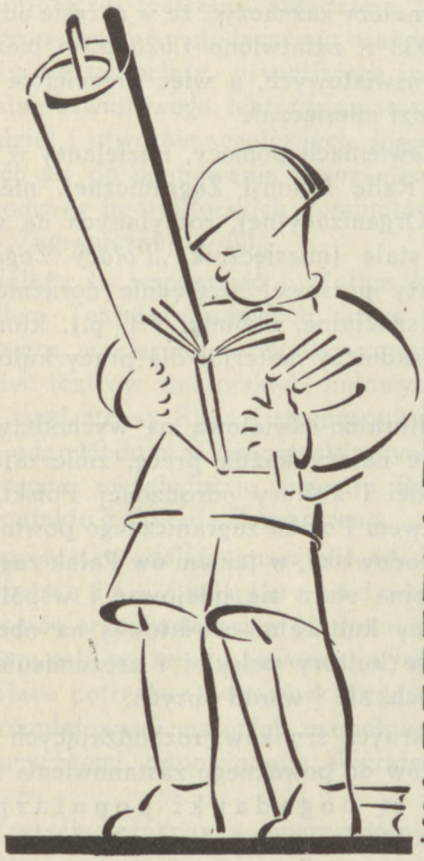

ARGENTYNA	1083
AFRYKA	621
AUSTRALJA	221
ANGLJA	80
AUSTRJA	404
BRAZYLJA	3245
BELGJA	2891
CZECHOSŁOW.	3118
CHINY	118
DANJA	1567
ESTONJA	314
FINLANDJA	49
FRANCJA	13998
HOLANDJA	1087
JUGOSŁAWJA	980
JAPONJA	103
KANADA	4035
ŁOTWA	4427
NIEMCY	3240
PALESTYNA	60
RUMUNJA	3479
ST. ZJEDN. AP.	12653
SZWAJCARJA	282
TURCJA	367
WĘGRY	501
URUGWAJ	125
RÓŻNE	16232

ILOŚĆ POMOCY NAUKOWYCH WYSŁANYCH DLA POLONJI ZAGRANICZNEJ W LATACH 1930–34

Porady, informacje, korespondencja.

kres działalności kulturalno-oświatowej Rady organizacyjnej: oto nie wykazują ilości porad, wskazówek i informacyj, jakich udziela się zarówno poszczególnym osobom jak i organizacjom polskim na obczyźnie w sprawach związanych z omawianemi zagadnieniami. Ogólnie należy stwierdzić, że większość korespondencji z terenów Polonji Zagranicznej pośrednio lub bezpośrednio dotyczy spraw kulturalno-oświatowych, poruszanych w formie zapytań i próśb o informacje. Dotychczas ze

względu na niemożliwość techniczną nie notowano ilości udzielonych porad i informacyj. Dla orjentacji jedynie należy zaznaczyć, że w okresie od 1 października 1932 r. do 1 czerwca 1933 r. załatwiono 1.026 pism bieżących, dotyczących zagadnień kulturalno-oświatowych, a więc przeciętnie udzielano w tych sprawach 128 odpowiedzi miesięcznie.

Należy nadmienić, że w zestawieniach pomocy, udzielanej w zakresie kulturalno-oświatowym przez Radę Polonji Zagranicznej, nie wzięto pod uwagę wydawnictw Rady Organizacyjnej, rozsyłanych na wszystkie tereny Polonji Zagranicznej stale (miesięcznik *„Polacy Zagranicą"* wraz z dodatkami oraz komunikaty prasowe) względnie doraźnie (broszury, sprawozdania, komunikaty specjalne, okólniki i t. p.), które bardzo często zawierają obszerny i zasadniczy materjał dla pracy kulturalno-oświatowej na obczyźnie.

Przyjmując, że za pracę kulturalno-oświatową na wychodźtwie czy wśród mniejszości polskiej uważać należy każdą pracę, zmierzającą do wychowania jednostki w sferze idei i kultury odrodzonej Polski, która w pierwszym rzędzie za pośrednictwem Polaka zagranicznego powinna wywierać swój wpływ na życie tego środowiska, w jakiem ów Polak zagraniczny przebywa — Rada Organizocyjna stara się inicjować i współdziałać w organizowaniu takich form pracy kulturalno-oświatowej na obczyźnie, któreby umożliwiły promieniowanie kultury polskiej i zrozumienie zagadnień polskich nietylko wśród swoich, ale i wśród obcych.

Akcja odczytowa. Jednym z najbardziej popularnych środków, rozbudzających zainteresowania i zmuszających słuchaczów do poważnego zastanowienia się nad zagadnieniami otaczającego życia, są p o g a d a n k i p o p u l a r n e lub o d c z y t y. Pragnąc umożliwić zorganizowanie planowej akcji odczytowej na poszczególnych terenach Polonji Zagranicznej, Rada Organizacyjna stale wysyła do kierowników życia społecznego na obczyźnie przygotowane odczyty, lub odpowiednio w tym celu skompletowany interesujący materjał. Należy tutaj specjalnie podkreślić, że dwa zwłaszcza zagadnienia mocno ciekawią Polonję Zagraniczną: coraz więcej napływa do Rady zapotrzebowań na materjał odczytowy, dotyczący Polski współczesnej oraz form i metod pracy społeczno-kulturalnej zagranicą.

Jeśli chodzi o problemy, dotyczące Polski współczesnej — to za najbardziej aktualny w okresie sprawozdawczym należy uważać problem morza polskiego. W tym kierunku działalność Rady nie ograniczyła się jedynie do dostarczania zainteresowanym odpowiedniego materjału. Rada często inspirowała organizowanie uroczystości, związanych ze świętem morza, wydała specjalny numer morski miesięcznika *„Polacy Zagranicą"*, poświęcając na spopularyzowanie tego zagadnienia dużo uwagi i pracy.

Teatr amatorski. Wielką wagę przywiązuje Rada Organizacyjna do zagadnień t e a t r ó w a m a t o r s k i c h na obczyźnie. Pragnąc w tym zakresie ułatwić

organizowanie pracy zagranicą, Rada skompletowała specjalne instruktorskie bibljoteczki teatralne, składające się z dwuch zasadniczych działów: a) programowego i metodycznego oraz b) rzeczowego. W pierwszym dziale znalazły się materjały, oświetlające cel, metody i środki oddziaływania kulturalno-oświatowego teatrów amatorskich, w drugim — wybór najlepszych dzieł i utworów scenicznych, inscenizacyj pieśni ludowej i t. p., nadających się do opanowania przez niewielki najczęściej zespół teatralny. Tego rodzaju instruktorskich kompletów teatralnych rozesłano na tereny Polonji Zagranicznej — 30.

Należy tu wspomnieć o stałym kontakcie Rady Organizacyjnej ze Związkiem Teatrów Ludowych, który wydatnie popiera starania Rady, zmierzające w kierunku spopularyzowania wśród Polaków zagranicznych zagadnień teatrów amatorskich, ludowych i t. p.

Ze swej strony Rada Organizacyjna stara się umożliwić wyjazdy zagranicę odpowiednim siłom artystycznym z Polski, które w swojem tournée artystycznem uwzględniają sugestję Rady Organizacyjnej co do nawiązania kontaktu z Polonją Zagraniczną.

Obchody narodowe.

Doceniając wielkie znaczenie wychowawcze właściwie zorganizowanych obchodów świąt narodowych, Rada Organizacyjna starała się dopomóc organizatorom w otrzymaniu odpowiednich materjałów z Kraju. W tym celu na tereny zawczasu wysyłano czy to specjalne komunikaty, zawierające potrzebne wskazówki organizacyjne, czy to specjalnie w tym celu skompletowany materjał, uzupełniony najczęściej portretami, obrazami historycznemi, odpowiednim zbiorkiem wierszy okolicznościowych, nutami i t. p.

Świetlice.

Wreszcie, pragnąc w poszczególnych ośrodkach polskich na obczyźnie wytworzyć stałe ogniska pracy kulturalno-oświatowej, Rada Organizacyjna podjęła inicjatywę organizowania świetlic polskich zagranicą. W tym celu Rada Organizacyjna rozesłała na tereny odpowiedni materjał, który umożliwia przywódcom polskiego życia społecznego zagranicą podjęcie tej, tak trudnej do przeprowadzenia, ale niezmiernie doniosłej w skutkach, akcji.

Wycieczki.

Uważając, że przyjazdy zarówno wycieczek jak i poszczególnych Polaków z zagranicy do Polski odgrywają b. poważną rolę we wzajemnem zbliżeniu Polonji Zagranicznej ze społeczeństwem w Kraju, że przyjazdy te są najskuteczniejszym sposobem zaznajamiania przybywających z Polską współczesną — Rada Organizacyjna zwraca baczną uwagę na kwestje należytego przyjęcia wycieczek i otoczenia ich serdeczną opieką, jak również na sprawę wszelkiego rodzaju ułatwień, ulg i t. d.

Zawdzięczając staraniom Rady już w roku 1932 zostały przyznane w Kraju przy przejazdach indywidualnych (na pociągi osobowe i pośpieszne)

25% zniżki dla członków organizacyj polskich oraz 50% zniżki dla nauczycielstwa polskiego zagranicą. Jeśli chodzi o wycieczki zbiorowe, to Rada wyjednywała w poszczególnych wypadkach ulgi znacznie większe, dochoddzące nawet do 75% cen normalnych.

Z podejmowanych w roku 1932 przez Radę Organizacyjną wycieczek ze Stanów Zjednoczonych należy wspomnieć o wycieczce dziatwy ze szkół parafjalnych, zorganizowanej przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie oraz o wycieczce młodzieży akademickiej, zorganizowanej przez Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego.

Po zlikwidowaniu istniejącego od kilku lat Głównego Komitetu Przyjęć Wycieczek Polaków z Zagranicy, w którym Rada Organizacyjna była reprezentowana—akcja wycieczkowa Rady znacznie się rozszerzyła. W roku 1933 Rada Organizacyjna przyjmowała wycieczkę harcerską Związku Narodowego Polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, wycieczkę Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej z Czechosłowacji (400 osób), współdziałała w przyjęciu większej wycieczki kobiet i dzieci z Francji (blisko 2000 osób i t. d.).

Wszystkie wycieczki podejmowane były przez Radę możliwie serdecznie, dla uczestników zorganizowano specjalne przyjęcia w Radzie Organizacyjnej, niektóre zaś wycieczki, zawdzięczając staraniom Rady, zostały przyjęte (jak np. dzieci polskie z Francji) przez Marszałkową *A. Piłsudską* w Belwederze oraz przez ówczesnego szefa Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej dr. *Br. Hełczyńskiego*.

Kursy wakacyjne dla kadydatów na nauczycieli polskich zagranicą.

Zdając sobie dokładnie sprawę, że o jakości szkoły polskiej zagranicą decyduje przedewszystkiem dobór nauczyciela, rozumiejąc przytem, że działalność nauczyciela na obczyźnie nie może ograniczyć się tylko do pracy ściśle pedagogicznej, że nauczyciel — to jednocześnie instruktor kulturalno-oświatowy dla danego środowiska, dążąc do najlepszego przygotowania sił nauczycielskich dla Polonji Zagranicznej, a więc do możliwie wszechstronnego zaznajomienia nauczycielstwa z zagadnieniem miljonowej rzeszy Polaków zagranicznych, z ich życiem, pracą, strukturą organizacyjną i t. p., Rada Organizacyjna podjęła od roku 1932 organizację specjalnych Kursów wakacyjnych dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą. Pierwszy kurs zorganizowano w lipcu 1932 r. w Jordanowie (woj. krakowskie), drugi w lipcu 1933 r. w Pucku.

Program obu kursów obejmował następujące zagadnienia: charakterystyka środowisk polskich zagranicą, ideologja i metody pracy kulturalno-oświatowej, akcja kulturalno-artystyczna, wychowanie fizyczne i sport.

Sprawami pedagogicznemi kursów zajmowała się Rada Organizacyjna przy współudziale delegowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego doświadczonego wychowawcy, wizytatora *S. Ma-*

Wycieczki Polaków z zagranicy, podejmowane przez Radę Organizacyjną. 1. Wycieczka młodzieży Zw. Narod. Pol. w Stanach Zjedn. 2 i 3. Wycieczka Harcerstwa Zw. Narod. Pol. w Stanach Zjedn. 4. Wycieczka dzieci polskich z Francji. 5. Wycieczka Polaków z Łotwy.

ciszewskiego. Ideologję i metody pracy kulturalno-oświatowej oraz zagadnienia kulturalno-artystyczne omawiali wybitni znawcy tych problemów. Celem wychowania fizycznego na kursach było podniesienie ogólnego poziomu sprawności fizycznej, przygotowanie kandydatów do Państwowej Odznaki Sportowej oraz zorjentowanie uczestników kursów we współczesnych metodach prowadzenia wychowania fizycznego. Z kierownictwem kursu czynnie współdziałały samorządy słuchaczów, które przejawiały ożywioną działalność m. in. w normowaniu spraw natury gospodarczo-organizacyjnej, zajęły się kwestjami teatralnemi (sekcja teatralna), urządziły kilka wycieczek w okolice (sekcja wycieczkowa), przeprowadziły szereg prób na odznakę sportową (sekcja sportowa) i t. p.

Nad sprawnością organizacyjną Kursów czuwała Rada Organizacyjna za pośrednictwem swoich delegatów, organizując na miejscu internat, bibljotekę i świetlicę.

Kursy wizytowali: z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ówczesny dyrektor departamentu, obecny minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego *W. Jędrzejewicz,* dyrektor departamentu *W. T. Drymmer,* naczelnik wydziału dr. *A. Zarychta* i konsul *R. Rathaus;* z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — dyrektor departamentu *K. Makuch;* z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego — płk. dypl. *Krzycki;* z ramienia Rady Organizacyjnej — prezes Marszałek *Wł. Raczkiewicz,* wiceprezes Rady dyrektor *St. Paprocki* i sekretarz Rady dyrektor *St. Lenartowicz.*

W związku z coraz bardziej rosnącem znaczeniem Polonji Zagranicznej, Rada Organizacyjna, pragnąc przyczynić się do możliwie największego spopularyzowania w społeczeństwie wiedzy o życiu Polaków zagranicą, wystąpiła z inicjatywą uwzględnienia w szkolnictwie krajowem w programie historji i nauki o Polsce współczesnej — wiadomości o Polonji Zagranicznej. Zrealizowanie powyższego postulatu Rady Organizacyjnej miałoby niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie nietylko w zorjentowaniu młodzieży, ale i całego społeczeństwa w Kraju w zakresie całokształtu zagadnień Polonji Zagranicznej, jej wpływów oraz udziału we wszystkich dziedzinach życia Narodu i Państwa.

Śpiew polski zagranicą.

Przeświadczenie, że pieśń, owa „arka przymierza między dawnemi a młodemi laty", pieśń, „stojąca na straży narodowego pamiątek kościoła", zachowała duszę polską w czasie niewoli, podsycała miłość Ojczyzny, dodawała sił powstańcowi i legjoniście, krzepiła polskiego nauczyciela, — nakazało także Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy należycie ocenić znaczenie kultury muzycznej i śpiewaczej wśród Polaków na obczyźnie.

Toteż w okresie pięcioletniej działalności, nawołując do tworzenia zespołów śpiewaczych nawet w najmniej licznych ośrodkach polskich zagranicą, Rada Organizacyjna uważała za swój obowiązek pomóc chórom pol-

Kurs dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą w Jordanowie (1932), podczas wizytacji Prezesa Rady Marsz. Wł. Raczkiewicza i Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. W. Jędrzejewicza.

skim zagranicą. Pomoc ta przejawiała się przeważnie w dostarczaniu nut i śpiewników, których brak tereny zagraniczne zawsze dotkliwie odczuwają.

Pod koniec okresu sprawozdawczego Rada Organizacyjna podjęła intensywną akcję wydawniczą na tym odcinku kultury narodowej.

Śpiewnik wydany przez Radę Org.

Jako pierwszy etap w tym zakresie wydała Rada wielki *„Śpiewnik Orła Białego"* na chór mieszany w opracowaniu kompozytora *F. Nowowiejskiego.* Wydając śpiewnik na chór mieszany nie uczyniła tego bez zdania sobie sprawy, że właśnie chór mieszany kształci instynkt społeczny, podporządkowując jednostkę wspólnej woli i myśli oraz zaprawiając do łączenia wysiłków pojedyńczych dla osiągnięcia wspólnych, harmonijnych celów. Śpiewnik wyrósł z potrzeb praktycznych i jest podręcznikiem, w którym każdy kierownik chóru znajdzie pieśni, odpowiadające naogół potrzebie śpiewaczego zespołu. Uwzględniono przedewszystkiem pieśni, wybrane z rodzimego skarbca twórczości narodowej, które będą podnosiły nastrój obchodów, świąt i rocznic.

„Pieśń Polaków Zagranicą".

Równocześnie ze *„Śpiewnikiem Orła Białego"* Rada Organizacyjna wydała *„Pieśń Polaków Zagranicą"* w kompozycji autora *„Roty"*, zalecając jej śpiewanie wszędzie tam na świecie, gdzie brzmi mowa polska i bije serce polskie. Zarówno tekst jak i melodja pieśni, choć wyrażają tęsknotę za Macierzą, to jednak w niejednym akordzie mocno podkreślają wolę poświęcenia wolnej Ojczyźnie trudu, ponoszonego przez Rodaków na wszystkich szlakach świata.

Oddając *„Śpiewnik"* i *„Pieśń Polaków Zagranicą"* w ręce kierowników zespołów śpiewaczych, oczekuje Rada Organizacyjna rozśpiewania Rodaków poza granicami polską pieśnią, która rozgrzewa serca, umacnia ideały i wznieca zapał do czynu i zwycięstwa.

Niezależnie od akcji wydawniczej Rada Organizacyjna nie pomija żadnej sposobności, aby przyczynić się do krzewienia kultury śpiewaczej. Pomijając udzielanie wskazań, opartych na doświadczeniu towarzystw krajowych, Rada Organizacyjna prowadzi akcję śpiewaczą wśród młodzieży zagranicznej, przebywającej czasowo na obozach, kursach i studjach w Kraju, przyczem pieśń jest nieodłącznym towarzyszem wszelkich zajęć na obozach i w świetlicach. Młodzież polska z zagranicy umie ocenić te starania, o czem świadczą należycie przygotowane występy publiczne na uroczystościach i obchodach, urządzanych przez Radę Organizacyjną. Ten zapał i szczera chęć wydoskonalenia się w śpiewie podczas krótkiego nieraz pobytu w Kraju najlepiej zapowiadają oddanie się tej pięknej sztuce wśród swoich na terenach zagranicznych.

Niemniej na wizytacjach terenów przez członków Rady i urzędników Biura poświęcono tej gałęzi kultury narodowej baczną uwagę. Dzięki staraniom Rady Organizacyjnej wyjeżdżają do ośrodków zagranicznych delegaci krajowych związków śpiewaczych i muzycznych, aby nawiązać, odno-

wić lub zacieśnić więzy przyjaźni ze śpiewem polskim w Macierzy. M. in. do Stanów Zjednoczonych Ameryki wyjechał na Sejmik Śpiewactwa Polskiego w r. 1934 Generalny Sekretarz Zjednoczenia Polskich Zrzeszeń Śpiewaczych i Muzycznych mjr. dr. *J. Niezgoda*, reprezentując obok śpiewactwa krajowego także wysiłki Rady Organizacyjnej w tej dziedzinie.

W ten sposób Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przyczynia się także na tym odcinku do zbratania Polonji Zagranicznej z Macierzą. Dużem ułatwieniem tej pracy jest ścisły kontakt, utrzymywany ze Związkiem Polskich Zrzeszeń Śpiewaczych i Muzycznych.

Postulaty na przyszłość.

Bogate doświadczenie, jakie na odcinku pracy kulturalno-oświatowej ma już poza sobą Rada Organizacyjna, upoważnia w pewnym stopniu do pobieżnego przynajmniej omówienia tych postulatów, które, wypływając konsekwentnie z powyższego sprawozdania, powinny być zrealizowane w niedalekiej przyszłości.

W procesie rozwojowym Polonji Zagranicznej nie będą mogły wystarczyć te formy organizacyjne, w których obecnie rozwija się życie polskie na obczyźnie. Rada Organizacyjna musi przyczynić się w możliwie użyteczny sposób do modyfikacji tych form, jeśli chce, aby nowa treść znalazła w nich swój możliwie dobitny wyraz.

Obok więc dotychczasowych agend pracy, prowadzonych w zakresie kulturalno-oświatowym przez Radę Organizacyjną, trzeba będzie zainicjować i uruchomić cały szereg innych. M. in. zwrócić będzie trzeba baczną uwagę na planową obsługę terenów Polonji Zagranicznej odpowiednio zorganizowanemi przeźroczarniami, wykorzystać tę siłę atrakcyjną, jaką posiada film o charakterze kulturalno-oświatowym, zużytkować radjo, wskazać na wychowawcze oddziaływanie zwiedzań i wycieczek (do Kraju oraz do sąsiednich, czy w innych państwach położonych skupisk), teatrów i chórów wędrownych, spowodować organizację kursów wszelkiego rodzaju, zespołów samokształceniowych, uniwersytetów ludowych, domów ludowych i t. p. I wreszcie—zrealizować tylokrotnie już wysuwaną przez Radę Organizacyjną myśl zmontowania w Kraju Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego dla Polaków na obczyźnie, któryby, obok szerokiego potraktowania problemów, związanych z życiem i pracą Polski współczesnej — uwzględnił niemniej szeroko zagadnienia wychowawcze, kulturalne, oświatowe i społeczne Polonji Zagranicznej.

Jednym ze środków, zapomocą którego zagadnienia kulturalno-oświatowe dałyby się spopularyzować i przeszczepić na tereny Polonji Zagranicznej — stałby się specjalny biuletyn kulturalno-oświatowy, wydawany przez Radę Organizacyjną w regularnych odstępach czasu, a traktujący o ideach, metodach i formach pracy kulturalno-oświatowej na obczyźnie.

B. Półtoraroczny dorobek Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

1. Konferencja w dniach 11 i 12 grudnia 1932 r. w sprawie wychowania narodowego młodzieży polskiej zagranicą.

Zwołanie Konferencji.

W miarę rozwoju Rady Organizacyjnej coraz częściej nasuwała się konieczność skoordynowania i wzmożenia wszystkich jej wysiłków w zakresie tak niezmiernie ważnego zagadnienia, jakiem jest wychowanie młodego pokolenia polskiego poza granicami Rzeczypospolitej. Zastanawiał się nad tym problemem doroczny Zjazd Rady Organizacyjnej w r. 1931, który m. in. uchwalił zwołanie przez Biuro Rady specjalnej konferencji krajowych instytucyj kulturalno-oświatowych, poświęconej rozważeniu sprawy wychowania narodowego młodzieży polskiej zagranicą. Przygotowanie wspomnianej konferencji wymagało dużo zachodów i pociągało za sobą potrzebę przeprowadzenia wielu różnych prac wstępnych. Toteż mogła ona dojść do skutku dopiero w grudniu roku 1932.

W Konferencji tej wzięły udział obok członków i współpracowników Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, delegatów zainteresowanych władz państwowych i przedstawiciela Kurji Prymasowskiej, osoby, reprezentujące niemal wszystkie najważniejsze stowarzyszenia i organizacje społeczne i oświatowe. M. in. uczestniczyły w konferencji: Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew", Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, Grupa „Zrąb", Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Liga Morska i Kolonjalna, Polska Macierz Szkolna, Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom, Sekcja Wychowania Przedszkolnego Magistratu m. st. Warszawy, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych, Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie", Towarzystwo Bibljotek im. J. Okołowicza, Towarzystwo Bibljotek Publicznych, Towarzystwo Edukacji Narodowej, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza, Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Zrzeszenie Profesorów i Docentów Szkół Akademickich, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Polskich Związków Sportowych i Związek Strzelecki.

Konferencja miała charakter wyraźnie krajowy. Było to zgodne ze wspomnianą wyżej uchwałą Zjazdu Rady, jak również było

uwarunkowane trudnościami pieniężnemi, które nie mogły dozwolić na sfinansowanie przyjazdu do Warszawy delegatów odpowiednich organizacyj polskich z zagranicy. Wszystkie one zresztą były o konferencji powiadomione, przyczem wiele z nich okazało duże zainteresowanie nią, nadsyłając swoje uwagi i postulaty. Licząc się z faktem nieobecności reprezentantów środowisk zagranicznych na konferencji, inicjatorzy jej stali na stanowisku, że uchwały, jakie będą przyjęte w wyniku obrad, nie mogą iść w kierunku narzucenia Polonji Zagranicznej jakiejkolwiek decyzji, lecz, że raczej konferencja winna podejść do rozważanych problemów od strony wykazania i zbadania możliwości, w czem i jak kraj macierzysty może pomóc młodzieży naszej zagranicą.

Przebieg Konferencji.

Konferencja trwała dwa dni i odbywała się w sali budżetowej Senatu Rzeczypospolitej. Zagaił ją prezes Rady Organizacyjnej, Marszałek *Wł. Raczkiewicz*, który wygłosił dłuższe przemówienie i zaproponował na przewodniczącego dyrektora *W. Ambroziewicza*. Poza nim weszli do prezydjum: wizytator *S. Maciszewski*, wiceprezes Rady Organizacyjnej i dyrektor Instytutu Badań Spraw Narodowościowych *St. J. Paprocki*, wiceprezes Rady Organizacyjnej dyrektor *St. Szwedowski*, prof. dr. *K. Górski*, radca *J. Małowieski*, wicedyrektor Związku Obrony Kresów Zachodnich *Cz. Zagórski*, dyrektor Biura Rady Organizacyjnej *St. Lenartowicz*, oraz, jako sekretarz generalny Konferencji, zastępca dyrektora Biura Rady Organizacyjnej *T. Piskorski*.

Najciekawszą częścią konferencji były zasadnicze referaty, wygłoszone przez pierwszorzędnych znawców problemów oświatowych Polonji Zagranicznej. Pierwszy z nich p. t. „Wychowanie młodzieży polskiej w państwach ościennych" wygłosił dyrektor *St. J. Paprocki*, drugi — „Wychowanie młodzieży polskiej na wychodźtwie" — wizytator *S. Maciszewski*. Oba referaty zostały wysłuchane z wielkiem zaciekawieniem. Stanowiły one właściwe podłoże dalszych obrad. Dyskusję nad tezami zgłoszonemi przez referentów przeprowadzono na posiedzeniach poszczególnych komisyj, a mianowicie: mniejszościowej oraz emigracyjnej. Trzecia z komisyj, t. j. organizacyjna zajęła się głównie projektem regulaminu przyszłego Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Na następnem posiedzeniu plenarnem konferencji, które odbyło się nazajutrz, wysłuchano sprawozdań przewodniczących komisyj. Wszystkie trzy sprawozdania zostały przez konferencję przyjęte do wiadomości z tem, że wyniki obrad komisyj: mniejszościowej i emigracyjnej przekazano jako materjał do dalszego wykorzystania mającemu powstać Komitetowi. Skolei zajęto się projektami: rezolucji ogólnej oraz regulaminu Komitetu. Ten ostatni uchwalono dopiero po dłuższej dyskusji, natomiast projekt rezolucji przyjęto odrazu. Resztę obrad wypełniło uchwalenie wniosku w sprawie

współdziałania młodzieży szkół krajowych z młodzieżą polską zagranicą oraz wybór członków Komitetu.

Rezolucja ogólna Konferencji.

Rezolucja formułuje wyraźnie powody, dla których powołuje się do życia Komitet, i jakie winny być jego zadania. Podajemy ją poniżej w całości:

„Zważywszy, że:

1. sprawa wychowania młodzieży polskiej z zagranicy jest nietylko zagadnieniem, obchodzącem społeczeństwo Polonji Zagranicznej, ale jest jednocześnie zagadnieniem wielkiej wagi dla całego Narodu;

2. że racjonalne przeprowadzenie akcji kształcenia i wychowania młodzieży polskiej z zagranicy przechodzi możność i środki Polonji Zagranicznej;

3. że programy w zakresie problemów kształcenia i wychowania młodzieży polskiej z zagranicy winny być układane przy czynnym współudziale kraju macierzystego, jako głównego źródła kultury narodowej;

4. że poszczególne organizacje kulturalno - oświatowe winny starać się udzielać pomocy polskiej młodzieży z zagranicy, zwłaszcza w tych działach, które specjalnie wchodzą w zakres ich zadań i pracy w kraju;

5. że wszelkie opracowania zagadnień ideowych i organizacyjnych młodzieży polskiej z zagranicy winny być oparte na dotychczasowych doświadczeniach polskich środowisk zagranicznych;

6. że płynąca z kraju pomoc młodzieży naszej zagranicą winna być ujęta w ramy akcji jaknajbardziej przemyślanej, planowej i skoordynowanej;

7. że akcja ta winna być prowadzona w ścisłem porozumieniu z Radą Organizacyjną, jako naczelną reprezentacją polskich środowisk zagranicznych.

Konferencja w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy postanawia powołać do życia, jako organ autonomiczny przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy — Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, którego zadaniem byłoby:

a) badanie braków i potrzeb młodzieży polskiej z zagranicy w zakresie jej szkolnictwa, wychowania i oświaty przed i pozaszkolnej;

b) opracowywanie zagadnień organizacyjnych i programowych, tyczących się młodzieży polskiej z zagranicy;

c) pobudzanie inicjatywy, ogniskowanie poczynań i ujednostajnienie ich w dziedzinie pomocy, płynącej z kraju, na rzecz młodzieży polskiej z zagranicy;

d) zaznajamianie społeczeństwa i czynników miarodajnych w kraju z problemami młodzieży polskiej z zagranicy;

e) czuwanie nad realizacją uchwał Zjazdów Polaków z Zagranicy, Zjazdów Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy oraz konferencyj specjalnych, przez Komitet zwołanych, w zakresie szkolnictwa, wychowania i oświaty przed i pozaszkolnej młodzieży polskiej z zagranicy.

2. Działalność Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Skład osobowy Komitetu.

Do Komitetu weszli: dyr. *W. Ambroziewicz*, gen. *G. Dreszer*, dyr. *W. T. Drymmer*, inż. *P. Drzewicki*, dyr. *St. Gawroński*, prof. dr. *K. Górski*, wojew. dr. *M. Grażyński*, dyr. dr. *B. Hełczyński*, ks. dr. *St. Janicki*, p. *Ł. Kipowa*, dyr. *M. Korzeniewski*, wizyt. *Z. Lepecki*, wizyt. *S. Maciszewski*, p. *A. Moraczewska*, prof. dr. *B. Nawroczyński*, dyr. *St. J. Paprocki*, inż. *L. Polanowski*, prof. *A. Ponikowski*, płk. *Wł. Rusin*, mec. *K. Stańczykowski*, dyr. *J. Stemler*, dyr. *St. Szwedowski*, dyr. *M. Świechowski*, płk. *J. Ulrych*, prof. dr. *T. Wałek - Czernecki*, dyr. *M. Zaleski*, nacz. dr. *A. Zarychta*, kier. *Z. Żukiewiczowa* oraz zast. dyr. *T. Piskorski*.

Komitet zebrał się poraz pierwszy w dniu 27 stycznia 1933 r. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Rady dyr. *St. Paprockiego* powołano na przewodniczącego zebrania dyr. *W. Ambroziewicza*. Zasadniczy referat, nakreślający główne „wytyczne programu pracy Komitetu na najbliższy okres" wygłosił *T. Piskorski*. W wyniku dyskusji nad referatem postanowiono tezy referenta oraz wniosek wiz. *Z. Lepeckiego* w sprawie utworzenia sekcji książki przekazać, jako materjał do bliższego rozważania i ewentualnego wykonania, prezydjum Komitetu. Na temże posiedzeniu wybrano prezydjum Komitetu, które podzieliło swe funkcje następująco: przewodniczący — dyr. *W. Ambroziewicz*, wiceprzewodniczący — dyr. *St. Paprocki* i prof. *A. Ponikowski*, sekretarz — zast. dyr. *T. Piskorski*. Po pewnym czasie miejsce prof. *A. Ponikowskiego*, który przyjął wybór tylko czasowo, zajął wiz. *S. Maciszewski*.

Konferencja w sprawie harcerstwa polskiego.

Do pierwszych prac Komitetu należało zainicjowanie i zorganizowanie wespół z Naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego specjalnej konferencji, poświęconej sprawie harcerstwa polskiego zagranicą. Konferencja odbyła się w dniu 3 kwietnia 1933 r. pod przewodnictwem prezesa Rady Marszałka *Wł. Raczkiewicza*, który zagajając obrady, wygłosił dłuższe przemówienie, odzwierciadlające jaknajżyczliwszy stosunek Rady Organizacyjnej do polskiego ruchu harcerskiego zagranicą. Wnioski referowali dyr. biura Naczelnictwa Z. H. P. *I. Wołkowicz* oraz zast. dyr. biura Rady Organizacyjnej *T. Piskorski*. Wszystkie wnioski w wyniku dyskusji zosta-

współdziałania młodzieży szkół krajowych z młodzieżą polską zagranicą oraz wybór członków Komitetu.

Rezolucja ogólna Konferencji.

Rezolucja formułuje wyraźnie powody, dla których powołuje się do życia Komitet, i jakie winny być jego zadania. Podajemy ją poniżej w całości:

„Zważywszy, że:

1. sprawa wychowania młodzieży polskiej z zagranicy jest nietylko zagadnieniem, obchodzącem społeczeństwo Polonji Zagranicznej, ale jest jednocześnie zagadnieniem wielkiej wagi dla całego Narodu;

2. że racjonalne przeprowadzenie akcji kształcenia i wychowania młodzieży polskiej z zagranicy przechodzi możność i środki Polonji Zagranicznej;

3. że programy w zakresie problemów kształcenia i wychowania młodzieży polskiej z zagranicy winny być układane przy czynnym współudziale kraju macierzystego, jako głównego źródła kultury narodowej;

4. że poszczególne organizacje kulturalno-oświatowe winny starać się udzielać pomocy polskiej młodzieży z zagranicy, zwłaszcza w tych działach, które specjalnie wchodzą w zakres ich zadań i pracy w kraju;

5. że wszelkie opracowania zagadnień ideowych i organizacyjnych młodzieży polskiej z zagranicy winny być oparte na dotychczasowych doświadczeniach polskich środowisk zagranicznych;

6. że płynąca z kraju pomoc młodzieży naszej zagranicą winna być ujęta w ramy akcji jaknajbardziej przemyślanej, planowej i skoordynowanej;

7. że akcja ta winna być prowadzona w ścisłem porozumieniu z Radą Organizacyjną, jako naczelną reprezentacją polskich środowisk zagranicznych.

Konferencja w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy postanawia powołać do życia, jako organ autonomiczny przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy — Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, którego zadaniem byłoby:

a) badanie braków i potrzeb młodzieży polskiej z zagranicy w zakresie jej szkolnictwa, wychowania i oświaty przed i pozaszkolnej;

b) opracowywanie zagadnień organizacyjnych i programowych, tyczących się młodzieży polskiej z zagranicy;

c) pobudzanie inicjatywy, ogniskowanie poczynań i ujednostajnienie ich w dziedzinie pomocy, płynącej z kraju, na rzecz młodzieży polskiej z zagranicy;

d) zaznajamianie społeczeństwa i czynników miarodajnych w kraju z problemami młodzieży polskiej z zagranicy;

e) czuwanie nad realizacją uchwał Zjazdów Polaków z Zagranicy, Zjazdów Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy oraz konferencyj specjalnych, przez Komitet zwołanych, w zakresie szkolnictwa, wychowania i oświaty przed i pozaszkolnej młodzieży polskiej z zagranicy.

2. Działalność Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Skład osobowy Komitetu.

Do Komitetu weszli: dyr. *W. Ambroziewicz*, gen. *G. Dreszer*, dyr. *W. T. Drymmer*, inż. *P. Drzewicki*, dyr. *St. Gawroński*, prof. dr. *K. Górski*, wojew. dr. *M. Grażyński*, dyr. dr. *B. Hełczyński*, ks. dr. *St. Janicki*, p. *Ł. Kipowa*, dyr. *M. Korzeniewski*, wizyt. *Z. Lepecki*, wizyt. *S. Maciszewski*, p. *A. Moraczewska*, prof. dr. *B. Nawroczyński*, dyr. *St. J. Paprocki*, inż. *L. Polanowski*, prof. *A. Ponikowski*, płk. *Wł. Rusin*, mec. *K. Stańczykowski*, dyr. *J. Stemler*, dyr. *St. Szwedowski*, dyr. *M. Świechowski*, płk. *J. Ulrych*, prof. dr. *T. Wałek - Czernecki*, dyr. *M. Zaleski*, nacz. dr. *A. Zarychta*, kier. *Z. Żukiewiczowa* oraz zast. dyr. *T. Piskorski*.

Komitet zebrał się poraz pierwszy w dniu 27 stycznia 1933 r. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Rady dyr. *St. Paprockiego* powołano na przewodniczącego zebrania dyr. *W. Ambroziewicza*. Zasadniczy referat, nakreślający główne „wytyczne programu pracy Komitetu na najbliższy okres" wygłosił *T. Piskorski*. W wyniku dyskusji nad referatem postanowiono tezy referenta oraz wniosek wiz. *Z. Lepeckiego* w sprawie utworzenia sekcji książki przekazać, jako materjał do bliższego rozważania i ewentualnego wykonania, prezydjum Komitetu. Na temże posiedzeniu wybrano prezydjum Komitetu, które podzieliło swe funkcje następująco: przewodniczący — dyr. *W. Ambroziewicz*, wiceprzewodniczący — dyr. *St. Paprocki* i prof. *A. Ponikowski*, sekretarz — zast. dyr. *T. Piskorski*. Po pewnym czasie miejsce prof. *A. Ponikowskiego*, który przyjął wybór tylko czasowo, zajął wiz. *S. Maciszewski*.

Konferencja w sprawie harcerstwa polskiego.

Do pierwszych prac Komitetu należało zainicjowanie i zorganizowanie wespół z Naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego specjalnej konferencji, poświęconej sprawie harcerstwa polskiego zagranicą. Konferencja odbyła się w dniu 3 kwietnia 1933 r. pod przewodnictwem prezesa Rady Marszałka *Wł. Raczkiewicza*, który zagajając obrady, wygłosił dłuższe przemówienie, odzwierciadlające jaknajżyczliwszy stosunek Rady Organizacyjnej do polskiego ruchu harcerskiego zagranicą. Wnioski referowali dyr. biura Naczelnictwa Z. H. P. *I. Wołkowicz* oraz zast. dyr. biura Rady Organizacyjnej *T. Piskorski*. Wszystkie wnioski w wyniku dyskusji zosta-

ły przyjęte jednogłośnie i stały się podstawą dalszych prac w tym zakresie Naczelnictwa Z. H. P. oraz Rady Organizacyjnej.

Na tem miejscu musimy wspomnieć, iż najważniejszą uchwałą było wyrażenie opinji: „że harcerstwo polskie zagranicą powinno stać się zasadniczą i podstawową formą organizacji młodzieży polskiej, tak szkolnej jak i pozaszkolnej".

Do zagadnienia harcerstwa polskiego zagranicą prezydjum Komitetu przywiązywało zawsze wielkie znaczenie. Sekretarz Komitetu brał udział w szeregu konferencyj z harcerstwem związanych. W charakterze przedstawiciela Komitetu jeździł latem 1933 r. do Leluchowa na odbywające się tam kursy dla urzędników polskiej służby zagranicznej, gdzie wygłosił dwukrotnie referat, poświęcony Komitetowi i wytycznym jego co do działania na polu harcerstwa polskiego zagranicą. Pozatem sekretarz Komitetu współpracował we wszystkich poczynaniach Rady Organizacyjnej, tyczących się rozwoju tego ruchu na terenach Polonji Zagranicznej.

Zapoczątkowanie akcji wydawniczej.

Komitet przystąpił do własnej akcji propagandowo - wydawniczej. Pierwszem posunięciem w tej dziedzinie było przygotowanie przez *T. Piskorskiego* broszurki p. t. „Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy". Broszurka ta m. in. zawiera szczegółowy opis konferencji i podaje w całości wygłoszone na niej referaty dyr. *Paprockiego* i wiz. *Maciszewskiego* oraz referat na pierwszem zebraniu Komitetu autora broszurki, zawierający program pracy. Wymienione wydawnictwo przyczyniło się w znacznej mierze do rozpropagowania tak w Kraju, jak i zagranicą, Komitetu, jego zadań i zamierzeń na przyszłość.

Uruchomienie sekcyj.

W pierwszym okresie swej działalności, t. j. do chwili zebrania plenarnego Komitetu w marcu 1934 r., prezydjum zajmowało się głównie sprawą uruchomienia poszczególnych sekcyj i zapewnienia im jaknajlepszego składu osobowego.

Sekcje były organizowane według następującej kolejności: Szkolna, Przedszkolna, Książki, Pozaszkolna, Akademicka, Nauczycielska. Każda z nich niezwłocznie po ukonstytuowaniu się przystępowała do pracy, zaczynając ją od wyczerpującego zaznajomienia się ze stanem faktycznym zagadnień na terenach Polonji Zagranicznej. Najwięcej trudności miało prezydjum z Sekcją Pozaszkolną, a to dlatego, że osoby zaproszone o objęcie jej przewodniczenia, odmawiały przyjęcia funkcji z powodu braku czasu.

Sekcja Szkolna.

Pierwsza rozpoczęła swą działalność Sekcja Szkolna, zbierając się w dniu 19 kwietnia 1933 r. Prezydjum jej stanowią: przewodniczący — dr. *J. Dąbrowski*, wiceprzewodniczący — dr. *E. Zdrojewski*, sekretarka — dr. *B. Brunerówna*. Sekcja wyłoniła dwie podsekcje: ogólną oraz opieki szkół krajowych nad szkołami polskiemi zagranicą. Na czele pierwszej stanął dr. *E. Zdrojewski;* prezydjum drugiej tworzą: dr. *Br. Brunerówna* jako

przewodnicząca, *Zofja Czyńska* jako sekretarka oraz *C. Kuncewiczowa* i dr. *W. Langrod* jako członkowie.

Z zadań, które ma przed sobą do spełnienia Sekcja Szkolna, najważniejszem jest zagadnienie opieki szkół krajowych nad szkołami polskiemi zagranicą. To też znaczna część działalności Sekcji temu właśnie problemowi została poświęcona. Po ukończeniu rozległych prac przygotowawczych przystąpiono na jesieni do zrealizowania zamierzeń. W pierwszem stadjum akcję oparto jedynie na szkołach średnich, posiadających kategorję szkół państwowych. Wkrótce potem objęto też pozostałe szkoły średnie, a następnie wciągnięto do akcji opieki również seminarja nauczycielskie i pewną ilość szkół powszechnych. Akcję tę prowadzi się według specjalnego regulaminu i szczegółowego planu, który zawiera przydział poszczególnych

Akcja opieki szkół krajowych nad szkołami polskiemi zagranicą.

Wiktor Ambroziewicz.
Prezes Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

szkół zagranicą do mających się niemi opiekować szkół krajowych. Według tego planu każde z naszych województw otrzymało do opieki szkoły w jednem lub kilku państwach, gdzie znajdują się liczniejsze środowiska polskie.

Opisywana akcja głównie polega na zwykłej korespondencji pomiędzy młodzieżą, wymianie fotografij, albumów, pocztówek, znaczków pocztowych, charakterystycznych wytworów miejscowej sztuki ludowej, zbiórce książek na rzecz młodzieży zagranicą, urządzaniu w szkołach krajowych odczytów i pogadanek na tematy związane z życiem Polaków zagranicą, przedstawieniach amatorskich i tym podobnych imprezach, rozpisywaniu przez szkoły, lub klasy konkursów dla uczniów szkół zagranicą na oznaczony temat, uzupełnianiu pomocy szkolnych dla szkół zagranicznych, przesyłaniu pism uczniowskich i wciąganiu młodzieży z zagranicy do współpracy w nich. W dalszej perspektywie przewiduje się również wzajemne odwiedzanie się wycieczek szkolnych, jak też przyjmowanie na okres wakacyjny przez szkoły lub rodziców młodzieży ze szkół zagranicznych , względnie krajowych. W lecie 1934 r. sprowadzono na osiedla szkół krajowych kilkadziesiąt dzieci z zagranicy.

Sekcja wydaje specjalne biuletyny, przeznaczone dla nauczycielstwa w Polsce, zawierające odpowiednie wskazówki, m. in. tyczące się momentów, na jakie należy w korespondencji kłaść szczególny nacisk. Odmienne biuletyny Sekcja przygotowuje dla nauczycielstwa polskiego zagranicą.

W akcji bierze udział młodzież różnych klas, głównie jednak opiera się ją na I klasie gimnazjalnej. Zasadniczo w każdej szkole istnieje komitet przyjaciół szkoły polskiej zagranicą, czuwa nad nim nauczyciel, którego rola jednak ogranicza się raczej do działalności doradczej i informacyjnej.

Dotychczasowe rezultaty pracy przedstawiają się następująco: (stan na 1 czerwca 1934 r.).

Ogółem przystąpiło do akcji 307 szkół; z tego przypada na poszczególne województwa: m. Warszawę 57, woj. Warszawskie 30, łódzkie 22, białostockie 11, poleskie 4, pomorskie 12, poznańskie 23, nowogródzkie 5, kieleckie 27, krakowskie 17, lubelskie 17, lwowskie 33, stanisławowskie 8, wołyńskie 3, śląskie 17, wileńskie 7, tarnopolskie 5.

Przystąpiło do akcji 232 szkół średnich, 48 szkół powszechnych, 3 szkoły zawodowe i 24 seminarjów nauczycielskich.

Roztoczono opiekę nad 297 szkołami polskiemi zagranicą w następujących państwach: w Argentynie 7, Belgji 18, Brazylji 35, Mandżurji 1, Czechosłowacji 14, Danji 4, Francji 93, Holandji 6, Kanadzie 7, Łotwie 4, Stanach Zjed. Am. 91, Rumunji 13; w innych krajach 4.

Ogółem wysłano listów 4.010, książek—4.544, albumów—165, map — 88, obrazów — 164, fotografij — 1.585, egzemplarzy pism — 2.935, płyt gramofonowych — 10, gier — 122.

Pragnąc odpowiednio rozpropagować akcję opieki, rozpoczęto specjalną kampanję prasową, umieszczając artykuły w szeregu pism codziennych oraz w pismach dla młodzieży. Zainicjowano również propagandę radjową.

Sekcja Przedszkolna.

Sekcja Przedszkolna zebrała się pierwszy raz w dniu 24 kwietnia 1933 roku. Do prezydjum Sekcji wchodzą: jako przewodniczący — kierowniczka Sekcji Wychowania Przedskolnego Magistratu m. st. Warszawy — *Z. Żukiewiczowa*, jako wiceprzewodnicząca — dyrektorka Państwowego Seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli — *H. Czerwińska*, jako sekretarka — dyrektorka przedszkola — *H. Girtlerowa*. W charakterze członkiń Sekcji bierze udział wiele najwybitniejszych sił, jakie w zakresie zagadnień przedszkolnych znajdują się na terenie Warszawy.

Działalność Sekcji doniedawna nie mogła rozwijać się w należytem tempie, gdyż na przeszkodzie stał niemal kompletny brak danych o przedszkolach polskich, istniejących zagranicą. Dane te Komitet kompletuje dopiero obecnie, w momencie otrzymywania odpowiedzi na wielką ankietę statystyczną wśród Polonji Zagranicznej, rozpisaną przez Radę Organizacyjną.

Z najważniejszych prac dokonanych należy wymienić: opracowanie wzorowego spisu książek podręcznej bibljoteczki dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli, wytyczenie podstaw kształcenia personelu wychowawczyń przedszkoli na obczyźnie oraz zamieszczenie szeregu artykułów w prasie fachowej o przedszkolach naszych zagranicą.

Jednym z przejawów działalności zewnętrznej sekcji było zorganizowanie Gwiazdki dla dzieci w przedszkolach polskich zagranicą, głównie w Niemczech i Francji. W związku z tem wysłano około 500 drobnych upominków, wykonanych w przedszkolach warszawskich.

Ostatnio Sekcja przystąpiła do opracowania szczegółowego programu seminarjum dla wychowaczyń polskich, które w najbliższym czasie zostanie założone w jednym z państw przygranicznych.

Sekcja Książki.

Sekcja Książki zorganizowała się w dniu 9 maja 1933 r. Na czele jej stanął jako przewodniczący wizytator *Zb. Lepecki;* wiceprzewodniczącym Sekcji jest naczelnik *J. Lipka*, sekretarzem zaś — prof. *K. Drągowski*. Sekcja wyłoniła dwie podsekcje: programową pod kierownictwem dr. *F. Burdeckiego* oraz wydawnictw, prowadzoną przez przewodniczącego Sekcji.

Poradnia bibljoteczna.

Jedną z pierwszych prac, dokonanych przez podsekcję Programową było utworzenie poradni bibljotecznej, która obok udzielania porad co do książek i wydawnictw naukowych zajęła się umieszczaniem recenzyj o nowych wydawnictwach w komunikacie prasowym Rady i w prasie polskiej zagranicą.

Kilku członków podsekcji, a głównie prof. dr. *K. Górski*, opracowało wzorowy katalog książek najbardziej odpowiednich dla Rodaków zagranicą,

Katalog wzorowej bibljoteki Polaków zagranicą.

a przedewszystkiem ich młodszego pokolenia. Ułożenie wymienionego katalogu jest rzeczą bardzo ważną, gdyż będzie on odtąd zasadniczą podstawą, na jakiej opierać się będzie dobór książek dla bibljotek i czytelń polskich zagranicą, a w pierwszym rzędzie bibljotek szkolnych. Katalog obejmuje około 400 pozycyj i składa się z trzech grup: książki konieczne, polecone oraz dozwolone. W ramach każdej grupy wyodrębniono wiek, dla którego dane książki są przeznaczone.

Książka o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą.

Jeśli chodzi o podsekcję wydawniczą, to najwięcej wysiłków poświęciła ona sprawie ułożenia i wydania specjalnej książki o Polsce dla młodzieży polskiej z zagranicy. Książka ta przeznaczona jest dla młodzieży w wieku od lat 14 do 18-tu i będzie dostarczona wszystkim środowiskom Polonji Zagranicznej. Nakład książki przewidziany jest w ilości od 30 — 50.000 egz. Stronę finansową wydawnictwa wziął na siebie Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Książka ukaże się jeszcze przed II Zjazdem Polaków z Zagranicy. Komitet Redakcyjny tworzą: przewodniczący — *Zb. Lepecki*, sekretarz — dr. *F. Burdecki*, członkowie: *Z. Klingerowa* i *T. Piskorski*. Wymieniona książka zapoczątkuje szereg następnych wydawnictw, które są już obecnie zaprojektowane, przedewszystkiem zaś dla młodzieży poniżej lat 14 i powyżej tej granicy.

„Poradnik dla czytelnika".

Ostatnio w łonie Sekcji powstała podsekcja prasowa, której zadaniem jest wydawanie specjalnego „Poradnika dla czytelnika", jako dodatku do komunikatu prasowego Rady Organizacyjnej. „Poradnik" będzie przedewszystkiem propagować wartościową literaturę naukową i beletrystyczną oraz udzielać fachowych wskazówek w zakresie samego czytelnictwa. Pierwszy numer „Poradnika" ukazał się w czerwcu 1934 r. Redakcja jego spoczywa w rękach prof. *K. Drągowskiego*.

Sekcja Pozaszkolna.

Sekcja Pozaszkolna, jak dotąd, nie wykazała żywszej działalności. Pierwsze zebranie odbyło się wprawdzie 3 czerwca 1933 r., ale wskutek trudności personalnych, związanych z obsadą przewodniczącego Sekcji, przez dłuższy czas praca jej była wstrzymaną. Sekcja powtórnie zorganizowała się 29 marca 1934 r. Prezydjum jej tworzą: przewodniczący — kurator dr. *E. Nowicki*, wiceprzewodniczący — wizytator *A. Konewka*, sekretarka — *A. Walicka*, zastępczyni sekretarki — *Z. Zawadzka*.

Sekcja Akademicka.

Sekcja Akademicka skupia w swojem łonie przedstawicieli szeregu największych i najważniejszych organizacyj oświatowych. Wszystkie one zadeklarowały na wspomnianem posiedzeniu swe współdziałanie z Komitetem. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy wielokrotnie korzystała z ich cennej pomocy.

Pierwsze organizacyjne zebranie Sekcji Akademickiej odbyło się w dn. 13 listopada 1933 r. Do prezydjum Sekcji zostali powołani: na przewodniczącego—dyrektor *W. T. Drymmer*, na wiceprzewodniczącego—prezes Koła Opieki nad Młodzieżą *J. Paszkowski*, na sekretarza — *J. Stryjewski*.

R. 42.
21/39

Hautrage Etat d. 21 września 1931 r.

Do Wielce Szanownej Rady
Organizacyjnej Polaków z Zagranicy
w Warszawie.

Serdecznie dziękujemy za piękne książki
które z gorliwością czytamy.
Przypominamy sobie Pana Dr. Lenartowicza,
który razem z Panem Konsulem Chiczewskim
do naszej szkoły zawitał i mile do nas
przemawiał. Otrzymaliśmy jako pamiątkę
od Pana Konsula fotografje, i wdzięczne
jesteśmy Panu Dr. Lenartowiczowi za to,
że w Polsce o nas nie zapomniał.
Przyrzekamy pozostać dobrymi Polakami
na obczyźnie, ponieważ Polska o nas pamięta.

Serdecznie pozdrawiamy!
Wdzięczne dzieci szkoły polskiej.
Marja Budzińska.

do Nr. 3167/31.

Prace Sekcji poszły głównie w dwuch kierunkach: organizowania Kursu Wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej z zagranicy, studjującej w Kraju oraz uporządkowania zagadnień stypendjalnych. W związku z tem pierwszem wyłoniono komisję, która pod przewodnictwem prof. dr. *T. Wałka-Czerneckiego* opracowała program wymienionego Kursu i wespół z Biurem Rady przeprowadziła go. (Sprawozdanie z Kursu — patrz str. 95).

Zagadnieniem stypendjów zajmowała się komisja pod przewodnictwem naczelnika *Al. Kawałkowskiego*. Komisja ta opracowała projekt sca-

lenia wszelkich funduszów idących na cele stypendjalne oraz przygotowała zasadnicze wytyczne w sprawie dalszej racjonalnej polityki stypendjalnej.

Sekcja Nauczycielska.

Sekcja Nauczycielska rozpoczęła swą działalność, zbierając się pierwszy raz w dniu 21 listopada 1933 r. Prezydjum Sekcji jest następujące: prof. *K. Lech* — jako przewodniczący, *H. Lewandowski* — jako sekretarz, członkami zaś prezydjum są, delegowani przez poszczególne organizacje nauczycielskie: prof. dr. *J. Riemer*, prof. *L. Bandura*, prof. *B. Kubski*, *Kl. Stattlerówna*, *H. Maciejewski*; w skład prezydjum Sekcji wchodzi również wizytator *S. Maciszewski*.

Sekcja zajęła się przedewszystkiem palącą sprawą zaopatrywania nauczycieli polskich na obczyźnie w najnowsze pomoce naukowe. Dzięki przychylnemu stanowisku Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Naszej Księgarni" oraz kilku firm prywatnych wysłano zagranicę szereg wydawnictw, m. in. dostarczono Zrzeszeniu Nauczycielstwa Polskiego w Brazylji blisko 100 książek treści pedagogicznej. W wyniku starań Sekcji udało się zapewnić stałe przesyłanie nauczycielstwu polskiemu zagranicą okazowych egzemplarzy nowych wydawnictw z zakresu nauczania i wychowania.

Poradnia Pedagogiczna.

Do ważniejszych spraw zaliczyć należy utworzenie poradni pedagogicznej, której zadaniem jest ułatwienie nauczycielowi polskiemu zagranicą samokształcenia się i pogłębienia wiadomości fachowych w jego zawodzie. Kierownikiem poradni jest prof. *B. Kubski*. Poradnia zainicjowała urządzenie kursów korespondencyjnych. Przewiduje się w czasie lata dla uczestników kursów korespondencyjnych zorganizowanie w Kraju i na poszczególnych terenach kursów uzupełniających.

Sekcja zajęła się żywo sprawą opieki nad nauczycielami polskimi zagranicą, odbywającymi praktykę w Kraju. Przeprowadzono dokładną ich ewidencję i nawiązano ścisły z nimi kontakt.

Pierwotnie Sekcja Nauczycielska zamierzała zorganizować pierwszy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego z Zagranicy w czasie lata 1934 r., równolegle z II Zjazdem Polaków z Zagranicy. Po głębszym namyśle i wszechstronnej dyskusji postanowiono, że lepiej obu zjazdów tych nie łączyć w jednym terminie. Sekcja stanęła na stanowisku, że Zjazd nauczycielski winien odbyć się latem 1935 r.

* * *

Ocena prac Komitetu.

Prezydjum spotkało się w swoich poczynaniach z jaknajżyczliwszem przyjęciem zarówno w Kraju, jak i zagranicą. Władze rządowe okazywały zawsze pełne zrozumienie i współdziałanie. Zwłaszcza odnosi się to w pierwszym rzędzie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przedstawicielem pierwszego z wymienionych ministerstw był naczelnik dr. *A. Zarychta*, członek Komitetu. Ministerstwo W. R. i O. P. reprezentował wizytator *S. Maciszewski*, będący zarazem wiceprezesem Komitetu.

Wielkim zaszczytem było dla Komitetu poświęcenie mu uwagi na dorocznem posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego przez *J. Jędrzejewicza*, ówczesnego premjera i ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który w swem przemówieniu przedstawił członkom Rady znaczenie i zadania Komitetu.

Współpraca z Komitetem społeczeństwa w Kraju i zagranicą.

Organizacje kulturalno-oświatowe i społeczne oraz działacze z tego terenu, do których Komitet zwrócił się o współudział w podjętej akcji, odpowiedzieli jaknajchętniej na jego apel. Dzięki temu zdołaliśmy zespolić na terenie Komitetu i jego sekcyj stukilkudziesięciu pierwszorzędnych znawców zagadnień oświatowych, wychowawczych i społecznych.

Kontakt z Komitetem utrzymywała również Kancelarja Prymasa Polski, której delegatem był ks. dr. *St. Janicki*, członek Komitetu. Serdeczny oddźwięk dla prac Komitetu znaleziono też w środowiskach Polonji Zagranicznej; tak poszczególne instytucje, jak i szereg wybitnych przywódców życia polskiego zagranicą nawiązał z Komitetem kontakt i pozostaje z nim w stałej łączności.

Pragnąc przyczynić się do wytworzenia wspólnego ośrodka myśli i porozumienia tych wszystkich, którzy interesują się przyszłością młodego pokolenia Polonji Zagranicznej, Komitet zainicjował organizowanie specjalnych zebrań towarzyskich. Pierwsze z nich odbyło się w dniu 20 grudnia 1933 r. z udziałem delegatów polskich organizacyj oświatowych w państwach przygranicznych. Na zebraniu tem przyjezdni działacze wygłosili interesujące referaty o najważniejszych problemach szkolnych i wychowawczych na terenach mniejszościowych.

Zebranie plenarne Komitetu.

Dnia 9 marca 1934 r. odbyło się doroczne zebranie plenarne Komitetu, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdania złożone przez przewodniczących poszczególnych sekcyj, wybrano prezydjum Komitetu oraz wysłuchano referatu informacyjnego dr. *E. Zdrojewskiego* o Podkimisji Wychowania Narodowego Komisji Programowej Komitetu Organizacyjnego II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Nowe Prezydjum Komitetu niewiele różni się od poprzedniego. Nastąpiła tylko ta zmiana, że na miejsce prof. *A. Ponikowskiego* wszedł wizytator *Z. Lepecki*. Podział funkcyj wewnątrz Prezydjum pozostał ten sam.

Przygotowania do II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Ostatnich kilka miesięcy poprzedzających II Zjazd Polaków z Zagranicy Komitet poświęcił w znacznej części na przygotowania do tegoż Zjazdu, a głównie jego Komisji Kulturalno-oświatowej. W związku z tem Prezydjum Komitetu ukonstytuowało się jako Podkomisja Wychowania Narodowego, wchodząca w skład Komisji Programowej Komitetu Organizacyjnego II Zjazdu. Przewodniczącym Podkomisji jest prezes Komitetu, a sekretarzem — sekretarz Komitetu. Do grupy członków Podkomisji zaproszono przewodniczących Sekcyj i najczynniejszych jej członków. Do najważniejszych prac Podkomisji należało ustalenie zagadnień, jakiemi zająć się win-

na zjazdowa Komisja Kulturalno-oświatowa, dobór odpowiednich referentów i przedyskutowanie tez, które wypłyną z ich opracowań. Wszystko to zostało zrobione.

Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy nie zdążył jeszcze rozwinąć w pełni swojej akcji. Ostatni okres jego działalności został, jak wspomnieliśmy, zaabsorbowany silnie przez udział w pracach przedzjazdowych, co z konieczności w szerszym stopniu zahamowało normalny bieg poczynań Komitetu.

Przed Komitetem istnieją jednak jaknajlepsze możliwości dalszej owocnej pracy. Najpewniejszą rękojmią tego jest fakt współdziałania z Komitetem największych w Polsce organizacyj kulturalno-oświatowych i młodzieżowych oraz to, że Komitet, jak i jego poszczególne sekcje zdołały pomieścić w gronie swoich członków zgórą sto pierwszorzędnych znawców problemu wychowania i zagadnień z niem związanych.

V. Opieka nad młodzieżą polską z zagranicy.

A. Działalność Rady Organizacyjnej.

Świadomość, że młodzież jest przyszłością Polonji Zagranicznej, przyświecała Radzie Organizacyjnej od pierwszych chwil jej istnienia poprzez cały okres pięcioletniej pracy.

Problem wychowania polskiej młodzieży zagranicą.

Tak wychować młode pokolenie, ażeby mocno powiązane nićmi ideowej i kulturalnej łączności z Krajem nie wyrzekło się swej przynależności narodowej,—ażeby wśród obcych wywalczyło należne dla siebie, godne imienia Polaka, stanowisko i wpływy, — i wreszcie, ażeby zdobyte stanowisko i szacunek u obcych zużytkowało dla dobra tego środowiska polskiego, w którem przebywa, a przez nie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego — oto w najogólniejszych zarysach podstawowe elementy tego systemu wychowawczego, który Rada Organizacyjna poprzez bezpośrednie, czy pośrednie oddziaływanie starała się zrealizować wśród Młodej Polonji Zagranicznej.

Już w pierwszem sprawozdaniu Rady z działalności w roku 1929/30 znajdujemy wytyczne programowe w zakresie akcji młodzieżowej, które dotychczas jeszcze, ale już w formie bezwzględnych postulatów, warunkują każde poczynanie na tym odcinku.

Młodzież akademicka.

Doświadczenie pięcioletniej pracy Rady Organizacyjnej przyczyniło się do sprecyzowania całokształtu zagadnienia polskiej młodzieży zagranicznej.

Dotyczy to przedewszystkiem polskiej młodzieży akademickiej. Wychodząc z założenia, że młodzież akademicka w pierwszym rzędzie predestynowana jest do roli przyszłych przywódców i kierowników życia polskiego na obczyźnie—Rada Organizacyjna już od roku 1929—w kilka miesięcy po odbyciu I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy — dąży do nawiązania z młodzieżą tą ścisłego kontaktu, inicjuje i współdziała w jej kon-

solidacji, popiera jej pracę samowychowawczą, zajmuje się zorganizowaniem dla niej akcji stypendjalnej i t. p.

W maju 1930 roku, z inicjatywy Rady Organizacyjnej odbył się pierwszy Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy. Na zjeździe tym, odbytym w Berlinie, obecni byli przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej z pięciu państw przygranicznych, a więc z Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy, Rumunji i Litwy. Sprawozdania i prace zjazdu dały Radzie Organizacyjnej obszerny materjał informacyjny, dotyczący stanu organizacyjnego i prac polskich akademickich środowisk mniejszościowych. Materjał ten w dalszych poczynaniach Rady Organizacyjnej na tym odcinku został odpowiednio i wszechstronnie zużytkowany.

Okazując stale swoje najwyższe zainteresowanie sprawami polskiej młodzieży akademickiej na obczyźnie, oraz zawsze w miarę swoich możliwości starając się jej dopomóc, Rada Organizacyjna ściśle współdziałała w tym zakresie z Kołem Opieki nad Akademikiem Polskim zagranicą. Niezależnie od łączności z Kołem Opieki, Rada Organizacyjna pozostawała stale w kontakcie z organizacjami, które grupują młodzież polską, przebywającą na studjach w Kraju, a więc z Akademickiem Kołem Inflantczyków w Wilnie, Akademickiem Kołem Inflantczyków w Warszawie (obecnie—Koło Młodzieży Polskiej z Łotwy), Akademickiem Kołem Kowieńczan (obecnie—Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Litwy) oraz Kołem Akademików ze Śląska Cieszyńskiego.

Akcja stypendjalna.

W pracach Rady Organizacyjnej, poświęconych młodzieży polskiej zagranicą, na specjalną uwagę zasługuje akcja stypendjalna, prowadzona systematycznie w okresie ubiegłego pięciolecia. Stojąc konsekwentnie na stanowisku, że polska młodzież zagraniczna powinna odbywać wyższe studja na uczelniach w środowiskach, w których zamieszkuje, Rada Organizacyjna dąży jednak do tego, aby możliwie największa ilość tej młodzieży, zdobywszy fachowe wykształcenie na terenie zagranicznym, studja uzupełniające, względnie specjalne (jak polonistykę, historję i t. p.) odbywała w Kraju, poznając jednocześnie bezpośrednio życie współczesnej Polski. Tego rodzaju postawienie sprawy umożliwia przeciwdziałanie wpływom asymilacyjnym, na jakie niewątpliwie młodzież, odbywająca wyższe studja na obczyźnie, jest narażona, dając pozatem możność odpowiedniego przeszkolenia jej w Kraju oraz przygotowania do roli, jaką ma spełniać po powrocie na swój teren.

Rozwój akcji stypendjalnej Rady Organizacyjnej najwymowniej charakteryzuje następujące zestawienie liczb stypendjów dla polskiej młodzieży akademickiej z zagranicy, uzyskanych dzięki zabiegom Rady:

1930/31	. . . . .	7 stypendjów
1931/32	. . . . .	11 „
1932/33	. . . . .	20 „
1933/34	. . . . .	27 „

Należy nadmienić, że w ogólnej ilości stypendjów w roku 1933/34 uwzględniamy również 6 stypendjów uzyskanych przez Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą, które od dnia 1 listopada 1933 r. zostało

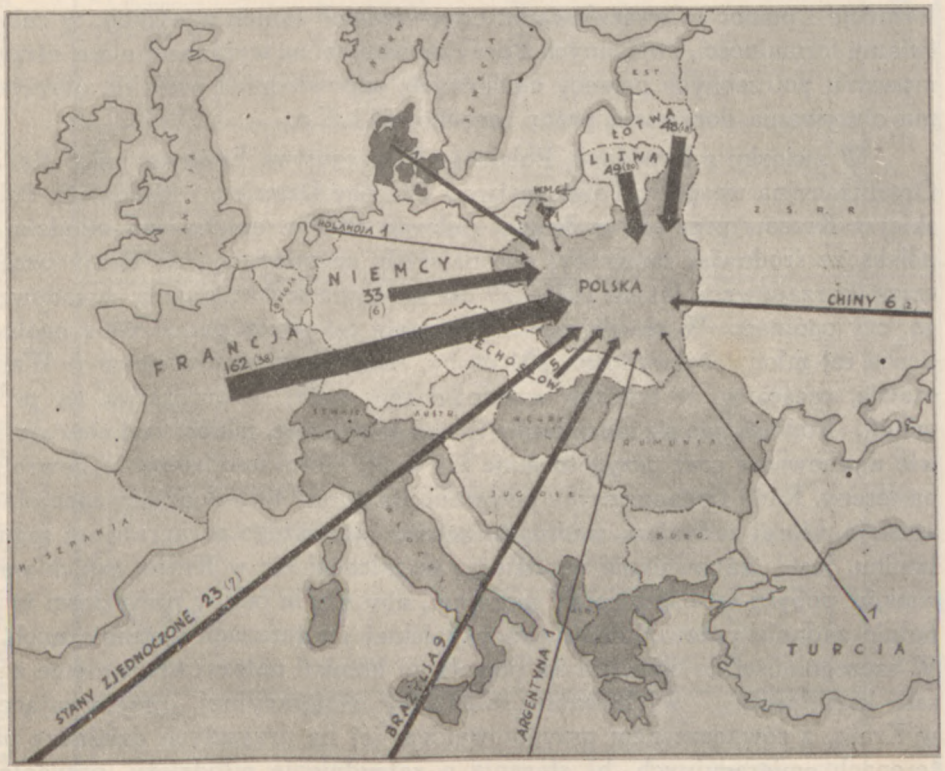

Kraje pochodzenia młodzieży polskiej z zagranicy, studjującej w Kraju.
Stan z 1/XII 1933. W nawiasach liczba dziewcząt.

przyłączone do Rady Organizacyjnej pod nazwą Koła Opieki nad Młodzieżą Polską Zagranicą przy Radzie Organizacyjnej.

Z wymienionych wyżej stypendjów korzysta młodzież polska z różnych terenów Polonji Zagranicznej, pozostająca pod bezpośrednią opieką Rady Organizacyjnej. Rada Organizacyjna dąży do sprowadzenia na studja do Kraju najzdolniejszych jednostek, powodując staranną selekcję kandydatów na stypendja, przeprowadzaną na poszczególnych terenach.

Pragnąc w dalszym ciągu rozwijać akcję stypendjalną oraz nadać jej właściwy kierunek — Rada Organizacyjna wystąpiła do właściwych czynników z inicjatywą stworzenia specjalnego Funduszu Stypendjalnego dla 50 akademików polskich z zagranicy.

Poza młodzieżą, korzystającą ze stypendjów Rady Organizacyjnej — pod opieką jej pozostaje również młodzież polska z zagranicy, studjująca w Kraju na koszt własny, lub organizacyj terenowych.

Opieka Rady Organizacyjnej nad tą młodzieżą przejawia się w poparciu, udzielanem przy staraniach o zapomogi, zniżki kolejowe i t. p., przez informacje i pomoc w wyszukiwaniu odpowiednich tanich mieszkań, w załatwianiu formalności, związanych z przyjmowaniem na wyższe uczelnie, otrzymywaniu potrzebnych pomocy naukowych, odpowiednich praktyk, ułatwianiu otrzymania dorywczej pracy zarobkowej i t. p.

Młodzież polska z emigracji.

W związku z likwidacją Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego Rada Organizacyjna wespół z Towarzystwem Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów przejęła w drugiej połowie 1932 r. opiekę nad młodzieżą polską ze środowisk emigracyj europejskich, sprowadzoną do Kraju przez czynniki rządowe w latach 1926—27 dla zdobycia wykształcenia zawodowego, czy ogólnego. W chwili zapoczątkowania tej pracy przez Radę ogólna liczba tej młodzieży wynosiła 204 osoby, rozmieszczone częściowo w Warszawie, częściowo w bursach wymienionego wyżej Towarzystwa na prowincji. Podejmując się niezmiernie trudnego zadania, jakiem jest niewątpliwie wychowanie oraz przygotowanie tak dużej ilości młodzieży do powrotu na tereny, Rada Organizacyjna powołała dla spraw tej młodzieży specjalną komisję, której zadaniem, według brzmienia pierwszego paragrafu jej regulaminu, jest: „zapewnienie młodzieży, kształcącej się w Kraju, takich warunków pobytu w sensie opieki moralnej, aby mogła ona w przyszłości wypełnić zadanie przewodników pracy polskiej na terenach zagranicznych". W szczególności do obowiązków powołanej komisji należy: a) ustalenie zasad kształcenia i wychowania młodzieży emigracyjnej, przebywającej w Kraju, z równoczesnem przygotowaniem jej na przyszłych działaczy na terenach emigracyjnych, b) starania o zatrudnienie młodzieży, przygotowanej do pracy zawodowej w ośrodkach emigracyjnych, c) utrzymywanie stałej łączności z rodzicami i opiekunami dzieci na wychodźtwie.

Podejmując się opieki nad powierzoną jej młodzieżą, Rada Organizacyjna stwierdziła, że dotychczasowe niepomyślne wyniki pobytu tej młodzieży w Kraju były spowodowane stosowaniem nieprzemyślanych metod wychowawczych.

Ażeby zorjentować młodzież w całokształcie zagadnień Polonji Zagranicznej oraz uświadomić jej zadania, jakie przed nią staną po powrocie na tereny, zorganizowano dla niej w styczniu 1933 roku w internatach, w których przebywa, 17-godzinny cykl prelekcyj, na które

Wykaz młodzieży, znajdującej się pod opieką Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

(stan na 1/V 1934 r.)

L. p.	TEREN	Ilość ogólna	Ilość młodz.		Szkoły wyższe								Gimnazja	Seminarja		Szkoły							Inne
			żeńsk.	męsk.	Uniw.	S. N. P.	Handl.	Gospod.	C.I.W.F.	Muzyczn.	Inne	Razem		nauczycielskie	ochroniarskie	handlowe	przemysłowe	techniczne	rzemieślnicze	rolnicze	społeczne	powszechne	
1	Argentyna . .	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
2	Brazylja . . .	8	—	8	—	—	1	—	—	1	1	3	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3
3	Chiny	6	2	4	2	—	—	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
4	Czechosłowacja	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Danja	4	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1
6	Francja . . .	160	34	126	3	2	1	—	—	1	—	7	44	26	5	18	10	16	5	1	3	—	25
7	Gdańsk, W. M.	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Holandja . . .	1	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Łotwa	18	5	13	7	—	1	2	1	1	1	13	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—
10	Niemcy . . .	5	1	4	2	—	—	—	2	—	—	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Stany Zjedn. A.P.	7	2	5	4	—	—	—	1	2	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Inne.	8	3	5	1	—	—	2	1	1	1	6	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	Razem	220	47	173	19	2	3	4	7	7	3	46	47	27	5	18	12	17	5	7	3	—	33

złożyły się m. in. wykłady na temat kultury polskiej, roli młodego pokolenia polskiego na obczyźnie, znaczenia Polonji Zagranicznej w życiu Państwa i Narodu, znaczenia emigracji dla Państwa, współpracy gospodarczej Polski z Polonją Zagraniczną, łączności kulturalnej z Macierzą i t. p. Pragnąc zapoznać tę młodzież z dorobkiem kultury polskiej, Rada Organizacyjna urządziła w okresie od 10.V.33 do 10.VI.33 szereg wycieczek i zwiedzań. Młodzież uczestniczyła w 2 akademjach, 9 wycieczkach, 5 przedstawieniach teatralnych i t. p. Pozatem 30 z młodzieży ukończyło Kursy Podstawowych Wiadomości o Polsce, 6 zaś Kursy Eksportowe, organizowane przez Radę Organizacyjną. Z końcem roku szkolnego 1932/33 część tej młodzieży ukończyła studja średnie, wobec czego wyłoniła się konieczność odesłania jej na tereny, z których przybyła. Ażeby jednak do pewnego stopnia przeszkolić i przygotować wyjeżdżających do pracy, jaka ich na terenie czeka, zorganizowany został w październiku 1933 r. specjalny kurs informacyjny oraz seminarjum, na którem przepracowano całokształt zagadnień, związanych z życiem wychodźtwa polskiego we Francji.

Po ukończeniu tego kursu 18 osób wróciło do Francji, przyczem 10 maturzystów udało się do Lille, gdzie, ulokowani w specjalnej bursie, rozpoczęli dalsze studja na wyższych uczelniach francuskich. Z końcem roku szkolnego 1933/34 Rada Organizacyjna przygotowuje powrót do Francji dalszej części tej młodzieży w liczbie 69 osób.

Specjalną uwagę zwrócono na młodzież, kończącą seminarja nauczycielskie i ochroniarskie w Kraju. Wychodząc z założenia, że młodzież ta powinna odbyć w Kraju odpowiednią praktykę, poczem dopiero, po zdobyciu fachowego przygotowania, powrócić na teren, Rada Organizacyjna rokrocznie w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego umieszcza absolwentów seminarjów w szkołach krajowych na płatnych praktykach nauczycielskich.

Należy również wspomnieć o staraniach, podjętych przez Radę w celu zapewnienia współpracy rodziców młodzieży w akcji opiekuńczej, o inicjatywie i usiłowaniach umieszczenia we Francji na płatnych praktykach absolwentów szkół zawodowych i handlowych, wreszcie o staraniach, zmierzających do umożliwienia niektórym z młodzieży pracy zarobkowej lub praktyk w odpowiednich instytucjach krajowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje harmonijna i owocna współpraca, jaka w zakresie opieki nad młodzieżą polską z emigracji łączy Radę z Towarzystwem Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów wraz z przewodniczącą tego Towarzystwa — panią *A. Śliwińską.*

Obok umożliwienia młodzieży polskiej z zagranicy odbycia specjalnych studjów w Kraju — Rada Organizacyjna stawia sobie za cel przygotowanie

jej do pracy kulturalno-oświatowej, jaka na młodzież tę czeka po powrocie do środowisk rodzinnych.

Kursy Podstawowych Wiadomości o Polsce.

Ci, którzy powracają z Polski — o Polskę są przedewszystkiem zapytywani. Nietylko najbliżsi, ale cała kolonja, cała 8-miljonowa rzesza Rodaków zagranicą domaga się coraz natarczywiej widomości o Polsce współczesnej. Młody Polak, powracający ze „starego kraju" powinien nauczyć kochać Polskę nietylko swoich, ale i obcych.

Kursy Podstawowych Wiadomości o Polsce organizowane przez Radę Organizacyjną dla młodzieży z zagranicy, przebywającej w Kraju. U góry: grupa absolwentów I kursu wraz z kierownictwem kursu. U dołu: Prezydjum uroczystego zamknięcia II kursu; siedzą od lewej: J. Stryjewski, kierownik kursu; Dyr. Depart. W. T. Drymmer, wiceprezes Rady Dr. Br. Hełczyński, Dyr. St. Lenartowicz.

Dlatego jednak nie wystarcza samemu kochać Polskę, dlatego tę Polskę trzeba paznać.

To było podstawą inicjatywy Rady w kierunku organizowania Kursów Podstawowych Wiadomości o Polsce.

I-szy Kurs Podstawowych Wiadomości o Polsce, zorganizowany w okresie od 7.II do 17.V.1933 roku, dał zadawalniające wyniki. Zarówno zainteresowanie kursem jak i liczna frekwencja zmusiły Radę Organizacyjną do wznowienia kursu w roku szkolnym 1933/34.

Drugi ten kurs nie był bynajmniej powtórzeniem programu kursu roku poprzedniego, raczej jego dalszem rozwinięciem, specjalizującem niejako te tematy, które w ogólnem ujęciu składały się na program kursu pierwszego. Celem zmuszenia słuchaczów do czynnego udziału w pracach kursu oraz dla ustalenia stopnia zainteresowania ich poszczególnemi tematami, program drugiego kursu przewidywał nietylko wykłady, ale również zajęcia seminaryjne, na które kierownictwo kursu kładło specjalny nacisk.

Program kursów obejmował m. in. następujące wykłady i seminarja:

W grupie historycznej i polityczno-ustrojowej wykłady: stosunki polsko-niemieckie; rola Polski na Wschodzie; kwestja społeczna w dawnej Rzeczypospolitej; ustrój polityczny dawnej Rzeczypospolitej; przyczyny upadku Rzeczypospolitej; walki o niepodległość; zdobycie niepodległości; struktura Państwa Polskiego; rola Marszałka Piłsudskiego w życiu współczesnej Polski; problem narodowościowy w Polsce; problem polskiej polityki zagranicznej. Seminarjum z ustroju Polski.

W grupie zagadnień młodzieżowych wykłady: historja ruchu młodzieżowego w Polsce i jego problemy aktualne; rola młodzieży w życiu polskiem na wychodźtwie. Seminarjum z powyższych wykładów.

W grupie zagadnień kulturalnych wykłady: romantyzm i pozytywizm — ich wpływ na życie i kulturę narodu; oryginalne pierwiastki polskiej sztuki ludowej; stanowisko sztuki polskiej w świecie; udział Polski w cywilizacji ogólno-ludzkiej; warunki samodzielności cywilizacyjnej Narodu Polskiego. Seminarjum metody pracy kulturalno-oświatowej.

W grupie gospodarczej wykłady: powojenna odbudowa gospodarcza Polski; struktura gospodarcza Polski; charakterystyka gospodarstwa Polski na tle międzynarodowych stosunków gospodarczych; pozycja finansowa Polski w międzynarodowem przesileniu gospodarczem; patrjotyzm gospodarczy. Seminarjum: zagadnienie morza w życiu gospodarczem Polski; Śląsk i jego znaczenie dla Polski; eksport Polski i rola Polonji Zagranicznej w jego rozwoju.

W grupie Polonji Zagranicznej wykłady: rola Wielkiej Emigracji Politycznej w życiu kulturalnem i politycznem Polski; struktura skupień polskich zagranicą; współpraca Macierzy z Polonją Zagraniczną.

Ponadto program obejmował seminarjum języka polskiego i seminarjum z techniki pracy społecznej (formy organizacji, technika prowadzenia zebrań, technika przemówień, dykcja).

Zarówno dobór tematów, jak i prelegentów — wybitnych specjalistów, został tak pomyślany, aby słuchacz nietylko sam się nauczył, ale mógł i umiał swą wiedzę przekazać innym.

Program obu kursów, obok wykładów i zajęć seminaryjnych, przewidywał obowiązkowe wycieczki krajoznawcze, przedstawienia teatralne sztuk polskich, koncerty muzyki polskiej, wieczorki literackie, ciekawsze wystawy malarstwa polskiego i t. p. Nauka na kursie była bezpłatna.

Świetlica dla młodzieży z zagranicy.

Doświadczenia, nabyte z obu kursów, mają posłużyć, jako materjał orjentacyjny przy organizowaniu projektowanego w roku przyszłym Studjum Wiedzy o Polsce, które ma być utworzone przy jednej z wyższych uczelni w Warszawie.

Przeciętna frekwencja na wykładach wynosiła 60% ogólnej ilości zapisanych. 30% słuchaczów stanowiła polska młodzież ze Stanów Zjednoczonych, reszta—z innych terenów, zarówno mniejszościowych, jak i emigracyjnych.

Świetlica polskiej młodzieży z zagranicy.

Dla roztoczenia wszechstronnej opieki nad młodzieżą, przebywającą w Polsce oraz celem utrzymywania ścisłego towarzyskiego kontaktu młodzieży między sobą i Radą Organizacyjną, zorganizowano w początkach 1934 r. ś w i e t l i c ę przy Radzie Organizacyjnej.

Świetlica polskiej młodzieży zagranicznej, pojęta jako czynnik stałego oddziaływania na młodzież, umożliwia w pierwszym rzędzie dokładne poznanie tej młodzieży, zaznajamia i zbliża jeszcze bardziej młodzież między sobą, wreszcie, — po zastosowaniu odpowiednich metod pracy — pozwala młodzieży wykryć i rozwinąć te zdolności organizacyjne, które w przyszłej pracy społecznej niewątpliwie będą konieczne. Pozatem duże znaczenie ma fakt pokazania młodzieży jak się organizuje świetlicę oraz jak się prowadzi pracę świetlicową.

Nieoficjalne otwarcie świetlicy nastąpiło w dniu 24 lutego 1934 r. Frekwencja wynosiła przeciętnie 30 osób dziennie. Lokal świetlicowy (duży, jasny pokój), udekorowany wileńskimi kilimami i ceramiką przez Warszawskie Towarzystwo Popierania Sztuki Ludowej, zaopatrzony jest w selekcyjny aparat radjowy, fortepian, prasę krajową i prasę polską z zagranicy, gry i zabawy. Z prac dokonanych lub podjętych na terenie świetlicy wymienić należy powstanie zespołów: śpiewaczego, teatralnego, sportowego, prasowego i bibljotecznego. Poza pracą zespołów, co sobotę odbywają się t. zw. „wieczony świetlicowe", organizowane kolejno przez poszczególne koła lub organizacje młodzieży zagranicznej, względnie przez młodzież krajową (Harcerstwo, Straż Przednia i t. p.). Na program tych wieczorów, oprócz zabaw i gier, składają się popisy zbiorowe lub indywidualne (śpiewy, inscenizacje, deklamacje i t. p.). Największą frekwencją cieszą się t. zw. „wieczory polskiej pieśni ludowej", na których młodzież pod kierownictwem wybitnych znawców nietylko uczy się tej pieśni, ale też próbuje ją inscenizować, zastanawia się nad jej rozwojem historycznym i t. d.

Zespół teatralny zajmuje się bardzo żywo wszechstronnem przepracowaniem zagadnień teatrów amatorskich, kwestją reżyserji, charakteryzacji i t. p.

Oprócz normalnej pracy świetlicowej, której zakres coraz bardziej się rozszerza i pogłębia, kierownictwo świetlicy zwraca baczną uwagę na sprawy aktualne, które — w ten czy inny sposób — znajdują swoje odbicie w życiu świetlicy. Do spraw tych zaliczyć należy m. in. zaznajamianie się młodzieży polskiej z zagranicy z życiem młodzieży krajowej, obchody i uroczystości narodowe, przygotowania do II Zjazdu Polaków z Zagranicy, zwłaszcza zaś do Zlotu Młodzieży i t. p.

Pierwszym przejawem życia świetlicy, pomyślanym na szerszą skalę, stał się obchód imienin Marszałka Piłsudskiego, połączony z uroczystością oficjalnego otwarcia świetlicy, zorganizowany w dniu 18-go marca bież. roku przez młodzież polską z zagranicy. Bogaty program obchodu oraz piękną dekorację sali wykonała całkowicie młodzież polska z zagranicy, zogniskowana w świetlicy. Na obchodzie też poraz pierwszy wystąpił chór młodzieży polskiej z zagranicy — entuzjastycznie przy-

jęty przez publiczność, której nie mogła pomieścić na 300 osób obliczona sala konferencyjna w nowym lokalu Rady Organizacyjnej. Z niemniejszem zadowoleniem przyjęli zebrani inscenizację pieśni ludowych, wykonaną przez młodzież żeńską w barwnych strojach krakowskich. Obchód zainaugurował wstępnem przemówieniem prezes Rady Organizacyjnej Marszałek *Wł. Raczkiewicz*, otwarcia zaś świetlicy dokonał w zastępstwie dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych *T. Drymmera*, naczelnik Dr. *A. Zarychta*.

Z projektów na najbliższą przyszłość należy wymienić przygotowania, czynione w kierunku zorganizowania kursów języka francuskiego. Kurs ten pomyślany jest specjalnie dla licznej młodzieży z Francji, która w okresie studjów musi opanować język, bez którego w przyszłej swojej pracy na terenie nie będzie mogła się obejść. Pragnąc, ażeby pozostała młodzież, przebywająca w Kraju, nie zapominała języka kraju pochodzenia, starano się umożliwić jej nabycie odpowiedniej wprawy we władaniu tym językiem przez sprowadzenie do świetlicy odpowiedniej prasy zagranicznej.

Grupa harcerzy z Francji.

Harcerstwo.

Już w pierwszem sprawozdaniu z działalności Rady Organizacyjnej za okres 1929—1930 r. znajdujemy rozdział poświęcony harcerstwu. Konsekwencja, z jaką Rada Organizacyjna przy każdej sposobności mocno i zdecydowanie podkreśla swoje pozytywne stanowisko wobec harcerstwa, jako organizacji młodzieży, najlepiej przeciwstawiającej się na obczyźnie

wszelkim destrukcyjnym wpływom wynarodowienia — znajduje potwierdzenie w całej działalności Rady Organizacyjnej w zakresie młodzieżowym.

We wszelkich poczynaniach, dotyczących spraw harcerstwa polskiego zagranicą, Rada Organizacyjna współdziała ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, jako organizacją, która jest bądź władzą dla harcerstwa polskiego na obczyźnie (jak np. we Francji), bądź jego duchowym opiekunem — o ile harcerstwo nasze tworzy samodzielne organizacje (jak np. w Czechosłowacji), lub też wchodzi w skład organizacji skautowej danego państwa (jak np. na Łotwie, częściowo w Stanach Zjednoczonych).

Pierwszym konkretnym przejawem działalności Rady Organizacyjnej w zakresie harcerstwa było zorganizowanie w r. 1930 dwuch kursów harcerskich dla młodzieży polskiej z zagranicy: instruktorskiego (20 uczestników) i dla zastępowych (18-tu). Pozatem wskazać należy na stałe współdziałanie Rady z instruktorami harcerskimi, przebywającymi zagranicą, udział we wszystkich konferencjach, poświęconych zagadnieniom harcerstwa na obczyźnie, stałe zamieszczanie artykułów i wzmianek o harcerstwie w miesięczniku *„Polacy Zagranicą"* i dodatkach *„Młody Polak Zagranicą"* oraz *„Sport i Wychowanie Fizyczne"*, przesyłanie na tereny odpowiednich materjałów, książek i t. p.

W roku 1932 Rada Organizacyjna zorganizowała przy kursie wychowania fizycznego dla Polaków z zagranicy trzeci kurs harcerski (23 uczestników). W kursie tym m. in. wziął udział poraz pierwszy specjalnie w tym celu przysłany Polak z Kanady. Pragnąc również zagraniczną młodzież żeńską zaznajomić z ideą i metodami pracy harcerskiej, potraktowano bardzo szeroko problem harcerstwa na kursie wychowania fizycznego w Suleowie (1932), zorganizowanym przez Radę Organizacyjną dla Polek z zagranicy.

Przywiązując wielką wagę do niedawno zapoczątkowanego i świetnie rozwijającego się polskiego ruchu harcerskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Rada Organizacyjna przesłała specjalne kompletne bibljoteczki harcerskie do użytku powstających drużyn harcerskich przy Związku Narodowym Polskim oraz przy Zjednoczeniu Polskiem Rzymsko-Katolickiem. W okresie lata 1933 r. Rada Organizacyjna współdziałała w przyjęciu przybyłej do Kraju pierwszej wycieczki naszych harcerzy i harcerek ze Stanów Zjednoczonych, urządzając dla nich w Warszawie specjalny podwieczorek z udziałem zaproszonych gości i przedstawicieli władz.

Pragnąc w miarę możliwości przyczynić się do planowego rozszerzania się ruchu harcerskiego wśród młodzieży polskiej zagranicą oraz dążąc do tego, aby ruch harcerski objął możliwie wielką ilość naszej młodzieży na obczyźnie — Rada Organizacyjna z inicjatywy Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy wespół z Naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego zwołała 3 kwietnia 1933 r. wielką konferencję, poświęconą wyłącznie zagranicznemu harcerstwu polskiemu. Na konferencji

tej po wysłuchaniu kilku referatów, wszechstronnie omawiających możliwości rozwojowe harcerstwa na obczyźnie, ustalono kilka postulatów zasadniczych, precyzujących metody i środki pracy harcerskiej na obczyźnie, ustalających kwestję współdziałania harcerstwa zagranicznego z Krajem i t. p.

W chwili obecnej harcerstwo polskie istnieje i rozwija się w Niemczech, Czechosłowacji, Łotwie, Rumunji, Francji, Belgji, Danji, Austrji, Węgrzech, Estonji, Chinach i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ostatnio powstała drużyna polska w Holandji. Zaczątki pracy harcerskiej istnieją w Kanadzie, Brazylji i Argentynie.

Bez przesady można stwierdzić, że inicjatywa Rady Organizacyjnej, jej gotowość i pomoc udzielana terenom, przyczyniły się w bardzo poważnym stopniu do wytworzenia zarówno w Kraju, jak i na obczyźnie, zdrowej i słusznej opinji o wielkiem znaczeniu ruchu harcerskiego dla młodzieży polskiej zagranicą.

Uroczystości gwiazdkowe.

Jednym z widomych przejawów tej serdecznej opieki, jaką Rada Organizacyjna otacza młodzież polską z zagranicy, przebywającą na studjach w Kraju są m. in. u r o c z y s t o ś c i g w i a z d k o w e, które Rada Organizacyjna urządza rokrocznie, a na których zdala od swoich ognisk rodzinnych, w sercu odrodzonej Rzeczypospolitej, przedstawiciele nowej, młodej Polski zagranicznej, przygotowującej się w Kraju do trwałej służby na obczyźnie, łamią się tradycyjnym opłatkiem w serdecznym nastroju uroczystości wigilijnej.

Pierwsza gwiazdka, którą Rada Organizacyjna urządziła w roku 1932, została specjalnie sfilmowana, poczem kilka kopij tego filmu poszło na tereny zagraniczne.

W roku 1933, poraz drugi, uroczystość gwiazdkowa — ze względu na szczupły lokal Rady Organizacyjnej — została zorganizowana w lokalu jednego z najlepszych żeńskich gimnazjów warszawskich, p. *Wandy z Posseltów Szachtmajerowej*. Podkreślić należy serdeczny współudział w tej uroczystości dyrekcji, nauczycielstwa i uczennic wymienionego gimnazjum.

Uroczystość wigilijną, rozpoczętą przemówieniem dyr. *Szachtmajerowej*, dr. *Hełczyńskiego* i dyr. *S. Lenartowicza* zakończono rozdzieleniem prezentów gwiazdkowych w formie książek. Przy zapalonej choince chór szkolny odśpiewał kolendy. Przemawiali przedstawiciele młodzieży, poczem odbyły się wspólne śpiewy. W gronie obecnych na uroczystości wigilijnej były m. in. córki Marszałka Piłsudskiego: Wanda i Jagódka.

Ażeby jaknajdokładniej orjentować się w potrzebach młodzieży zagranicznej, przebywającej w Kraju, ażeby z drugiej strony jaknajszczegółowiej być poinformowanym o jej postępach w nauce i innych pracach — Rada Organizacyjna prowadzi specjalną kartotekę młodzieży polskiej z zagranicy, w której — oprócz wychowanków Rady — znajdują się również ci wszyscy Polacy z zagranicy, którzy w Polsce z tych czy innych powodów przebywają.

Gwiazdka dla młodzieży polskiej z zagranicy (1933). 1. Wizytator S. Maciszewski. 2. Dyr. W. Szachtmajerowa. 3. Wiceprezes Dr. Br. Hełczyński. 4. Dyr. St. Lenartowicz 5. Dr. Radziewanowiczowa 6. Dr. Br. Brunnerówna 7. T. Piskorski.

B. Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Koło Opieki nad Młodzieżą powstało po przyłączeniu dawnego Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w dniu 1 listopada 1933 r.

Geneza Koła i jego organizacja.

Dawne Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą powstało na wiosnę 1930 r. jako emanacja 4-ch akademickich organizacyj ideowo-politycznych: Legjonu Młodych, Myśli Mocarstwowej, Zakonu Młodej Polski (nieistniejącego obecnie) i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Miało ono na celu roztoczenie moralnej, a w miarę możności i materjalnej opieki nad studentami polskimi, studjującymi zagranicą i to zarówno obywatelami państw obcych jak i obywatelami polskimi.

Struktura organizacyjna Koła była dość luźna. Na czele Koła stał Zarząd złożony z 5-ciu osób. W Krakowie, Lwowie i Wilnie istniały oddziały prowincjonalne, podporządkowane centrali w Warszawie. Pozatem terenem działalności Koła Opieki były wszystkie ośrodki akademickie w Kraju i zagranicą.

Jako cel postawiło sobie Koło stworzenie — przez zapewnienie stałej i bezpośredniej łączności z młodzieżą w Kraju — jednej społeczności akademickiej ze wszystkich polskich akademików na świecie. W tym zakresie Koło od początku swego istnienia współdziałało ściśle z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Środki do spełnienia swych zadań uzyskiwało Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą drogą przyjmowania ofiar i składek społecznych, prowadzenia imprez dochodowych.

Członkami Koła były: poszczególne terenowe Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą w Austrji, Czechosłowacji, Belgji, Anglji, Francji (oddziały w Lyonie, Lille, Tuluzie i Strasburgu) oraz te zagraniczne zorganizowane ośrodki akademickie, które zgłosiły swe przystąpienie do Koła Opieki i zostały przyjęte uchwałą Zarządu.

Statut wymienia następujące obowiązki członków Koła:

a) stanie na straży godności oraz sławy i potęgi Narodu Polskiego,

b) dbanie o godność osobistą akademika polskiego zagranicą,

c) pracowanie nad wzmocnieniem i rozwojem życia polskiego zagranicą,

d) wykonywanie poleceń Zarządu Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą.

Zarząd Koła składał się z prezesa, 2-ch wiceprezesów, sekretarza generalnego oraz skarbnika, tudzież członków Zarządu, kierujących poszczególnymi referatami Koła. Władza Koła Opieki t. j. Zarząd, Sąd i Ko-

misję Rewizyjną wybiera Zjazd Delegatów, zwoływany przez Zarząd Koła Opieki raz na 3 lata.

Praca Koła Opieki w działalności swej kładła duży nacisk na działalność kulturalno-oświatową. Wszystkie większe ośrodki akademickie otrzymały od Koła Opieki bibljoteki, zawierające od 200 do 300 tomów różnych dzieł autorów polskich w zakresie historji i literatury polskiej. W miarę ukazywania się nowych wartościowych wydawnictw bibljoteki te były niemi uzupełniane.

Działalność Koła.

Koło Opieki ułatwiało pobyt w Polsce oraz opiekowało się przyjezdnymi, bądź to wycieczkami, bądź też stypendystami. Udzielało samo lub też wyjednywało stypendja dla niezamożnych, a uzdolnionych akademików spośród Polonji Zagranicznej. Pragnąc bardziej celowo wyzyskać krótki pobyt w kraju akademików Polaków z zagranicy, zorganizowało wespół z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy kurs Podstawowych Wiadomości o Polsce Współczesnej (obacz str. 96). Koło rozsyłało w formie odpowiednich opracowań wiadomości o Polsce współczesnej ze wszystkich dziedzin życia, które stanowiły dla ośrodków zagranicznych materjał odczytowy.

Jeśli chodziło o studentów obywateli Państwa Polskiego, wyjeżdżających na studja zagraniczne, to Koło Opieki starało się wyzyskać pobyt akademików zagranicą dla celów propagandowych, przesyłając im odpowiednie materjały oraz zachęcając do pracy w tym kierunku. W większych skupieniach emigracji robotniczej, Koło Opieki nakładało na studentów obowiązek pracy kulturalno-oświatowej w organizacjach wychodźczych.

Przez posiadanie Kół zagranicznych, podległych centrali warszawskiej, Koło Opieki obejmowało zasięgiem swych prac niemal wszystkie polskie organizacje akademickie istniejące zagranicą.

„Dekada Akademicka".

Dla realizacji swych celów centrala Koła Opieki utrzymywała stały kontakt oraz ściśle współpracowała z odpowiedniemi organizacjami starszego społeczeństwa i młodzieży akademickiej. Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą posiadało własny organ prasowy *„Dekadę Akademicką"*, za pośrednictwem którego utrzymywało bezpośrednią łączność z akademikami Polakami zagranicą. Pismo to ukazywało się regularnie co 10 dni, początkowo w charakterze biuletynu informacyjno-sprawozdawczego, przedstawiającego w ogólnym zarysie cele i zadania Koła, jego metody i środki działania. W roku pierwszym wyszło 13 numerów, w II-gim 17-cie, w III-cim — 26. Z biegiem czasu „Dekada" od szczupłych ram biuletynu organizacyjnego Koła Opieki przekształciła się na samodzielny organ, obsługujący wszystkie wyższe uczelnie w Polsce.

Koło Opieki zorganizowało również specjalne Biuro Informacyjne o wyższych studjach zagranicą, które zainteresowanym udzielało praktycznych i wyczerpujących rad i wskazówek oraz przeprowadzało za-

pisy kandydatów spośród młodzieży krajowej na uczelnie zagraniczne, chroniąc ich w ten sposób przed wyzyskiem różnych prywatnych instytucyj. Ponadto Koło Opieki zapoczątkowało pracę na terenie międzynarodowym, co znalazło swój wyraz w wyłonieniu z Koła Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", samoistnej obecnie i rozwijającej żywą działalność organizacji. **Biuro Informacyjne.**

W pierwszym roku istnienia Koło Opieki wydało między innemi wspólnie z Ogólno-Polskim Związkiem Kół Naukowych *„Przewodnik po Wyższych Uczelniach Polskich"* dla obcokrajowców, dostarczyło materjałów na Wystawę Druków i Plakatów Polskich, zorganizowaną przez Związek Studentów Polskich w Ameryce. Poza stałemi subwencjami, udzielanemi poszczególnym stowarzyszeniom na cele organizacyjne i kulturalno-oświatowe, Koło Opieki niosło pomoc przy urządzaniu obchodów, rocznic i świąt narodowych oraz zjazdów i kongresów, udzielając subsydjów pieniężnych, dostarczając filmów, artykułów do prasy, starając się o ulgi kolejowe i inne ułatwienia.

W drugim roku istnienia Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą główny cel — nawiązanie łączności z organizacjami akademików polskich zagranicą — został już prawie całkowicie osiągnięty.

W tym okresie zakres działalności Koła Opieki z dziedziny stosunków z organizacjami obconarodowemi przejął Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", co umożliwiło Kołu poświęcenie całej uwagi celom, dla których powstało.

Koło Opieki skierowało w tym okresie inicjatywę polskiej młodzieży zagranicą ku pracy, zachęciło i pobudziło nietylko do studjów, lecz i do spełnienia obowiązków względem Narodu i Państwa Polskiego przez ideową pracę propagandową i kulturalną.

Wyjazdy członków Senjoratu Koła na tereny zagraniczne przyczyniły się znacznie do konsolidacji polskiego ruchu akademickiego zagranicą i napełniały młodzież nowym zapałem i entuzjazmem dla wydajnej pracy.

Praca terenowych Kół Opieki ujawniła niespożytą tężyznę naszej młodzieży, jej szczere oddanie w pracy i dużą ofiarność. Wystarczy wymienić akcję młodzieży akademickiej na rzecz bezrobotnej emigracji polskiej, działalność ośrodków akademickich w Brnie Morawskiem, w Lille, Nancy i innych.

Jeśli chodzi o działalność w Kraju — Koło roztoczyło opiekę nad akademicką młodzieżą polską z zagranicy, przebywającą w Polsce, tworząc dla niej specjalne kluby i opiekując się niemi. Utworzony został w ten sposób Klub Amerykański, Kluby Młodzieży Państw Nadbałtyckich i t. p. **Opieka nad młodzieżą z zagranicy.**

Ta pokrótce naszkicowana działalność mogła być uskuteczniona przedewszystkiem dzięki ofiarności starszego społeczeństwa, oraz dzięki pomocy i radom osób ze starszego społeczeństwa, opiekujących się pracami Koła,

a przedewszystkiem Ministra *J. Becka*, Ministra *W. Jędrzejewicza*, Dyrektora Departamentu *W. T. Drymmera* i płk. *J. Ulrycha*.

Senjorat Koła.

Wyrazem tego zainteresowania było utworzenie Senjoratu Koła Opieki, na czele którego stanął Marszałek Sejmu *K. Świtalski*. Szczególną wdzięczność Koła i młodzieży zagranicznej zaskarbił sobie Kurator Koła Dyrektor Dep. *W. T. Drymmer*, który swą nieustanną pomocą i serdecznem zainteresowanie zjednał sobie wdzięczność zagranicznej polskiej młodzieży akademickiej i wszystkich członków Koła Opieki. Życzliwy stosunek i zrozumienie potrzeb młodzieży akademickiej były wysoce pomocne w pracy Koła. Wyrazem tego zrozumienia były praktyki, udzielane akademikom przez czynniki państwowe w okresie letnim.

Przyłączenie Koła do Rady Org.

Z dniem 1 listopada 1933 r. Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą, po przyłączeniu do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, zostało przekształcone na Koło Opieki nad Młodzieżą, rozszerzając zakres swej działalności na całokształt zagadnień młodzieży polskiej zagranicą.

W związku z tem, w miesiącach zimowych delegaci Koła Opieki odwiedzili ośrodki polskie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Belgji, Francji i Niemczech, nawiązując bezpośredni kontakt z szerokiemi sferami młodzieży polskiej w tych krajach.

Zlot Młodzieży.

Od marca 1934 r. Koło zajęło się organizowaniem Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy w ramach II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, którego wyniki merytoryczne mają dać podstawę do przyszłych prac na terenie młodzieży zagranicznej, zarówno akademickiej, jak i szkolnej oraz robotniczej i wiejskiej.

„Młody Polak Zagranicą".

Na miejsce dawnego organu Koła Opieki *„Dekady"*, która została przekształcona na pismo krajowe, Koło rozpoczęło wydawanie *„Młodego Polaka Zagranicą"*, jako dodatku do miesięcznika *„Polacy Zagranicą"*.

Obecna działalność Koła Opieki, zmierzająca do zacieśnienia współpracy z młodzieżą zagraniczną, dąży jednocześnie do rozbudzenia jaknajszerszego zainteresowania temi zagadnieniami młodzieży krajowej.

Ponadto Koło Opieki, dążąc do skoordynowania współpracy Kraju i zagranicy, przeprowadza prace przygotowawcze dla odpowiedniego rozwiązania spraw młodzieżowych w ramach przyszłego Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

VI. Wychowanie fizyczne i sport wśród Polaków zagranicą.

A. Wychowanie fizyczne i sport jako czynniki wychowawcze i zapobiegające wynarodowieniu młodzieży polskiej zagranicą.

Wśród czynników, których zadaniem jest wskrzeszenie i wzmożenie sił naszego Narodu, wychowanie fizyczne i sport zajmują jedno z naczelnych miejsc. Wartość ich i znaczenie sięga daleko poza ramy jedynie cielesnego wyćwiczenia, nietylko bowiem wydoskonalają ciało do najwyższych granic, dają zdrowie i siłę, ale także wzmacniają charakter i zaprawiają do samodzielności.

Liczne i ważkie są zalety wychowania fizycznego i sportu i tem tłumaczy się, że państwa i narody cywilizowane dążą do wzmożenia i ożywienia ruchu sportowego wśród swej młodzieży, nie szczędząc sił i środków dla jego usprawnienia i nadania mu właściwego kierunku, zmierzającego ku zdrowiu fizycznemu i moralnemu.

Jednak obok wszystkich zalet sportu, mających zawsze i wszędzie ten sam walor, należy podkreślić jego nader ważną rolę, jaką odgrywa w życiu społecznem i narodowem Polaków zagranicą.

Wychodźtwo polskie na wszystkich terenach stoi w obliczu poważnego niebezpieczeństwa utraty swej narodowości, zasymilowania się z obcemi żywiołami. Jednym z najważniejszych czynników, powodujących pośrednio wynaradawianie się Polaków, mieszkających poza granicami Polski, są obce organizacje sportowe, do których należą wielkie rzesze naszej młodzieży emigracyjnej i mniejszościowej. W organizacjach tych młody Polak wynaradawia się podświadomie, bez jakiejkolwiek presji i przymusu. W czasie wesołej zabawy, w miłym rozgwarze sportowym, zaczyna używać obcej mowy, aż wreszcie nadchodzi smutna chwila, kiedy tak przyzwyczai się do obcego języka, iż nie potrafi już swobodnie rozmawiać po polsku. Gdyby go

zmuszano do porzucenia polskiej mowy, opierałby się, walczył, ale w czasie harców sportowych nie wywiera się nań zazwyczaj żadnego nacisku w kierunku wyrzeczenia się swej narodowości i to powoduje, że wiedziony poczuciem koleżeństwa, chce być taki jak inni i powoli usuwa się od życia polskiego, tracąc kontakt ze swoją grupą narodową. Jeśli zatem chcemy, aby młodzież stała wiernie przy polskości, musimy jej stworzyć takie warunki, w którychby mogła, w atmosferze szczerej i niesfałszowanej polskości, oddawać się ulubionym ćwiczeniom sportowym. Czy chcemy, czy nie chcemy, młodzież polska zagranicą, będzie oddawała się tym ćwiczeniom. Powinniśmy zatem zrobić wszystko, aby je uprawiała w organizacjach polskich.

Kpt. Skarżyński niesiony na rękach przez Junaków na lotnisku w Kurytybie.

Sprawa wych. fiz. i sportu na I Zjeździe Polaków z Zagranicy.

I Zjazd Polaków z Zagranicy, dyskutując nad najważniejszemi zagadnieniami, dotyczącemi życia Polaków, zamieszkałych poza granicami Rzeczypospolitej, nietylko zobrazował wszechstronnie stan, byt i potrzeby wszystkich niemal środowisk polskich na obczyźnie we wszystkich dziedzinach, a więc nie pomijając także wychowania fizycznego i sportu, lecz nakreślił przedewszystkiem główne wytyczne dalszej pracy nad usprawnieniem i podniesieniem kultury fizycznej wśród młodego pokolenia polskiego zagranicą. W referacie p. t. „Organizacje młodzieży i sport" mjr. *M. Fularski* przedstawił delegatom potrzebę unormowania życia sportowego wśród Polonji Zagranicznej i skonsolidowania działalności wszystkich zainteresowanych tym działem pracy czynników krajowych i zagranicznych.

Akcja kierownicza, scentralizowana w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, streszczałaby się według wytycznych referatu zjazdowego w następujących punktach:

„stwierdzając, iż dla rozwoju fizycznego i moralnego młodego pokolenia doniosłe znaczenie ma wychowanie fizyczne i sport:

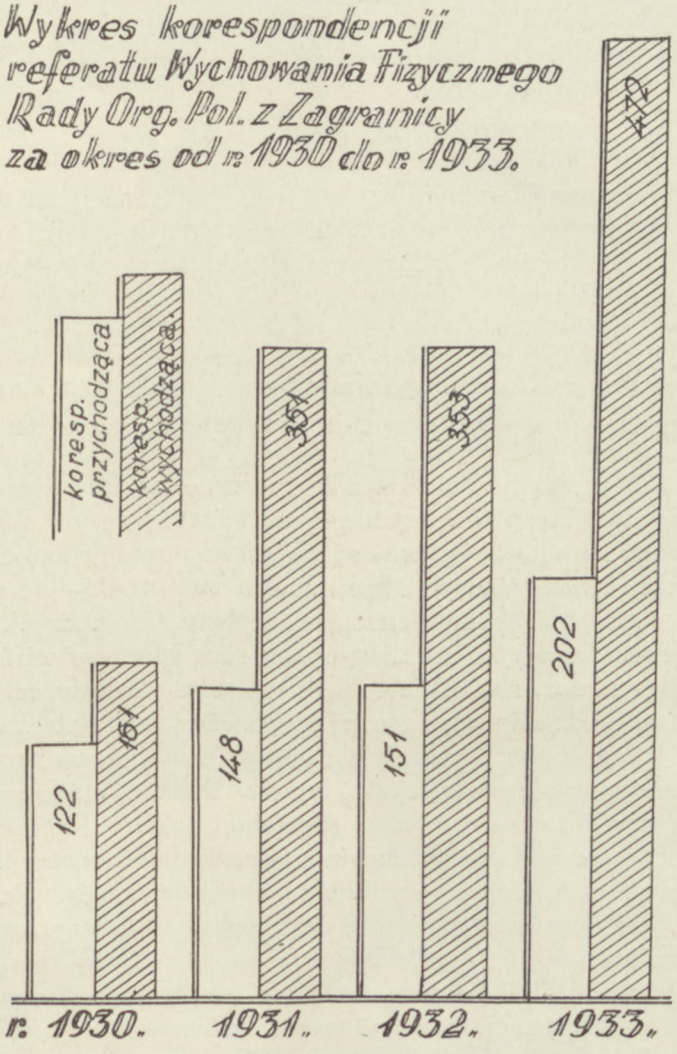

Wykres korespondencji referatu Wychowania Fizycznego Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za okres od 1930 do 1933 r.

1) Zjazd uważa, iż praca wychowania fizycznego i sportowa winny być prowadzone w ścisłej łączności z odpowiedniemi czynnikami i organizacjami społecznemi w Kraju, do których zwraca się

a) o stworzenie odpowiednich kursów, umożliwiających wyszkolenie lub doszkolenie odpowiednich instruktorów, przysłanych na pewien czas do Kraju;

b) o dostarczenie organizacjom, które prowadzą pracę wychowania fizycznego i sportu, pomocy moralnej i materjalnej.

2. Zjazd uważa, że praca wyżej wymieniona winna się opierać na zasadach pozostawienia swobody wyboru systemu, zależnie od warunków miejscowych bez narzucenia z zewnątrz, jednak z oparciem o metody sportowe polskie.

3) Zjazd wzywa do:

a) zakładania ogrodów jordanowskich dla wychowania młodzieży w wieku przedszkolnym;

b) propagowania i organizowania zawodów o mistrzostwa okręgów danych krajów, a także zawodów z klubami krajowymi w Polsce i z cudzoziemcami".

B. Działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy na polu wychowywania fizycznego i sportu.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, — widząc w sporcie jeden z najważniejszych czynników organizacyjnych, spełniających wielkie zadanie propagandy narodowej i przemawiających do umysłów narodowo niezupełnie jeszcze uświadomionych silniej, aniżeli inne środki,—od samego początku swego istnienia, tej dziedzinie życia Polonji Zagranicznej baczną poświęciła uwagę. Otaczając troskliwą opieką ruch sportowy wśród młodzieży polskiej zagranicą, nakreśliła sobie temsamem wzniosły cel podniesienia stanu zdrowotnego i moralnego tej młodzieży jakoteż obudzenie w niej przez oddziaływanie sportowe cnót obywatelskich i poczucia narodowego.

W pierwszym okresie swej działalności Rada Organizacyjna badała potrzeby środowisk przez rozpisanie specjalnej ankiety, której wyniki pozwoliły jej opracować w porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami krajowemi i zagranicznemi program działalności w tej dziedzinie. Przed rokiem 1929 polskie organizacje wychowania fizycznego z zagranicy, zwracając się do Kraju, nie mogły trafić do centralnej instytucji, któraby służyła im radą i pomocą. Odtąd wszelkie sprawy, dotyczące wychowania fizycznego i sportu Polaków na obczyźnie zostały skoncentrowane w Biurze Rady Organizacyjnej. I odtąd też napływają do Biura Rady coraz liczniej wnioski ośrodków zagranicznych o pomoc fachową, materjalną i moralną. Jest ona tak różnorakiego rodzaju, a działalność Rady w tym dziale obejmuje tak szeroki zakres (od r. 1931 wyodrębniona w specjalnym referacie), że nieodzownem wydaje się przedstawić ją według działów, uwzględniając chronologicznie natężenie pracy.

Kurs Wychowania Fizycznego w Skolem 1930.

1. DZIAŁALNOŚĆ W KRAJU.

a) Kursy i obozy w. f. dla młodzieży polskiej z zagranicy w Polsce.

Zgodnie z uchwałą I Zjazdu Polaków z Zagranicy, Rada Organizacyjna już w lecie 1930 roku przystąpiła do szkolenia polskich sił instruktorskich spośród młodzieży z terenów zagranicznych.

Kurs W. F. w Skolem 1930 r.

Pierwszy kurs odbył się w czasie od 11-VIII — 6-IX-1930 r. w Skolem, wzięło w nim udział 32 uczestników z 5 państw przygranicznych.

Wyniki obozu tego były naogół korzystne, zważywszy stosunkowo krótki czas trwania obozu i naogół niedostateczne przygotowanie uczestników. Organizatorzy kursu wnet spostrzegli, że rezultaty pracy byłyby o wiele większe, gdyby na kursie był materjał więcej jednolity, t. zn. jednakowy poziom intelektualny uczestników oraz jednakowy poziom w dziedzinie teoretycznej i praktycznej znajomości wychowania fizycznego. Różnice te, które w obozie były znaczne, utrudniały pracę w kierunku jednolitego wyszkolenia. Rezultatem powyższego było, że kurs ten jedni uczestnicy ukończyli jako przodownicy ćwiczeń cielesnych, inni zaś odbywali go jako kurs wstępny ćwiczeń cielesnych.

Przez cały czas trwania kursu wszyscy uczestnicy żyli ze sobą w wielkiej przyjaźni, a przy ogniskach i w wolnych chwilach opowiadali sobie jak w jakim kraju Polacy są zorganizowani, względnie jakie braki posiadają u siebie. W krótkim czasie tak się zżyli z namiotami i boiskiem, że wyjeżdżając po skończonym kursie, większość uczestników ze łzami w oczach żegnała boisko, namioty i Polskę całą, przyrzekając pracę na chwałę i wielkość Ojczyzny.

Kurs w. f. dla młodzieży polskiej z Zagranicy w C. I. W. F. na Bielanach.

Następny kurs — przodowników wychowania fizycznego — odbył się w czasie od 2-I do 29-I 1931 r. na terenie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą i zgromadził 49 uczestników z 7 państw. Dzięki starannemu doborowi uczestników ze strony Rady Organizacyjnej kurs ten dał poważne rezultaty. Zakres pracy, obejmujący jak na poprzednim kursie wykłady z teorji sportu i ćwiczenia praktyczne, został rozszerzony przez wprowadzenie nauki o Polsce współczesnej. Wykłady tego przedmiotu prowadzili prelegenci Rady Organizacyjnej; pozatem Rada umożliwiła uczestnikom kursu w dnie wolne od zajęć zwiedzanie Warszawy.

Kurs w. f. w Zakrzowie i Lidzbarku 1931.

Działalność Rady Organizacyjnej w dziedzinie wychowania fizycznego nabrała specjalnego ożywienia w lecie 1931 roku, kiedy odbyło się ogółem 5 kursów. W lipcu miał miejece kurs wychowania fizycznego w Zakrzowie, liczący 42 uczestników, w sierpniu zorganizowano grupę obozów w Lidzbarku (55 uczestników), w skład której wchodziły: normalny obóz wychowania fizycznego oraz 2 kursy harcerskie, a mianowicie: kurs instruktorski i kurs dla zastępowych. Rada przestrzegała, aby na kursie, obok przedmio-

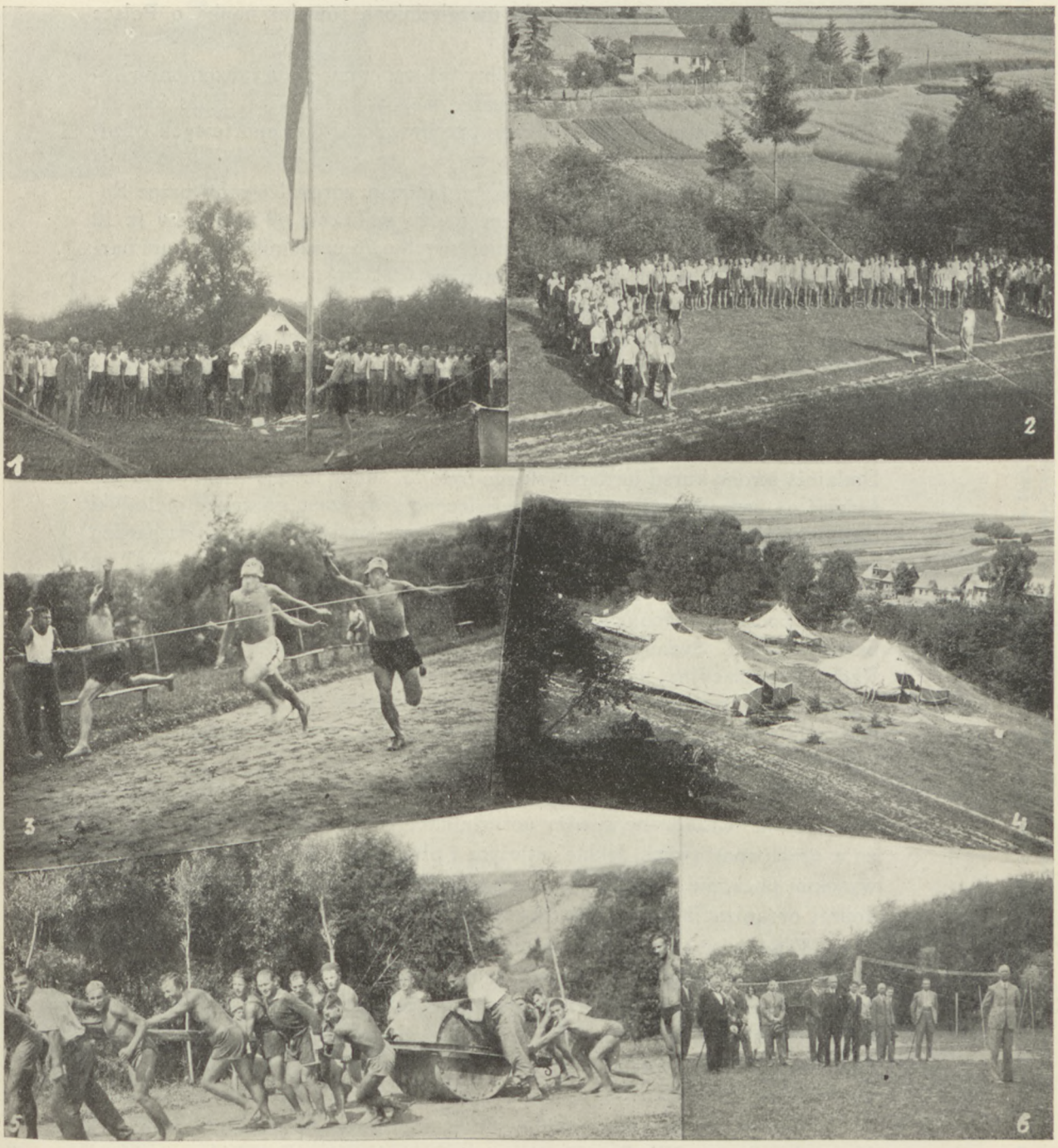

Kurs Wychowania Fizycznego w Jordanowie.

tów i zajęć ściśle fachowych, była uwzględniona również nauka o Polsce współczesnej.

Żeński kurs w. f. w Sulejowie 1931.

Trzymając się chronologji, musimy też wspomnieć o urządzonym w lipcu 1931 roku pierwszym żeńskim kursie w. f. w Sulejowie. Kurs ten dał Polonji Zagranicznej 44 wykształcone przodowniczki gier sportowych i ćwiczeń cielesnych.

Kurs w. f. w Jordanowie 1932.

Obóz wychowania fizycznego w Jordanowie, zorganizowany przez Radę w 1932 r., skoncentrował młodzież męską w liczbie 99 kursistów (z 12 państw) na 2 kursach: kurs ćwiczeń cielesnych o 76 uczestnikach, i kurs harcerski dla drużynowych — 23 uczestników.

Dodatnie strony tych obozów, przy organizacji których starano się wykorzystać wszystkie doświadczenia lat ubiegłych, są nader pokaźne, a absolwenci tych właśnie kursów odznaczają się wybitnie na terenach zagranicznych. Przedewszystkiem młodzież przybyła z zagranicy, miała możność przekonać się na sobie, że przy dobrych chęciach, w krótkim czasie jednego miesiąca trwania kursu, rezultaty pracy mogą być nadzwyczajne. Dodatnią stroną kursu jordanowskiego było to, że nie mogąc wiele czasu poświęcić na usprawnienie osobiste, poświęcono gros czasu na naukę metodyki ćwiczeń cielesnych. Programy układane przez uczestników stały na bardzo wysokim poziomie i wskazywały na to, że absolwenci w praktyce swej na terenie większych błędów popełniać nie będą. Sprawność osobista, aczkolwiek na początku nieco ucierpiała, to jednak po krótkim czasie ćwiczeń była bardzo wysoka. Świadczą o tem wyniki osiągnięte na zawodach końcowych. Rada Organizacyjna, kładąc wielką wagę na ambicję sportową zawodników i pragnąc nadto pozostawić kursistom miłą pamiątkę z kursu w Jordanowie, wręczyła wraz ze świadectwami trzem najlepszym zawodnikom każdej konkurencji zawodów piękne żetony pamiątkowe.

Ponadto poznali uczestnicy sposoby przeprowadzania wszelkich imprez sportowych. Urządzane między uczestnikami rozgrywki o mistrzostwo obozu w grach sportowych, lekkiej atletyce i pływaniu stały również na bardzo wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym i służyć mogły jako wzór dobrej organizacji imprez sportowych.

Wspomnieć należy jeszcze o jednym ważnym momencie akcji kursowej Rady Organizacyjnej w tym roku, mianowicie o jej znaczeniu krajoznawczem. Uczestnicy kursów, przygotowani teoretycznie na pogadankach o Polsce współczesnej, mieli sposobność na tygodniowej wycieczce (Zakopane, Kraków, Katowice, Poznań, Gdynia, Warszawa), zaznajomić się z Krajem Ojczystym.

Obóz w Jordanowie wizytowali m. in. prezes Rady Organizacyjnej Marszałek Senatu *Wł. Raczkiewicz*, ówczesny dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obecny minister Wyznań Re-

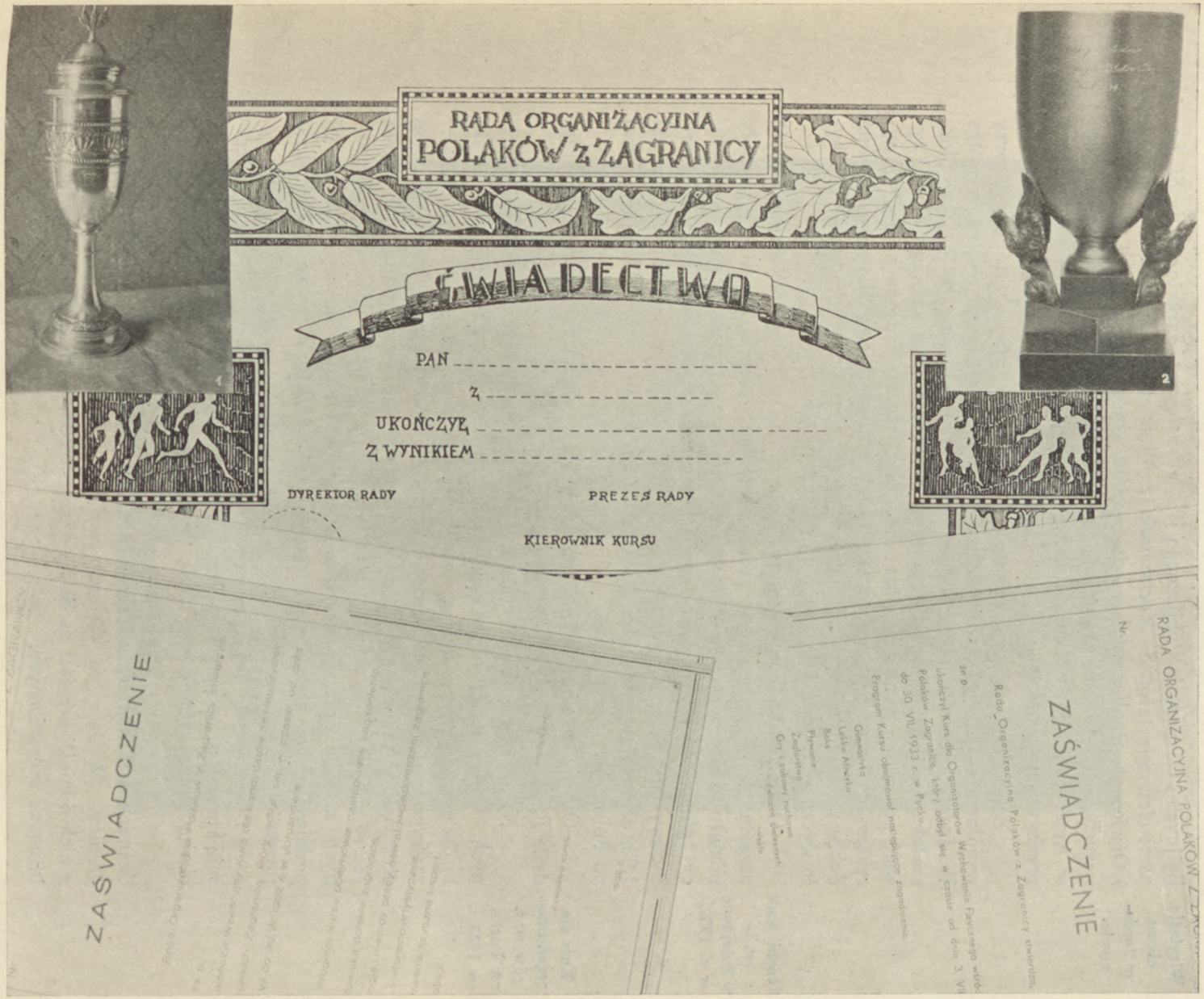

1. Puhar Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy dla zwycięskiego zespołu w lekkiej atletyce we Francji. 2. Puhar Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, ufundowany dla zwycięskiego zespołu w Wielkich Polskich Zawodach Sportowych w Chicago dnia 10 czerwca 1934 r. 3. Świadectwa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy dla kursów Wychowania Fizycznego.

Wizytacje obozu w Jordanowie.

ligijnych i Oświecenia Publicznego *W. Jędrzejewicz*, dyrektor Rady *St. Lenartowicz*, wizytator *S. Maciszewski* z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedstawiciele władz i organizacyj sportowych i wychowania fizycznego, przedstawiciele Związku Narodowego Polskiego w Ameryce i Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, przebywający wówczas w Kraju, i wielu innych.

Znaczenie tych wizytacyj było bardzo duże. Kiedy zgrupowana przy wspólnem ognisku młodzież w skupieniu wysłuchała przemówienia ministra *W. Jędrzejewicza* o tem jak bohatersko tworzył Polskę Jej budowniczy Marszałek Józef Piłsudski, wszyscy wyczuli, że w piersiach serce zaczęło bić żywiej, poruszane jakąś siłą, której dotąd nie było. Kiedy znów przemówił dyrektor *St. Lenartowicz*, zachęcając młodzież do utrzymania i podtrzymania ducha polskiego wśród rówieśników zagranicą, z oczu słuchaczów łatwo było wyczytać dumę z włożonego na nich obowiązku.

Żeński kurs w. f. w Sulejowie w r. 1932.

Obóz żeński, zorganizowany w 1932 r. w Sulejowie zgromadził 4[illegible] uczestniczek i przepracował program gier sportowych. Uczestniczki wzięły udział w święcie wychowania fizycznego w Spale i wykonały szereg ewolucyj gimnastycznych przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, który zachwycony dziarską postawą dziewcząt polskich z zagranicy, ofiarował 1.000 złotych na urządzenie dla uczestniczek kursu wycieczki krajoznawczej po Polsce.

Kurs dla organizatorów w. f. w Pucku w 1933 r.

Ostatni w omawianem pięcioleciu kurs wychowania fizycznego urządziła Rada Organizacyjna w lipcu 1933 r. w Pucku.

Na kurs przybyło 19 osób z 8 terenów mniejszościowych i emigracyjnych. Celem kursu było przygotowanie dla terenów zagranicznych instruktorów wyższego typu, którzy umieliby pracować według wspólnego planu — zarówno pod względem organizacyjnym, jak i fachowym. Uczestnicy kursu otrzymali wskazania organizacyjne i odpowiednie nastawienie ideowe oraz szereg potrzebnych im do pracy na terenach zagranicznych wiadomości ogólnych, a także przeszli kurs praktyczny wychowania fizycznego, by mogli podnieść poziom sportu polskiego zagranicą i związać go ze sportem krajowym.

Praca w świetlicy, urządzonej wspólnie z odbywającym się równocześnie kursem wakacyjnym dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą, obejmowała czytelnictwo, akcję wydawniczą i gry towarzyskie.

Oto szkicowy zarys kursów i obozów wychowania fizycznego, urządzanych w Kraju przez Radę Organizacyjną dla młodzieży polskiej z zagranicy. Wydaje się zbędnem wyliczanie różnorodnych korzyści, jakie z nich odnieśli kursiści osobiście oraz pośrednio polskie życie sportowe na terenach zagranicznych.

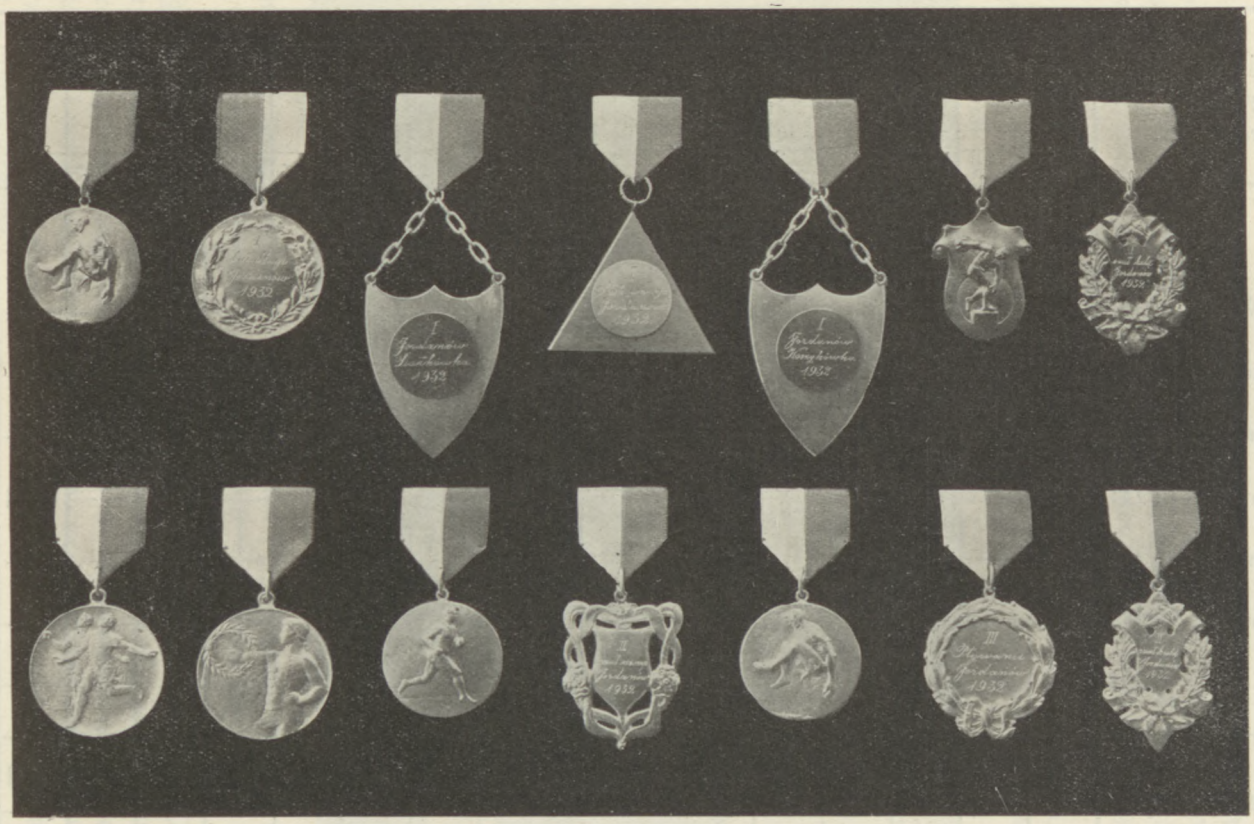

Nagrody sportowe dla absolwentów kursów Wychowania Fizycznego w Jordanowie w r. 1932.

Wykaz ilościowy uczestników na kursach i obozach W. F. dla Polaków z Zagranicy.

Miejsce odbycia kursu	Rok	Ilość uczestników z poszególnych państw																																			
		Niemcy		Czechosłowacja		Jugosławja		Gdańsk		Francja		Brazylja		Chiny		Łotwa		Rumunja		Austrja		Estonja		Belgja		Litwa		U. S. A.		Kanada		Turcja		Razem	
		M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
Skole . .	1930	5	—	11	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	6	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	32	—		
C. I. W. F.	1931	18	—	7	—	—	-	6	—	—	—	—	—	—	—	9	—	5	—	—	—	—	—	—	—	3	—	1	—	—	—	—	—	49	—		
Zakrzów .	1931	15	—	11	—	1	—	1	—	—	—	—	—	-	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	42	—		
Lidzbark .	1931	3	—	24	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—	11	—	4	—	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	—		
Sulejów .	1931	—	9	—	11	—	—	—	—	—	--	—	—	—	—	—	18	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	44		
Jordanów .	1932	6	—	32	—	—	—	19	—	5	—	7	—	2	—	13	—	10	—	1	—	1	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	99	—		
Sulejów .	1932	—	3	—	12	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	8	—	4	—	1	—	3	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	42		
Puck . .	1933	7	—	4	—	—	—	2	—	1	—	—	—	—	—	1	—	2	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19	—		
RAZEM		54	12	89	23	3	—	33	9	6	—	7	—	2	—	50	26	33	4	6	6	4	3	4	—	3	1	1	—	1	1	—	1	296	86		
		66		112		3		42		6		7		2		76		37		12		7		4		4		1		2		1		382			

M = mężczyźni, K = kobiety.

b) Stypendyści w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą.

Równolegle do akcji kursowej Rada Organizacyjna przystąpiła do realizacji drugiego etapu swych zamierzeń w tej dziedzinie, a mianowicie do ułatwienia młodzieży, pochodzącej z zagranicy, studjów w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą, który należy do najlepiej postawionych tego rodzaju szkół wyższych na świecie. W ciągu 2 lat studjów słuchacze Instytutu otrzymują już nietylko najważniejsze ogólne wiadomości, jak to miało miejsce na kursach, ale systematyczne

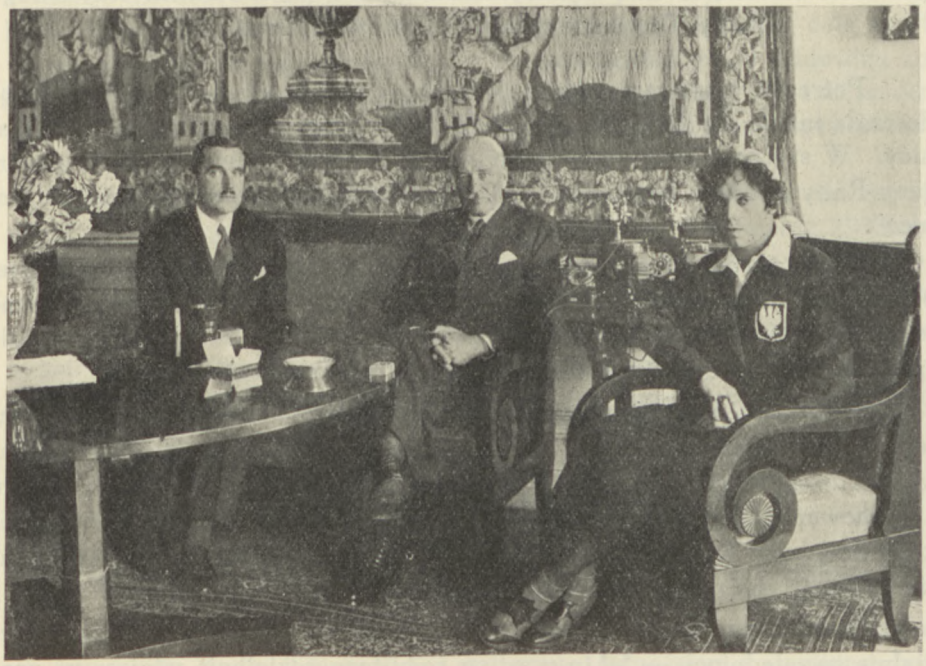

Stanisława Walasiewiczówna u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego w towarzystwie Dyr. St. Lenartowicza.

i gruntowne przygotowanie naukowe i fachowe w tym zakresie. Część instruktorów, z uprawnieniami nauczycielskiemi, opuściła już Instytut i powróciła na tereny zagraniczne, aby tam na odpowiednim poziomie postawić sport i wychowanie fizyczne. W tej to uczelni dzięki stypendjom Rady przebywała między innemi przez rok nasza sława sportowa zagranicą — *St. Walasiewiczówna.*

W bieżącym roku szkolnym (1933/34) kształci Rada w C. I. W. F. siedmiu słuchaczy i słuchaczek z różnych terenów, m. in. jednego Polaka

z dalekiej Mandżurji. Pozatem jeden z absolwentów pozostał czasowo tamże po ukończeniu studjów w charakterze asystenta.

Kółko Cifistów.

Niezależnie od studjów w Centralnym Instytucie Wych. Fiz. i pracy społecznej na terenie uczelni, stypendyści Rady Organizacyjnej zrzeszyli się pod jej opieką w Kółku Cifistów Polaków z Zagranicy, by pracą samokształceniową zdobyć jaknajwiększe zasoby wiadomości, potrzebnych im do pracy w. f. i sportowej w ośrodkach zagranicznych i na sobie samych wypróbować dyscyplinę organizacyjną w życiu zbiorowem.

c) Działalność prasowa i radjowa referatu wychowania fizycznego Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Potrzeba wydawania własnego pisma z działu wychowania fizycznego dojrzała już po dwuletniem istnieniu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. W styczniu 1932 roku opuścił prasę pierwszy numer dodatku do organu Rady *„Polacy Zagranicą"* p. t. *„Sport i Wychowanie Fizyczne Zagranicą"*.

Celem pisma jest przedewszystkiem informowanie Polonji Zagranicznej o rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Kraju. Z drugiej strony pismo to obrało sobie za zadanie możliwie wszechstronne i dokładne informowanie społeczeństwa polskiego w Kraju o sporcie polskim zagranicą.

W trzecim roku wydawania własnego pisma sportowego stwierdzić należy, że wzbudziło ono gorący odruch sympatji wśród całego polskiego świata sportowego zagranicą. Ogniskując wiadomości o pracy na polu sportu i wychowania fizycznego Rodaków zagranicą, dodatek jest nietylko łącznikiem pomiędzy Krajem a ośrodkami polskiemi zagranicą, ale ponadto stał się ogniwem, łączącem poszczególne ośrodki.

Nie można również pominąć — choć będzie to w innem miejscu specjalnie uwzględnione — faktu częstego i obfitego udzielania miejsca na wiadomości sportowe na łamach komunikatów prasowych Rady Organizacyjnej. Informacje tam umieszczane jak i artykuły treści merytorycznej spotkały się z dobrem przyjęciem w prasie krajowej i wychodźczej, a przedruki w tej prasie stanowią poważny dział archiwum wycinkowego Rady Organizacyjnej i zarazem bogatą ilustrację jej działalności na polu wychowania fizycznego i sportu.

Polskie Radjo również sportowi polskiemu na obczyźnie poświęca dużo uwagi, nadając specjalne referaty na temat sportu i w codziennych sprawozdaniach sportowych podając wiadomości z wydarzeń sportowych wśród Polonji Zagranicznej.

d) Współpraca Rady Organizacyjnej z krajowemi organizacjami wychowania fizycznego.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przywiązywała zawsze wielkie znaczenie do tego, aby łączyły ją jaknajlepsze stosunki z innemi organizacjami w Kraju, które zajmują się Polonją Zagraniczną. Miało to miejsce także w stosunku do organizacyj wychowania fizycznego i sportu, a przedewszystkiem do czynników rządowych, pracujących na polu krzewienia tężyzny Narodu. Harmonijna współpraca tych organizacyj z Radą i porozumiewanie się z niemi co do konkretnych poczynań przyczyniły się do pomyślnego rozwoju wszelkiej działalności, prowadzonej na polu wychowania fizycznego dla dobra Polonji Zagranicznej. Dzięki patrjotycznemu stanowisku krajowych związków sportowych, które nie szczędziły ofiar na cele sportowe wśród Polaków zagranicznych i u których zawsze żywy oddźwięk znalazł apel ze strony Rady Organizacyjnej, mogła ona przeprowadzić na terenach Polonji Zagranicznej doniosłe w swych skutkach prace wychowawcze i sportowe.

Szczególnie ożywioną stała się ta współpraca w ostatnim okresie, kiedy to w myśl uchwały Zjazdu Rady Organizacyjnej z listopada 1933 roku utworzony został K o m i t e t O r g a n i z a c y j n y I I g r z y s k S p o r t o w y c h P o l a k ó w z Z a g r a n i c y, w skład którego weszli przedstawiciele władz i związków sportowych. Daje to gwarancje dalszego zacieśnienia istniejącego kontaktu i wzmocnienia wysiłków, zmierzających do zachowania i rozwoju łączności między sportem krajowym a polskim sportem zagranicą.

B. DZIAŁALNOŚĆ ZAGRANICĄ.

a) Konsolidacja polskiego życia sportowego zagranicą.

Jak na innych polach działalności, tak i w zakresie sportu i wychowania fizycznego, Rada Organizacyjna patronuje dążnościom konsolidacyjnym. Do czasu powstania Rady nie było na terenach zagranicznych jednolitej pracy na polu w. f. i sportu; towarzystwa i kluby sportowe pracowały zupełnie oddzielnie, według przestarzałych i nieodpowiednich metod, a nawet wprowadzając bardzo często do klubów czysto sportowych nieodpowiednie momenty polityczne. Aby temu zapobiec i celem nadania wychowaniu fizycznemu i sportowi właściwego kierunku, Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy rozpoczęła akcję w kierunku skomasowania polskiej pracy wychowania fizycznego zagranicą. Oczywiście stosowano się w tej mierze do warunków terenowych, nie narzucając projektów, któreby się nie przyjęły.

Pierwszym bodaj terenem, realizującym dążności konsolidacyjne Rady była Rumunja. W styczniu 1932 roku zespoliły się wszystkie organizacje

Rumunja. sportowe i wychowania fizycznego w Komitecie Polskich Organizacyj Wychowania Fizycznego w Rumunji. W wyniku celowej propagandy Komitetu powstały w różnych ośrodkach w Rumunji nowe stowarzyszenia sportowe, gromadzące i łączące młodzież polską we wspólnych ćwiczeniach sportowych, wycieczkach i t. d.

Sportowcy polscy, którzy doniedawna jeszcze uprawiali wyłącznie grę w piłkę nożną, biorą obecnie udział w różnych organizowanych imprezach sportowych, niejednokrotnie zaszczytnie się wyróżniając.

Czechosłowacja. W Czechosłowacji powstał niedawno Związek Polskich Klubów Sportowych. Sport polski na tamtejszym terenie przybiera z każdym rokiem na rozmachu. Kiedy przed paru laty znajdował się dopiero

„Sztandarowi cześć" harcerek polskich w Rumunji.

w stadjum powstawania, reprezentowany zaledwie przez parę drużyn, grających bez systematycznego programu i niezorganizowanych w żadnym związku centralnym, to obecnie posiada już swe wyraźne i należycie zorganizowane oblicze. Z okazji przeprowadzenia prac przygotowawczych do Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy wszystkie polskie organizacje w Czechosłowacji, zajmujące się sportem i wychowaniem fizycznem, a mianowicie wspomniany wyżej Związek Polskich Klubów Sportowych, Tow. Gimnastyczne „Sokół", Stowarzyszenie Gimnastyczno-Oświatowe „Siła", Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski" oraz Związek Harcerstwa Polskie-

go utworzyły Komitet Organizacyjny I Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy, by wspólnym wysiłkiem przeprowadzić eliminacje i wysłanie ekipy polskiej na Igrzyska sportowe w Warszawie.

We Francji, niezależnie od Instruktoratu Wychowania Fizycznego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, nadającego wychowaniu fizycznemu jednolity kierunek pod względem fachowym, związki sportowe skupiły się w Komisji Wychowania Fizycznego i Obywatelskiego przy Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji z siedzibą w Lille.

W innych państwach, z wyjątkiem Ameryki Północnej, gdzie idea konsolidacyjna napotyka na trudności w realizacji, prace wychowania fizyczne-

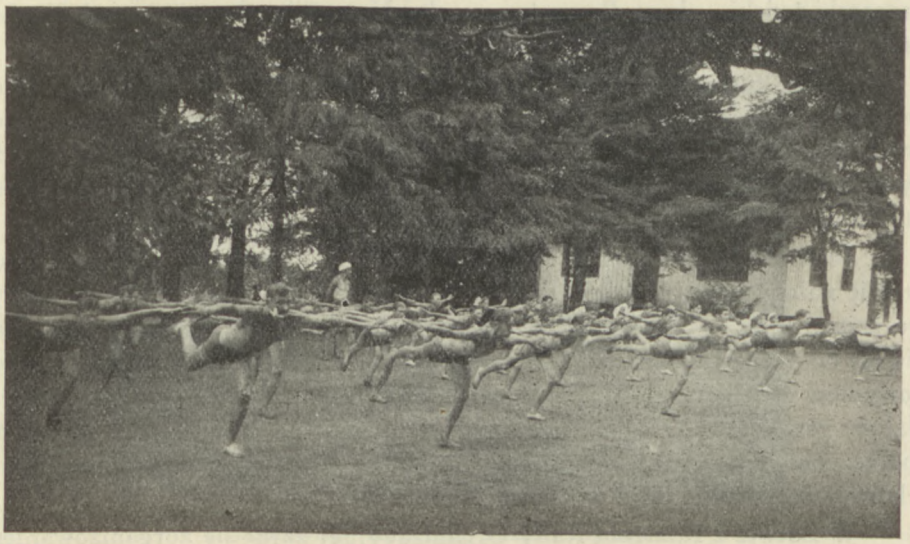

Kurs Wychowania Fizycznego w Ivahy w Brazylji.

go i sportu oparte są na jednem naczelnem zrzeszeniu sportowem, jak to ma miejsce w Brazylji („Junak"), na Litwie i Łotwie.

Inne środowiska.

Tendencje konsolidacji życia sportowego wśród Polaków Zagranicą wzmogły się z okazji organizowania Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy. Powstające dla przygotowania ekip reprezentacyjnych naczelne komitety międzyorganizacyjne wychowania fizycznego, stają się dla nich platformą porozumienia, wypracowania wspólnych wytycznych w pracy sportowej oraz spełniają one zadanie opieki nad słabszemi i młodszemi organizacjami sportowemi, wreszcie nadają całości naszego sportu zagranicą cechy zwartości nazewnątrz i swoistego charakteru w oparciu o odrębność naszej kultury i ducha narodowego.

b) Kursy wychowania fizycznego zagranicą.

Niezależnie od opisanych kursów i obozów wychowania fizycznego, urządzanych dla polskiej młodzieży zagranicznej w Kraju, Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy udziela swojej pomocy moralnej oraz porad fachowych obozom letnim dla młodzieży polskiej, urządzanym na poszczególnych terenach. Kursy takie odbywały się już przed rokiem 1933, jednak dopiero w tym roku Rada Organizacyjna zainteresowała się niemi bliżej, uruchomiając je przez swoje przedstawicielstwa na terenach Rumunji i Łotwy.

Rumunja. Na terenie Rumunji Komitet Polskich Organizacyj W. F. urządził w r. 1933 trzy obozy, a mianowicie: a) obóz w. f. — kurs dla przodowników w. f., b) obóz harcerski męski—kurs dla zastępowych, c) obóz harcerski żeński — kurs dla zastępowych. Uczestniczyło we wszystkich obozach 95 osób, w tem 32 harcerzy, 43 harcerki i 20 sportowców.

Celem kursów było przygotowanie kandydatów do samodzielnej kierowniczej pracy w drużynach i zastępach harcerskich oraz klubach sportowych, podniesienie poziomu ich osobistego usprawnienia, przygotowanie do życia harcerskiego i sportowego oraz do pracy społecznej wśród Polonji rumuńskiej.

Jeśli chodzi o korzyści, wynikające z urządzenia tych obozów, to podkreślić należy przedewszystkiem możliwość wywarcia odpowiedniego wpływu wychowawczego na zgromadzoną w obozach młodzież oraz przygotowanie jej do przyszłej samodzielnej pracy. Wyszkolonych zaś zostało 14 przodowników ćwiczeń cielesnych, 26 zastępowych i 6 drużynowych harcerstwa. Należy również podkreślić, że obóz miał niemały wpływ propagandowy na społeczeństwo starsze, które miało możność bliższego zaznajomienia się z korzyściami, jakie daje wychowanie fizyczne i harcerstwo.

Łotwa. W Łotwie z ramienia Rady Organizacyjnej zajął się zorganizowaniem obozu Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej, urządzając obóz ten pod fachowem kierownictwem stypendysty Rady, absolwenta C. I. W. F. Obóz odbył się w Prezmie w powiecie rzeżyckim, w majątku wojewody *Wł. Sołtana*, który bezinteresownie udzielił gościny. Kurs, który liczył 23 uczestników, prowadzony był w dwóch kierunkach: wychowania fizycznego i obywatelskiego.

Należy stwierdzić, że pierwsza próba zorganizowania kursu wychowania fizycznego na terenie Polonji łotewskiej przyniosła pożądane wyniki. Kurs całkowicie spełnił pokładane w nim nadzieje i dał poszczególnym jednostkom spośród młodzieży polskiej z Łotwy pierwszą okazję do zetknięcia się na gruncie sportowym oraz możność wykształcenia się na przodowników ćwiczeń cielesnych, których brak, zwłaszcza na prowincji, daje się zawsze dotkliwie odczuwać.

b) Propagowanie zawodów międzyklubowych i z klubami krajowemi.

Nagrody przechodnie.

Już I Zjazd Polaków z Zagranicy zalecił propagowanie i organizowanie zawodów o mistrzostwa okręgów danych krajów, a także zawodów z klubami krajowemi w Polsce i cudzoziemcami. Rada Organizacyjna, niezależnie od tego czy inicjatywa rozgrywek międzyklubowych wyszła od niej czy też nie, zawsze takie spotkania usilnie popierała. Poparcie to przybrało w roku 1933 znak widomy w formie ufundowanych przez Radę dwóch nagród przechodnich, przeznaczonych dla ośrodka w Czechosłowacji i Francji. Na pierwszym terenie, gdzie nagroda przyznana była dla piłki nożnej, rozgrywki eliminacyjne były najważniejszem wydarzeniem życia sportowego i odbiły się głośnem echem na całym Śląsku Cieszyńskim.

Obozowisko młodzieży polskiej zagranicą.

Zawody polskie w Brooklynie, w 1934 r.

Trudno pisać o wszystkich imprezach sportowych, urządzanych na terenach pod auspicjami Rady, względnie organizacyj, wchodzących w orbitę jej działalności. Nie można jednak nie wspomnieć o pierwszych polskich zawodach, jakie urządził okręg Nowojorski Sokoła Polskiego w Brooklynie w dniu 3 marca 1934 roku. Znaczenie tych zawodów leży w tem, że inicjatywa wyszła ze sfer zrodzonej już w Ameryce młodej generacji polskiej, która zajęła się całkowicie organizacją tej imprezy. Przez zaproszenie do udziału w zawodach wybitnych sportowców amerykańskich młoda generacja polska wykazała po raz pierwszy może w sposób tak dobitny, że zdolna jest do odgrywania czynnej roli w życiu amerykańskiem przy jednoczesnem całkowitem zachowaniu swej indywidualności narodowej. Ponadto zawody z 3-go marca 1934 roku stanowią precedens, który prawdopodobnie będzie naśladowany przez inne ośrodki polskie w Ameryce; w każdym razie dla Nowego

Yorku coroczne urządzanie podobnych imprez stanie się tradycją, odgrywającą poważną rolę w utrzymaniu poczucia narodowego wśród młodej generacji społeczeństwa polsko-amerykańskiego.

Zawody w Chicago.

Na odbywające się w dniu 10 czerwca 1934 roku Wielkie Polskie Zawody Sportowe w Chicago Rada Organizacyjna ufundowała nagrodę przechodnią, którą wygrał zespół Sokoła.

Rada Organizacyjna, nie mogąc mimo szczerej chęci wysłać na te polskie igrzyska zawodników krajowych, ograniczyła się do przesłania drogą telegraficzną serdecznych życzeń, a za jej staraniem Związek Polskich Związków Sportowych ufundował nagrodę zwycięscy Polaka.

Zawody międzyterenowe.

Rada Organizacyjna pragnęła doprowadzić do skutku rozgrywki między klubami poszczególnych ośrodków emigracyjnych i mniejszościowych. Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że zorganizowanie takich spotkań napotyka na nieprzezwyciężone dotychczas przeszkody. Poza rozgrywakmi klubów polskich z Francji z takiemiż z Belgji nie odbyły się żadne inne zawody międzyterenowe.

Kontakt krajowych organizacyj sportowych z terenowemi.

Należałoby też z ubolewaniem stwierdzić, że dotychczas nie dało się sprowadzić do Polski reprezentacyjnej drużyny wychodźtwa. Sprowadzenie to miałoby niewątpliwie ogromne znaczenie propagandowe zarówno dla samego wychodźtwa, jak i dla żywego zaintresowania szerokich mas w Kraju życiem młodzieży polskiej zagranicą, przyczem dostatecznie wysoki poziom techniczny niektórych zagranicznych drużyn polskich przyczyniłby się do atrakcyjności podobnych spotkań. Związki sportowe w Kraju wydały coprawda okólniki do klubów, z zaleceniem popierania starań Rady Organizacyjnej w sprawach nawiązania stosunków sportowych ze stowrzyszeniami polskiemi zagranicą, co jednak nie doprowadziło do sprowadzenia jakiegoś poważnego zespołu do Kraju.

Natomiast w ostatnich czasach miały miejsce dość liczne wyjazdy zespołów krajowych do naszych ośrodków emigracyjnych i mniejszościowych, gdzie na własnej skórze poznały wysoką klasę sportu polskiego zagranicą.

Rada Organizacyjna zwraca także uwagę na wyjazdy sportowych drużyn krajowych dla rozgrywek z zespołami cudzoziemskiemi na terenach, gdzie istnieją większe środowiska polskie. Nie chodzi tu o zapewnienie życzliwej atmosfery dla drużyny krajowej w obcem środowisku, ale o propagandę sportu polskiego w skupieniach polskich na obczyźnie.

d) Olimpjada w Los Angeles a Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy.

Zabrakłoby miejsce w tem sprawozdaniu, by opisać piękne i gorące przyjęcie, jakie zgotowała polskim olimpijczykom z roku 1932-go Polonja amerykańska w Los Angeles i na wszystkich etapach ich podróży po Stanach

SZTAFETA JUNAKA nº 1

KURYTYBA

W pamiętnym dniu 15-tej rocznicy Niepodległości Polski, przepojeni niewysłowioną radością, wyrażamy, niżej podpisani, w imieniu Towarzystw które reprezentujemy, na ręce Pana Konsula Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej, w Kurytybie, uczucia uwielbienia i hołdu dla niestrudzonych budowniczych i wskrzesicieli ukochanej Ojczyzny.

Towarzystwo	Prezes	W. Prezes
C. Z. P. w Brazylji:	Stefan Gundacker	Ks. Ed. Trzebiatowski
Związek Polski:	Franciszek Fabiański	Jan Tandy
Tow. Szkoły Ludowej Józefa im. Piłsudzkiego:	Kazimierz Kasprzak	August Kulik
Sarmacja:	Kazimierz Kleinert	W. Feldkraut
Zw. Amatorów Sceny:	Franciszek Trojan	A. Trojan
Kościuszko-Łączność i Zgoda:	Jan Plombon	Bernard Plombon
Zw. Tow. Kultura:	Ze Prezesa Komisji Organizacyjnego Jan Furmaniak	
Zw. Tow. Oświata:	Ks. Kazimierz Cyrus Harasymowicz	Zastępca Franciszek Fabiański
Tow. Przyjaciół Polskiego Morza:	Józef Jadelewski	Stanisław Gruszczyński
Zw. Byłych Wojskowych:	Kazimierz Harasymowicz	Stanisław Gruszczyński
Kol. Henryka Sienkiewicza:	Aleksander Oleksiuk	A. Teodor Fedorowicz
Tow. Wychow. Fizycz. Junak:	Michał Sokulski	Marcin Jarząb
Szkoły S. S. Rodziny Marji:	S. Bronisława Przełożona	S. Janiceta
Parafja św. Stanisława:	Ks. Ed. Trzebiatowski	Ks. Stanisław Jaworzyna
Zw. Zaw. Rolników Polskich:	Kazimierz Kleinert	Ad. Stefan Gundacker
Zrzeszenie Nauczycieli Polskich:	M. Jordanski	B. Wiesiunas

Odległość: 3000 mt.
Czas: 6 m.

Sztafeta „Junaka" z Kurytyby z hołdem dla Ojczyzny.

Zjednoczonych w Kansas City, St. Louis, Chicago, Filadelfji, Nowym Yorku i innych miejscowościach.

Z punktu widzenia wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych przyjazd i sukcesy drużyny polskiej posiadają niezwykle doniosłe znaczenie: podniosły one wybitnie prestiż polskiej grupy narodowościowej wśród współobywateli amerykańskich a zarazem zaimponowały młodzieży polsko-amerykańskiej i zbliżyły ją do Polski.

Współpraca Rady Organizacyjnej w zmontowaniu i wysłaniu drużyny polskiej do Los Angeles przejawiała się w pośrednictwie między krajowemi czynnikami a związkami polskiemi w Ameryce i Międzyorganizacyjnym Komitetem w Chicago oraz informowaniu kierownictwa drużyny o stosunkach amerykańskich wogóle a polsko-amerykańskich w szczególności.

Lecz niejako rekompensatą za taką nikłą stosunkowo działalność w tym kierunku była szczera opieka, jaką Rada otoczyła zwycięską olimpijkę *St. Walasiewiczównę*, po jej przyjeździe do Kraju na studja instruktorskie, które odbyła dzięki stypendjum Rady Organizacyjnej.

Stanisława Walasiewiczówna z Cleveland, stała się najpopularniejszą Polką nietylko na wychodźtwie, ale i w Polsce, nie dlatego, że zwyciężyła, że wywalczyła dla Polski mistrzostwo olimpijskie, ale dlatego przedewszystkiem, że stała się symbolem młodego pokolenia polsko-amerykańskiego. Odrzuciła obywatelstwo amerykańskie, odrzuciła względnie większą sławę, jaką zdobyłaby, gdyby wystąpiła w barwach Stanów Zjednoczonych, odrzuciła ponętne oferty ze strony zawodowego sportu amerykańskiego — zadecydował zew krwi polskiej.

Dla uzupełnienia obrazu działalności Rady Organizacyjnej na rzecz sportu i wychowania fizycznego Polonji Zagranicznej należy jeszcze wymienić starania Rady przy zaopatrzeniu niektórych ośrodków w sprzęt sportowy, ułatwienia przy wynajmowaniu boisk sportowych i sal gimnastycznych oraz udzielanie innej pomocy materjalnej. Pomoc ta przejawia się m. in. w przesyłaniu na tereny bibljotek i czasopism sportowych.

C. Pierwsze Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy.

Kiedy niniejsze sprawozdanie oddajemy do druku, zarówno w Kraju jak i zagranicą wre gorączkowa praca nad przygotowaniem I-szych Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy. Należy zwrócić uwagę na ogromne znaczenie, jakie Igrzyska te mają i długo jeszcze mieć będą dla rozwoju sportu i wychowania fizycznego wśród Polaków zagranicą.

Igrzyska zainicjował Referat Wychowania Fizycznego Rady Organizacyjnej, który już w kwietniu 1933 roku wystąpił z odpowiednim projektem na specjalnej konferencji, zwołanej przez Radę Organizacyjną, w której

wzięły udział wszystkie polskie związki sportowe w Kraju. Na Zjeździe Rady Organizacyjnej w listopadzie 1933 r., postanowiono urządzić te Igrzyska w czasie II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Wszystkie zainteresowane czynniki doszły do zgodnego przekonania, że myśl zorganizowania Igrzysk przyszła w momencie bardzo odpowiednim i że Igrzyska, jako wyraz tężyzny fizycznej Polonji Zagranicznej, będą jednym z doniosłych posunięć organizacyjnych, które dołożą nową cegiełkę pod rozbudowę życia sportowego Polaków na obczyźnie. Igrzyska stworzą szerokie ramy dla szlachetnej rywalizacji i współzawodnictwa poszczególnych ośrodków, dodadzą bodźca do pracy nad podniesieniem poziomu sportowego na obczyźnie, pozwolą nawiązać ściślejszy kontakt z Krajem i przyczynią

Lotniczka Wanda Brodowicz z Winnipegu.

się do wytworzenia nowych form organizacyjnych sportu polskiego zagranicą.

Należy zaznaczyć, że do I-ych Igrzysk sportowych dopuszczeni zostaną wszyscy sportowcy Polacy bez względu na to, czy są zrzeszeni w klubach sportowych polskich, czy też obcych. Posunięcie to da impuls do zrzeszania się w polskich organizacjach i zrzeszeniach.

Hasło, rzucone przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy odbiło się najdźwięczniejszem echem w sercach sportowców polskich zagranicą. Na wszystkich terenach Polonji Zagranicznej, zamierzających wziąć udział w Igrzyskach, sam fakt zapowiedzi zawodów wywołał niebywałe ożywienie w życiu sportowem. Ponieważ jako podstawę do zgłoszeń przyjęto osiągnię-

cie przez zawodników ustalonych minimów w konkurencjach lekkoatletycznych, pływackich i kolarskich oraz uzyskanie odpowiedniego poziomu w innych działach sportu, przeto jako sprawdzian tego poziomu zarządzono liczne rozgrywki eliminacyjne. Pozatem prace organizacyjne na terenach odbywają się pod znakiem konsolidacji ruchu sportowego zagranicą przez wytworzenie tam, gdzie ich jeszcze nie było—wspólnych organizacyj o charakterze przedstawicielstwa stowarzyszeń wychowania fizycznego i klubów sportowych, bądź w formie związku, bądź też komisji porozumiewawczej. Dążeniem Rady Organizacyjnej jest, aby takie naczelne komitety międzyorganizacyjne utrzymać także po wypełnieniu ich chwilowego przeznaczenia, przygotowania reprezentacji na Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. W tym wypadku Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy spełnią swoją wielką misję, a fakt konsolidacji organizacyj sportowych stanowić będzie krok naprzód nietylko w organizowaniu polskiego sportu i wychowania fizycznego zagranicą, ale, co za tem idzie, i całego życia młodzieży polskiej na obczyźnie, w której Macierz pokłada tak wielkie nadzieje na przyszłość.

VII. Działalność Gospodarcza Rady Organizacyjnej.

A. Zagadnienia gospodarczo-handlowe.

Uwagi ogólne.

W pracach i zainteresowaniach Polonji Zagranicznej zagadnienia ogólno-organizacyjne i ideowo-wychowawcze wybiły się na plan pierwszy. Zagadnienia natury gospodarczej, chociaż częstokroć dobrze rozumiane przez wielu Polaków zagranicą, z natury rzeczy odsuwane były na dalszy plan, gdyż tak sprawy konsolidacji i stworzenia mocnych ram organizacyjnych dla dalszego rozwoju życia Polonji, jak i niebezpieczeństwo zatraty ojczystego języka przez młodzież bliżej leżały serca Rodaków zagranicą.

Z drugiej strony Odrodzona Ojczyzna, budująca swój byt państwowy i zmuszona do tworzenia od podstaw swego aparatu gospodarczego, nietylko nie mogła w pierwszych latach istnienia podać pomocnej ręki Polakom rozsianym po świecie, ale przeciwnie, tak jak podczas wojny Polonja Zagraniczna dała Polsce tysiące żołnierzy, tak później niosła pomoc finansową i przyczyniła się w dużej mierze do ustalenia waluty polskiej i odbudowy życia gospodarczego Macierzy.

Typ przedwojennej emigracyi polskiej przyczynił się niepomiernie do opóźnienia organizacji gospodarczej Polonji Zagranicznej, ponieważ chłop i robotnik polski, wyjeżdżając w poszukiwaniu lepszych warunków bytu, nie byli przygotowani do pracy handlowej. Szczególnie pierwsze pokolenie emigracyjne nie było w stanie wykorzystać możliwości wydatnej poprawy swego bytu przez założenie własnych warsztatów pracy lub utworzenie własnych organizacyj gospodarczych.

Przytem emigrant, rolnik czy robotnik, nie władając obcym językiem, bał się zmiany swego zajęcia i nie potrafił wykorzystać otwierających się horyzontów zarobku. Dopiero następne pokolenie, wychowane już zagranicą i oswojone z otoczeniem, wchodziło w życie gospodarczo-handlowe

swej nowej ojczyzny i ogarniało powoli dziedziny handlu, zwłaszcza tam, gdzie rolnik polski zostawiał gospodarstwo niepodzielnie jednemu z synów, a gdzie reszta dzieci szukać musiała nowych dróg zarobkowania.

Po wojnie światowej, a zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości Polski, tak wśród Polonji Zagranicznej, jak i w sferach krajowych, zainteresowanych życiem emigracji i mniejszości, sprawy zorganizowania pod względem gospodarczym Polaków zagranicą wybijają się coraz bardziej na czoło aktualnych zagadnień. Już pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy wysunął cały szereg postulatów natury gospodarczej. Wnioski tworzenia własnych instytucyj finansowych przez Polonję Zagraniczną, asekuracyj społecznych oraz spółdzielni rolniczych i spożywczych dowodzą, że zrozumienie potrzeb organizacji życia gospodarczego wśród Polaków na obczyźnie dojrzało. To też Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy od samego początku swego istnienia zwracała baczną uwagę na wszystkie objawy natury gospodarczej wśród Polonji Zagranicznej i starała się utrzymać stały kontakt z terenami, czego wyrazem było zorganizowanie na wiosnę 1930 roku pierwszej konferencji gospodarczej.

Komisja Gospodarcza Rady Organizacyjnej

W roku 1931, pod przewodnictwem ówczesnego wiceprezesa Rady posła *M. Szawleskiego*, powstaje pierwsza Komisja Gospodarcza Rady Organizacyjnej, zajmująca się specjalnie sprawami reemigracyjnemi i spółdzielczemi Polonji Zagranicznej.

Coraz żywszy kontakt Rady Organizacyjnej ze sferami kupieckiemi Polonji Zagranicznej i coraz więcej spraw i dezyderatów ściślejszej współpracy gospodarczej z Macierzą, napływających ze wszystkich środowisk zagranicznych, skłoniły Radę w listopadzie 1932 r. do utworzenia w jej Biurze specjalnego Działu Gospodarczego, o czem powiadomione zostały wszystkie ośrodki.

Dnia 6 grudnia 1932 r. odbyło się zebranie Komisji Gospodarczej pod przewodnictwem prezesa Rady Marszałka *Wł. Raczkiewicza*, na którem prezes Komisji poseł *Szawleski* zreferował program działalności. W pierwszym okresie swych prac Komisja miała za zadanie nawiązać ściślejszy kontakt ze wszystkiemi ośrodkami wychodźczemi, w szczególności skierowując główną uwagę na Amerykę Północną i Francję. Program pracy uwzględnił następujące zagadnienia: 1) eksport, 2) propagandę gospodarczą, 3) wyszkolenie, 4) reemigrację.

Sekcja Północno-Amerykańska.

Celem ożywienia eksportu za pośrednictwem Polonji Zagranicznej do Stanów Zjednoczonych A. P., Komisja gospodarcza powołała do życia Sekcję Północno-Amerykańską. Pierwsze zebranie Sekcji odbyło się w marcu 1933 r.; przewodniczącym Sekcji został *St. Arct*, prezes Izby Polsko-Amerykańskiej.

Sekcja zapoczątkowała swą działalność przepracowaniem sprawy zorganizowania racjonalnego zbioru i eksportu grzybów. Zamiarem Sekcji było

utworzenie specjalnego laboratorjum grzybowego, celem należytego przygotowania wzorów suszenia grzybów, ich standaryzacji, wytwarzania przetworów grzybnych i t. p. Pozatem Sekcja zajęła się zbadaniem możliwości zbytu grzybów i przetworów grzybnych na rynkach zagranicznych.

W dalszym ciągu prac, Sekcja wyłoniła Komisję z dyr. *Skarżyńskim* na czele, która, w ścisłem porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksporowym i opierając się na materjałach będących w posiadaniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej, opracowała broszurę, zawierającą wskazówki dla eksporterów polskich, angażujących się w handlu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki.

Okno wystawowe w aptece Dubińskiego w Chicago, w dniu Święta Oręża Polskiego, obchodzonego przez Polaków w Ameryce w sierpniu 1932 r.

Wskutek spadku dolara i całkowitego przewrotu warunków eksportu do Stanów Zjednoczonych, Sekcja Północno-Amerykańska na jesieni 1933 roku zawiesiła całkowicie swą działalność aż do chwili unormowania stosunków finansowych w Stanach, a wszelkie napływające sprawy natury gospodarczej ze Stanów Zjednoczonych Dział Gospodarczy załatwiał w ścisłem porozumieniu z Izbą Handlową Polsko-Amerykańską.

Koło propagandy Wytwórczości Polskiej Zagranicą.

Celem zorganizowania w przyszłości racjonalnej propagandy polskiej wytwórczości zagranicą, Komisja Gospodarcza Rady powołała do życia w listopadzie 1932 r. Koło Propagandy Wytwórczości Polskiej Zagranicą. Koło nakreśliło sobie zadanie przygotowania wykwalifikowanych agentów handlowych, którzyby w przyszłości współpra-

II Zjazd Kupców Polskich w Bruay (Francja).

cowali z polskiemi czynnikami i stowarzyszeniami gospodarczemi zagranicą, propagując wyroby polskie zagranicą.

Przewodniczącym Koła został *Al. Ziółek*. Koło podzieliło się na dwie sekcje: dla handlu z dalekim wschodem i dla handlu z Ameryką Północną. Sekcje nawiązały szereg kontaktów z instytucjami gospodarczemi w Kraju i zagranicą.

Przy zakończeniu II Kursu Eksportowego (patrz str. 146), Koło propagandy wytwórczości polskiej zagranicą zostało przekształcone przez pre-

zydjum Komisji Współpracy Gospodarczej przy Radzie Organizacyjnej na Koło b. Wychowanków Kursów Eksportowych. Przekształcenie to nastąpiło celem dalszego kształcenia absolwentów Kursu w kierunku eksportowym, jak również celem wykorzystania młodzieży wychowanej przez Radę dla zamierzeń i poczynań Komisji. Pozatem na Koło nałożono obowiązek nawiązania kontaktu z polską młodzieżą handlową zagranicą i stworzenia sieci stałych korespondentów spośród niej. Równocześnie trzej młodzi ludzie — absolwenci I-go Kursu Eksportowego — zostali, dzięki pomocy i na wniosek Rady Organizacyjnej, wysłani do Brazylji dla pracy handlowej wśród tamtejszej Polonji.

Stoisko przemysłu ludowego w pawilonie polskim na targach w Paryżu (13/5 1933—29/5 1933).

Krajowy Komitet Organizowania Wystaw Przemysłu Ludowego.

Propaganda wytwórczości rodzimej na zagranicznych rynkach za pośrednictwem wychodźtwa, to odcinek, na który specjalną uwagę zwrócono w Dziale Gospodarczym Rady. Jednym ze środków, podjętych w tym celu, była akcja wystaw i pokazów polskiego przemysłu ludowego zagranicą, dla przeprowadzenia której w styczniu 1933 roku powołany został przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Krajowy Komitet Organizowania Wystaw Przemysłu Ludowego Zagranicą.

W działalności swej Krajowy Komitet opierał się na przekonaniu, że każdemu państwu łatwiej jest organizować propagandę swej wytwórczości ogólnej i zdobywać tą drogą rynki zagraniczne, jeśli choć na jednym ze swych wyrobów zdoła skoncentrować zainteresowanie konsumenta oraz jeśli uda się wprowadzić ten produkt na rynek międzynarodowy. Dla Polski jednym z przedmiotów eksportu są wytwory przemysłu ludowego, które swym artyzmem, rodzajem i jakością wysuwają się na czoło międzynarodowej wytwórczości tego rodzaju.

Praktycznie realizując swój plan, Komitet zawarł umowy z Towarzystwem Popierania Przemysłu Ludowego i Związkiem Ośrodków Hafciarskich, na podstawie których instytucje te zobowiązały się dawać Komitetowi swe eksponaty w komis po cenie kosztów własnych.

Komitet zwrócił się do poszczególnych instytucyj gospodarczych w Kraju z prośbą o przyznanie funduszów na zamierzoną akcję, co spotkało się z całkowitem zrozumieniem i ułatwiło Komitetowi zebranie w stosunkowo krótkim czasie potrzebnych na ten cel środków.

Komitet zorganizował stoiska przemysłu ludowego w ciągu 1933 roku na Wystawach w Lille, Paryżu, Metzu i Kopenhadze.

Stoiska Komitetu wszędzie cieszyły się dużem powodzeniem, co wyraziło się w dużej liczbie osób zwiedzających stoiska oraz w znacznej ilości sprzedanych eksponatów. Zaznaczyć należy, że zarząd targów-wystawy w Metzu przyznał stoisku polskiego przemysłu ludowego nagrodę „Grand Prix" wraz ze złotym medalem.

Stoiska polskiego przemysłu ludowego we wszystkich tych miastach firmowała Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy. Urządzenie stoiska w Kopenhadze odbyło się przy czynnym współudziale Związku Robotników Polskich w Danji.

Działalność Działu Gospodarczego Biura Rady Organizacyjnej.

W okresie sprawozdawczym Dział Gospodarczy Rady nawiązał kontakt pisemny i osobisty z szeregiem przedstawicieli instytucyj i zrzeszeń gospodarczych polskich zagranicą. W miarę możliwości Rada starała się załatwiać wszelkie sprawy natury gospodarczej, z któremi zwracały się do niej organizacje terenowe. Między innemi załatwiono szereg dezyderatów Związku Robotników Polskich we Francji (sprawy wekslowe i akcje) oraz innych polskich zrzeszeń gospodarczych na terenie Francji, Ameryki Półn. i Południ., Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji i t. d.

Dział Gospodarczy przy wydatnej pomocy Konsulatów i Poselstw R. P. opracowywał rejestr polskich stowarzyszeń gospodarczych i firm handlowych zagranicą, który niejednokrotnie posłużył jako informator dla zgłaszających się do Rady kupców krajowych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z kupiectwem polskiem zagranicą.

Dział Gospodarczy Rady pozatem zajmował się zmontowaniem filmu gospodarczo-propagandowego dla zagranicy oraz filmu z życia Polonji

I Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej w Kopenhadze w czasie od 1.XII — 15.XII 1933 r.

Zagranicznej. Akcję prasową Dział Gospodarczy Rady ograniczył do opublikowania szeregu artykułów i komunikatów, dotyczących życia gospodarczego Polonji Zagranicznej, tak w organie i komunikatach Rady, jak i krajowej prasie fachowej.

Zauważyć należy, że praca Działu Gospodarczego Rady odbywa się w jaknajściślejszym kontakcie z Ligą Morską i Kolonjalną. Współpraca ta znajduje wyraz w udziale stałego delegata Ligi w składzie tak Komisji Gospodarczej, jak i jej sekcyj.

Od chwili powstania Dział Gospodarczy załatwił przeszło 500 różnych spraw.

Komisja Współpracy Gospodarczej Polonji Zagranicznej z Macierzą.

W styczniu 1934 r. nastąpiła reorganizacja Komisji Gospodarczej. Została zmieniona nazwa dotychczasowa Komisji Gospodarczej na Komisję Współpracy Gospodarczej Polonji Zagranicznej z Macierzą. Na prezesa Komisji został wybrany radca *S. Gruszka.*

Komisja podzieliła się na trzy sekcje: a) gospodarczą pod przew. nacz. *A. Repeczki,* b) rolną pod przew. nacz. *K. Woyny,* c) turystyczną pod przew. dyr. *T. Wasunga.*

Prezydjum Komisji i Sekcje odbyły szereg zebrań, na których po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Działu Gospodarczego Rady, postanowiono, jako najpilniejszą sprawą, zająć się przygotowaniem materjałów referatowych na II Zjazd Polaków z Zagranicy.

Sekcje przystąpiły do opracowania terenów Polonji Zagranicznej pod względem gospodarczo-rolnym, kładąc nacisk na jaknajściślejszy kontakt z organizacjami gospodarczemi i na zebranie dokładnych materjałów, dotyczących stanu posiadania i organizacyj gospodarczych poszczególnych terenów.

Omawiana Komisja Współpracy w działalności swej na odcinku gospodarczym nie budowała i nie buduje szerokich, na wielką skalę zakrojonych programów. Dążeniem i celem Rady było i jest wciągnięcie do pracy wzajemnej tak Polonji Zagranicznej, jak i kupiectwa w Kraju, z jednej strony przez zwrócenie uwagi Polski na ogrom i siłę naszego wychodźtwa i na rolę, jaką ono może i powinno odgrywać przy odbiorze i propagandzie towarów i wyrobów polskich na terenach zagranicznych, z drugiej strony — przez wzbudzenie wśród Polaków zagranicą patrjotyzmu gospodarczego i przez nawiązywanie kontaktu handlowego z Krajem. W tym celu Rada starała się wykorzystać każdą, najmniejszą choćby sposobność nawiązania tych wzajemnych kontaktów i dąży przez realne zazębienie obopólnych stosunków handlowych, do stworzenia wspólnych dla Kraju i Polonji więzów gospodarczych, do wyrobienia wzajemnego zrozumienia i zaufania. Choć dotychczas na tem polu Dział Gospodarczy Rady miał ogromne trudności do przezwyciężenia, choć i dzisiaj jeszcze praca nie daje efektownych rezultatów, to jednak już otwierają się

Gmach Banku Ludowego w Gliwicach.

ogromne perspektywy na przyszłość, gdyż rzucone przez Radę hasła i postulaty znajdują coraz silniejszy oddźwięk, a poruszenie spraw gospodarczych podczas obrad II Zjazdu Polaków z Zagranicy niewątpliwie położy mocne podwaliny pod przyszłe wspólne życie gospodarcze Kraju i Polonji, zaś zrozumienie haseł patrjotyzmu gospodarczego pobudzi i umocni tak słabe jeszcze zaufanie i wzajemny kontakt.

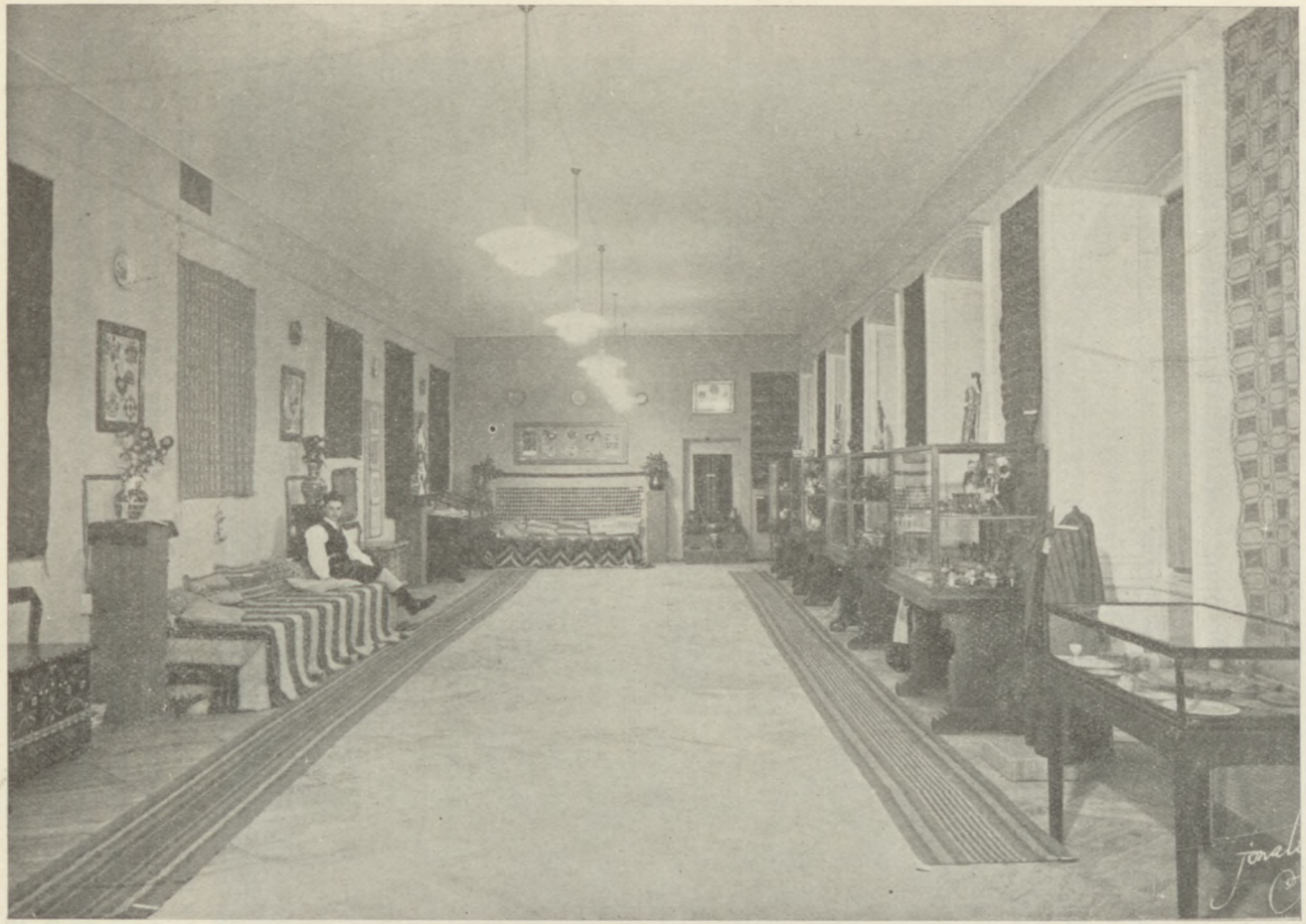

I Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej w Kopenhadze w czasie od 1.XII — 15.XII 1933 r.

B. Zagadnienia gospodarczo-rolne.

Sytuacja rolnicza na terenach Polonji Zagranicznej.

Wśród Polaków, przebywających na obczyźnie, olbrzymi odsetek stanowią rolnicy, a więc ci, którym rodzaj pracy, wymagającej całodziennego wysiłku fizycznego i ciągłej czujności, niesłychanie utrudnia żywszy czynny udział w pracach oganizacyj społeczno-narodowych Polonji Zagranicznej. Jak dotąd, problem zorganizowania rolników polskich na obczyźnie był zagadnieniem, do którego żadna organizacja nie ustosunkowała się pozytywnie; byli oni osamotnieni, zdani na własne siły a przez to częśctokroć bardziej narażeni na wynarodowienie i wyzysk. To też z prawdziwą radością powitać należy coraz silniej nurtujące w zagranicznych środowiskach polskich dążenia do zorganizowania życia rolniczego — bądź to w silne związki zawodowe, bądź w stowarzyszenia o typie spółdzielczym.

W krajach europejskich, zwłaszcza w krajach graniczących z Polską, kwestja ta jest w dużej mierze rozwiązana, gdyż związki rolnicze istnieją już od szeregu lat, a ludność polska garnie się chętnie do organizacyj i stowarzyszeń rolniczych, rozumiejąc całą doniosłość łączności wzajemnej a przez nią możność polepszenia bytu. O ile w krajach tych życie spółdzielcze i zawodowe nie rozwija się tak silnie, jakby można się tego spodziewać, to w głównej mierze z przyczyn, których należałoby szukać w polityce rządów państw, utrudniających wszelkiemi sposobami rozwój polskich organizacyj zawodowych, przez stosowanie środków, zmierzających do odciągania rolników od polskich stowarzyszeń. Dzięki świetnemu rozwojowi spółdzielczości, organizacyj zawodowych i gospodarczych mniejszości polskiej w Czechosłowacji, jedynie Polonja czechosłowacka może skutecznie przeciwstawiać się wszelkim próbom pomniejszenia jej stanu posiadania. Również i w Rumunji rozwój organizacyj rolniczych nie napotyka na większe trudności, jednak ludność rolnicza na Bukowinie walczy z ogromnemi trudnościami natury finansowej, a składając się przeważnie z małorolnych gospodarzy, nie może tak silnie, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu, rozwijać swego życia zawodowego.

Potrzeba łączenia się w organizacje, celem skuteczniejszej obrony interesów, daje się z dnia na dzień coraz bardziej odczuwać, zwłaszcza, że szalejący od lat kilku kryzys dał się i naszym Rodakom na obczyźnie mocno we znaki. Katastrofalny spadek cen płodów rolniczych i częstokroć nieopłacająca się produkcja zmusiły rolników do usilnego poszukiwania nowych rynków zbytu. Z chwilą, gdy sama umiejętność gospodarowania zaczęła być niewystarczająca, trzeba było nauczyć się również i umiejętności sprzedaży swych produktów, aby omijając drogie ręce pośredników, móc otrzymać lepsze ceny za swe produkty.

Z drugiej strony, w bardzo wielu krajach, zwłaszcza Ameryki Południowej, wyłoniła się kwestja nieopłacalności dotychczas uprawianych ro-

ślin (np. herwy, kawy), jak i konieczność porzucenia pierwotnego, przestarzałego systemu uprawy ziemi. Rolnicy stanęli przed zagadnieniem zupełnej zmiany dotychczas stosowanych systemów gospodarowania, przekonali się, że, aby móc opierać się dość silnie konkurencyjnym walkom na rynkach zbytu, muszą znaleść tańszy sposób produkcji, muszą zabezpieczyć się przed niespodziankami i ryzykiem. Te czynniki, poparte ogólnem nastawieniem ośrodków Polonji Zagranicznej w kierunku organizacyjnym, spowodowały wzajemne zbliżenie się rolników, chęć do zapełnienia dotychczasowej luki w ich życiu społecznem. Powstają więc towarzystwa

W podpisach do ilustracyj na stronach 141 i 143
Zamiast: (Czechosłowacja) winno być: (Rumunja).

Laboratorjum Spółdzielczej mleczarni „Industropol" w Baniłowie (Czechosłowacja). Badanie zawartości tłuszczu w mleku na aparacie Gerbera.

i kółka rolnicze, powstają próby szukania nowych form spółdzielczych i coraz silniejszem staje się dążenie do stworzenia mocnych podstaw gospodarczych dla zorganizowania życia rolników polskich zagranicą. Trudności są olbrzymie i prawie na wszystkich terenach podobne; brak fachowych sił instruktorskich, brak funduszów i instytucyj kredytowych, prawa miejscowe, utrudniające niejednokrotnie ruch organizacyjny — są to przeszko-

ślin (np. herwy, kawy), jak i konieczność porzucenia pierwotnego, przestarzałego systemu uprawy ziemi. Rolnicy stanęli przed zagadnieniem zupełnej zmiany dotychczas stosowanych systemów gospodarowania, przekonali się, że, aby móc opierać się dość silnie konkurencyjnym walkom na rynkach zbytu, muszą znaleść tańszy sposób produkcji, muszą zabezpieczyć się przed niespodziankami i ryzykiem. Te czynniki, poparte ogólnem nastawieniem ośrodków Polonji Zagranicznej w kierunku organizacyjnym, spowodowały wzajemne zbliżenie się rolników, chęć do zapełnienia dotychczasowej luki w ich życiu społecznem. Powstają więc towarzystwa

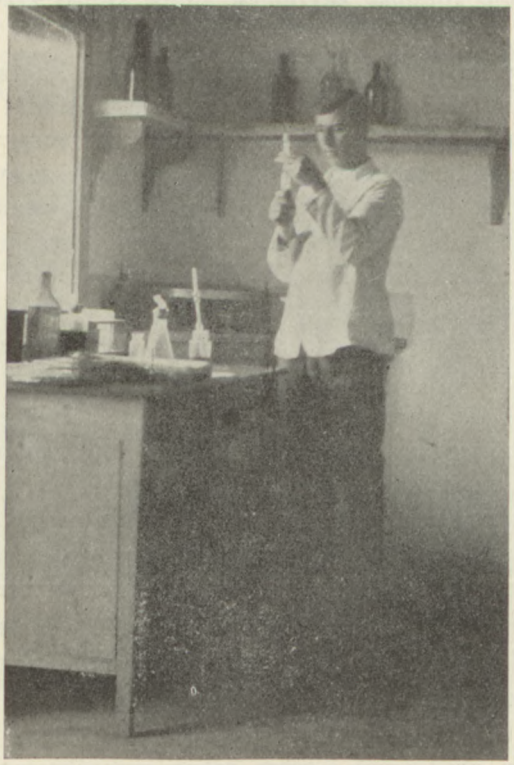

Laboratorjum Spółdzielczej mleczarni „Industropol" w Baniłowie (Czechosłowacja). Badanie zawartości tłuszczu w mleku na aparacie Gerbera.

i kółka rolnicze, powstają próby szukania nowych form spółdzielczych i coraz silniejszem staje się dążenie do stworzenia mocnych podstaw gospodarczych dla zorganizowania życia rolników polskich zagranicą. Trudności są olbrzymie i prawie na wszystkich terenach podobne; brak fachowych sił instruktorskich, brak funduszów i instytucyj kredytowych, prawa miejscowe, utrudniające niejednokrotnie ruch organizacyjny — są to przeszko-

dy często przez lata całe nie dające się przezwyciężyć. Jednakże ruch organizacyjny raz zaczęty wśród rolników polskich na wszystkich prawie terenach daje gwarancję, że nawet po nieudanych próbach nie zaginie, gdyż wniknął już głęboko w świadomość społeczeństw rolniczych i stał się już dzisiaj rzeczywistą potrzebą.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy zawsze bacznie śledziła rozwój idei organizacyjnej wśród rolników polskich na obczyźnie, a stwarzając w swem Biurze osobny Dział Rolny, dała wyraz temu, jak wielką przywiązuje wagę do omówionych zagadnień i jak dba o to, aby wszystkie polskie organizacje rolnicze zagranicą miały swego rzecznika na terenie Kraju.

Rola, działalność i zadanie Działu Rolnego Rady Organizacyjnej.

Dział Rolny Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy został utworzony we wrześniu 1933 r. Na wstępie swych prac stanął wobec braku metodycznie opracowanych, niezbędnych danych, dotyczących życia organizacyjnego oraz stanu produkcji rolników polskich zagranicą; te bowiem dane, któremi poszczególne urzędy lub instytucje dysponowały, były niedokładne, zbyt sporadycznie zbierane i nie mogły być przyjęte, jako podstawa do jakiejkolwiek planowej akcji. Zresztą było ich bardzo mało. To też pierwszą trudnością, jaką Dział Rolny Rady Organizacyjnej musiał pokonać, było nawiązanie stałego kontaktu z organizacjami rolniczemi zagranicą celem uzyskania materjału obrazującego stan faktyczny.

Nawiązano więc styczność z instruktorem i sekretarzem Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylji inż. *T. Makomaskim*, podczas jego pobytu w Polsce, przyczem materjały dotyczące Brazylji zostały dokładnie zbadane i opracowane w formie programu pewnej reorganizacji i struktury organizacyjnej brazylijskich (i częściowo argentyńskich) rolników polskich. Opracowanie to uwzględniło również postulaty terenu.

W związku z tem, kierownik Działu Rolnego przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami Polskiego Monopolu Tytoniowego o możliwościach zainteresowania Monopolu tytoniem produkcji rolników polskich w Brazylji; pozatem Dział wystarał się i przesłał szereg próbek nasion roślin motylkowych, zbożowych i traw, celem wypróbowania możliwości ich produkcji na terenie Brazylji w szkółce doświadczalnej.

Nawiązany został również kontakt z instruktorem rolnym Polskiego Towarzystwa Rolniczego w Łotwie *I. Zajkowskim* i prezesem Towarzystwa *Wł. Łapińskim*, przyczem omówiono też szereg spraw, związanych z uaktywnieniem działalności kółek rolniczych i propagandą konieczności należenia wszystkich rolników Polaków do Polskiego Towarzystwa Rolniczego w Łotwie. Kontakt z Prezydjum Towarzystwa i instruktorem w Łotwie jest niezmiernie żywy i rokuje nadzieje, że przy stałej współpracy da pożądane rezultaty.

Również Dział Rolny utrzymuje stały kontakt, tak osobisty jak i listowy, z instruktorem *J. Więcławskim* w Rumunji. Dla wyszkolenia instruktorki wśród rolników polskich na Bukowinie Dział wystarał się o stypendjum dla kandydatki Związku Stow. Pol. w Rumunji celem umieszczenia jej w szkole hodowli drobiu w Julinie. Pozatem wystarano się o subwencję na chałupniczą akcję koszykarską, dzięki czemu będzie można rozwinąć przemysł chałupniczy przez zakupienie odpowiednich narzędzi i materjałów; rozsprzedażą koszyków ma się zająć spółdzielnia polska „Industropol".

Nawiązano również żywy kontakt ze Związkiem Polaków w Niemczech i wystarano się o trzy praktyki dla kandydatów Związku Polskich Spółdzielni Rolniczych, celem przygotowania fachowych sił do pracy w spółdzielniach Polskich w Niemczech. Niestety, praktyki te nie zostały wykorzystane.

Odbiór mleka dla mleczarni w Baniłowie (Czechosłowacja).

Pozatem Dział Rolny nawiązał stały kontakt ze Związkiem Osadników Polskich we Francji, Związkiem Spółdzielni Polskich w Niemczech, Związkiem Polskich Spółdzielni w Czechosłowacji oraz Związkiem Farmerów Polskich w Kanadzie.

Dla dokładnego zorjentowania się w położeniu i stosunkach panujących wśród rolnictwa polskiego zagranicą, Dział Rolny przystąpił do opracowania odpowiedniego atlasu statystycznego. W tym celu została opracowana specjalna ankieta rolna i rozesłana do wszystkich organizacyj polskich rolniczych na tereny; pierwsze informacje już wpływają i są w opracowaniu. Zakończenie prac, związanych z atlasem, spodziewane jest w końcu 1934 r.

W celu propagowania idei spółdzielczości, Dział Rolny wystarał się o szereg bibljotek spółdzielczych, składających się z kilkudziesięciu ksią-

żek, i wysłał je na teren Łotwy, Francji, Jugosławji, Brazylji, Argentyny, Niemiec i Rumunji.

Pozatem udzielony został cały szereg fachowych porad rolniczych; opracowano i przesłano wiadomości, dotyczące nabywania ziemi i warunków gospodarowania w Polsce dla reemigrantów.

Dział Rolny Rady Organizacyjnej wchodzi w skład Komisji Współpracy Gospodarczej jako specjalnie wyodrębniona komórka -- Sekcja Rolna—w skład której wchodzą specjaliści od spraw rolniczo-spółdzielczych w Kraju i jako rzeczoznawcy — rolnicy, którzy przebywali na terenach. Prezesem Sekcji został nacz. *K. Woyno*, kierownik działu produkcji roślinnej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

C. Kursy Eksportowe Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Rada Organizacyjna podjęła w r. 1932 inicjatywę utworzenia kursów eksportowych, których zadaniem byłoby doszkolenie młodych polskich handlowców w zagadnieniach handlu międzynarodowego, przy jednoczesnem uwzględnieniu potrzeby i możliwości zespolenia Polonji Zagranicznej z Macierzą w płaszczyźnie zainteresowań handlowych.

1. Pierwszy Kurs Eksportowy.

Inicjatywa Rady znalazła zupełne zrozumienie i nader przychylne przyjęcie wśród zainteresowanych całokształtem poruszonych spraw instytucyj państwowych, a mianowicie: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Państwowego Instytutu Eksportowego. Takie ustosunkowanie się powyższych resortów państwowych pozwoliło na utworzenie pierwszego 5-cio miesięcznego Kursu Eksportowego w zimowem półroczu 1932/33.

Kurs ten, oparty na zasadach samowystarczalności, t. j. na niewielkich opłatach, pobranych od słuchaczów, doszedł do skutku zawdzięczając, obok czynnej współpracy wspomnianych instytucyj, ofiarnemu obywatelsko-społecznemu ustosunkowaniu się zaproszonych do wykładania prelegentów spośród współpracowników tych urzędów.

Program wykładów.

Program wykładów 1-go Kursu Eksportowego obejmował tematy ogólne, dotyczące liczebności i rozmieszczenia polskiej emigracji i mniejszości oraz zagadnienia specjalne z zakresu zwyczajów i metod handlowych na międzynarodowych rynkach zbytu, ponadto charakterystykę tych rynków i współczesnej sytuacji gospodarczej świata. Specjalną uwagę poświęcono zadaniom Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

W etapie końcowym, program Kursu przewidywał opracowanie przez słuchaczów pisemnych prac, mających objąć charakterystykę określonych rynków zbytu oraz na jej tle polskie możliwości eksportowe.

Na Kurs zapisało się ogółem 20 słuchaczów, posiadających odpowiednie kwalifikacje a więc: średnie wykształcenie handlowe i praktykę.

Ustalono konwersatoryjną formę wykładów, jako sprzyjającą wyrobieniu zdania kierownictwa i prelegentów co do stopnia zainteresowania się słuchaczów wykładami oraz poziomu ich wiedzy i inteligencji.

Absolwenci I Kursu Eksportowego przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, (11/2 1932 — 29/5 1933) Siedzą od lewej: Dyr. St. Lenartowicz. Marszałek Wł. Raczkiewicz. J. Robakowski.

Organizacja.

Kierownictwo Kursu z ramienia Rady Organizacyjnej objął mgr. *J. Robakowski.*

Ogółem na pierwszym Kursie Eksportowym odbyło się 48 godzin wykładów.

Prace pisemne wykonało 10 słuchaczów, egzamin końcowy złożyło i dyplom uzyskało 9-ciu.

Wnioski.

Rozumiejąc próbny i niejako doświadczalny charakter 1-go Kursu Eksportowego, Rada Organizacyjna stwierdziła naogół dodatnie rezultaty.

Obok nasuwających się zastrzeżeń natury organizacyjnej oraz techniczno-wykonawczej, górowało przeświadczenie, że praca włożona przez organizatorów i współpracowników Kursu była celowa, a podjęta inicjatywa była jaknajbardziej na czasie. Zgodność pod tym względem opinji wszystkich zainteresowanych organizacyj i osób stwarzała dla Rady Organizacyjnej poważną zachętę do dalszego kontynuowania i rozszerzenia podjętych wysiłków.

Rozszerzono pierwotny eksperyment, ułatwiając wyjazd 3-em absolwentom 1-go Kursu do Brazylji, w celu bliższego zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi tego kraju i warunkami bytowania polskich skupień emigracyjnych, jak również ewentualnego podjęcia przez absolwentów Kursu praktycznej działalności.

2. II Kurs Eksportowy.

Prace Organizacyjne.

Na pierwszy plan prac przygotowawczych do II Kursu Eksportowego wysunięte zostało dążenie do uzyskania czynnej współpracy na Kursie organizacyj społeczno-gospodarczych, w szczególności samorządu gospodarczego. Jednocześnie zwrócono się do fachowego resortu oświatowego, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z prośbą o wydanie opinji i pomoc w opracowaniu programu.

Tak Ministerstwo Oświaty, jak i wspomniane powyżej instytucje państwowe wzięły czynny udział w pracach organizacyjno-przygotowawczych. Również Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, Izba Warszawska i szereg Izb bilateralnych, a więc: Izba Polsko-Amerykańska, Polsko-Łacińsko-Amerykańska, Polsko-Brazylijska wyraziły zainteresowanie Kursem i wypowiedziały się pozytywnie co do swojego udziału w pracach programowych i przy prowadzeniu wykładów.

Wszystkie instytucje, współdziałające w organizacji II Kursu Eksportowego, delegowały swych prezdstawicieli do Komisji Kursowej Rady. W ten sposób do organizowania II Kursu pod egidą Rady przystąpiła Komisja Kursowa w składzie: z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych konsul *L. Bartel*, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wizytator *A. Tatoń*, Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca dr. *W. Rosiński*, Państwowego Instytutu Eksportowego radca *K. Wiczkowski*, Ministerstwa Skarbu radca *K. Domański*, Związku Izb przemysłowo-Handlowych radca *T. Kijeński*, Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej prezes *St. Arct*, Izby Polsko-Łacińsko-Amerykańskiej dyrektor *J. Wojnar*, Izby Polsko-Brazylijskiej radca *J. Brinkenhoff*, Ligi Morskiej i Kolonjalnej *J. Lewandowski*, Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy mgr. *J. Robakowski* (kierownik Kursu) i inż. *Z. Brudziński)*.

Zakończenie II Kursu Eksportowego.
Prezes Rady Marszałek Wł. Raczkiewicz i Dyr. St. Lenartowicz w otoczeniu absolwentów Kursu.

Program.

Komisja Kursowa opracowała program Kursu, oparty na zasadach terenowo-branżowych, ze szczególnem uwzględnieniem obu Ameryk.

Program Kursu składał się z 4-ch części:

Część I (ogólna): 1. Zagadnienia współpracy gospodarczej Kraju z Polonją Zagraniczną. 2. Krajowe organizacje i instytucje, pracujące na polu gospodarczem, specjalnie zaś na odcinku handlu zagranicznego. 3. Ogólna charakterystyka polskiej polityki handlowej na tle międzynarodowych stosunków handlowych. Razem 10 godzin = 5 wykładów.

Część II (techniczno-handlowa): 1. Szczegółowe badanie zagadnień handlu światowego. 2. Polityka handlowa, jej cele i środki. 3. Spółdziałanie czynników państwowych i społeczno-gospodarczych w ekspansji handlowej. 4. Metody popierania i kontroli eksportu. 5. Dokumenty handlowe używane przy eksporcie. 6. Taryfy i postępowanie celne na rynkach obcych i w Polsce. 7. Przepisy kontyngentowe i dewizowe. 8. Finansowanie eksportu. 9. Spedycja i ubezpieczenia. 10. Transport lądowy i morski. 11. Opakowanie. 12. Sztuka sprzedaży. 13. Poszczególne działy polskiego rolnictwa i przemysłu i ich kwalifikacje eksportowe. Razem 66 godzin = 30 wykładów.

Część III (terenowa) objęła szczegółowe zbadanie i zaznajomienie się z rynkami północno-amerykańskiemi. Uwzględnione zostały tak zwyczajowe, jak i prawno-państwowe formy stosunków handlowych w Północnej Ameryce. Razem 24 godziny = 12 wykładów.

Część IV (terenowa) objęła w sposób podobny, jak część III, rynki południowo-amerykańskie. Razem 20 godzin = 9 wykładów.

Pozatem program przewidywał opracowanie przez słuchaczów w okresie końcowym Kursu prac pisemnych. Musiały one obejmować: szczegółowe terenowo - branżowe opracowanie grup pokrewnych artykułów, zbadanie i uzasadnienie możliwości eksportowych tych grup oraz opracowanie techniczne domniemanej organizacji dla omawianej grupy artykułów.

Całość programowa w dużym stopniu uwzględniała tendencje organizatorów do praktycznego nastawienia Kursu, co miało umożliwić słuchaczom bezpośrednie zastosowanie uzyskanych wiadomości w życiu praktycznem.

Podobnie jak na pierwszym, na II Kursie Eksportowym, przyjęto konwersatoryjną formę wykładów, najbardziej sprzyjającą bliższemu poznaniu przez kierownictwo słuchaczów. Na moment ten zwrócono specjalną uwagę, co pozwoliło na opracowanie szczegółowej charakterystyki każdego słuchacza.

Sprawozdanie z przebiegu II Kursu.

Ogólna liczba wykładów na II Kursie wyniosła 56, przy 120 godzinach wykładowych. Kurs trwał od 12 listopada 1933 r. do 12 maja 1934 r.

Obowiązki wykładowców łaskawie przyjęli: konsul *Z. Bartel*, dyr. *Czarnota-Bojarski*, prezes *J. Dębski*, radca *J. Gilewski*, naczelnik *W. Ja-*

strzębowski, dyr. *St. Lenartowicz*, prof. *J. Loth*, radca *Fr. Łyp*, dyr. dr. *A. Marchwiński*, radca *T. Nowacki*, radca *M. Pankiewicz*, zast. dyr. *T. Piskorski*, radca *A. Pasikiewicz*, kier. Działu *J. Stryjewski*, radca *K. Świderski*, nacz. *A. Taubenfeld*, dr. *D. Tilgner*, radca *T. Trzeciewski*, radca *K. Wiczkowski*, dyr. *J. Wojnar*.

Na II Kurs Eksportowy zapisało się ogółem 46 słuchaczów w tem: 22 z wykształceniem zawodowo-technicznem, 5 z maturą, 12 na studjach wyższych, 7 z dyplomami wyższych uczelni.

Podkreślić trzeba fakt podniesienia się poziomu naukowego słuchaczów. Pozwolił on wykładowcom odpowiednio rozszerzyć ramy wykładów, zaś kierownictwu Kursu — podnieść wymagania.

W toku wykładów część słuchaczów dobrowolnie ustąpiła, tak że ilość słuchaczów w końcowym okresie wynosiła około 35. Prace pisemne wykonało 18 słuchaczów, wszyscy oni zostali dopuszczeni do egzaminu ustnego i egzamin ten zdali. Wśród nich 4 z wykształceniem zawodowo-handlowem, 3 z maturą, 7 na studjach wyższych, 4 z dyplomami wyższych uczelni.

Komisja egzaminacyjna przeprowadziła końcowy egzamin o charakterze selektywnym, co pozwala na potraktowanie przyznanych ocen, jako istotnego odzwierciadlenia stopnia przygotowania słuchaczów do pracy praktycznej.

Należy nadmienić, że wprowadzono stenografowanie wykładów, tak że jednocześnie z ukończeniem Kursu wydane zostały skrypta, stanowiące źródłowy materjał na przyszłość oraz trwały ślad przerobionej pracy.

Powyższe wyniki osiągnięto przy bardzo małym nakładzie finansowym, wynoszącym 1.602 zł. 70 gr. Kwotę tę otrzymano częściowo z opłat słuchaczów, częściowo z drobnych wpływów, wreszcie z subsydjum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Szczupłość rozporządzanych środków podnosi wartość dokonanego dzieła, które umożliwione zostało przez wysoce obywatelskie ustosunkowanie się wykładowców do potrzeb Kursu.

Wnioski.

Duże zainteresowanie się sfer urzędowych i społeczno-gospodarczych Kursami Eksportowymi, znalazło końcowy wyraz w licznym udziale szeregu czołowych przedstawicieli tych sfer w uroczystości zamknięcia II Kursu Eksportowego i rozdania absolwentom dyplomów. W przemówieniach przedstawicieli instytucyj państwowych i gospodarczych fakt istniejącego zainteresowania został potwierdzony oraz umotywowany aktualnemi wymaganiami polskiego życia gospodarczego. W ten sposób Rada Organizacyjna otrzymała nader cenny wskaźnik orjentacyjny co do całości przeprowadzonej pracy, a jednocześnie rękojmię przyszłego powodzenia i dalszego rozwoju swej skromnej narazie inicjatywy.

Również ze strony słuchaczów i absolwentów Kursu, Rada otrzymała dowody trwałości rozbudzonych zainteresowań. Poważne ustosunkowanie się absolwentów II-go Kursu Eksportowego do zagadnień rozwojowych polskiego handlu zagranicznego uwidoczniło się w ich inicjatywie utworzenia przy Radzie Organizacyjnej Koła absolwentów i b. słuchaczów Kursów Eksportowych. Koło to stawia za cel, obok zadań samokształceniowych , pozytywną pracę na polu konsolidacji polskości w świecie oraz praktyczne wyzyskanie na niwie polskiego handlu zagranicznego nabytych przez członków Koła wiadomości.

VIII. Dział prasowo-propagandowy.

A. „Polacy Zagranicą".

Przed ukazaniem się miesięcznika Rady.

Rok 1929 — okres I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy — był zarazem okresem największego natężenia ruchu emigracyjnego w Polsce powojennej. Liczba wychodźców doszła do potężnej cyfry 250.000. Kwestje emigracyjne były wówczas jednym z najważniejszych problemów społecznych w Polsce. O emigracji dużo się mówiło i jeszcze więcej pisało.

W związku z powyższym stanem rzeczy istniał cały szereg czasopism, poświęconych zagadnieniom emigracyjnym i mniejszościowym, ukazywały się odpowiednie książki i broszury, wygłaszano odczyty na powyższe tematy. Z pism, poświęconych sprawom Polonji Zagranicznej i problemom emigracyjnym, wymienić należy przedewszystkiem tygodnik *„Wychodźca"* — organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Pozatem wychodziły czasopisma *„Emigrant Polski"* (Lwów) oraz naukowe wydawnictwa *„Kwartalnik Emigracyjny"* i *„Sprawy Narodowościowe"* — organ Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, poświęcony m. in. również zagadnieniom mniejszości polskich w krajach przygranicznych. Miesięcznik *„Morze"*, organ Ligi Morskiej i Kolonjalnej, podobnie jak to ma miejsce obecnie, posiadał dział specjalny p. t. *„Pionier Kolonjalny"*, poświęcony sprawom emigracyjnym i kolonjalnym. Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie wydawało *„Wieści z Polski"*. Również Związek Obrony Kresów Zachadnich w szerokiej mierze uwzględniał sprawy Polonji niemieckiej w swem czasopiśmie *„Strażnica Zachodnia"*. Zarówno instytucje społeczne jak i władze państwowe wydawały szereg ciekawych prac z dziedziny emigracyjnej, — słowem prasa i propaganda emigracyjna znajdowały się wówczas w kwitnącym stanie.

Taką sytuację na terenie prasowo-propagandowym zastała Rada Organizacyjna po ukonstytuowaniu się w lipcu 1929 roku. Organizowanie specjalnej, na szeroką skalę zakreślonej akcji prasowo-propagandowej, wyda-

wało się rzeczą zbyteczną. Można się przecież było posługiwać istniejącym aparatem prasowym, który chętnie decydował się poświęcać więcej miejsca zagadnieniom konsolidacji Polonji Zagranicznej. To też narazie Rada Organizacyjna rozwijała działalność nadzwyczaj skromną, nieproporcjonalnie mniejszą od akcji prowadzonej przez Naukowy Instytut Emigracyjny, Związek Obrony Kresów Zachodnich lub Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Zdecydowano się narazie na prowadzenie li tylko dorywczej akcji wydawniczej.

Pamiętnik I Zjazdu.

Pierwszem poważniejszem wydawnictwem książkowem Rady był *„Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków Zagranicą"*. Była to książka pokaźnych rozmiarów, z licznemi ilustracjami, zawierająca przebieg obrad tego pamiętnego Zjazdu i streszczenia przemówień i referatów na nim wygłoszonych. Przez kilka następnych lat było to jedyne wiarygodne źródło informacyjne dla ludzi, pragnących się gruntowniej zapoznać z problemem ośmiomiljonowej rzeszy Rodaków, rozsypanych po szerokim świecie. Dzięki temu wydawnictwu liczne i ciekawe przemówienia delegatów Polonji Zagranicznej nie przebrzmiały bez echa, lecz zostały zarejestrowane, stając się punktem wyjścia do wszelkich poczynań i badań w tej dziedzinie.

a) „Polacy Zagranicą" jako czynnik propagandy konsolidacji Polonji Zagranicznej.

Wkrótce potem Rada Organizacyjna uczyniła krok naprzód i przystąpiła do wydawania miesięcznika *„Polacy Zagranicą"* — organu oficjalnego, pomyślanego jako biuletyn nowopowstałej instytucji. Chodziło o znalezienie specjalnej trybuny, poświęconej sprawom nie emigrantów, opuszczających Macierz na dalekie wędrowanie, lecz tych, którzy już zamieszkują na terenach wychodźczych i przygranicznych. Pozatem drukowany biuletyn Rady miał p r o p a g o w a ć ze szczególnym naciskiem i d e ę k o n s o l i d a c j i P o l o n j i Z a g r a n i c z n e j na wszystkich terenach.

Nr. 1-szy *„Polaków Zagranicą"* ukazał się 1-go stycznia 1930 roku pod redakcją *K. Zieleniewskiego*, ówczesnego wicedyrektora Rady. W artykule wstępnym do numeru pierwszego czytaliśmy m. innemi:

„Jednym z wyników owocnej pracy I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy jest niniejszy zeszyt nowego pisma, poświęconego sprawom Polonji Zagranicznej. Obok innych czasopism krajowych, sprawom tym poświęconym, będzie miał nasz miesięcznik wyraźne zadanie własne, odrębne.

Będziemy przypominać o tem, że I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy nie poto się zebrał tylko, aby zaczęła się po tym Zjeździe

przerwa pięcioletnia do następnego drugiego Zjazdu, ale poto, aby wysłuchać poglądów i rad najtęższych umysłów ludzi przodujących Narodowi, zgodnych w pojmowaniu i ocenie życzeń dla tego Zjazdu, płynących z głębi serca Wodza wszystkich walk o lepszą przyszłość Narodu i aby słowa te lakoniczne [1]) jednoczyły w pracy społecznej codziennej wszystkie wysiłki rozbieżne w celu najwyższym.

Będzie ten miesięcznik rejestrował wszelkie wysiłki nad zaprowadzeniem lepszego ładu na najrozmaitszych polach pracy pokojowej armji rozproszonych po świecie Polaków, wysiłki których nad lepszą organizacją swych szeregów nieprzeliczonych długo jeszcze witane będą z uśmiechem przez sceptyków, ale to jest już los budowy każdej rzeczy prawdziwie wielkiej.

Organ miesięczny Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy będzie odzwierciadlał krok za krokiem realizowanie idei, a więc pracy najtrudniejszej i najodpowiedzialniejszej z dzieł ludzkich.

Po tak pięknej zapowiedzi miesięcznik *„Polacy Zagranicą"* przystąpił do nowej, codziennej pracy. Przyznać trzeba, że zadania pisma nie były łatwe do zrealizowania. Na terenie różnych organizacyj emigracyjnych i to nietylko zagranicą, ale i w Kraju odbywały się zaciekłe rozgrywki między grupami poszczególnych działaczy emigracyjnych. Olbrzymie natężenie ruchu emigracyjnego nadawało tym starciom charakter dosyć poważny. Głoszenie w takich warunkach idei konsolidacji nie należało do zadań najłatwiejszych. Jednak, zarówno Rada Organizacyjna jak i jej organ — *„Polacy Zagranicą"* — nie ustawały w pracy.

Rezultaty tej wytrwałej pracy nie dały na siebie długo czekać. Już w numerze 4-tym *„Polaków Zagranicą"* czytamy o powstaniu Centralnego Związku Polaków w Brazylji — jednej z pierwszych organizacyj centralnych na terenach Polonji Zagranicznej. W numerze 7-ym z 1930 r. redakcja z zadowoleniem notuje:

„Optymistyczne przewidywania zdają się spełniać. Dochodzi nareszcie do skutku dzieło niejednokrotnie już planowane w Brazylji, a więc wyrosłe z potrzeb miejscowych. W programie zjednoczenia wszystkich Polaków zagranicą w jedną organizacyjną całość będzie Polski Związek w Brazylji czerpał moc przetrwania i zdolność rozwoju wbrew tendencjom odśrodkowym. A praca ta, poza pierwszorzędnem znaczeniem dla danego terenu, będzie miała doniosłe ideowe i prak-

---

[1]) Mowa tu o następującem piśmie Marszałka Józefa Piłsudskiego, skierowanem do Pierwszego Zjazdu Polaków z Zagranicy:

„Pierwszemu Zjazdowi Polaków z Zagranicy, zwołanemu w stolicy wolnej, odrodzonej Polski, przesyłam z głębi serca płynące życzenia owocnej pracy nad zrealizowaniem idei zjednoczenia naszych rodaków na obczyźnie w jedną organizacyjną całość dla dobra potęgi państwowej Polski i sławy imienia polskiego".

tyczne znaczenie we wszystkich ośrodkach, gdzie istnieje instynktowna lub świadoma troska, streszczająca się w pytaniu: Jak jedności i solidarności duchowej i materjalnej Polaków wśród obcych dać wyraz realny i cel uchwytny?"

W ten sposób — w ostatniem zdaniu swego artykułu — red. *K. Zieleniewski* zadał pytanie, na które odpowiedzią było rzucenie w lecie 1932 roku idei Światowego Związku Polaków.

Dobry przykład dalekiej Brazylji okazał się symptomatyczny. W grudniu 1930 r. *„Polacy Zagranicą"* notują o konsolidacji, jaka miała miejsce na terenie Holandji i która wyraziła się w powstaniu Związku Polskich Towarzystw.

Podczas jednak, gdy na terenach ukazywać się zaczęły pierwsze jaskółki porozumienia i konsolidacji, w Kraju trwało w dalszym ciągu zastraszające rozbicie. Istniała wprawdzie Delegacja Porozumiewawcza Polskich Organizacyj Emigracyjnych, Kolonjalnych i Mniejszościowych i o działalności jej często wspominał organ oficjalny Rady, ale do ujednostajnienia działalności wszystkich Towarzystw, zajmujących się zagadnieniami Polonji Zagranicznej, było jeszcze bardzo daleko, mimo szczerych wysiłków Rady, zmierzających w tym kierunku. Wszystkie organizacje deklarowały „jaknajściślejszą współpracę", ale na tem kończyła się działalność Delegacji.

Na początku roku 1931, w numerze styczniowym, redakcja taką dała odpowiedź na pytanie „co przyniósł rok ubiegły, 1930-ty dla idei i pracy konkretnej zjednoczenia Polaków zagranicą między sobą i zespolenia ich bliższego z Macierzą?":

„Najtrwalszym wyrazem tego, że posuwamy się naprzód w sprawie nam wspólnej i tak uroczyście uznanej przez Zjazd warszawski 1929 r. za najistotniejszą w stosunkach wzajemnych Rodaków zagranicą zamieszkałych z całym Narodem Polskim, jest fakt półtorarocznego istnienia już Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, która wbrew złym wróżbom pojedyńczych pesymistów nie podzieliła losów niektórych terenowych organizacyj o celach poniekąd analogicznych. To, co mówiąc praktycznym, życiowym językiem ubezpiecza, asekuruje Radę przed podobnemi przykremi niespodziankami, jest w samem jej założeniu, w oparciu jej bytu i istnienia na całości i powszechności interesów i potrzeb Polaków zagranicznych, jako nierozdzielnej części Narodu Polskiego. Organizacje oparte na częściowym, cząstkowym interesie wzajemnym, na mniej lub więcej ukrytych hasłach „wychodźtwo dla wychodźtwa", na pewnym partykularnym egoiźmie, na obronie swych lokalnych interesów wyłącznie, rozpadają się, bo stają się ofiarą walki wzajemnej oraz różnego i sprzecznego pojmowania dobra każdego niemal emigranta w pojedynkę.

Karty tytułowe miesięcznika „Polacy Zagranicą" i jego dodatków.

Natomiast wysunięcie na pierwszy plan wszystkich środków utrzymania solidarnej więzi narodowej i kulturalnej łączności z Krajem — jedynie stwarza warunki dla pozytywnej zawsze pracy społecznej w atmosferze najszerszego skupiania się wzajemnego dla celów wyższych. Na obszernej platformie przestrzegania i obrony swych praw narodowych wśród obcych łatwiej jest, zręczniej manewrować i emigrantom naszym dla wywalczenia sobie lepszych warunków bytu, pracy, zarobków i t. d.".

Jak widzimy z powyższej cytaty, organ reprezentacji Polonji Zagranicznej trafnie wyczuwał wytworzoną sytuację. Był to okres gwałtownego załamania się emigracji, której cyfra bardzo znacznie spadła i w związku z tem zlikwidowania całego szeregu instytucyj opiekujących się emigracją. W tych ciężkich warunkach już sam fakt trwania na posterunku był rzeczą ważną i najzupełniej istotną.

Odgłosy prasy polskiej w Ameryce.

Wytrwała i energiczna praca Rady, prowadzona w trudnych warunkach, w ogniu szalejącego już kryzysu, który nie oszczędził nikogo i niczego, zaczęła spotykać się z zasłużonem uznaniem na łamach prasy wychodźczej. *„Dziennik Związkowy"* — organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, wychodzący w Chicago, pisał w numerze z dn. 15 maja 1931 r.:

„Rada Organizacyjna jest wykładnikiem praktycznym polskiej myśli, że wszystkie nasze grupy wychodźcze, wogóle wszystkie polskie grupy narodowościowe za granicami Rzeczypospolitej, muszą być uważane i użytkowane, jako jeden z aparatów państwowej działalności polskiej. Jaka rola przypada im w tej działalności i w jakiej formie ma się objawić ich współpraca, decyzję o tem wydaje Rada Organizacyjna, nie jako władza komukolwiek narzucona, lecz jako ciało delegowane przez Zjazdy Polaków zagranicznych, więc ciało wykonawcze dla uchwał, dla swobodnej woli wszystkich grup wychodźczych polskich. W wyrażeniu tej woli Polonja Stanów Zjednoczonych, jako najliczniejsza grupa wychodźcza, musi wziąć wybitny udział. Stąd dla wzajemnego interesu wychodźtwa i Polski, Związek N. P. musi bezpośrednio współpracować z Radą Organizacyjną Polaków zagranicznych w Warszawie".

Głos ten i szereg jemu podobnych był cytowany na łamach *„Polaków Zagranicą"*, budząc wszędzie otuchę i wiarę w lepszą przyszłość. Sytuacja na froncie konsolidacyjnym zaczęła się stopniowo poprawiać, na poszczególnych terenach rosło zrozumienie konieczności stworzenia jednolitego frontu całej Polonji Zagranicznej. Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej *St. Lenartowicz* mógł z czystem sumieniem napisać na łamach *„Polaków Zagranicą"* (nr. 11—12 z 1931 r.):

„Okres dotychczasowy dobitnie wykazał, że Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy stopniowo, ewolucyjnie, ale stale dąży i uzyskuje rezultaty w realizacji uchwał I-go Zjazdu... Doświadczenia dotychczasowe nietylko uprawniają nas do przekonania, że nietylko idziemy słuszną drogą, ale mamy przed sobą konieczność stałego rozwijania prowadzonych prac, ale, że nadewszystko posiadamy wiarę, iż praca ta jest prostolinijnie skierowana dla jednej wspólnej nam wszystkim w Kraju czy zagranicą Sprawy".

Wyrazem postępującej zmiany na lepsze była ogłoszona w tym samym numerze uchwała III Zjazdu Rady Organizacyjnej w sprawie konsolidacji, głosząca, że:

„Zjazd Rady Organizacyjnej z najwyższem uznaniem stwierdza, że wysunięte przez I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy naczelne hasło konsolidacji żywiołu polskiego zagranicą znajduje coraz żywszy oddźwięk w tych ośrodkach, które były doniedawna jeszcze rozbite wewnętrznie i pod wpływem ideologji, reprezentowanej przez będącą emanacją I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, Radę Organizacyjną, jest stale wcielane w czyn — ku pożytkowi poszczególnych ośrodków polskich i całej Polonji Zagranicznej".

Tak miłym akordem kończy się rocznik 2-gi *„Polaków Zagranicą"*. Na początku 1931 r. pismo mówiło, że ważną rzeczą jest sam fakt istnienia Rady, a zatem jej trwania; pod koniec roku przepełnione jest najlepszemi nadziejami na przyszłość.

W roku 1932-im następuje zmiana na stanowisku redaktora *„Polaków Zagranicą"*. Ustępuje dotychczasowy jego kierownik *K. Zieleniewski*, miejsce jego obejmuje były redaktor *„Wychodźcy"*, *B. Lepecki*, który właśnie powrócił z Ameryki Południowej, po blisko dwuletnim pobycie na terenie Brazylji.

Pierwszą pracą nowego redaktora było przygotowanie specjalnego, brazylijskiego numeru *„Polaków Zagranicą"*. Dzięki poparciu Centralnego Związku Polaków w Brazylji numer zawierał bardzo ciekawy materjał o życiu i pracach Polonji brazylijskiej. Artykuły zamieścili w nim m. innemi: Minister R. P. w Rio de Janeiro *dr. T. Grabowski*, Radca na Amerykę Południową *M. Pankiewicz*, red. *B. Lepecki*, *M. Hessel*, ks. *Góral*, *J. Chorośnicki*, *W. Gr. Kowalski* i wielu innych.

Z dniem 1-go maja 1932 r. zmieniona została szata zewnętrzne pisma. Zarzucone zostały dotychczasowe blado-niebieskie okładki i zastąpione dwubarwnemi, rysunkowemi. Pozatem zmieniono sposób łamania numeru. Dalsze reformy, jak wprowadzenie ilustracyj i lepszego papieru, były dotychczas uniemożliwione z powodu braku odpowiednich funduszów.

Tymczasem stosunki na terenach emigracyjnych zmieniały się gwałtownie. Na skłóconym dotychczas terenie rumuńskim nastąpiła wreszcie

upragniona konsolidacja, wyrażająca się w stworzeniu „Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunji. „*Polacy Zagranicą*", które dotychczas notowały tylko przeważnie postępy akcji konsolidacyjnej, teraz same zaczynają usilną agitację za jednolitym frontem. W artykule wstępnym w numerze 6-ym z 1932 r. czytamy:

„W ostatnim numerze naszego pisma mieliśmy miłą sposobność poinformowania czytelników o konsolidacji w łonie mniejszości polskich w Rumunji i na Łotwie. W obu tych krajach rodacy nasi wyrzekli się małostkowych sporów partyjnych, zapomnieli o tem co ich dzieli i stworzyli jednolite, twarde i doskonale scementowane bloki polskie. Opinja publiczna, zarówno w „starym kraju", jak i na wychodźtwie przyjęła ujednostajnienie naszego frontu w tych krajach z wielką radością. Oczywistem się stało dla wszystkich, że Polonja Zagraniczna, idąc za wskazaniami swej naczelnej reprezentacji — Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy — weszła w sposób zdecydowany na drogę konsolidacji. Po okresie intryg, warcholstwa, sporów, klik i koteryj, rozpoczął się wreszcie ów Wyścig Pracy ku lepszemu Jutru".

Propaganda „Światowego Związku Polaków z Zagranicy".

Wkrótce potem, bo już w lipcu 1932 r. „*Polacy Zagranicą*" zamieszczają przedrukowany z Biuletynu Prasowego Rady artykuł p. t. „Światowy Związek Polaków", który poraz pierwszy wysuwał konkretny projekt światowej organizacji Polaków. O rezonansie tego artykułu mowa będzie na innem miejscu. W artykule tym autor jego, red. *B. Lepecki*, mówi wyraźnie o celach Rady.

„Celem ostatecznym akcji konsolidacyjnym Rady jest stworzenie Światowego Związku Polaków. Cel to odległy i trudny do zrealizowania. Jesteśmy jednak pewni, że gorący patrjotyzm, zawsze cechujący Polonję Zagraniczną, przełamie wszelkie przeszkody i doprowadzi do zjednoczenia naszego wychoźtwa w jedną całość organizacyjną.

W roku 1934 odbędzie się II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. I-szy Zjazd powołał do życia Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, II-gi Zjazd musi stworzyć Światowy Związek Polaków".

Przez szereg następnych miesięcy, aż do jesieni 1933 r. „*Polacy Zagranicą*" popularyzują wielką ideę Światowego Związku Polaków. Równocześnie niemniej wytężoną akcję agitacyjną za Związkiem prowadził „*Biuletyn Prasowy*" Rady. Była to akcja naogół niełatwa, gdyż na drodze do realizacji Światowego Związku Polaków piętrzyły się liczne przeszkody natury merytorycznej i formalnej. Przeszkody te i uprzedzenia znalazły m. in. pewne echa na łamach „*Tygodnika Ilustrowanego*". Z natychmiastową kontrakcją wystąpiła Rada Organizacyjna i na łamach tego samego „*Tygodnika*" zbiła niesłuszne zastrzeżenia i obawy.

Stopniowo jednak horyzont się wyjaśniał. Piękna idea zapalała coraz bardziej umysły. W numerze październikowym jeden z organizatorów I-go Zjazdu, mjr. dypl. *M. Fularski*„ pisał:

„Droga do stworzenia Światowego Związku Polaków nie jest łatwa. Trzeba przebrnąć jeszcze całe dżungle uprzedzeń, animozyj, dużych i małych zawiści. Warto się jednak potrudzić, jeżeli na końcu tej żmudnej wędrówki dojdziemy do upragnionego celu".

W listopadzie 1932-go roku odbył się IV-ty doroczny Zjazd Rady Organizacyjnej. Akcja prasowo-propagandowa, prowadzona za pośrednictwem wydawnictw Rady, dała pozytywne wyniki. Zjazd przyjął jednomyślnie następującą rezolucję w sprawie Światowego Związku Polaków:

„Uważając, że hasłem, pod którem ma być zwołany i przeprowadzony II Zjazd Polaków z Zagranicy, winno być przekształcenie Rady Organizacyjnej na instytucję o charakterze ściślejszym — Światowy Związek Polaków — Zjazd Rady:

a) poleca biuru Prezydjum prowadzenie w dalszym ciągu wytężonej akcji prasowo-propagandowej w kierunku zapoznania społeczeństwa w Kraju i naszych ośrodków zagranicznych z koniecznością utworzenia powyższego Związku,

b) wyłania specjalną komisję, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie zasad ideowych i organizacyjnych Światowego Związku,

c) poleca Biuru gromadzenie wszelkich materjałów potrzebnych do należytych, opartych na dotychczasowych doświadczeniach Rady Organizacyjnej, prac wspomnianej komisji".

W rezultacie tej doniosłej uchwały powstała Komisja II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku. Zadaniem Komisji było opracowanie ordynacji wyborczej II-go Zjazdu i przygotowanie projektu statutu Światowego Związku. Przewodniczącym jej został mjr. dypl. *M. Fularski.*

Przez cały rok Komisja pracowała nad wypełnieniem powierzonych sobie zadań. Ostatecznie na listopad 1933 roku, zarówno ordynacja jak i statut były gotowe. V-ty Zjazd Rady, odbyty pod koniec listopada tegoż roku, przyjął je w całej rozciągłości. Tekst ordynacji i projektu statutu zostały ogłoszone w *„Polakach Zagranicą"*.

Zasadniczym celem, który postawiła sobie redakcja *„Polaków Zagranicą"* w ciągu dotychczasowego swego istnienia, było popieranie akcji konsolidacyjnej na terenach Polonji Zagranicznej oraz idei stworzenia światowej organizacji Polaków.

W maju 1934 roku mógł już organ Rady napisać:

„To, o czem mówiły całe pokolenia emigracyjne, do czego wytrwale i konsekwentnie zmierzali doświadczeni działacze Polonji

Zagranicznej, nabiera wreszcie rumieńców życia — będziemy mieli wielki zlot naszych Rodaków ze wszystkich krańców świata, będziemy mieli upragniony i wypieszczony w marzeniach wielki, zwarty i jednolity Światowy Związek Polaków.

Mamy niezłomną nadzieję, że II-gi Zjazd, nawiązując do słów Marszałka, wypowiedzianych przed pięciu laty, oświadczy:

„Oto jesteśmy jednością — jednem sercem, jednem ciałem i jedną gotową do czynu prawicą. Przed pięciu laty życzyłeś nam, Wodzu, zrealizowania idei zjednoczenia naszych Rodaków na obczyźnie w jedną całość. Życzenia Twoje były dla nas zachętą do największych wysiłków — na szczęście owocnych. Dzisiaj możemy Ci zameldować, że jedność nasza znalazła swój mocny wyraz w powstaniu Światowego Związku Polaków.

Będzie to chwila wielka i uroczysta, bodaj największa w dziejach Polonji Zagranicznej. Przygotujmy się godnie na jej przyjęcie".

Sprawozdania z wizytacyj terenów.

W związku z akcją wizytacyjną delegatów Rady na terenach emigracyjnych i przygranicznych (Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylja, Argentyna, Urugwaj, Francja, Belgja, Holandja, Łotwa, Węgry, Rumunja, Czechosłowacja, Włochy), ukazał się w *„Polakach Zagranicą"* szereg sprawozdań z tych wizytacyj. Z większych wymienić należy artykuły: dyr. *St. Lenartowicza* o wizytacjach na terenie Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz red. *B. Lepeckiego* o wizytacji skupień polskich w Ameryce Południowej, dokonanej przez Prezesa Rady Organizacyjnej. Niektóre z tych artykułów ukazały się następnie w formie broszur.

b) Dotychczasowy bilans wydawniczy miesięcznika.

Dotychczasowy bilans wydawniczy miesięcznika *„Polacy Zagranicą"* i jego dodatków przedstawia się następująco:

„Polacy Zagranicą":

1930	10	zeszytów	zawierających	371 stron
1931	9	„	„	367 „
1932	11	„	„	420 „
1933	9	„	„	358 „
1934 (do czerwca)	6	„	„	220 „

„Sport i Wychowanie Fizyczne":

1932	11	zeszytów	zawierających	176 stron
1933	9	„	„	148 „
1934 (do czerwca)	6	„	„	112 „

„Młody Polak Zagranicą":

1933	1	zeszyt	zawierający	12 „
1934	5	zeszytów	zawierających	108 „

Wydawnictwa te w okresie 1930—1934 zawierały ogółem 2.292 stron.

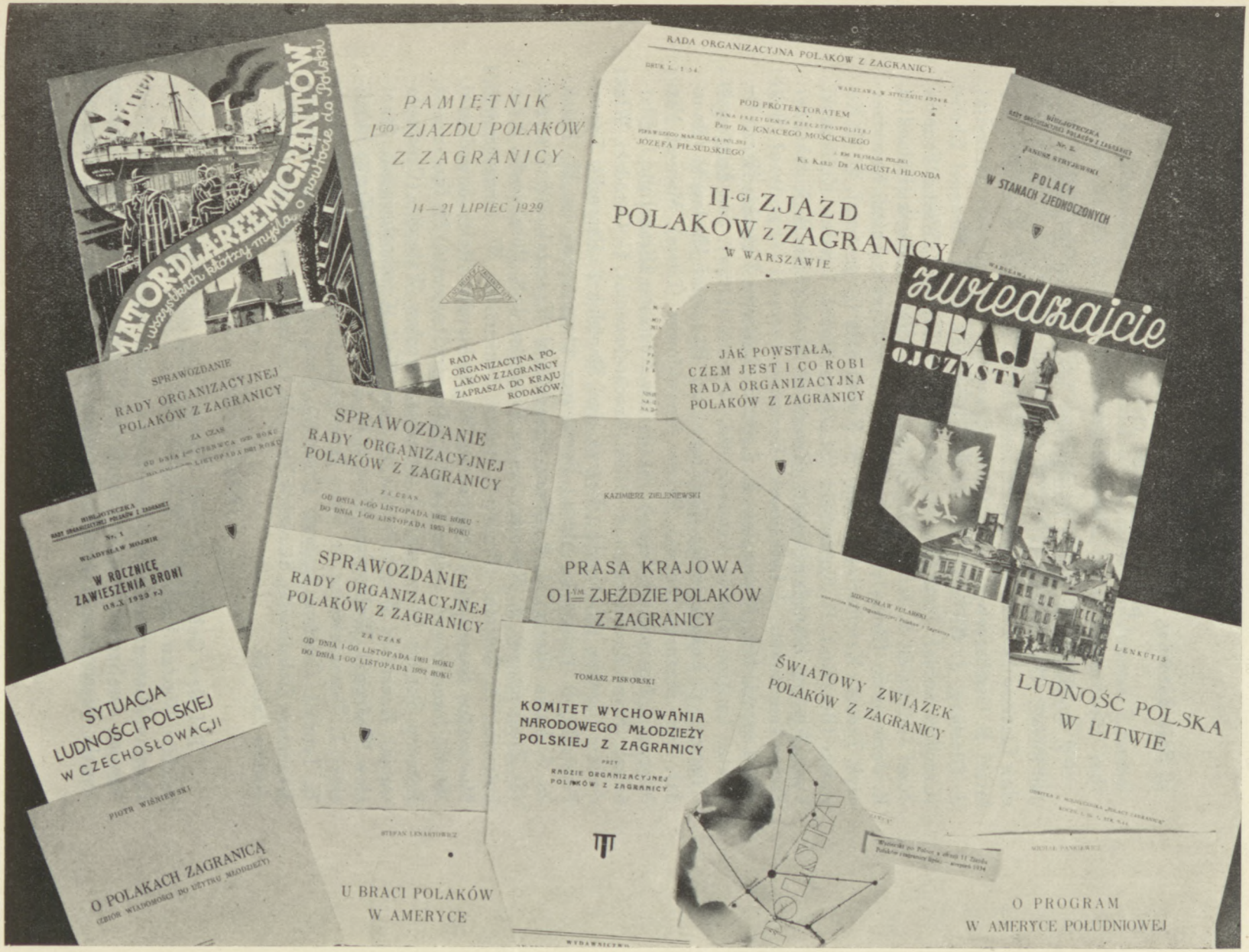

Karty tytułowe wydawnictw Rady Organizacyjnej (1929 — 1934).

c) Spis autorów, którzy zamieszczali swoje artykuły w organach prasowych Rady Organizacyjnej.

„Polacy Zagranicą".

Z. Biernacki, dr. Marja Balsigerowa, inż. Zygmunt Brudziński, poseł Jan Buzek, (Czechosłowacja), ks. B. Celichowski, Władysław Cytacki, Wacław Ciechowski, Piotr Feliks (Czechosłowacja), mjr. dypl. Mieczysław Fularski, B. Gembarzewski, ks. J. Góral (Brazylja), T. Grabowski (Brazylja), J. Ginsberg, J. Głębocki, M. Hessel (Brazylja), poseł Emanuel Chobot (Czechosłowacja), Piotr Ilkowski, M. Jawiński (Francja), Wiktor Junosza, Józef Janicki, dr. S. Janicki (St. Zjedn. Amer. Półn.), B. Janik (Holandja), K. Jeziorowski (Brazylja), Piotr Jóźwiak (Argentyna), Antoni Karczmarczyk, Tadeusz Katelbach (Niemcy), St. Kowalewski (Argentyna), W. G. Kowalski (Brazylja), H. Konopnicki (St. Zjednoczone), Czesław Kulikowski, Łucja Kipowa, Stanisław Knauff (Rumunja), K. Kryński, B. Kubski, dyr. Stefan Lenartowicz, Z. Leszniewski, Kazimierz Leczycki (Argentyna), Bohdan Lepecki, kpt. Mieczysław B. Lepecki, Zbigniew Lepecki, Nacz. Dr. Wiktor Langrod, Henryk Lewandowski, Lenkutis (Litwa), Jan Łangowski (Niemcy), C. Łukaszkiewicz (St. Zjedn. Am. P.), Józef Marlewski (Kanada), Piotr Mazurek (Łotwa), Helena Monwidówna (Litwa), Mamert Miż-Miszyn, T. Nowacki, N. Nowak, Władysław Neumann (Brazylja), J. Olejniczak (Stany Zjednoczone), J. Ofiok (Czechosłowacja), G. Ogrodzki, Władysław Oszelda, Ostałowski (Węgry), dyr. Stanisłak J. Paprocki, Tomasz Piskorski, B. Polkowski, Michał Pankiewicz (Argentyna), ks. W. Pająk, ks. J. Pałka (Brazylja), R. Pilarz, Przegaliński (Francja), Jan Prawdzic (St. Zjednoczone), W. Rosiński, Janina Rowińska, J. B. Robakowski, J. Sokołowski, A. Sobieski (Francja), Hubert Sukiennicki, W. Smogorzewski, Mieczysław Szawleski, T. Szukiewicz, W. Szukiewicz, Stefan Szwedowski, Witold Sworakowski, Adam Stebelski, Janusz Stryjewski, M. Straszewski, Edmund Strauch (Rumunja), J. Szyszko, Jarosław Waleczko (Czechosłowacja), Kazimierz Warchałowski, dr. Leon Wolf (Czechosłowacja), Stanisław Wieloch, I. Wołkowicz, Wojnar, K. Z. Wyłom, Tański (Kongo Belgijskie), L. Tomaszkiewicz, dr. Beno Tenenbaum (Austrja), S. Turowiczówna, H. Tetzlaff, Czesław Zagórski (Niemcy), Nacz. dr. Apolonjusz Zarychta, Kazimierz Zieleniewski, Stanisław Zieliński, Dr. Eugenjusz Zdrojewski, Władysław Żabczyk.

„Młody Polak".

Bolesław Gołubiec (Łotwa), Roman Adam Choróbski. Fryderyk Kulleschitz, Wacław Kulesza, T. Kaniarz, Florjan Lewno (Stany Zjedn. A. P.), Czesław Miszewski, Mamert Miż-Miszyn, Adam Szymański, Tadeusz Szylkiewicz, Jan Szczęsny, Janusz Stryjewski, Wasylewski, Maureljusz Wyrzykowski, Mieczysław Węgrzecki, Kazimierz Zieliński, Tedeusz Żenczykowski.

„Sport i Wychowanie Fizyczne".

A. Culkowski, J. Erdman, Stanisław Chącia, Wiktor Junosza, Edmund Jankowski, Stefan Kolbusz, Karczmarczyk, dyr. Stefan Lenartowicz, red. Bohdan Lepecki, kpt. Mieczysław Lepecki, Henryk Lewandowski, Władysław Oszelda, J. Putrament, Marszałek Władysław Raczkiewicz, Aureljusz Wyrzykowski, Kazimierz Zieleniewski.

d) Wydawnictwa Rady Organizacyjnej.

1. Pamiętnik I-go Zjazdu Pol. z Zagranicy. 1929 r.
2. Sprawozdanie Rady Org. Pol. z Zagr.:
   za okres od dn. 1/VI 1930 r. do 1/XI 1931 r.
3. „ „ „ „ 1/XI 1931 r. „ 1/XI 1932 r.
4. „ „ „ „ 1/XI 1932 r. „ 1/XI 1933 r.
5. *T. Piskorski.* Komitet Wychowania Nar. Młodz. Pol. z Zagranicy. 1933 r.
6. *Kazimierz Zieleniewski.* Prasa Krajowa o I-ym Zjeździe Pol. z Zagr. 1930 r.
7. *Mieczysław Fularski.* Światowy Związek Polaków z Zagranicy. 1934 r.
8. Jak powstała, czem jest i co robi Rada Org. Pol. z Zagranicy. 1931 r.
9. *Władysław Mojmir.* W rocznicę Zawieszenia broni. 1932 r.
10. *Janusz Stryjewski.* Polacy w Stanach Zjednoczonych. 1932 r.
11. *St. Lenartowicz.* U Braci Polaków w Ameryce. 1933 r.
12. *Bohdan Lepecki.* Podróż prezesa Rady Organizacyjnej do Am. Połudn. 1933 r.
13. *Mamert Miż-Miszyn.* II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. 1934 r.
14. Inż. *M. Masłowski.* Kursy Eksportowe. 1934 r.
15. *F. Lenkutis.* Ludność Polska w Litwie. 1930 r.
16. Informator dla reemigrantów. 1933 r.
17. *Michał Pankiewicz.* O program w Ameryce Połudn. 1933 r.
18. Zwiedzajcie Kraj Ojczysty. 1934 r.
    II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie:
19. Druk Nr. 1. 1934 r.
20. „ Nr. 2. 1934 r.
21. „ Nr. 3. 1934 r.

B. Komunikaty prasowe Rady.

W pierwszym okresie istnienia miesięcznik *„Polacy Zagranicą"* miał charakter biuletynu prasowego Rady Organizacyjnej. Stopniowo jednak przekształcał się w czasopismo, poświęcone sprawom Polonji Zagranicznej.

Dział o życiu Rady stanowił już tylko część numeru, bynajmniej nie dominującą nad całością.

Taki stan rzeczy trwał do czerwca 1932 roku. Stopniowo jednak zaczęto odczuwać brak specjalnego organu o charakterze biuletynowym.

Dwojakie są źródła, z jakich czerpią informacje pisma krajowe o życiu Polonji Zagranicznej.

Pierwszem źródłem są krótkie informacje, dostarczane im przez Polską Ajencję Telegraficzną. Wadą tych informacyj jest ich lakoniczność i zbyt urzędowy charakter. Ilość depesz Pata, informujących o życiu polskiem zagranicą, jest za szczupła, a rozmiary ich — zanadto skromne, aby mogły zaspokoić rosnące potrzeby. Oficjalność ich charakteru utrudnia informowanie za ich pośrednictwem o faktach bardziej drażliwych z życia Polonji Zagranicznej.

Drugiem źródłem, znacznie obfitszem, o życiu Rodaków na obczyźnie są przygodnie nadsyłane z poszczególnych terenów korespondencje rozmaitych, mniej lub więcej uzdolnionych, publicystów. Zaznaczyć należy, że ogromna większość naszych pism nie posiada zagranicą stałych korespondentów. Nawet jednak stali korespondenci mają za zadanie informowanie przedewszystkiem o życiu politycznem kraju, w którym przebywają i o Polonji tamtejszej wspominają tylko mimochodem. Gros korespondencyj o Rodakach na obczyźnie piszą więc korespondenci przygodni, przedstawiający bardzo często życie Polonji Zagranicznej w zupełnie spaczonem świetle. Do pisania skłania ich niejednokrotnie chęć załatwienia porachunków osobistych z pewnemi osobistościami na wychodźtwie lub pragnienie reklamowania siebie lub zaprzyjaźnionej kliki. Nierzadko piszą je ludzie dopiero co przybyli na teren emigracyjny lub przygraniczny, których obserwacje są nadzwyczaj powierzchowne.

Prasa krajowa czerpie informacje o życiu Polonji Zagranicznej nietylko z depesz Pata i listów przygodnych korespondentów, lecz także i z prasy wychodźczej i mniejszościowej. Pozornie wydawałoby się, że jest to najpewniejsze źródło, faktycznie jednak posiada ono rozliczne wady. Przedewszystkiem tylko niewiele pism krajowych otrzymuje poważniejszą ilość gazet polskich z zagranicy. Większość, zwłaszcza prowincjonalne, albo nie dostaje ich wcale, albo też w niedostatecznej ilości. Pozatem krytyczne czerpanie wiadomości z prasy wychodźczej i mniejszościowej wymaga znajomości, przynajmniej ogólnej, stosunków, panujących w łonie Polonji Zagranicznej, a ludzi obdarzonych tego rodzaju wiedzą jest w naszej prasie bardzo niewielu. Zresztą grzebanie się w olbrzymim materjale prasy polskiej z zagranicy jest rzeczą bardzo żmudną i niezawsze dziennikarze krajowi mają dość czasu, aby korzystać w sposób naprawdę celowy z masy nadchodzących materjałów prasowych.

O Polakach na obczyźnie dowiaduje się jeszcze prasa polska w Kraju z listów, nadsyłanych przez poszczególne organizacje wychodźcze i mniejszościowe. W wielu wypadkach wiadomości, uzyskiwane tą drogą, są bardzo cenne, czasem jednak prawda jest w nich „fryzowana" i działalność instytucyj przedstawiona w sposób zbyt „różowy" [1]).

Rada dążyła do usunięcia niedomagań w tej dziedzinie i przystąpiła do wydawania własnych komunikatów prasowych.

Pierwsze biuletyny, odbijane na jednej lub 2-ch kartkach, rozsyłane do kilkunastu pism krajowych i zagranicznych, ukazywały się już w pierwszych latach działalności. Wydawano je raz na miesiąc, czasami i rzadziej.

W czerwcu 1932 roku, z chwilą uzyskania na ten cel odpowiednich środków, Dział Prasowo-Propagandowy Rady (redakcja *„Polaków Zagranicą"*, *„Biuletyny"* oraz propaganda radjowa tworzyły od 1932 r. odrębny Dział Prasowo-Propagandowy) przystąpił do wydawania stałych komunikatów prasowych, które:

a) dostarczałyby prasie polskiej zagranicą odpowiedniego materjału i to nietylko o sprawach Polonji Zagranicznej i stosunku do niej „starego kraju", lecz również artykułów oraz notatek na przeróżne tematy;

b) informowałyby prasę krajową o życiu i problemach Polonji Zagranicznej.

Każdy biuletyn składał się z artykułu redakcyjnego i szeregu notatek. Ogólna objętość jego wahała się od 8-iu do 17-tu stron maszynopisu bez odstępów. Po początkowym okresie próbnym ustalono, iż będzie wychodził raz na tydzień, przyczem w razie jakichś ważnych zdarzeń wydawano biuletyny nadzwyczajne, przeznaczone specjalnie dla prasy krajowej i agencyj telegraficznych. Ogólnie biorąc, Rada Organizacyjna wydawała dwa biuletyny tygodniowo (jeden regularnie, drugi od wypadku do wypadku). Dotychczas ukazały się 163 numery biuletynu o łącznej objętości 2149 stron druku maszynowego. Nakład zwiększył się stopniowo do 300 egzemplarzy.

W czerwcu 1932 roku ukazał się w serwisie artykułowym biuletynu artykuł redaktora *B. Lepeckiego* p. t. „Światowy Związek Polaków". W artykule tym nakreślony był obraz stosunków, panujących wśród ośmiomiljonowej masy Polonji Zagranicznej, zakończony konkluzją, że „I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy wyłonił jako swoją reprezentację Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, rezultatem II-go Zjazdu musi być powstanie wielkiego, zwartego i jednolitego Światowego Związku Polaków".

Idee dojrzałe do życia, wypływające z istotnych potrzeb danego społeczeństwa, krzewią się z nadzwyczajną szybkością. Stosunki wśród Polaków zagranicą były tego rodzaju, że myśl o powszechnej konsolidacji Rodaków

---

[1]) Wyjątek z referatu red. B. Lepeskiego, przedstawionego IV Zjazdowi Rady Organizacyjnej w listopadzie 1934 r.

rozsianych na obczyźnie wyrażała tęsknotę i potrzeby miljnów. Nic dziwnego, że w tych warunkach wymieniony artykuł doczekał się aż 100 przedruków w polskich pismach krajowych i zagranicznych. Wokół poruszonego problemu wywiązała się ożywiona dyskusja, która znakomicie przyczyniła się do jego popularyzacji. Głosów opozycyjnych było nadzwyczaj mało, przeważał ton entuzjastyczny.

Biuletyny Rady nie miały na celu li tylko popieranie akcji zjednoczeniowej. Zadaniem ich było również zaopatrzenie prasy polskiej zagranicą w materjały, któreby z jednej strony mogły zainteresować jej czytelników, z drugiej zaś—urabiały opinję Rodaków na obczyźnie w duchu polskich interesów narodowych. Biuletyny przynosiły więc: ciekawe, feljetonowe opowieści z życia Polaków z zagranicy, informacje o Polsce, jej historji i literaturze, wiadomości o życiu organizacyj polskich na wychodźtwie i w krajach przygranicznych oraz o pracach Rady Organizacyjnej. Co tydzień prasa dostawała kilkanaście stron potrzebnego jej materjału, z którego chętnie korzystała. W archiwach Rady znajduje się kilkadziesiąt albumów z wycinkami przedruków z biuletynów Rady. Świadczą one o ogromnej popularności tego wydawnictwa. Artykuły, przedrukowane z biuletynów, czytać można było w Charbinie, Kurytybie, Buenos Aires, Chicago, Montrealu, Winnipegu, Lens, Bochum, Cieszynie, Czerniowcach, Dyneburgu — słowem wszędzie, gdzie wychodzą pisma polskie. Była to praca mało widoczna w „starym kraju", niezbyt efektowna, ale niezmiernie ważna i pożyteczna. Poraz pierwszy w historji Polonji Zagranicznej powstała polska centrala prasowa z zasięgiem na cały świat.

Należy wspomnieć o następujących artykułach z biuletynu, które zdobyły szczególną popularność przez bardzo liczne przedruki: „Ilu jest Polaków na świecie", „Polacy w chaosie chińskim", „Dwaj reemigranci", „Pod pałką Hitlera", „Olimpjada sportowa Polonji Zagranicznej", „Koszty utrzymania w Polsce", „Marszałek Józef Piłsudski" i t. d.

Obok wydawania biuletynów, przeznaczonych dla prasy zagranicznej i krajowej, Rada Organizacyjna zorganizowała również serwis artykułowy dla najważniejszych pism krajowych, informujący o życiu i pracy Polonji Zagranicznej oraz działalności Rady Organizacyjnej. Artykuły te cieszyły się dużem powodzeniem, zwłaszcza w okresie Zjazdów Rady lub innych ważnych uroczystości, związanych z Polonją Zagraniczną. Początkowo prasa krajowa podawała tylko małe wzmianki z życia Polaków z zagranicy, potem jednak coraz więcej korzystała z nadsyłanych jej materjałów.

Akcja prasowa za pośrednictwem biuletynów wzrastała w miarę zbliżania się terminu II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Na początku 1934 r. zorganizowana została Komisja Prasowo-Propagandowa Komitetu Organizacyjnego II Zjazdu Polaków z Zagranicy, której przewodniczącym został dyrektor Polskiej Ajencji Telegraficznej *K. Libicki*. Dzięki pomocy Komisji,

która zgrupowała szereg wybitnych dziennikarzy, zwiększyła się znacznie ilość notatek zamieszczanych w prasie krajowej na tematy Polonji Zagranicznej. Niezależnie od tego — z inicjatywy Komisji — z dniem 20 maja 1934 r. rozpoczęła się wielka kampanja prasowa, przygotowująca społeczeństwo w Polsce do godnego i pełnego zrozumienia ustosunkowania się do II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Do biuletynów często bywają dołączane zdjęcia, obrazujące ważne zdarzenia z życia Rady (np. zjazdy Rady, przyjęcia, podróże wizytacyjne delegatów Rady i t. p.). Brak funduszów uniemożliwił rozbudowę s e r w i s u f o t o g r a f i c z n e g o, który mógłby stanowić znakomite uzupełnienie biuletynów prasowych. Z konieczności trzeba było poprzestać na rozsyłaniu zdjęć tylko do najważniejszych pism polskich w Kraju i zagranicą.

Biuletyny prasowe Rady Organizacyjnej odegrały wybitną rolę w dziele rozbudzenia Polonji Zagranicznej i poparcia idei konsolidacyjnej. Serdeczna wdzięczność należy się tym wszystkim, którzy udzielili moralnego i materjalnego popracia temu wydawnictwu Rady.

Należałoby jeszcze wspomnieć, że w końcu 1933 roku w Królewskiej Hucie poczęło się ukazywać pismo prywatne *„Polacy w Całym Świecie"*. Duża ilość materjałów w niem zawartych, jest czerpana z biuletynów Rady. Pismo to bardzo energicznie popiera inicjatywę założenia Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

C. Propaganda radjowa.

Rada Organizacyjna wyczerpuje wszelkie środki w akcji propagowania na terenie Kraju 8-miljonowej Polonji Zagranicznej, organizuje więc: odczyty w szkołach, specjalne konferencje publiczne, do czytanek szkolnych wprowadza ustępy o życiu Polaków, rozproszonych w różnych krajach, organizuje wymianę listów między dziatwą i młodzieżą polską w Kraju i zagranicą, wydaje specjalne broszurki jako materjały do odczytów o różnych terenach Polonji Zagranicznej, umieszcza w prasie artykuły i wzmianki o ważniejszych wydarzeniach w życiu naszego wychodźtwa, prostuje wciąż jeszcze, niestety, błędne informacje o Polonji Zagranicznej, jakie ukazują się w prasie krajowej, dostarcza wszystkim większym dziennikom i czasopismom stałych tygodniowych komunikatów prasowych, poświęconych Polonji Zagranicznej.

Akcja ta z każdym rokiem wzrasta.

Do podanych wyżej sposobów propagowania życia i spraw Polonji Zagranicznej doszła systematyczna akcja radjowa, zapoczątkowana wiosną 1933 roku. Pierwszy wygłosił przemówienie prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Marszałek *Wł. Raczkiewicz*, który z okazji Świąt Wielkanocnych pozdrowił Rodaków na obczyźnie.

Przemówienie prezesa słuchane było we wszystkich środowiskach polskich na kontynencie europejskim. Na terenach zamorskich, gdzie nie można było urządzić kosztownych retransmisyj, treść odczytu podana została do wiadomości Rodaków za pośrednictwem prasy. Ze wszystkich zagranicznych środowisk polskich nadeszły listy, wyrażające radość naszych rozproszonych Rodaków, że mogli słyszeć żywy głos ze „starego kraju", wzywający ich do wytrwania przy polskości i niosący im słowa otuchy i pokrzepienia.

Na Nowy Rok 1934 marszałek *Wł. Raczkiewicz* znów wygłosił przez radjo przemówienie do Rodaków na obczyźnie, transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polski.

Z innych odczytów, wygłaszanych przez radjo, wymienić należy:

Dyrektora *St. Lenartowicza:* „O Łączności Macierzy z Polonją Zagraniczną"; „Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie"; „Ratujmy młodzież polską zagranicą".

Wiceprezesa Rady *M. Fularskiego:* „Światowy Związek Polaków".

Redaktora *B. Lepeckiego:* „Wśród wychodźtwa polskiego w Brazylji"; „Podróż po osiedlach Polskich w Brazylji, Argentynie i Urugwaju".

J. Stryjewskiego: „Polacy na ziemi Waszyngtona", „Na farmie polskiej w Stanach Zjednoczonych".

T. Piskorskiego: „Młodzi Polacy z zagranicy".

H. Lewandowskiego: „Wielkie Igrzyska Sportowe Polaków z zagranicy".

H. Dobrowolskiej: „Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przy pracy".

Prócz tych odczytów, w okresie poprzedzającym II Zjazd Polaków z Zagranicy, Rada Organizacyjna przeprowadziła intensywną propagandę radjową II Zjazdu i związanych z nim imprez. Odczyty aktualne na temat Zjazdu wygłosili między innymi: wiceprezes *S. Szwedowski,* dyr. *Lewandowski,* dyr. *Paprocki, M. Ruszkiewicz, St. Podhorska-Okołów, M. Miż-Miszyn.*

Prócz odczytów w dzienniku radjowym Polskiego Radja ogłaszane były krótkie wzmianki, dostarczane przez Biuro Rady Organizacyjnej, a dotyczące ważniejszych wydarzeń z życia Polonji Zagranicznej, oraz w okresie przedzjazdowym, II Zjazdu, Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy, I Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy, wystawy „Polska i Polacy w Świecie" i innych imprez, związanych ze Zjazdem.

Akcja radjowa Rady Organizacyjnej zostanie w niedługim czasie rozszerzona i obok odczytów i wzmianek, propagujących życie i sprawy Polonji

Zagranicznej wśród społeczeństwa w Kraju, obejmie specjalne słuchowiska dla Polaków, rozproszonych po wszystkich niemal krajach świata.

Pozatem został przygotowany projekt zbudowania własnej radjostacji krótkofalowej, która ułatwiałaby kontakt Rady Organizacyjnej z Polonją Zagraniczną, a w pierwszym rzędzie ze środowiskami zamorskiemi.

D. Akcja filmowa.

W maju 1932 roku Rada Organizacyjna podjęła zaopatrywanie Polonji Zagranicznej w filmy krajoznawcze, potraktowane jako jeden z materjałów pomocniczych w pracy oświatowej, prowadzonej na terenie szkół i organizacyj, a jednocześnie jako ilustracja do odczytów o Polsce podczas uroczystości i obchodów narodowych.

Akcja ta nie przybrała jeszcze szerszych rozmiarów, wysłano już jednak pokaźne ilości filmów. Tak więc:

Do Francji — 4 kopje: „Zew Morza" (Leofilm), „Tajemnica Skrzynki Pocztowej" (Polska Agencja Telegraficzna), „Wesele Łowickie", „Wieliczka", (Instytut Filmowy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa).

Filmy te, wypożyczone bezpłatnie przez ich wytwórnie, Rada Organizacyjna przeznaczyła do wyświetlania na terenie francuskim na zasilenie funduszów pomocy bezrobotnym emigrantom polskim.

Do Stanów Zjednoczonych — 10 kopij zawiózł w 1933 roku dyr. *St. Lenartowicz* i wręczył Związkowi Narod. Polskiemu: „Imieniny Marszałka Piłsudskiego", „Piękno Tatr", „Wieliczka", „W dolinie Prądnika", „Polska na morzu", Zjednoczeniu Polskiemu Rzymsko-Katolickiemu: „Imieniny Marszałka Piłsudskiego", „Zima w Tatrach", „Wesele Łowickie", „Wieliczka", „Obchód Powstania Listopadowego".

Ponadto biuro Rady wyjednało subwencję na sporządzenie filmu o bogactwach naturalnych i rozwoju przemysłowym Polski. Film ten, obrazujący stan przemysłu, górnictwa i rolnictwa w Polsce, przeznaczono dla Stowarzyszenia Inżynierów Polaków w Stanach Zjednoczonych, które zorganizowało w sferach przemysłowych amerykańskich kilka odczytów o Polsce, ilustrując je tym filmem.

Do Danji wypożyczono na II Zlot Młodzieży Polskiej w Danji w 1933 r. — 3 kopje: „Wesele Łowickie", „Piękno Tatr", „Gwiazdka w Radzie Organizacyjnej". Pozatem Rada pośredniczyła w bezpłatnem wypożyczeniu filmów krajoznawczych na I Zlot w 1933 r. i na III Zlot w 1934 r.

Do Kanady — wypożyczono dla Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie — 2 kopje: „Wesele Łowickie", „Zima w Tatrach".

Do Holandji wypożyczono Związkowi Polskich Towarzystw — 2 kopje: „Piękno Tatr", „Gwiazdka w Radzie Organizacyjnej".

Dla kolonji polskiej w Danji biuro Rady Organizacyjnej załatwiło zamianę w firmie „Ornak" starych, wykorzystanych już seryj oświatowych przezroczy filmowych na 18 seryj nowych.

Jeśli chodzi o akcję filmową Rady, mającą na celu propagowanie na terenie Kraju życia i spraw Polonji Zagranicznej, wymienić należy współpracę Rady w zestawieniu przez firmę „Ornak" serji szkolnych przezroczy filmowych, ilustrujących życie Polaków zagranicą, oraz wyświetlanie na Wystawie Kolonjalnej w Płocku i wystawie „Polska i Polacy w świecie" filmu z obchodu rocznicy harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, ofiarowanego Radzie przez ten Związek.

IX. Pierwszy spis Polonji Zagranicznej.

Znaczenie dokładnej znajomości liczby i rozmieszczenia Polaków na całym świecie oraz ich życia społeczno-organizacyjnego docenia Rada Organizacyjna od samego początku swego istnienia. Już w sprawozdaniu z pierwszego okresu działania Rady poruszono to zagadnienie jako niezmiernie ważne dla wszechstronnego zaznajomienia się z całokształtem życia Polonji Zagranicznej. Pierwszem poczynaniem Biura Rady w tej dziedzinie było zwrócenie się jeszcze w okresie 1929/30 do Głównego Urzędu Statystycznego z propozycją stałego porozumiewania się w tej kwestji. Okazało się jednak, że wobec braku odpowiedniego materjału źródłowego w tej dziedzinie należałoby najpierw przeprowadzić ankietę statystyczną, obejmującą całą Polonję Zagraniczną. Brak odpowiednich funduszów zmusił Radę do chwilowego zaniechania tej sprawy.

W okresie sprawozdawczym 1931/32 rozpisano ankietę do wszystkich terenowych organizacyj naczelnych; otrzymane odpowiedzi okazały się jednak niewystarczające do opracowania dokładnej statystyki Polonji Zagranicznej, dlatego przystąpiło Biuro Rady do opracowania projektu ankiety, która objęłaby wszystkie organizacje i szkoły polskie zagranicą i dałaby tem samem bogatszy materjał źródłowy.

Z końcem 1933 r. powołano do życia specjalną Komisję Ankietową, która zajęła się zbadaniem projektu ankiety, opracowanego przez Biuro Rady, i ustaleniem jej ostatecznej formy. Do Komisji tej zaproszono przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Głównego Urzędu Statystycznego, Instytutu Badań Spraw Narodowościowych i Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Komisja ta odbyła trzy posiedzenia, w których przedyskutowano projekt ankiety i ustalono główne wytyczne koniecznych zmian. W ciągu prac Komisji stwierdzono potrzebę znacznego rozszerzenia zakresu ankiety, przez co nabrała ona charakteru pierwszego powszechnego spisu

organizacyj, szkół i parafij polskich zagranicą. Również ustalono, że podobne spisy winny być powtarzane co 5 lat, przed każdorazowym, zwyczajnym Zjazdem Polaków z Zagranicy.

Finalizowanie prac przygotowawczych (układanie kwestjonarjuszy, ustalanie systemu przeprowadzenia spisu, układanie instrukcyj spisowych) odbywało się przy wydatnej pomocy Głównego Urzędu Statystycznego oraz innych czynników urzędowych. Po wykończeniu prac przygotowawczych Komisja zebrała się ponownie i zatwierdziła ostateczną formę przeprowadzenia spisu.

Spis obejmuje organizacje polskie zagranicą wszelkiego typu, niezależne od tego, czy one z Radą Organizacyjną współpracują, pozatem szkolnictwo i parafje polskie zagranicą. Na wszystkich terenach zagranicznych spis był przeprowadzony przez terenowe organizacje naczelne i posiada tem samem charakter akcji społecznej. Jedynie na niektórych terenach—głównie emigracyjnych—na których brak naczelnej organizacji terenowej lub specyficzne warunki miejscowe tego wymagają, odstąpiono od ustalonej zasady. Przedewszystkiem miało to miejsce na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przy ustalaniu systemu przeprowadzenia spisu skorzystano z przykładów analogicznej akcji Włochów (spis światowy), oraz Niemców (spis na terenie Polski).

Sporządzono 5 typów kwestjonarjuszy: formularz przeznaczony dla organizacyj naczelnych zawiera pytania ogólno-informacyjne o danym terenie; kwestjonarjusz dla organizacyj centralnych zawiera pytania o działalności ich oddziałów, natomiast poszczególne jednostki organizacyjne (organizacje samodzielne oraz oddziały, koła i grupy miejscowe organizacyj typu związkowego) wszelkiego rodzaju wypełniały kwestjonarjusze, obejmujące pytania o wszelkich przejawach życia organizacyjnego. Kwestjonarjusz dla poszczególnych jednostek organizacyjnych składa się z kwestjonarjusza głównego, dotyczącego struktury i działalności danej organizacji oraz z trzech kwestjonarjuszy dodatkowych, dotyczących ewentualnej działalności w dziedzinie oświatowej, gospodarczej i wydawniczej. Kwestjonarjusz dla szkół polskich zagranicą objął zagadnienie organizacji szkoły, zagadnienia pedagogiczne i językowe, statystykę uczniów i nauczycielstwa oraz kwestję podręczników polskich. Kwestjonarjusz dla poszczególnych parafij i kapelanij polskich zagranicą objął zagadnienia organizacji duszpasterstwa polskiego na obczyźnie, języka polskiego w kościele, szkolnictwa parafjalnego, liczebności Polaków w parafji oraz małżeństw, urodzeń i zgonów wśród ludności polskiej, przynależnej do parafji. Kwestjonarjusze do poszczególnych organizacyj polskich i do parafij zawierają również pytania, dotyczące liczebności Polaków oraz struktury społeczno-zawodowej w danej miejscowości.

Ogólna liczba druków spisowych, wysłanych w sierpniu 1933 r. do 29 środowisk polskich zagranicą przekracza liczbę 28.000.

Wyniki spisu posłużyć mają przedewszystkiem do opracowania szczegółowej monografji o Polakach zagranicą. Monografja ta ukaże się w dwóch częściach: pierwsza obejmować będzie tereny europejskie, druga zaś tereny pozaeuropejskie. Monografje te będą pierwszą próbą opracowania całokształtu życia Polonji Zagranicznej i posiadać będą niewątpliwie duże znaczenie. Pozatem wypełnione kwestjonarjusze, po odpowiedniem systematycznem ułożeniu, służyć będą jako cenne źródło informacyjne o poszczególnych organizacjach polskich zagranicą i zostaną wykorzystane dla sporządzenia centralnej kartoteki organizacyj szkół, parafij i prasy polskiej zagranicą.

W międzyczasie z powodu trudności technicznych musiano termin przeprowadzenia tej akcji na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki przesunąć na jesień 1934 r.

W chwili oddania niniejszego sprawozdania do druku, Rada posiada już wypełnione kwestjonarjusze, zwrócone z terenów (państwa europejskie): Austrja, Anglja, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Holandja, Łotwa, Rumunja, Węgry, Włochy, (państwa pozaeuropejskie) Argentyna, Australja, Mandżurja i Meksyk.

W pozostałych państwach ankieta nie została jeszcze ukończona, jednak należy się spodziewać, że wszystkie tereny, rozumiejąc doniosłość tej akcji, dołożą wszelkich starań, by wywiązać się z nałożonego na nie obowiązku przeprowadzenia ankiety.

X. Metody akcji Rady Organizacyjnej w Kraju.

A. Współdziałanie z organizacjami zaprzyjaźnionemi w Kraju.

Statut Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w § 1 p. d) mówi, że zadaniem jej jest między innemi:

„ułatwianie, wzmacnianie i nawiązywanie kontaktu Polonji zagranicznej z władzami publicznemi i organizacjami społecznemi w kraju".

Punkt ten określa wyraźnie zarówno zadania Rady Organizacyjnej, jak i metody pracy. Rada ułatwia nawiązywanie kontaktu między Polonją Zagraniczną i Macierzą, jest czynnikiem inspirującym współpracę między społeczeństwem w Kraju i poza jego granicami, pogłębiającym wzajemne stosunki Polaków, bez względu na kraj zamieszkania, w imię ideału wspólnoty narodowej.

Powyższe trzeba mieć na uwadze, gdy się rozpatruje współdziałanie Rady z organizacjami społecznemi w Kraju, których praca w całości lub częściowo poświęcona jest zagadnieniom mniejszościowym, emigracyjnym lub kolonjalnym.

W opinji publicznej spotkać się można z mylnemi poglądami na charakter i kompetencje Rady. Nieraz utożsamia się ją z organizacjami opieki nad emigracją, zapominając, iż inną jest struktura i inne są cele Rady Organizacyjnej. Jest ona reprezentacją Polonji Zagranicznej i jednocześnie łącznikiem między społeczeństwem polskiem w Kraju a zagranicą, organizatorem i inicjatorem współpracy między Polonją Zagraniczną a Macierzą we wszystkich dziedzinach życia. Rada Organizacyjna zatem pobudza i ułatwia tę współpracę i te jej zadania powodują stały kontakt z różnego typu organizacjami społecznemi w Polsce.

Na społecznym odcinku pracy emigracyjnej w Polsce istniała, a częściowo istnieje dotychczas wielotorowość działań. W chwili powołania do życia Rady Organizacyjnej nie było jednolitego planu pracy, nie było

podzaiłu terenów Polonji Zagranicznej i podziału rzeczowego między poszczególne organizacje społeczno-emigracyjne, doniedawna tak liczne (przed paru laty było ich 32). Jasnem jest, że wywoływało to ujemne skutki, jeśli chodzi o rezultaty pracy dość nikłe naogół, ograniczające się częstokroć do wysyłki większej lub mniejszej ilości używanych książek i podręczników szkolnych na różne tereny wychodźcze.

Próby skonsolidowania akcji dla Polonji zagranicznej na terenie Kraju.

Każda niemal organizacja pragnęła wykazać swą aktywność na wszystkich terenach i w różnych dziedzinach; o jakiemkolwiek rozgraniczeniu kompetencyj nie było mowy. Coraz bardziej jednak przejawiała się specjalizacja poszczególnych stowarzyszeń emigracyjnych.

Na niektórych odcinkach pracy zjawisko to ujęte zostaje w pewne normy; tak naprzykład już w 1929 r. powstała Komisja Bibljoteczna, która prowadziła ewidencję zapotrzebowań i wysyłki książek do poszczególnych zagranicznych skupień polskich, starała się o sprawiedliwy podział usług, tak, aby pewne tereny nie były uprzywilejowane na niekorzyść innych, by pomoc książkowa z Kraju, przybierająca w pewnych okresach czasu b. pokaźne rozmiary, rozdzielana była poszczególnym terenom wychodźczym w stosunku do ich potrzeb. W całości jednak akcja stowarzyszeń emigracyjnych była ciągle nieuzgodniona i niesharmonizowana.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, prowadząca wytrwale akcję konsolidowania skupień polskich zagranicą, musiała z natury rzeczy przystąpić do skonsolidowania również i poczynań organizacyj emigracyjnych w Kraju.

W tym celu już w końcu 1929 r., powołana zostaje do życia D e l e g a c j a P o r o z u m i e w a w c z a O g a n i z a c y j E m i g r a c y j n y c h, K o l o n j a l n y c h i M n i e j s z o ś c i o w y c h. W skład delegacji tej wchodzą stowarzyszenia, prowadzące akcję pomocy dla Polaków na obczyźnie oraz zajmujące się zagadnieniami naukowemi, związanemi z Polonją Zagraniczną. Sekretarzem Delegacji jako jedyny czynnik stały został dyrektor Biura Rady Organizacyjnej *St. Lenartowicz*. Początkowo delegacja wykazała się pewną pracą, tak np. naskutek wspólnego wystąpienia uzyskano ulgi kolejowe dla wycieczek polskich z zagranicy, zajęto się sprawą zbiórki książek i upominków gwiazdkowych dla dzieci polskich zagranicą i t. d. Później jednak Delegacja nie wykazywała żadnej działalności i, mimo czynione parokrotnie próby ożywienia jej, przestaje istnieć.

Stwierdzić należy, że poszczególne stowarzyszenia, wchodzące w skład Delegacji, odnosiły się do niej z rezerwą i poczynania Rady Organizacyjnej, zmierzające do zharmonizowania społecznej akcji emigracyjnej na terenie Kraju, prowadzone musiały być oględnie, aby nie wywołać u poszczególnych organizacyj mylnego wrażenia, iż Rada Organizacyjna usiłuje krępować inicjatywę społeczną lub monopolizować działalność w dziedzinie zagadnień związanych z Polonją Zagraniczną.

Rada Organizacyjna wysunęła program i stworzyła platformę porozumienia, narzucać się jednak nie mogła. W tej sytuacji pozostała dla Rady indywidalna współpraca ze wszystkiemi poszczególnemi organizacjami emigracyjnemi oraz z temi organizacjami społecznemi, które, prowadząc jakąś specjalną działalność, uwzględniały w niej zagadnienia Polonji Zagranicznej.

Metody stałej współpracy ze stowarzyszeniami emigracyjnemi i doraźnej z organizacjami specjalnemi i fachowemi.

Inny charakter ma współpraca Rady Organizacyjnej z organizacjami, poświęconemi wyłącznie pracy w dziedzinie emigracyjnej, mniejszościowej i kolonjalnej, jak T-wo im. Adama Mickiewicza, T-wo im. Józefa Okołowicza, Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Liga Morska i Kolonjalna i t. d., inny zaś z organizacjami poświęconemi specjalnemu typowi zagadnień, a częściowo tylko prowadzącemi akcję na rzecz Polonji Zagranicznej (organizacje młodzieżowo-wychowawcze, oświatowe, kobiece, gospodarcze i t. d.).

W pierwszym wypadku współpraca ma charakter stały, polegający na pewnych ułatwieniach, czynionych organizacjom bądź to w dziedzinie wysyłki książek na tereny, bądź też organizowania różnych imprez i propagowania ich wśród Polonji Zagranicznej i t. p. Niejednokrotnie Biuro Rady Organizacyjnej przesyła własnym sumptem książki, podręczniki i pomoce szkolne, zebrane przez poszczególne organizacje. Pozatem Rada Organizacyjna przekazuje różne sprawy, dotyczące opieki indywidualnej nad reemigrantami, czy poszczególnymi Polakami zagranicznymi, odpowiednim organizacjom emigracyjnym lub charytatywnym w Kraju.

Rada Organizacyjna z reguły przy podejmowaniu jakiejkolwiek akcji w stosunku do Polonji Zagranicznej na szerszą skalę, wymagającej współudziału czynników społecznych, zaprasza do współpracy organizacje emigracyjne, mniejszościowe i kolonjalne. O wszelkich bardziej zasadniczych posunięciach swych informuje je, z gotowością uwzględnienia wszelkiej rzeczowej, fachowej krytyki. Jest to już zresztą uwidocznione w samej strukturze Rady Organizacyjnej, w skład której, obok przedstawicieli terenów wchodzą osoby, zajmujące wybitne stanowiska w różnych stowarzyszeniach krajowych. Codzienna, stała współpraca obejmowała tyle wypadków, że wyliczanie jej zajęłoby zbyt dużo miejsca, i sprawozdanie to, mające dać syntetyczny obraz pięcioletniej działalności Rady Organizacyjnej, gubiłoby się niepotrzebnie w szczegółach.

Dla przykładu wymienimy tylko parę bardziej typownych wypadków, a zatem:

przy utworzeniu i prowadzeniu I Kursu Podstawowych wiadomości o Polsce w 1933 roku, Rada Organizacyjna ściśle współpracowała z najbardziej powołaną do tego organizacją — Kołem Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą (obecnem Kołem Opieki nad Młodzieżą Polską z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej).

Afisz propagandowy Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, wydany z okazji „Miesiąca Zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagranicą".

W staraniach, podejmowanych przez Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie i przez Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom, o racjonalne rozwiązanie zagadnienia doraźnej opieki nad bezrobotnymi reemigrantami przez utworzenie czasowego schroniska noclegowego, Rada Organizacyjna starała się okazać możliwie wydatną pomoc. Przy organizowaniu na Wystawie Polskiego Szkolnictwa Dokształcającego w Chicago działu, ilustrującego pracę oświatową krajowych stowarzyszeń emigracyjnych, Rada Organizacyjna nie poprzestała na obesłaniu tego działu własnemi eksponatami, lecz zebrała eksponaty od wszystkich organizacyj w Kraju i umieściła na tej wystawie. Przy organizowaniu wielkiej wystawy „Polska i Polacy w Świecie" Rada wciągnęła do współpracy wszystkie wymienione poprzednio organizacje.

Według innych metod Rada Organizacyjna współpracowała z organizacjami społecznemi, pracującemi na pewnem ściśle określonem polu, a ubocznie zajmującemi się zagadnieniami Polonji Zagranicznej (organizacje oświatowe, młodzieżowe, sportowe, artystyczne, gospodarcze i t. p.). Z niektóremi z nich Rada utrzymuje stały kontakt, z innemi doraźny, w miarę wynikających potrzeb. Rada nietylko jednak ucieka się do współpracy i pomocy organizacyj fachowych wtedy, gdy już przejawi się tego potrzeba, ale stara się również wywołać zainteresowanie życiem i potrzebami Polaków zagranicą, spowodować czynne ustosunkowanie się do problemów, związanych z Polonją Zagraniczną oraz wykrzesać inicjatywę i ambicję pracy dla idei zacieśnienia węzłów łączności między Polonją Zagraniczną i Macierzą. Dzięki bądź to bezpośrednim staraniom Rady Organizacyjnej, bądź też naskutek oddziaływania haseł, rzuconych w społeczeństwo przez Radę, szereg zasłużonych organizacyj tworzy komórki pracy wśród i dla Polonji Zagranicznej.

Dość wymienić tak popularne instytucje jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Harcerstwo, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Izba Handlowo-Przemysłowa, organizacje dziennikarskie i t. d. i t. d.

Jeszcze jednym z przejawów współdziałania Rady Organizacyjnej z organizacjami społecznemi w Kraju, było wciągnięcie krajowych organizacyj zawodowych do współpracy i stałego kontaktu z ich odpowiednikami wśród Polonji Zagranicznej. Tak naprzykład Rada Organizacyjna przyczyniła się do zbliżenia świata lekarskiego w Polsce ze Stowarzyszeniem Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce. To samo dotyczy Związku nauczycielskiego i innych. To bratnie i koleżeńskie zbliżenie organizacyj zawodowych polskiej inteligencji pracującej w Kraju i na obczyźnie, jest jednym z punktów programu prac Rady Organizacyjnej i na przyszłość zostanie niewątpliwie jeszcze szerzej rozwinięte.

Mimo nadmiaru różnych stowarzyszeń emigracyjnych, jaki istniał doniedawna, pewne ważne dziedziny życia Polaków zagranicą pozbawione były opieki ze strony Kraju, lub też opieka ta była niesystematyczna, polegająca na sporadycznych poczynaniach ludzi dobrej woli. Do takich drobniejszych może spraw, ale wymagających ciągłości i stworzenia odpowied-

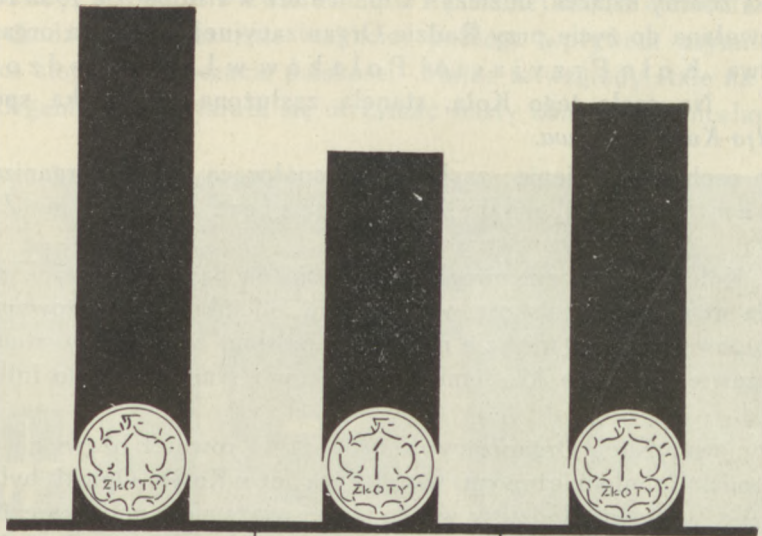

1930-1931	1933	do 1·VI·1934
511490,61 zł.	370390,02	426204,75

ORGANIZOWAŁ KOMITET OBCHODU 25 LECIA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO

OGÓŁEM 1308085,38 zł.

Wyniki zbiórki na Szkolnictwo Polskie zagranicą w latach 1930-1934.

niej komórki, należała opieka nad Polakami, żołnierzami w Legji Cudzoziemskiej.

Wprawdzie niektóre organizacje emigracyjne przesyłały od czasu do czasu padarunki dla Polaków w Legji Cudzoziemskiej, jednak nie było w tem

wszystkiem ciągłości, a opieka pozostawała w rękach ofiarnej działaczki, p. *Niny Fuchsowej*, osiadłej w Marokko i docierającej w najtrudniejszych warunkach do najbardziej wysuniętych wgłąb czarnego lądu, stale walczących posterunków.

Dla pracy p. *Fuchsowej* trzeba było stworzyć w Kraju bazę operacyjną, punkt zborny książek, odzieży i t. p. To też w listopadzie 1932 roku zostaje powołana do życia przy Radzie Organizacyjnej specjalna organizacja pod nazwą „Koło Przyjaciół Polaków w Legji Cudzoziemskiej". Na czele tego Koła, stanęła zasłużona działaczka społeczna p. *Cecylja Kuncewiczowa.*

Na osobne omówienie zasługuje współpraca Rady Organizacyjnej z Kołem Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą.

Koło Opieki nad Młodzieżą Polską Zagranicą.

W Kole tem koncentrowana była akcja na bardzo ważnym, zasadniczym dla utrzymania polskości wychodźtwa, odcinku młodzieżowym. Przy Kole grupowały się organizacje młodzieży polskiej z zagranicy, studjującej w Warszawie, jak Klub Akademików Polaków z Ameryki, Koło Inflantczyków i t. d.

Ponieważ Rada Organizacyjna prowadziła również ożywioną działalność na odcinku młodzieżowym, współpraca jej z Kołem Opieki, była ścisła i stała. Akcja wśród młodzieży wychodźczej wiąże się z polityką emigracyjną i zahacza o całokształt akcji, prowadzonej przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy. To też postanowiono scalić robotę Koła z Radą Organizacyjną i jesienią 1933 roku Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą przyłączone zostało jako autonomiczna komórka do Rady Organizacyjnej pod nazwą Koła Opieki nad Młodzieżą Polską Zagranicą przy Radzie Organizacyjnej. Ta centralizacja pracy na odcinku młodzieżowym przyczyniła się już do wzmożenia jej efektów, a w przyszłości spowoduje znaczny wzrost ruchu organizacyjnego wśród młodego pokolenia na wszystkich terenach Polonji Zagranicznej. Przez przyłączenie Koła, Rada przejęła kontakty jego z całym szeregiem organizacyj młodzieżowych w Kraju.

Bardzo ważnym działem współpracy Rady Organizacyjnej z organizacjami społecznemi, bądź instytucjami w Kraju jest kontakt, utrzymywany z Kancelarją J. E. Prymasa Polski w Poznaniu. Powszechnie znany jest fakt, iż opieka duszpasterska nad Polakami na obczyźnie jest sprawą ogromnego znaczenia, nietylko z punktu widzenia religijnego, ale i narodowego. Ksiądz-Polak, zwłaszcza na terenach zamorskich o starej emigracji, był jedynym oświeconym, przygotowanym do pracy społecznej w danem osiedlu polskiem człowiekiem i, prócz sprawowania funkcyj związanych z duszpasterstwem, był nieraz doradcą w życiowych sprawach wychodźcy oraz krzewicielem życia społeczno-organizacyjnego.

Fakt ten występuje i obecnie na niektórych terenach, pozbawionych świeckiej inteligencji polskiej, któraby mogła prowadzić robotę oświatową kulturalno-narodową. Rola duszpasterza w skupieniach polskich zagranicą jest bardzo trudna i odpowiedzialna. Wielokrotnie stwierdzony jest fakt, iż tam, gdzie opiekę duszpasterską nad wychodźtwem sprawują księża-cudzoziemcy, lub gdzie w zwierzchności kościelnej niema elementu polskiego, wychodźtwo to znacznie szybciej podlega wpływom asymilacyjnym i zatraca stopniowo poczucie polskości. Mając te względy stale na uwadze, Rada Organizacyjna starała się utrzymać ścisły kontakt z kancelarją J. E.

Uczestnicy I Zjazdu Polaków z Zagranicy u J. E. ks. Kardynała A. Hlonda.

Prymasa Polski, którego wysokiej opiece powierzone są sprawy duszpasterstwa na większości terenów wychodźczych.

Delegat Księdza Kardynała *Hlonda* bywał stale na posiedzeniach Prezydjum Rady Organizacyjnej. Rada Organizacyjna przedkładała Kancelarji Prymasa potrzeby poszczególnych skupień polskich zagranicą w dziedzinie duszpasterskiej.

Należy nadmienić, że Polonja Zagraniczna niejednokrotnie zwracała się do Rady, usilnie żądając pomocy w pozyskaniu duszpasterzy-Polaków. (Patrz Rozdz. XI: sprawozdania z Jugosławji i Danji.

B. Współpraca Rady Organizacyjnej w poszczególnych ważniejszych zagadnieniach.

Święto Morza wśród Polonji Zagranicznej

Utarł się zwyczaj, że rokrocznie odbywa się w Polsce na skalę imponującą Święto Morza, urządzane przez wielce zasłużoną organizację Ligę Morską i Kolonjalną, z którą Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy jest w stałym kontakcie.

Święto Morza, obok manifestacji uczuć posiadające charakter propagandowy i praktyczny (zbiórka ofiar na rozbudowę floty polskiej), organizowane było przez Radę i Ligę we wszystkich skupieniach Polonji Zagranicznej. Początkowo nie miało ono jednak charakteru powszechnego i dopiero w roku 1933 Święto Morza odbyło się we wszystkich środowiskach. Rada Organizacyjna weszła w tym celu do sekcji zagranicznej Komitetu Wykonawczego Święta Morza przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej.

Do wszystkich naczelnych organizacyj polskich zagranicą przesłano wezwanie, aby zorganizowały tę wspaniałą uroczystość. Przesłano również schemat programu obchodów, 1000 egzemplarzy popularnej broszurki *„Na Święto Morza"*, 150 artykułów, instrukcje w sprawie zbiórki na cele Ligi M. i K., materjały pomocnicze dla prasy i odczytów okolicznościowych i t. p. Wszystkie niemal dzienniki, większe tygodniki i miesięczniki polskie zagranicą wydrukowały odezwę Rady Organizacyjnej, nawołującą szerokie rzesze Rodaków na obczyźnie do masowego udziału w uroczystościach.

Organ prasowy Rady Organizacyjnej, miesięcznik *„Polacy Zagranicą"*, wydał specjalny numer na Święto Morza w nakładzie 20.000 egezmplarzy, rozesłanych na wszystkie tereny Polonji Zagranicznej.

Wynikiem akcji tej w r. 1933 było przeszło 1000 artykułów, wzmianek i sprawozdań na łamach prasy polskiej zagranicą oraz tysiące uchwalonych rezolucyj. Pozatem Polacy zagraniczni umieszczali w prasie cudzoziemskiej artykuły na temat praw polskich do morza.

Również w 1934 r. Rada Organizacyjna współdziałała z Ligą Morską i Kolonjalną przy organizowaniu Święta Morza.

Współpraca Rady Organizacyjnej z Ligą Morską i Kolonjalną nad zorganizowaniem Święta Morza jest niewątpliwie b. charakterystycznym przykładem współdziałania Rady w pracach organizacyj społecznych, dotyczących Polonji Zagranicznej.

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Chlubną kartę w dziedzinie pomocy Kraju dla Polonji Zagranicznej stanowi działalność Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, zainicjowanego przed 3-ma laty przez Komitet 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Fundusz ten, w olbrzymiej większości z drobnych, groszowych ofiar dzieci szkolnych, zebrał w ciągu 3-ch lat przeszło 1 miljon 200 tysięcy złotych, z tego 450.000 stanowi nienaruszalny kapitał zakładowy Funduszu

Gen. G. Orlicz-Dreszer, Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

odsetki jego i reszta sumy zebranej, obracane są na potrzeby oświatowe narazie wyłącznie mniejszości polskich zagranicą, zwłaszcza w Niemczech, gdzie nawozałożone gimnazjum polskie w Bytomiu w znacznej mierze zawdzięcza swój byt ofiarności społecznej w Kraju.

Jeśli zważymy, że zbiórki Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą odbywały się w latach ciężkiego kryzysu gospodarczego, stwierdzić trzeba,

że ofiarność dziatwy szkolnej w Kraju, która walnie przyczyniła się do zebrania tak wielkiej kwoty na kształcenie Rodaków-rówieśników zagranicą, jest dowodem zrozumienia potrzeb Polonji Zagranicznej w opinji publicznej w Polsce oraz, że zagadnienie bratniej łączności z Polakami zagranicą jest w społeczeństwie polskiem w Kraju popularne. Na palcach bowiem policzyć można cele, na które społeczeństwo, z drobnych, co należy podkreślić, datków, zebrało w ostatnich latach tak wielką sumę.

Wspaniałe efekty zbiorowe na oświatę polską zagranicą w pewnym stopniu zawdzięczać należy jaknajściślejszej współpracy Funduszu z Radą

Gmach gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Organizacyjną, której cały aparat wykonawczy bierze żywy udział w akcji propagandowej i zbiórkowej.

Nadmienić należy, że prezesem Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą jest prezes Rady Organizacyjnej Marszałek *Wł. Raczkiewicz*, prezesem zarządu Funduszu jest wiceprezes Rady Organizacyjnej dr. *B. Hełczyński*, sekretarzem zarządu dyrektor Rady Organizacyjnej *St. Lenartowicz*. Biuro Funduszu mieści się w lokalu Biura Rady Organizacyjnej, co ułatwia stały, codzienny kontakt.

Na innem miejscu zobrazowana jest akcja prasowo-propagandowa Rady Organizacyjnej, prowadzona wśród społeczeństwa celem rozbudzenia

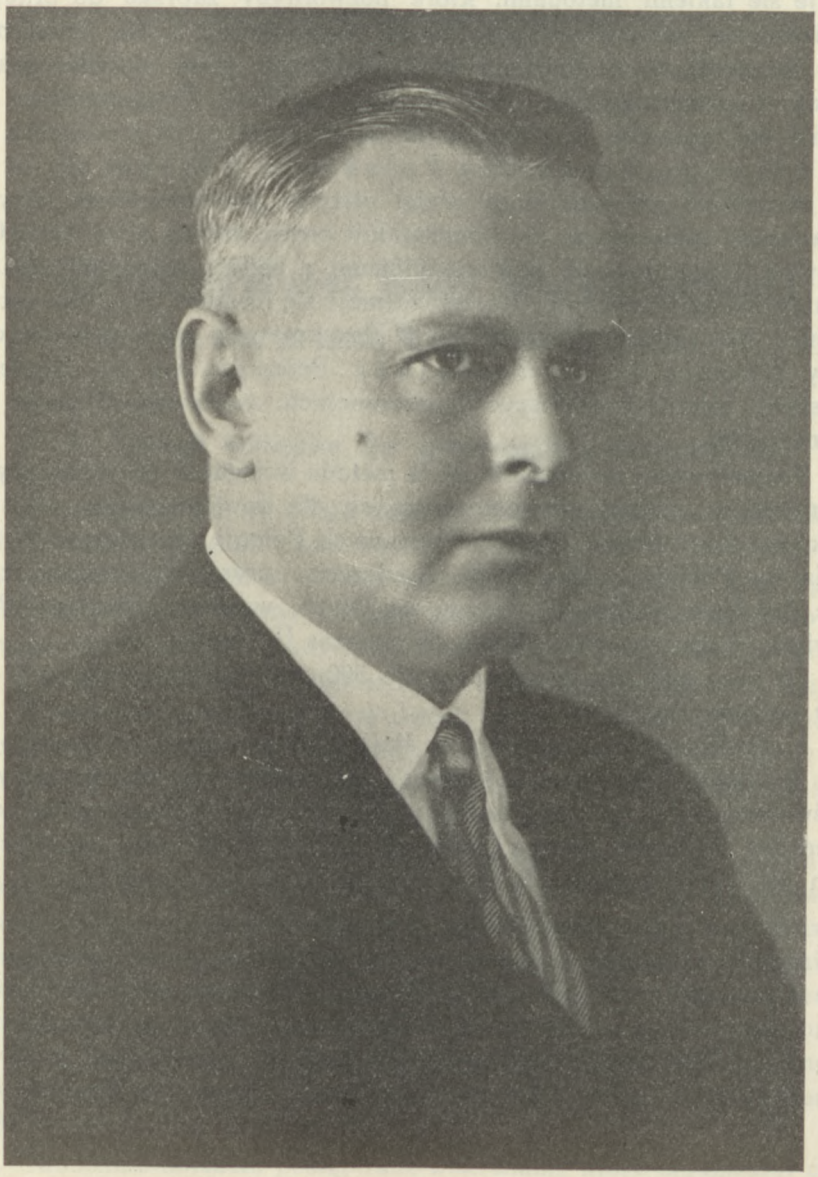

Dr. Br. Hełczyński, wiceprezes Rady Organizacyjnej, Prezes Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Akcja Rady Organizacyjnej nad wciągnięciem jaknajszerszych sfer społecznych do pracy dla Polonji Zagranicznej.

w niem żywego i czynnego zainteresowania problemami Polonji Zagranicznej. Tutaj nadmienić należy, że Rada Organizacyjna w pracach swych posługuje się takiemi metodami, które pozwoliłyby zaprząc do pracy dla zrealizowania różnych potrzeb Polonji Zagranicznej i dla wzmocnienia więzi łączących ją z Macierzą możliwie liczne grono nietylko oganizacyj, ale i poszczególnych osób. Ta polityka Rady Organizacyjnej uwidacznie się wyraźnie w działalności Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, w którego wszystkich sekcjach biorą udział nietylko przedstawiciele instytucyj i organizacyj społecznych, ale i personalnie osoby, stojące poza Radą Organizacyjną i organizacjami zaprzyjaźnionemi, a będące znawcami zagadnień oświatowo-wychowawczych, któremi zajmuje się Komitet. Podobną sytuację widzimy na terenie Komisji Współpracy Gospodarczej przy Radzie Organizacyjnej. Przejawia się to również na wszystkich niemal ważniejszych konferencjach, zwoływanych przez Radę Organizacyjną.

Najjaskrawiej uwidoczniła się ta metoda wciągania do współpracy społeczeństwa w pracach przygotowawczych dla zorganizowania II Zjazdu Polaków z Zagranicy, I Igrzysk Sportowych Polonji Zagranicznej, I Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy, Konferencji prasy, Konferencji kobiet, które przybędą podczas II Zjazdu do Polski, wystawy „Polska i Polacy w Świecie" i imprez, jakie odbędą się podczas II Zjazdu.

Do prac tych pozyskano przeszło 500 osób spośród wybitnych działaczy społecznych.

Rada Organizacyjna poszła po linji zbiorowej pracy nad przygotowaniem II Zjazdu Polaków z Zagranicy i towarzyszących mu imprez, w tem przeświadczeniu, że zainteresowanie problemem Polonji Zagranicznej w społeczeństwa najlepiej można rozwinąć przez pozyskanie jaknajliczniejszych jego przedstawicieli do pracy nad zagadnieniami konkretnemi.

XI. Działalność Rady Organizacyjnej na terenach zagranicznych.

A. Uwagi wstępne do sprawozdań terenowych.

Przystępując do kolejnego omówienia poszczególnych środowisk polskich zagranicą, pragnęlibyśmy zwrócić uwagę czytelnika na pewne czynniki, wpływające z jednej strony na rozwój całokształtu prac społecznych Polonji danego terenu, z drugiej strony na możliwości celowego i skutecznego współdziałania Rady Organizacyjnej z Polonją danego terenu.

Kontakt terenów z Radą Org

Pierwszym z tych czynników był kontakt terenu z Radą. Kontakt ten przejawiał się w dwóch formach: 1) korespondencja z organizacją naczelną, z członkami Rady, znajdującemi się na terenie i z członkami korespondentami; 2) kontakt osobisty, przez wizytację terenów lub też przez częste przyjazdy przedstawicieli terenów do Warszawy.

Przyjęta została zasada, że Rada Organizacyjna współdziałała z poszczególnemi ośrodkami Polonji Zagranicznej wyłącznie za pośrednictwem ich organizacyj naczelnych, ześrodkowujących w swej działalności całokształt spraw polskich na dany mterenie. Bezpośrednie komunikowanie się i udzielanie pomocy poszczególnym organizacjom polskim na terenach zagranicznych wydawało się niecelowe ze względu na to, że mogło ono nadać akcji Rady Organizacyjnej charakter chaotyczny, nieskoordynowany i pozbawiony właściwego planu działania, odmiennego i indywidualnego dla każdego ośrodka polskiego zagranicą.

Odmiennie należało postępować z terenami, które organizacji naczelnej nie posiadały. W tych wypadkach nawiązywano kontakt z organizacjami wykazującemi największy zakres pracy i realne wyniki dotychczasowej swej działalności. Zasada ta w pierwszym rzędzie miała zastosowanie do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie obok wielkich i bogatych organizacyj istnieją setki organizacyj mniejszych, rozwijających temniemniej bardzo

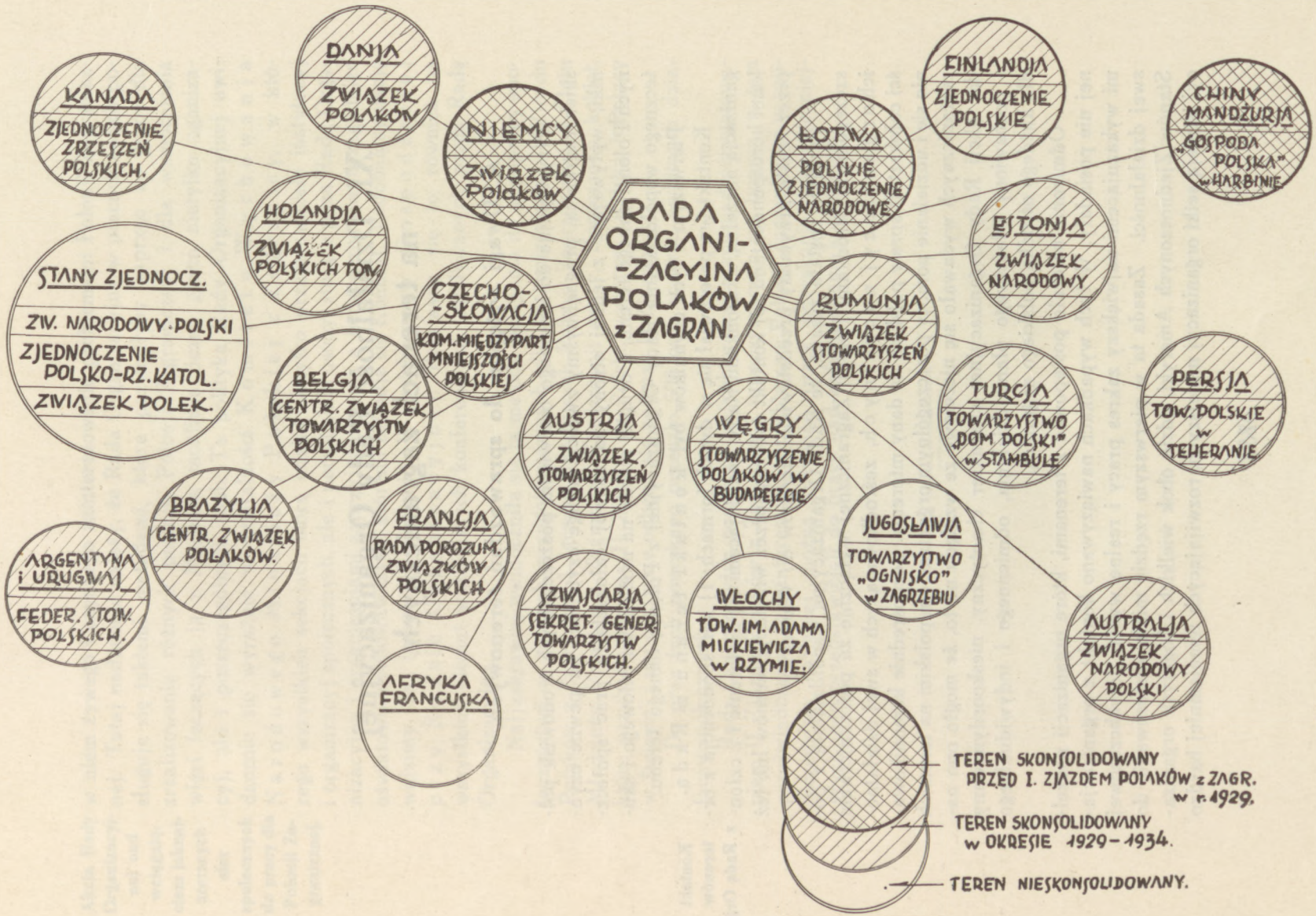

Wykres kontaktów Rady Organizacyjnej z terenowemi organizacjami naczelnemi.

pożyteczną pracę. Rada nawiązała kontakt z największemi organizacjami polskiemi na terenie, starając się za ich pośrednictwem wpływać na cały teren.

Załączony wykres ilustruje kontakty z poszczególnemi terenami i ich organizacjami naczelnemi.

Dążenia Rady do planowości akcji na terenach.

W ustosunkowaniu się do poszczególnych terenów zagranicznych Rada Organizacyjna starała się wpłynąć na ośrodki akcji polskiej na poszczególnych terenach, aby wytworzyły własny program działania, ustaliły swoje metody realizacji tego programu i ażeby na plan pierwszy swych poczynań wysunęły te zagadnienia, których pozytywne rozwiązanie mogłoby zapewnić miejscowej Polonji największe korzyści. Rola i współdziałanie Rady Organizacyjnej w tym procesie krystalizacji terenowych programów działalności polegały jedynie na sharmonizowaniu głównych wytycznych tych programów z duchem i interesem całego Narodu i skoordynowania ich z programami i hasłami, uchwalonemi przez I Zjazd Polaków z Zagranicy.

Obowiązek i możność ułożenia terenowych programów pracy spoczywały w rękach tych organizacyj polskich w poszczególnych państwach zamieszkałych przez Polaków, które z tytułu zakresu swego działania obejmowały całokształt polskich prac społeczno-organizacyjnych na danym terenie, innemi słowy stanowiły naczelną organizację Polonji w danem państwie. Tylko bowiem taka organizacja, która albo sama centralizowała wszystkie dziedziny pracy polskiej, albo też dzięki swej konstrukcji była wyrazem całokształtu pracy, rozłożonej na poszczególne fachowe jednostki organizacyjne, powołana jest do decydowania o kierunku pracy na danym terenie.

Niestety, kiedy w 1929 r. Rada Organizacyjna rozpoczęła swą pracę, tylko kilka terenów posiadało swoje organizacje naczelne; znaczna ich większość — pomimo bardzo rozgałęzionej sieci organizacyj polskich, obejmujących dziedziny: kulturalno-oświatową, gospodarczą, polityczną, wychowania fizycznego i t. d. — nie zdołała do tego czasu wytworzyć naczelnej reprezentacji interesów Polonji na danym terenie zamieszkałej.

Prace Rady nad konsolidacją terenów.

Taki stan rzeczy niezmiernie utrudniał Radzie Organizacyjnej w pierwszych latach istnienia celową działalność na wszystkich terenach Polonji Zagranicznej. Co gorsza na terenach nieposiadających organizacji naczelnej, na których poszczególne organizacje lokalne działały w odosobnieniu, panowały w większości wypadków pożałowania godne spory i walki międzyorganizacyjne, które środowiska polskie tylko osłabiały, a polski stan posiadania narażały na niepowetowane straty. Na tych terenach Rada Organizacyjna musiała działać bardzo ostrożnie, w ciągłej obawie, by pomoc udzielona jednej organizacji nie spowodowała zaognienia walki międzyorganizacyjnej, a temsamem pogorszyła sytuację na terenie.

W tych okolicznościach Rada przystąpiła do realizacji uchwały I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, wzywającej do konsolidacji organizacyjnej Polonji na poszczególnych terenach.

Żmudne i długotrwałe, nieustające prace nad konsolidacją poszczególnych środowisk Polonji Zagranicznej stały się w gruncie rzeczy podstawową i najważniejszą działalnością dla tych terenów, które pracy tej wymagały. Były i są to prace pozornie bez błyskotliwego efektu, nieuzewnętrzniające się w cyfrach lub ścisłych danych rzeczowych, jednak niosące korzyści pośrednie, posiadające zasadnicze dla poszczególnych środowisk znaczenie, które w pewnych wypadkach zlewa się z zagadnieniem bytu lub zagłady danego środowiska polskiego.

Propagandę hasła konsolidacji terenów prowadził na szeroką skalę organ Rady *„Polacy Zagranicą"* (patrz str. 152 i nast.).

Kolejno występuje Rada z inicjatywą konsolidacji terenów pracujących w bezładzie. Wyniki tej inicjatywy ilustruje najlepiej załączony wykres, który wykazuje na ilu terenach konsolidacja została przeprowadzona w okresie sprawozdawczym. Zaznaczyć należy, że środowisko polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, aczkolwiek nie zdołało wyłonić swoją naczelną organizację, to jednak posiada głęboko zakorzenioną świadomość potrzeby konsolidacji, czego wyrazem jest ustanowienie wspólnej delegacji na II Zjazd Polaków z Zagranicy, w której skład wchodzą przedstawiciele wszystkich najważniejszych organizacyj polskich w tem państwie.

Nawet na tych terenach, na których niema dotychczas konsolidacji, działacze polscy doceniają jej wartość i znaczenie. Dlatego też wszelkie wysiłki w przyszłości iść będą musiały w kierunku wzmocnienia i dopełnienia dotychczasowych wyników całkowania pracy polskiej zagranicą.

W ten sposób konsolidacja lub dezorganizacja środowiska staje się drugim współczynnikiem, odgrywającym zasadniczą rolę w ocenie rozwoju życia polskiego w danem środowisku i skuteczności dalszej akcji Rady Organizacyjnej na danym terenie.

Działalność organizacyjna Polonji Zagranicznej.

Trzecim skolei współczynnikiem jest ruchliwość poszczególnych, lokalnych jednostek organizacyjnych. Nie wystarczy, gdy istnieje na terenie najsprawniej nawet działająca organizacja naczelna, Polacy zaś w poszczególnych swych skupieniach, składających się na całą Polonję danego terenu, wykazują brak własnej inicjatywy, zobojętnienie dla spraw społeczno - narodowych i zniechęcenie do pracy społecznej; od nich właśnie winna wyjść podnieta do pracy. Rada Organizacyjna -- aczkolwiek nie zaniechała niczego, coby mogło ożywić ośrodki nieczynne -- starała się w pierwszym rzędzie podnieść na duchu tych, którzy, chociaż częstokroć w najtrudniejszych warunkach, wydają z siebie maksimum dobrej woli i nie uchylają się od żadnej akcji, która mogłaby chociażby o krok

naprzód posunąć pracę dla polskości, zdobyć choćby drobny ale pozytywny wynik dla wzmożenia polskiego stanu posiadania.

Warunki pracy środowisk polskich zagranicą.

Czwartym i najpoważniejszym, o ile chodzi o tereny przygraniczne, współczynnikiem są zewnętrzne warunki pracy, w których rozwija się życie polskie na danym terenie. Pragniemy wskazać tutaj na przykład Polonji litewskiej, która pomimo znacznej liczebności (ponad 200.000), dużej zwartości skupień, stosunkowo wysokiego uświadomienia narodowego, — a zatem pomimo wszelkich wewnętrznych danych do korzystnego swego rozwoju, — naskutek nieprzychylnego stosunku władz i społeczeństwa litewskiego nietylko nie wykazuje postępów w swych pracach społeczno-narodowych, ale wręcz się cofa.

Niewątpliwie dochodzą tutaj jeszcze inne, nie mniej ważne czynniki, posiadające znaczenie lokalne, a wpływające na tendencje rozwojowe pojedyńczych ośrodków polskich na poszczególnych terenach. Całokształt tych czynników wpływa pośrednio na skuteczność działalności Rady Organizacyjnej na poszczególnych terenach, która ma swój wyraz w niniejszem sprawozdaniu, uwydatniając się przy omawianiu poszczególnych terenów. Niestety problemy Polonji Zagranicznej, a w szczególności jej tendencje rozwojowe i warunki jej bytu na poszczególnych terenach są niedostatecznie naukowo zbadane, co utrudnia posiłkowanie się teoretycznemi materjałami przy układaniu programów praktycznych w tej dziedzinie.

Warunki skuteczności działalności Rady Organ.

Omówione powyżej cztery zagadnienia są jedynie najważniejszemi czynnikami, mającemi swe zastosowanie do wszystkich terenów Polonji Zagranicznej, a wpływającemi na dynamikę rozwoju poszczególnych środowisk polskich zagranicą.

W sprawozdaniach z poszczególnych terenów częstokroć spotyka się ślady niekorzystnych zewnętrznych warunków pracy; słabsze postępy pracy polskiej na terenach zagranicznych w wielu wypadkach tłumaczone są znacznemi utrudnieniami czynionemi ze strony władz i społeczeństwa miejscowego. Niewątpliwie jest to do pewnego stopnia słuszne — jednak praktyka dotychczasowa wykazała, że rozwój prac środowiska polskiego nie jest od warunków zewnętrznych w tym stopniu uzależniony, ażeby one właśnie decydowały o losach Polonji na danym terenie. Hart, wytrwałość i wyrobienie społeczne całego środowiska polskiego, a w szczególności jego przewódców i kierowników poszczególnych odcinków i placówek posiadają co najmniej takie same znaczenie jak warunki zewnętrzne.

Stwierdzić w tem miejscu należy, że aczkolwiek na niektórych terenach nie osiągnęło takich wyników, jakich można było się spodziewać, to jednak ogólny wynik pięcioletniej pracy Rady Organizacyjnej dla terenów jest dużym i trwałym dorobkiem. Musimy sobie jasno zdać sprawę, że przed powołaniem Rady Organizacyjnej praca dla terenów zagranicznych nie mogła dać poważniejszych rezulta-

tów, gdyż była nieskoordynowana i bezprogramowa. Pięcioletni wysiłek Rady Organizacyjnej szedł głównie w kierunku badania terenów, układania programów i ustalania metod działania.

Obecnie przed Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy stoi wielkie zadanie wykorzystania doświadczeń pierwszego okresu organizacyjnego i przystąpienia do jeszcze wydajniejszej pracy dla Polonji Zagranicznej.

Działalność członków-korespondentów.

Niniejsze uwagi wstępne do części terenowej sprawozdania Rady Organizacyjnej byłyby niekompletne, gdybyśmy nie poświęcili kilku słów członkom-korespondentom Rady.

Wszelkie źródłowe informacje z poszczególnych terenów posiadają dla Rady Organizacyjnej bardzo cenną wartość. Organizacje naczelne niezawsze są w możności nadsyłania systematycznych wiadomości o bieżących zagadnieniach życia polskiego na danym terenie. Pozatem na terenach rozleglejszych instytucja centralna niezawsze jest w posiadaniu wiadomości szczegółowych, które z większą dokładnością mogą być dostarczane przez ludzi miejscowych. Praktyka wykazała, że sprawnie działający zespół korespondentów niezmiernie ułatwia Radzie zebranie najaktualniejszych wiadomości, które umożliwiają jej bardziej celowy kontakt z organizacją naczelną.

Niestety nie wszyscy członkowie-korespondenci spełniają sumiennie przyjęte na siebie obowiązki. Zdarzają się wypadki, że mimo kilkakrotnych urgensów korespondenci przez cały czas trwania swej kadencji (1 rok) nie nadsyłają żadnej informacji. Stwierdzić jednak wypada, że znakomita większość korespondentów dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków.

B. Kraje przygraniczne.
(Tereny mniejszościowe).

1. Charakterystyka ogólnopolska terenów mniejszościowych.

Specyficzne warunki terenów mniejszościowych.

Ludność polska w krajach przygranicznych, aczkolwiek stanowi składową część Polonji Zagranicznej, to jednak z wielu powodów zasadniczych problemy jej posiadają w porównaniu z temi samemi problemami na terenach emigracyjnych odmienny charakter. Różnica ta wypływa z samej genezy środowisk:

środowiska emigracyjne powstały jako wyraz tendencyj ekonomicznych tych jednostek i grup, które dobrowolnie udały się na obczyznę w pogoni za codziennym chlebem, a zatem zgodziły się zgóry na te warunki bytu, jakie przyjmujące państwo im, jako obcokrajowcom, udzieli;

środowiska mniejszościowe zaś powstały niezależnie od subjektywnej woli tych mniejszości, a niejednokrotnie wbrew ich woli (plebiscyty na Śląsku, Warmji i t. d.), przyczem po powstaniu ich nowej sytuacji prawnej, przyznano im pełne prawa konstytucyjne lub też pewne uprawnienia, wypływające z umów międzynarodwowych (t. zw. traktaty mniejszościowe lub umowy międzypaństwowe). Wynikiem tego jest stała dążność grup mniejszościowych do zapewnienia sobie maksimum korzyści w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej dla zachowania lub powiększenia swego stanu posiadania. Dążenie to przekształca walkę o konstytucyjne lub umowne prawa w problemy o wybitnych cechach politycznych.

Z punktu widzenia państw, w których zamieszkują mniejszości polskie, problem korzystnego rozwoju tych mniejszości jest rozpatrywany również pod kątem widzenia stanu posiadania narodu większościowego. W praktyce interesy większości a żywotne postulaty mniejszości są z punktu widzenia narodu, tworzącego większość w danem państwie, rozbieżne.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że mniejszości polskie we wszystkich bez wyjątku państwach stanowią element lojalny i nie wykazują tendencyj iredentystycznych, co wyraźnie zostało stwierdzone w uchwałach ryskich II Zjazdu Mniejszości Polskich w Europie, to negatywny stosunek państw zamieszkania do Polaków nietylko wydaje się nieuzasadniony, ale również szkodliwy z punktu widzenia interesów danego państwa.

Należy nadmienić, że kontakt terenów mniejszościowych z Radą Organizacyjną polega jedynie na tem, że Rada ogranicza się do niesienia pomocy w ramach ich własnych wysiłków w dziedzinie kulturalno-oświatowej, gospodarczej i innych, które to dziedziny nie wykraczają poza te uprawnienia, które poszczególnym grupom przysługują na zasadzie ich miejscowych praw konstytucyjnych lub umownych. Zatem działalność Rady Organizacyjnej nie wkracza w żadnym wypadku w sferę politycznego ustosunkowania się poszczególnych grup mniejszościowych do ich państw zamieszkania.

Polacy w państwach przygranicznych (Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Niemcy, Rumunja i Rosja Sowiecka) liczą razem blisko trzy miljony; zatem grupa mniejszościowa stanowi więcej niż trzecią część całej Polonji Zagranicznej.

Międzynarodowa ochrona mniejszości.

W czterech państwach przygranicznych (Czechosłowacja, Litwa, Łotwa i Rumunja) Polacy korzystają teoretycznie z międzynarodowej ochrony mniejszości, ustalonej przez specjalne zobowiązania tych państw wobec Ligi Narodów. W Niemczech jedynie Śląsk Opolski chwilowo (do 1937 roku) korzysta z tej ochrony, podczas gdy Polacy na Pograniczu, w Prusach Wschodnich, w Westfalji i w pozostałych częściach Niemiec z ochrony nie korzystają. Również zupełnie bez ochrony prawno - międzynarodowej pozostaje blisko miljonowa rzesza Polaków w ZSRR. Nadmienić tutaj należy, że w omawianym okresie pięcioletnim jedynie Polacy ze Śląska

Opolskiego robili użytek przed Ligą Narodów z uprawnień, wynikających z zobowiązań Rzeszy Niemieckiej, natomiast Polacy w Łotwie, Czechosłowacji a w szczególności w Litwie, aczkolwiek wielokrotnie mieli konkretne powody, by krzywdy swe przedstawić na forum międzynarodowem, to jednak ograniczali się do wyczerpania instancyj krajowych.

Dotychczasowa praktyka międzynarodowej ochrony mniejszości wykazała niezbicie, że system obecny jest niewłaściwy i nieskuteczny. Sposób traktowania tych spraw przez Ligę Narodów i fakt istnienia takiego stanu rzeczy, że pewne grupy mniejszościowe są chronione międzynarodowemi zobowiązaniami, inne zaś pozostają zupełnie bez ochrony, powoduje, że ochrona ta w praktyce nie jest ochroną odrębności kulturalnej i warunków rozwoju danej mniejszości, a natomiast stanowi instrument polityczny, którym posługują się państwa niezwiązane umowami mniejszościowemi na niekorzyść państw, które zobowiązania te przyjęły. Właściwy cel samych traktatów został w praktyce spaczony, a omijanie generalizacji ochrony mniejszości podzieliło dotychczasowe środowiska mniejszościowe na dwie grupy: chronioną i niechronioną. W grupie niechrouionej pozostaje liczna rzesza naszych Rodaków z Niemiec (od 1937 r. również ze Śląska Opolskiego) oraz Rosji.

Taki stan rzeczy powoduje zupełną nieskuteczność obecnego systemu międzynarodowej ochrony mniejszości. To też dlatego należy gorąco powitać polski wniosek złożony ostatnio w Lidze Narodów, zdążający do zrealizowania generalizacji tej ochrony, która byłaby skuteczniejsza w swym efekcie i postawiłaby w równych warunkach wszystkie mniejszości i wszystkie państwa, w których mniejszości te zamieszkują.

* * *

Kontakt terenów mniejszościowych z Radą Organizacyjną.

Nie wszystkie tereny mniejszościowe pozostają w kontakcie z Radą Organizacyjną. Brak nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Litwą utrudnia wszelki kontakt z Polonją litewską. Również specyficzne stosunki polityczne oraz doktryna i praktyka polityki narodowościowej w Rosji Sowieckiej znacznie utrudniają, bądź też uniemożliwiają nawiązanie kontaktu z Polonją w Rosji. Tak więc współpraca Rady Organizacyjnej ogranicza się w grupie terenów mniejszościowych do skupień polskich w Czechosłowacji, Łotwie, Niemczech i Rumunji.

Jak z przytoczonych motywów wynika, sprawy terenów mniejszościowych wymagają specjalnego uwzględnienia wszystkich okoliczności, warunkujących byt Polaków na terenach zamieszkania. Dlatego też zostały one z czasem w działalności Rady Organizacyjnej wyłączone w osobny Dział Mniejszościowy. Dział ten korzysta z cennej współpracy Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, który m. in. zajmuje się naukową stroną problemu mniejszości polskich zagranicą.

2. Współpraca ze Związkiem Mniejszości Polskich w Europie.

Deklaracja ryska Związku Mniejszości Pol. w Europie.

Związek Mniejszości Polskich w Europie, do którego wchodzą przedstawiciele naczelnych organizacyj polskich w Niemczech, Litwie, Łotwie, Czechosłowacji i Rumunji, urządził w okresie sprawozdawczym drugi skolei Zjazd, który uchwalił deklarację, zawierającą zasadniczy program działania we wszelkich dziedzinach pracy społecznej. Ze względu na doniosłość Zjazdu przytaczamy tutaj najważniejszą część jego deklaracji.

Delegaci Związku Mniejszości Polskich w Europie na uroczystej akademji stowarzyszeń polskich w Dyneburgu w 1930 r.

Uchwały programowe.

„II-gi Zjazd Związku Mniejszości Polskich w Europie, odbyty w Rydze, uznając deklarację Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech z dnia 3 sierpnia 1929 roku za pierwszą próbę pozytywnego sformułowania zasad, zmierzających do rozwiązania zagadnień narodowościowych w Europie, stwierdza, że:

1. Odmienność struktur wewnętrznych różnych narodowości, zamieszkujących różne państwa europejskie, często nawet narodowości w jednem państwie, powoduje, iż jednolite, schematyczne rozwiązanie tych odmiennych zagadnień jest niemożliwe.

W Europie istnieją różnorodne zagadnienia narodowościowe, które mogą być rozwiązane tylko indywidualnie, bądź to w ramach poszczególnych państw, bądź też ewentualnie drogą umów międzynarodowych.

Traktaty, nakładające na państwa zobowiązania, dotyczące ochrony mniejszości narodowych, winny być rozciągnięte na wszystkie państwa.

2. Zagadnienie narodowościowe jest zagadnieniem wszechstron-

Delegaci Związku Mniejszości Polskich w Europie na obchodzie Odrodzenia Niepodległości Polski w dn. 11/11 1930 r. w Rydze

nej ochrony kulturalnej poszczególnych narodowości w poszczególnych państwach oraz zagwarantowania im prawa zachowania ścisłej łączności kulturalnej ze swemi narodami macierzystemi.

Zagadnienie to tak pojęte jest w swej istocie zagadnieniem kulturalnem. Natomiast nadawanie zagadnieniu narodowościowemu charakteru politycznego przez wyzyskanie go dla imperjalistycznych celów państwowych, jest niezgodne z istotą tego zagadnienia i oddala tylko chwilę jego pokojowego rozwiązania w Europie.

3. Zagwarantowanie przez państwo wszystkim narodowościom prawa do egzystencji i pełni rozwoju kulturalno - narodowego oraz dopuszczenie ich przedstawicieli do współdecyzji i współzarządu

w sprawach kulturalnych stanowi podstawowy postulat wszystkich mniejszości wobec państwa.

Ze względu jednakże na różnorodność struktur wewnętrznych poszczególnych mniejszości mogą istnieć różne formy, prowadzące do zrealizowania tego podstawowego postulatu.

4. Wszystkie narody europejskie są zainteresowane pozytywnem rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego, zarówno z punktu widzenia subjektywnych interesów poszczególnych narodów, jak również ze względu na trwałą stabilizację i pacyfikację stosunków międzynarodowych Europy. Narodowości, będące reprezentantami kultur swych narodów macierzystych, są najbardziej powołane do odgrywania roli pośredników w zbliżeniu kultur poszczególnych narodów.

Zbliżenie kultur poszczególnych narodów jest najistotniejszym środkiem pacyfikacji stosunków w Europie powojennej.

5. Zjazd podtrzymuje uchwały Pierwszego Zjazdu Polskich Mniejszości w Europie, odbytego w roku 1929 w Czechosłowacji, odnośnie do Kongresu Mniejszości Europejskiej w Genewie oraz odnośnie do stosunków z innemi mniejszościami z dnia 5 lutego 1929 r."

Uchwały organizacyjne.

„W sprawie Konwentu Senjorów: Zjazd uchwala, że Konwent Senjorów, złożony z przedstawicieli wszystkich grup mniejszości polskich, reprezentowanych w Zjeździe, ma swą siedzibę w Berlinie i zbiera się cztery razy do roku z udziałem przedstawicieli Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

W sprawie regulaminu: prosić Dyrekcję Rady Organizacyjnej o wypracowanie ramowego regulaminu dla działalności Zjazdów Mniejszościowych i Senjoratu. Projekt regulaminu po zasięgnięciu opinji terenów reprezentowanych mniejszości i przyjęciu przez Senjorat będzie obowiązującym do najbliższego Zjazdu Mniejszości, na którym przełożony zostanie do zatwierdzenia ostatecznego."

W Zjeździe wzięli udział z ramienia Rady Organizacyjnej wiceprezesi Rady *St. J. Paprocki* i *St. Szwedowski* oraz Dyrektor Rady *St. Lenartowicz.*

Pozatem odbyło się w okresie sprawozdawczym szereg zebrań Senjoratu (Prezydjum) Związku, w których z reguły brali udział przedstawiciele Rady Organizacyjnej.

Rada Organizacyjna w swej praktycznej działalności dostosowywała sią stale do uchwał i postulatów Związku. Na mocy uchwały II Zjazdu Związku, Rada Organizacyjna opracowała regulamin Związku, który został następnie przyjęty przez zebranie Senjorów Związku.

Zjazd Konstytucyjny Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy w Berlinie 24 i 25/5 1931 r. 1). Dyr. St. Lenartowicz. 2). Prezes Związku Mniejszości Polskich w Europie, Dr. J. Kaczmarek. 3). Zastępca dyr. T. Piskorski. 4. Przewodniczący Zebrania Bojko (Łotwa).

Za pośrednictwem Związku Mniejszości Polskich w Europie współdziałała Rada ze Związkiem Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy (siedziba w Berlinie), który zrzesza młodzież z terenów mniejszościowych.

3. Czechosłowacja.

Polacy w Czechosłowacji.

Dokładne ustalenie liczby Polaków w Czechosłowacji jest niestety niemożliwe. Dwa spisy ludności w Czechosłowacji (1921 i 1930) zostały przeprowadzone w okolicznościach tak krzywdzących Polaków, że ich wyniki nie mogą być brane jako podstawy obliczeń rzeczywistej liczby Polaków w Czechosłowacji.

Organizacje polskie w Czechosłowacji.

Opierając się na statystyce austrjackiej z 1910 r. i wynikach wyborów parlamentarnych i samorządowych należy przyjąć, że w Czechosłowacji zamieszkuje około 170.000 Polaków, przyczem liczba ta obejmuje również około 25.000 obywateli polskich. Najliczniejsze skupienie posiada Śląsk cieszyński, na którym znajduje się około 100.000 Polaków.

Życie organizacyjne Polaków na Śląsku i Morawach jest bardzo rozwinięte. Już przed wojną posiadali oni własne organizacje, obejmujące wszystdziedziny życia społecznego. W Macierzy Szkolnej ma Polonja śląska doświadczoną orędowniczkę oświaty polskiej; na Morawach prowadzi tę gałęź pracy społecznej Polski Związek Szkolny, który powstał po zlikwidowaniu po wojnie przez Czechów Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dobrze prosperujące spółdzielnie polskie wszelkiego typu spełniają zadawalniająco rolę regulatora interesów gospodarczych ludności polskiej Śląska i częściowo Moraw. Poważna liczba towarzystw kulturalnych, chórów i bibljotek polskich umożliwia ludności polskiej kultywowanie dawnych tradycyj narodowych i łączności kulturalnej z całością Narodu. Dobrze zorganizwane i karnie występujące trzy stronnictwa polskie (Związek Śląskich Katolików, Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza) zapewniają Polakom godną obronę ich praw politycznych.

Wszystkie powyżej wymienione placówki polskie są zdobyczą z przed wojny światowej; natomiast organizacje młodzieżowe, aczkolwiek zostały założone jeszcze przed wojną, to jednak po wojnie, a zwłaszcza w okresie sprawozdawczym, przystosowały swą działalność do współczesnego programu wychowania polskiej młodzieży na obczyźnie. Do typu organizacyj młodzieżowych należy wliczyć również kluby sportowe, które przeważnie powstały w okresie sprawozdawczym, kiedy przy pomocy Rady Organizacyjnej propaganda sportu polskiego w Czechosłowacji znacznie się wzmogła.

Mogłoby się wydawać, że położenie Polaków w Czechosłowacji nie pozostawia nic do życzenia, że jest to poprostu teren wzorowy, nieposiadający

żadnych niedomagań. Tak niestety w rzeczywistości nie jest. Praca organizacyj polskich wykazuje wprawdzie poważne wyniki, jednak nieprzychylny stosunek miejscowych czynników czeskich utrudnia znacznie tę pracę i powoduje, że wyniki nie są takie, jakich możnaby się spodziewać.

Od czasu przyłączenia Śląska do Republiki Czechosłowackiej szowinistyczne czynniki czeskie, grupujące się dokoła „Matice Ceskiej" prowadzą ostrą walką przeciwko ludności polskiej i jej zdobyczom na polu kulturalnem, gospodarczem i politycznem. W tych okolicznościach praca organizacyj polskich nie może się rozwijać, natomiast główny jej wysiłek skierowany jest ku zachowaniu stanu posiadania, zdobytego jeszcze w czasach zaboru austrjackiego.

Polski Dom Reprezentacyjny w Czeskim Cieszynie (Czechosłowacja).

Po I-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy uczestnicy Zjazdu z Czechosłowacji urządzili szereg zebrań sprawozdawczych, zapoznając ludność polską z ideologją i celami Rady Organizacyjnej. Z czasem, dzięki owocnej współpracy z organizacjami i dzięki wizytacji terenu przez Prezesa Rady Marszałka *W. Raczkiewicza* i Dyrektora *St. Lenartowicza,* Rada Organizacyjna nawiązała ścisły i wszechstronny kontakt z terenem, zdobywając sobie zaufanie szerokich mas polskich w Czechosłowacji.

W okresie organizowania I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy środowisko polskie w Czechosłowacji, aczkolwiek świetnie zorganizowane, nie było jeszcze skonsolidowane, ponieważ nie posiadało ono organizacji naczelnej, bę-

dącej przedstawicielką całokształtu interesów ludności polskiej w Czechosłowacji. Organizacja taka została wyłoniona dopiero w październiku 1929 roku, kiedy stronnictwa polskie naskutek praktycznej potrzeby i stosując się do zaleceń uchwalonych przez I Zjazd wyłoniły Komitet Międzypartyjny Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji. Wynik tej konsolidacji nie dał długo na siebie czekać: już w wyborach do parlamentu praskiego, które odbyły się w grudniu 1929 r., Polacy zdobyli dzięki zjednoczeniu swych sił dwa mandaty, zamiast dotychczasowego jednego.

Komitet Międzypartyjny jest przedstawicielem Polaków obywateli czechosłowackich, a zatem głównie Polonji śląskiej. Już w następnym roku (1930) powstaje Związek Polaków na Morawach, jako zrzeszenie wszystkich organizacyj polskich, działających na Morawach, które są środowiskiem, składającem się głównie z obywateli polskich. Związek współpracuje ściśle z Komitetem Międzypartyjnym.

Współpraca Rady Org. z terenem.

We wrześniu 1930 r. wydała Rada Organizacyjna specjalny numer miesięcznika *„Polacy Zagranicą"*, poświęcony w całości Czechosłowacji. W zwięzłych artykułach przedstawili przywódcy polscy z terenu stan prac we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego mniejszości polskiej. W artykułach tych uwydatniona jest współpraca Rady z terenem. Pozatem współdziałała Rada w 1931 r. przy organizowaniu wycieczki 250 harcerzy i harcerek z Polski na Śląsk. Młodzież z Kraju przewędrowała prawie wszystkie większe skupienia polskie, nawiązując wszędzie kontakt z ludnością. Wycieczka ta przyczyniła się w znacznej mierze do późniejszego rozwoju na Śląsku harcerstwa polskiego, które, obok innych organizacyj młodzieżowych i sportowych, jest najlepszą formą oddziaływania na młodzież w duchu narodowym.

Wizytacja terenu przez Prezesa i Dyrektora Rady.

Zdarzeniem o dużem znaczeniu była wizytacja terenu przez Prezesa Rady Marszałka *W. Raczkiewicza* i Dyrektora Rady *St. Lenartowicza* w lecie 1933 r.

Podczas trzydniowego pobytu na terenie Śląska i Moraw przedstawiciele Rady mieli możność zetknięcia się z przedstawicielami wszystkich stronnictw i organizacyj polskich oraz na licznych zebraniach i uroczystościach spotkali się bezpośrednio z ludem polskim, który entuzjastycznie witał reprezentantów organizacji Polaków z całego świata. Wizytacja ta posiadała duże znaczenie dla dalszego rozwoju wzajemnego stosunku tego terenu i Rady Organizacyjnej. Przedstawiciele Rady stwierdzili dobry stan prac organizacyjnych na terenie, a co najważniejsza, nabrali przekonania, że Polacy na Śląsku wysoko cenią swą przynależność do Narodu Polskiego i oprą się wszelkim zakusom wynarodowienia.

Prezes i Dyrektor Rady zwiedzili przy tej okazji wszystkie niemal ważniejsze instytucje polskie na Śląsku i na Morawach i odbyli szereg kon-

Wizytacja Polonji w Czechosłowacji przez Prezesa Rady Marszałka Wł. Raczkiewicza w towarzystwie Dyr. St. Lenartowicza.

Powitanie delegatów na dworcu w Boguminie.

Przyjęcie w Centralnem Stowarzyszeniu Spożywców w Łazach.

Odjazd delegatów z Frysztatu.

Akademja w Domu Polskim w Morawskiej Ostrawie.

Akademja w Karwinie.

ferencyj z ich kierownikami, zaznajamiając się z potrzebami terenu. Znamiennem jest, że również komuniści polscy, którzy nie współdziałają z Komitetem Międzypartyjnym i nie utrzymywali do tego czasu żadnych stosunków z Radą, uważali za swój obowiązek wysłać swą delegację do przedstawicieli Rady, a temsamem zamanifestowali swoją odrębność narodową i chęć porozumienia się na platformie postulatów ogólno-narodowych. Pozatem zasługuje na uwagę, że czeskie czynniki urzędowe brały udział we wszelkich uroczystościach, związanych z pobytem gości z Polski.

Sport i harcerstwo.

Z inicjatywy Rady Organizacyjnej polskie kluby sportowe w Czechosłowacji w 1933 r. powołały do życia Związek Polskich Klubów

Gmach Gimnazjum realnego im. H. Sienkiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej w Orłowie (Czechosłowacja).

Sportowych, który koordynuje działalność tych klubów. W tymże roku ufundowała Rada Organizacyjna puhar, jako wędrowną nagrodę dla najlepszego polskiego zespołu piłki nożnej w Czechosłowacji. Dla odpowiedniego przygotowania reprezentacji sportu polskiego tego terenu na I Igrzyska Sportowe Polonji Zagranicznej został utworzony z początkiem 1934 roku specjalny Komitet, w którym współdziałają wszystkie polskie kluby sportowe i organizacje, działające na terenie Czechosłowacji. Komitet ten ma w przyszłości przekształcić się w stałą centralną organizację sportu i wychowania fizycznego na terenie.

Jak już uprzednio wspomniano, Rada Organizacyjna otaczała harcerstwo polskie w Czechosłowacji specjalną opieką. Tak więc w lecie 1932 r. dzięki staraniom Rady Organizacyjnej przyjęto do obozów harcerskich i wychowania fizycznego w Polsce kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt z Czechosłowacji, którzy poznali kraj ojczysty i zdobyli wiele wiedzy fachowej.

Rada Organizacyjna zajmowała się również w okresie sprawozdawczym przyjmowaniem wycieczek Polaków z Czechosłowacji. Pocieszającym faktem jest, że wycieczki te rekrutowały się przedewszystkiem spośród młodzieży, która przybywała zwiedzać Polskę. Tak więc przyjęto w 1930 r. wycieczkę Szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej a w r. 1933 wycieczkę Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej Rada starała się w miarę możności wspierać działalność terenowych organizacyj oświatowych i kulturalnych. Pozatem pośredniczono i załatwiano cały szereg spraw z dziedziny kulturalno-oświatowej, w których organizacje terenowe zwracały się do czynników krajowych.

Akcja kulturalno-oświatowa.

Wzmożona akcja antypolska, która, osłabiając gospodarcze położenie ludności polskiej, pośrednio odbiła się na stanie finansowym Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, zmusiła społeczeństwo w Kraju do obmyślenia sposobu niesienia materjalnej pomocy tej instytucji. Do pogorszenia stanu finansowego Macierzy przyczyniło się również negatywne stanowisko czeskich władz państwowych w sprawie upaństwowienia gimnazjum polskiego w Orłowej i kilku szkół powszechnych i wydziałowych, które odpowiadają warunkom upaństwowienia. Przy czynnej współpracy Rady Organizacyjnej powstał w 1932 r. Komitet Pomocy Kulturalnej Polakom w Czechosłowacji w Krakowie. Komitet przeprowadził w 1932 roku zbiórkę książek, która dała świetne wyniki (przeszło 5000 książek). W 1933 r. przystąpiono do rozszerzenia akcji Komitetu; powstały dotychczas analogiczne komitety w Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Cieszynie i w Warszawie, przyczem Komitet warszawski ma charakter komitetu głównego. Wszystkie te komitety prowadzą w roku bieżącym intensywną akcję zbiórkową, której wyniki przeznaczone są na pomoc Macierzy Szkolnej, znajdującej się w wyjątkowo trudnych warunkach finasowych.

4. Litwa.

Polacy w Litwie.

Mniejszość polska w Litwie liczy przeszło 200.000 osób, co stanowi około 10% ogólnej liczby ludności tego państwa. Polacy rozmieszczeni są we wschodnich powiatach Litwy, graniczących z Polską, oraz w powiatach w środku państwa położonych. Statystyka litewska podaje znacznie mniejszą liczbę Polaków, jednak wyżej wymieniona liczba została obliczona na podstawie wyników ostatnich trzech wyborów do parlamentu.

Specyficzne warunki, w jakich znajduje się mniejszość polska od chwili powstania niepodległego państwa litewskiego, nie uległy w okresie sprawozdawczym żadnym zmianom. Litwa w dalszym ciągu nie utrzymuje z Polską stosunków dyplomatycznych, pozbawiając temsamem zamieszkałą na jej obszarze ludność polską możliwości kontaktu z jej Krajem Macierzystym i walcząc planowo o zerwanie więzów duchowych i narodowo-kulturalnych, łączących ludność polską w Litwie z Narodem Polskim.

Trudności w kontakcie z Polonją litewską.

W związku z zakazem wyjazdu obywateli Litwy do Polski, co się wyraźnie zaznacza w każdym zagranicznym paszporcie litewskim specjalnym dopiskiem: „pour touts las pays la Pologne exceptée" (do wszystkich krajów z wyjątkiem Polski), Polacy z Litwy nie uczestniczyli w I-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy. Również Rada Organizacyjna w okresie sprawozdawczym nie miała możności utrzymywania kontaktu z organizacjami polskiemi na Litwie, tak że —poza Rosją Sowiecką — jest to jedyny teren, z którym Rada nie współdziałała.

Nie mogła również Rada otrzymywać bezpośrednio wiadomości o wypadkach na terenie i dwukrotnie — w 1930 i 1934 r. — dowiadywała się za pośrednictwem obcej prasy o przykrych ekscesach antypolskich, organizowanych przez litewskie czynniki nacjonalistyczne.

Organizacje polskie w Litwie.

Polacy w Litwie nie posiadają organizacji naczelnej; próba jej stworzenia, podjęta jeszcze w roku 1924 przez polską frakcję poselską sejmu litewskiego, która złożyła projekt ustawy o Polskiej Radzie Narodowej, oraz późniejsze zamiary utworzenia Komitetu Polskiego w Litwie, który miałby zrzeszać wszystkie organizacje polskie w tem państwie, skończyły się niepowodzeniem, gdyż rząd litewski obu projektom się sprzeciwił.

Istniejące obecnie polskie organizacje kulturalno-oświatowe prowadzą dość ożywioną okcję, która jednak spotyka się z dużemi trudnościami ze względu na istniejący dotychczas w Litwie stan wojenny. Opieka nad prywatnem szkolnictwem początkowem i średniem oraz oświata pozaszkolna spoczywają w rękach zasłużonej organizacji kulturalno-oświatowej „Pochodnia".

W dziedzinie gospodarczej działają wśród Polonji litewskiej Kowieńskie Polskie Towarzystwo Drobnego Kredytu oraz Towarzystwo Producentów Rolnych, posiadające szereg oddziałów prowincjonalnych. Organizacje te dzielnie wspierają ludność polską w okresie kryzysu, który w Litwie znacznie później zaczął przybierać ostrzejsze formy.

Organizacje młodzieżowe rozwinęły w ostatniem pięcioleciu bardzo ożywioną działalność. Istnieją dwa ośrodki pracy młodzieżowej: pierwszy to organizacje sportowe, drugi to organizacje młodzieży akademickiej.

Ruchem sportowym kieruje Towarzystwo Sportowe „Sparta" w Kownie, posiadające swe oddziały w Wiłkomierzu, Poniewieżu i Birżach. Sport polski w Litwie ma dobre warunki rozwoju, ponieważ dysponuje licznym zastępem uzdolnionych sportowców, jedynie systematyczne utrudnianie działalności tych organizacyj przez odpowiednie czynniki litewskie stoi na przeszkodzie dalszemu jego rozwojowi.
w Litwie.

Wśród młodzieży akademickiej działa Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy oraz dwie korporacje; wszystkie te organizacje przejawiają bardzo żywą działalność Związek organizuje doroczne Zjazdy i wydaje miesięcznik *„Iskry"*. Młodzież akademicka bierze czynny udział w pracy oświatowej, prowadzonej przez „Pochodnię", a w szczególności w akcji odczytowej i pracy świetlicowej.

Szkolnictwo. Stan szkolnictwa polskiego w Litwie przedstawia się w obecnych warunkach opłakanie, ogranicza się bowiem zaledwie do 14 szkół początkowych z ilością uczniów dochodzącą 500 oraz 3 szkół średnich: w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu, do których uczęszczało w r. szkolnym 1933/34 łącznie 551 uczniów. Zaznaczyć należy, że stan ten trwa niezmiennie w ciągu omawianych ostatnich pięciu lat, wykazując zaledwie drobne wahania, dotyczące ilości uczniów w poszczególnych szkołach.

Nieodpowiadający rzeczywistym potrzebom ludności polskiej stan szkolnictwa, a zwłaszcza szkolnictwa początkowego, wytworzony jest przez rządzące czynniki litewskie tą drogą, że do szkół polskich nie dopuszcza się dzieci, których rodzice mają w paszportach zapisaną narodowość niepolską, chociażby wbrew ich wyraźnej woli. Obowiązuje bowiem w dalszym ciągu zarządzenie paszportowe, godzące pośrednio w polskie szkolnictwo początkowe.

W szkolnictwie średniem daje się zauważyć wyraźny spadek liczby uczniów, spowodowany tem, że maturzyści gimnazjów polskich nie są dopuszczani do żadnych posad ani urzędów państwowych.

Z powyższego omówienia spraw terenu litewskiego wynika, że położenie mniejszości polskiej w Litwie jest niekorzystne, na co składają się dwie główne przyczyny: nieprzychylny stosunek litewskich czynników rządowych oraz brak wszelkiego kontaktu Kraju z Polonją litewską. Rada Organizacyjna ma jednak niepłonną nadzieję, że obydwa te nienaturalne objawy ulegną w niedalekiej przyszłości zasadniczej zmianie.

5. Łotwa.

Polacy w Łotwie. W Łotwie zamieszkuje obecnie blisko 80.000 Polaków, którzy w stosunku do całej ludności Łotwy (1.900.000) stanowią 4%. Najliczniejszemi środowiskami polskiemi są graniczące z Polską powiaty iłłukształński i rze-

życki oraz powiat lucyński i miasto Ryga. Ludność polska składa się głównie z drobnych rolników, rzemieślników i robotników — a zatem z elementu niezamożnego, rozsianego po wsiach i miasteczkach. Poczucie polskości i wyrobienie społeczno-narodowe ludności polskiej w Łotwie jest bardzo różne, zależnie od oddalenia skupień od głównych środowisk polskiej pracy społecznej.

Organizacja naczelna.

W czasie I Zjazdu Polaków z Zagranicy, środowisko łotewskie posiadało dobrze działającą organizację naczelną, którą był Związek Polaków w Łotwie. Jednak już krótko po I Zjeździe nastąpiły wypadki, które doprowadziły w jesieni 1931 r. do likwidacji Związku. Mianowicie już w marcu tego roku rozpoczęto w sejmie ryskim ostrą kampanję przeciwko mniejszości polskiej, w ciągu której zarzucano Związkowi, że prowadzi robotę polonizacyjną wśród Białorusinów i Łotyszów. Mimo, że frakcja polska w parlamencie łotewskim, w osobach zasłużonego działacza w Łotwie i ówczesnego prezesa Związku posła *Wilpiszewskiego* i posła *Wierzbickiego*, wykazywała niesłuszność tych zarzutów, rząd łotewski rozwiązał w październiku 1931 r. Związek Polaków i kilkadziesiąt jego oddziałów. Zawieszony został również tygodnik *„Dzwon"*.

W ten sposób pozbawiono Polaków ich naczelnego kierownictwa pracy społeczno-narodowej, przyczem zamknięcie Związku nastąpiło w przeddzień wyborów do parlamentu. Mimoto Polacy, uzyskując dwa mandaty, (posłowie *Wierzbicki* i *Łapiński)* zachowali swój dawny stan posiadania, a nawet wzmocnili się, ponieważ do uzyskania trzeciego mandatu zabrakło tylko kilkudziesięciu głosów.

Likwidacja Związku była niewątpliwie dużym ciosem zadanym Polonji łotewskiej, jednak poczucie konieczności posiadania naczelnej instytucji było tak głęboko zakorzenione w świadomości ludności polskiej w Łotwie, że w krótkim czasie została powołana do życia nowa organizacja, Polskie Zjednoczenie Narodowe w Łotwie, która zastąpiła w pracy rozwiązany Związek Polaków w Łotwie. Zjednoczenie rozpoczęło jeszcze bardziej celową i intensywną pracę nad utrzymaniem polskiego stanu posiadania w Łotwie. Zebranie organizacyjne Zjednoczenia, odbyte w Dyneburgu, zamieniło się w wielką manifestację, na której przeszło 200 przedstawicieli wszystkich środowisk polskich w Łotwie zadokumentowało, że żaden ucisk i żadne szykany nie zdołają osłabić ich przywiązania do Narodu Polskiego.

W zebraniu organizacyjnem wziął udział wiceprezes Rady Organizacyjnej Dyrektor *St. J. Paprocki.*

W ten sposób została powetowana strata, spowodowana likwidacją Związku, a konsolidacja środowiska łotewskiego, dzięki wydatnemu poparciu Rady Organizacyjnej, zachowana.

Zjednoczenie rozwinęło ożywioną działalność, obejmując nią wszystkie dziedziny życia społecznego i w krótkim czasie zorganizowało 35 oddziałów, skupiających blisko 2000 członków. Jednak wypadki polityczne w Łotwie w maju 1934 r. powodują zawieszenie przez rząd działalności Zjednoczenia, aczkolwiek nie zdołało ono rozwinąć żywszej akcji politycznej. W ten sposób w chwili przygotowań do II Zjazdu Polaków z Zagranicy Polacy w Łotwie pozbawieni są formalnie naczelnej reprezentacji swych żywotnych interesów.

Dla dopełnienia obrazu prac zlikwidowanego Związku Polaków w Łotwie nadmienić należy, iż w dniach od 10—14 listopada 1930 r. Związek gościł u siebie II-gi Zjazd Mniejszości Polskich w Europie. Delegaci pozostałych terenów mniejszościowych zwiedzili przy tej okazji ważniejsze placówki polskie w Rydze i Dyneburgu.

Młodzież, harcerstwo i wychowanie fizyczne.

Z pozostałych organizacyj społecznych, które w okresie sprawozdawczym wykazały specjalnie ożywioną pracę należy nadmienić Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej w Łotwie, który po zasadniczej reorganizacji w lipcu 1932 r. stał się najważniejszą placówką młodzieżową, skupiającą w swych szeregach przeszło 1000 członków, zgrupowanych w 18 oddziałach Związku. Związek prowadzi wytężoną pracę, która zdąża do skierowania młodzieży wiejskiej i miejskiej na właściwe tory wychowania narodowego. Szeroko zakrojona akcja odczytowa pogłębić ma przywiązanie młodzieży do wiary katolickiej i wzmocnić jej poczucie narodowe.

W tem miejscu należałoby podkreślić, że działalność wszystkich organizacyj młodzieżowych, opierająca się na groszowych funduszach składkowych młodocianych członków, wspomagana jest w miarę możności przez Radę Organizacyjną.

Jeśli już mowa jest o młodem pokoleniu, nadmienić należy, że dzięki zabiegom Rady Organizacyjnej nastąpiła konsolidacja polskiej młodzieży akademickiej w Łotwie i sharmonizowanie jej działalności z istniejącemi w Polsce Kołami Inflantczyków w Warszawie i w Wilnie.

Towarzystwo Muzyki i śpiewu „Harfa" w Dyneburgu — organizacja również przez Radę popierana — poszczycić się może poważnym dorobkiem, osiągniętym w okresie sprawozdawczym. Towarzystwo posiada osobną sekcję sportową, która współdziała z Polskim Klubem Sportowym „Reduta" w Rydze i z sekcjami sportowemi Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej.

W dziedzinie sportu i wychowania fizycznego w okresie sprawozdawczym nastąpiło znaczne ożywienie. Na tem polu pomoc Rady Organizacyjnej była bardzo wydatna i przyniosła pozytywne wyniki. Przyczynił się do tego fakt, iż na teren wrócił absolwent warszawskiego Centralnego Insty-

tutu Wychowania Fizycznego, b. stypnedysta Rady, który rozpoczął pracę, zastosowując zdobyte wiadomości. Również dzięki pomocy Rady Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej mógł urządzić obozy ćwiczebne wychowania fizycznego w lecie 1933 i 1934 r. Wreszcie nadmienić należy o działalności bardzo sprężyście prowadzonych męskich i żeńskich drużyn harcerskich polskich, których postępy prac są na terenie bardzo wysoko cenione.

Sprawy gospodarcze.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą mniejszości polskiej w Łotwie to stwierdzić należy, że w dziedzinie poprawy bytu materjalnego niewiele dało się osiągnąć. Ludność rolnicza mniej odczuła kryzys; przyczyniła się do tego w niemałym stopniu działalność Polskiego Towarzystwa Rolniczego w Dyneburgu, które cały swój wysiłek skierowało ku niesieniu pomocy drobnym rolnikom polskim. Również pierwsze próby zakładania spółdzielni rolniczych dały korzystne wyniki. Współpraca Rady Organizacyjnej z polskiemi organizacjami gospodarczemi w Łotwie szła stale w kierunku intensyfikacji ich działalności i niesienia im pomocy, między innemi przez umożlwienie wyjazdu na teren Łotwy dwóch instruktorów (rolnego i ogrodnictwa).

Szkolnictwo.

Szkolnictwo polskie w Łotwie wykazuje w okresie 1929 — 1934 nieznaczny spadek. Liczba polskich szkół powszechnych (publicznych) spadła z 35 na 33, liczba zaś uczniów (około 4.600) nie wykazuje znaczniejszego spadku. Jeśli jednak uwzględnimy, że w omawianym okresie liczba Polaków w Łotwie znacznie się zwiększyła, to ten chociażby nieznaczny spadek nie wskazuje na korzystny rozwój powszechnego szkolnictwa polskiego w Łotwie. Liczba polskich szkół średnich (3) nie uległa zmianie, jednak liczba uczniów spadła z 326 na 296. Natomiast korzystnie rozwija się polska szkoła rzemieślnicza w Dyneburgu.

Współpraca Rady z terenem.

Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem nie ograniczała się do ścisłego kontaktu z organizacją naczelną, a miała swój wyraz w żywym kontakcie ze Związkiem Polskiej Młodzieży Katolickiej, Tow. „Harfa", Towarzystwem Rolniczem, organizacjami sportowemi i innemi. Załatwiono w okresie sprawozdawczym znaczną liczbę spraw tych organizacyj w Kraju, starając się w każdym wypadku, kiedy proszono Radę o interwencję, załatwić sprawę ku pełnemu zadowoleniu petentów.

Dla lepszego zorjentowania się w potrzebach miejscowych wyjeżdżali na teren członkowie Rady: wiceprezesi Rady *St. J. Paprocki* i *St. Szwedowski*, Dyrektor Rady *St. Lenartowicz*, oraz kilkakrotnie przebywali w Łotwie referenci Biura Rady. Wyjazdy te przyczyniły się bezsprzecznie do wzmocnienia węzłów współpracy pomiędzy Polonją łotewską a Radą Organizacyjną.

W szczególności w dziedzinie pomocy kulturalno-oświatowej Rada starała się w miarę możności spełnić wszystkie postulaty terenu; przesłano

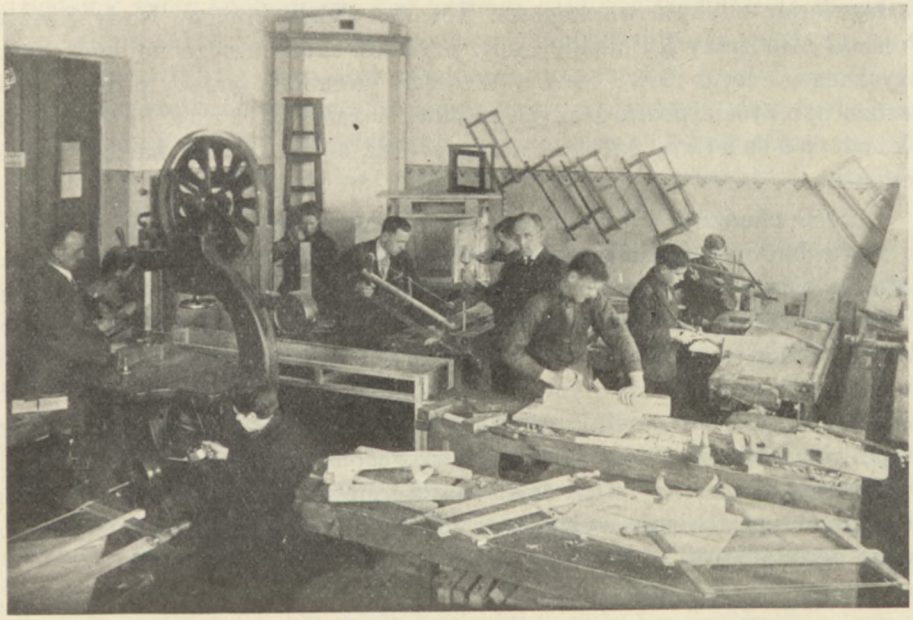

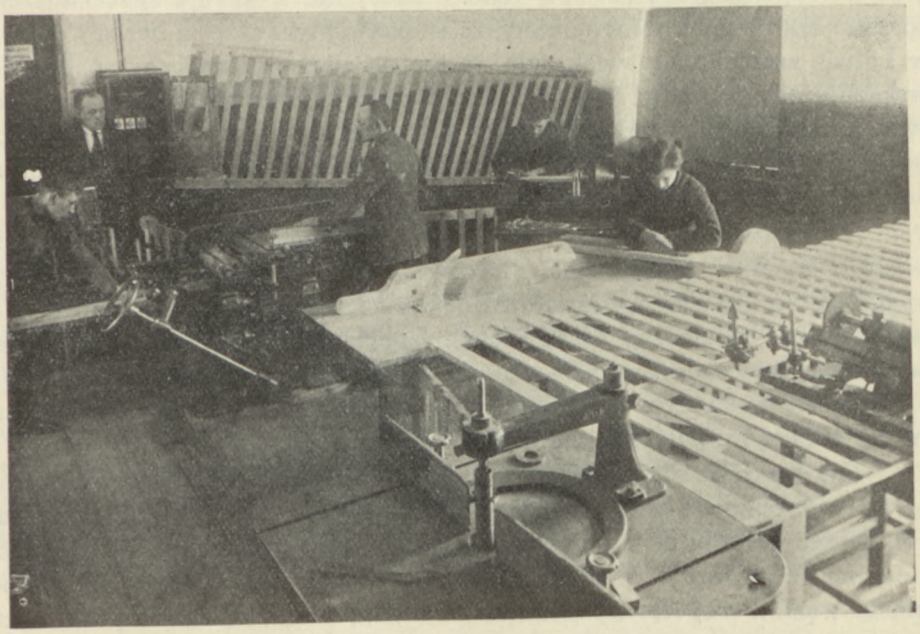

Polska szkoła rzemieślnicza w Dyneburgu. Pracownia stolarska.

na teren 4056 książek, przy których pomocy częściowo utworzono szereg nowych bibljotek, częściowo zaś zasilono istniejące bibljoteki. Pozatem wysłano 171 innych przedmiotów (obrazy, czasopisma, nuty, gry) przeznaczonych dla świetlic i czytelń polskich.

Pozatem dzięki staraniom Rady umieszczono w szkołach rolniczych w Polsce kilku stypendystów z Łotwy, którzy zasilą szeregi pracowników wśród polskiej ludności rolniczej w Łotwie.

Konsolidacja akcji pomocy w Kraju.

Z inicjatywy Rady nastąpiła w marcu 1930 r. konsolidacja wysiłków wszystkich organizacyj społecznych w Kraju, opiekujących się Polakami w Łotwie; w ten sposób została powołana do życia Komisja Porozumiewawcza Pomocy Polakom w Łotwie, która w miarę możności niesie pomoc materjalną Polonji łotewskiej.

Specjalną opieką otaczała Rada Organizacyjna polską młodzież akademicką z Łotwy, studjującą w Kraju (Warszawa, Wilno); organizacja tej młodzieży, Akademickie Koło Inflantczyków, ściśle współdziałała z Radą. Ostatnio, naskutek nowej ustawy o organizacjach akademiskich, Koło Inflantczyków przemieniło się w sekcję Koła Opieki nad Młodzieżą Polską Zagranicą przy Radzie Organizacyjnej.

6. Niemcy.

Polacy w Niemczech.

Polonja niemiecka, licząca około 1.350.000 głów, składa się z dwóch grup: pierwsza zamieszkuje obszary etnograficznie polskie, graniczące z Polską (Śląsk Opolski, Pogranicze zachodnio-pruskie i Prusy Wschodnie), druga — to środowiska emigracyjne, wsunięte wgłąb Niemiec (Nadrenja, Westfalja, Saksonja i Berlin). Wprawdzie statystyka urzędowa wymienia znacznie niższą liczbę Polaków, jednak z obserwacji i na podstawie statystyki przedwojennej, bardziej wiarogodnej, da się ustalić wyżej wymieniona liczba szacunkowa.

W okresie sprawozdawczym zaszła na terenie Niemiec zasadnicza zmiana w całokształcie życia politycznego — nastąpiło objęcie władzy przez narodowych socjalistów. Nie wpłynęła ona jednak na położenie mniejszości polskiej, która nadal pozostaje w bardzo trudnych warunkach.

Życie organizacyjne.

Naczelną organizacją polską na terenie Niemiec jest Związek Polaków w Niemczech, który rozwija wszechstronną pracę społeczną i ściśle współdziała z organizacjami, mającemi specjalne zadania do spełnienia, jak Związek Polskich Towarzystw Szkolnych, Związek Spółdzielni Polskich i t. p. Interesy emigracji polskiej reprezentuje Związek Emigrantów Polskich w Niemczech z siedzibą w Lipsku.

W okresie sprawozdawczym rozwinęły się w znacznym stopniu organizacje młodzieżowe, a w szczególności kluby sportowe i harcerstwo.

Związek Polaków rozwinął na polu organizowania życia społecznego młodzieży bardzo ożywioną działalność, którą Rada Organizacyjna w miarę możności popierała. Do realizacji planów oddziaływania na młodzież przyczyniły się utworzone w ostatnich latach kursy polskie w Berlinie, Bytomiu i Lipsku. Należałoby tutaj jeszcze nadmienić o czasopiśmie *„Młody Polak w Niemczech"*, które wywiera bardzo korzystny wpływ na młodzież polską w Niemczech i w ostatnich latach rozchodzi się w coraz to większej liczbie egzemplarzy.

Szkolnictwo.

Jedną z największych bolączek Polonji niemieckiej jest niedostatecznie rozwinięte szkolnictwo polskie. Jedynie na Górnym Śląsku, na zasadzie polsko-niemieckiej konwencji genewskiej z 15 maja 1922 r. istnieją

Figura Matki Boskiej w Gietrzwaldzie (Niemcy).

państwowe szkoły polskie. Szkoły polskie na Pograniczu i w Prusach Wschodnich wskutek represyj, stosowanych wobec rodziców za posyłanie do nich dzieci, są bardzo słabo uczęszczane i nie mogą się prawidłowo rozwijać. Dlatego też polska akcja oświatowa poszła w kierunku zakładania kursów języka polskiego, na które uczęszczają dzieci po odbyciu lekcyj w szkołach niemieckich. Kursów takich jest obecnie przeszło 100 z 3672 dziećmi. Ogółem korzysta w mniejszym lub większym zakresie z nauczania polskiego 6.255 dzieci, co stanowi zaledwie około 5% dzieci polskich w wieku szkolnym.

Ważnem wydarzeniem w dziedzinie oświaty polskiej w Niemczech było otwarcie pierwszego gimnazjum polskiego w Byto-

miu, powstałego dzięki wydatnej pomocy Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, z którym Rada ściśle współdziała.

Akcja kulturalno-oświatowa.

Praca kulturalno-oświatowa prowadzona jest przez wszystkie organizacje polskie w Niemczech, nie wyłączając nawet organizacyj gospodarczych. W tej dziedzinie zauważyć można w okresie sprawozdawczym znaczny wzrost pracy w poszczególnych organizacjach oraz żywsze zainteresowanie ze strony ludności polskiej. Liczba przedstawień teatralnych, obchodów, odczytów i t. p. imprez, urządzanych przez organizacje polskie, stale wzrasta i wykazuje coraz to liczniejszą frekwencję. Jest to dowodem, że szerokie masy polskie doceniają znaczenie tej akcji i należycie ją popierają.

Dożynki na Śląsku Opolskim.

W organizacjach młodzieżowych czynne są świetlice, które coraz bardziej stają się ośrodkami oddziaływania na młodzież w kierunku utrwalenia jej polskości. Obchody i uroczystości, urządzane w tych świetlicach, cieszą się dużem powodzeniem i pozwalają tej dziedzinie pracy rokować dobrą przyszłość.

Praca kulturalno-oświatowa w Niemczech była przedmiotem specjalnej troski Rady Organizacyjnej, która w okresie sprawozdawczym wysłała na teren niemiecki 2978 książek i czasopism polskich oraz 262 sztuk rozmaitych pomocy. Nadmienić należy, że w tym zakresie współdziała Rada ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich i z Towarzystwem Pomocy Młodzieży Polskiej z Niemiec.

Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem.

Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem, którego przedstawiciel dr. *Jan Kaczmarek* zasiada w Prezydjum Rady, objawiła się głównie w załatwieniu dla terenu licznych spraw w Polsce. Pozatem utrzymywano z terenem kontakt bezpośredni. Na początku okresu sprawozdawczego wyjeżdżał do Niemiec dyrektor Rady *St. Lenartowicz*, później zaś wizytował teren zastępca prezesa Rady dr. *J. Szymański*.

Rada starała się w miarę możności wspierać zamierzenia organizacyj polskich w Niemczech, uważając ten teren za jeden z najważniejszych odcinków swej pracy. Wspomniano powyżej o pomocy w dziedzinie kulturalno-oświatowej i na odcinku akcji młodzieżowej.

Pragnąc zapewnić Polonji niemieckiej instruktorów w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego, Rada umieściła w okresie sprawozdawczym na swych kursach wychowania fizycznego znaczniejszą liczbę osób z Niemiec, które po powrocie na teren ożywiły działalność organizacyj polskich, pracujących w tej dziedzinie. Pozatem również na kursach dla nauczycieli polskich z zagranicy brali udział kandydaci z Niemiec, uzupełniając swoje wiadomości w zakresie przedmiotów polskich.

7. Rumunja.

Polacy w Rumunji.

W Rumunji mieszka około 80—100 tys. Polaków. Dokładna liczba nie da się ustalić, ponieważ wyniki ostatniego spisu ludności (1930 r.) nie zostały dotychczas ogłoszone. Pozatem należy zgóry zastrzec, że wyniki te będą niedokładne, co każą przypuszczać liczne protesty przeciwko sposobowi przeprowadzania spisu.

Polacy w Rumunji grupują się głównie na Bukowinie, w Besarabji oraz w kilkunastu drobniejszych środowiskach w dawnem Królestwie i w Siedmiogrodzie.

Na Bukowinie Polacy posiadają strukturę społeczną mieszaną. Obok licznych środowisk wiejskich spotykamy środowiska rzemieślnicze w miastach, pozatem niebrak tutaj licznej inteligencji polskiej. W Besarabji środowiska posiadają podobny skład społeczny, jednak ze znaczną przewagą włościan. W Siedmiogrodzie znajduje się kilka środowisk, składających się wyłącznie z górników.

Akcja konsolidacyjna.

Środowisko rumuńskie przechodziło w okresie sprawozdawczym zasadniczą reorganizację. Przegrupowanie tego środowiska odbywało się przy bardzo czynnej współpracy Rady Organizacyjnej, której wyrazem były m. in. dwukrotne wjazdy dyrektora *St. Lenartowicza* oraz członków Prezydjum Rady mjr. *M. Fularskiego*, dyrektora *St. J. Poprockiego* i dyrektora *St. Szwedowskiego*. Nieporozumienia na terenie, które w latach 1930 i 1931 doprowadziły do ostrych tarć wśród Polonji bukowińskiej, spowodowały konieczność przebudowy naczelnej organizacji polskiej oraz całej sieci organi-

zacyj społecznych, która w chwili obecnej obejmuje zgórą 100 towarzystw polskich.

Najpierw uporządkowano sprawy szkolne. Powstały w 1931 r. Polski Związek Szkolny przejął całe szkolnictwo polskie, założone i prowadzone przez Polską Macierz Szkolną w Rumunji. Od tego czasu stan szkolnictwa polskiego w Rumunji znacznie się polepszył; w roku szkolnym 1932/33 wynosił 26 szkół powszechnych, 3 przedszkola oraz 1 gimnazjum; do szkół tych uczęszcza łącznie 2.437 dzieci. Pogorszył się jedynie stan szkolnictwa polskiego na terenie Besarabji. Stan szkolnictwa na Bukowinie nie jest całkowicie zadawalniający, ponieważ wiele środowisk **Szkolnictwo.**

Widok obozu kursu harcerskiego w Baniłowie (Rumunja).

polskich pozbawionych jest szkoły polskiej, jednak w porównaniu z całym prawie okresem, od kiedy Bukowina należy do Rumunji, stan obecny wykazuje stosunkowo najwyższe liczby.

Następnym etapem konsolidacji było stworzenie organizacji naczelnej. Istniejący od dwóch lat Komitet Porozumiewawczy zwołał na dzień 25 kwietnia 1932 r. do Hliboki na Bukowinie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich w Rumunji. Zjazd odbył się przy udziale 84 przedstawicieli, reprezentujących 96 organizacyj polskich, zgrupowanych w 40 miejscowościach wszystkich dzielnic Rumunji. W Zjeździe wziął udział wiceprezes Rady *St. J. Paprocki.* **Organizacja naczelna.**

Zjazd powziął szereg uchwał programowych i powołał do życia Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunji, jako na-

czelną organizację Polonji rumuńskiej. Od tej chwili rozpoczyna się korzystny rozwój prac społecznych na terenie rumuńskim. Zjazd w Hliboce nadał z jednej strony normalny i programowy bieg dalszej przebudowy struktury organizacyjnej tego środowiska polskiego, z drugiej strony wzmocnione zostały węzły współpracy pomiędzy Związkiem Stowarzyszeń i pozostałemi organizacjami polskiemi a Radą Organizacyjną. Przeprowadzenie akcji konsolidacyjnej na terenie Rumunji wymagało dużego wysiłku ze strony Rady Organizacyjnej, którego wyrazem były m. in. wyżej wymienione wyjazdy na teren. Rezultaty tych zabiegów były nader korzystne.

Młodzież, harcerstwo i wychowanie fizyczne.

Na uwagę zasługuje rozwój w okresie 1929—1934 organizacyj młodzieżowych. W czasie I Zjazdu Polaków z Zagranicy istniały na terenie dwie organizacje akademickie, jedno towarzystwo młodzieży rzemieślniczej oraz zaczątki harcerstwa. W okresie sprawozdawczym, przy wydatnej pomocy Rady Organizacyjnej, organizacje te, a w szczególności harcerstwo, powiększyły bardzo znacznie swe szeregi i zakres pracy. Towarzystwo Młodzieży Polskiej posiada szereg dobrze prosperujących oddziałów w ośrodkach wiejskich. Harcerstwo, które w lecie 1933 urządziło trzy obozy ćwiczebne, wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan, wyprzedzając szybko miejscowe harcerstwo rumuńskie. Również organizacje akademickie „Ognisko" i „Lechja" w harmonijnej współpracy ze Związkiem Stowarzyszeń Polskich i Związkiem Szkolnym prowadzą szeroko zakrojoną akcję odczytową w środowiskach wiejskich i miejskich poza Czerniowcami.

Równolegle do pracy młodzieżowej rozwija się sport polski. Obecnie istnieje na terenie Rumunji 10 klubów sportowych, które wspólnie z Towarzystwem „Sokół" oraz harcerstwem utworzyły w 1933 r. Komitet Wychowania Fizycznego Młodzieży Polskiej w Rumunji. Rada Organizacyjna w miarę możności przyjmowała na swoje kursy wychowania fizycznego, prowadzone w Polsce, kandydatów z terenu rumuńskiego. W okresie sprawozdawczym 37 osób z Rumunji wzięło udział w tych kursach.

Akcja kulturalno-oświatowa.

Z towarzystw kulturalnych wysuwa się na pierwsze miejsce Czytelnia Polska w Czerniowcach, najstarsza i najbogatsza instytucja polska w Rumunji. Pod kierownictwem zasłużonego prezesa, księdza Prałata *A. Łukasiewicza*, towarzystwo rozwija coraz szerszą działalność, koncentrującą się w sekcjach: teatralnej, śpiewaczej i dobroczynnej. Pozatem posiada Czytelnia kilkunastutysięczny księgozbiór.

W szczególności w okresie 1933/34 r. ożywioną działalność prowadziła sekcja teatralna. Urządziła ona kilka przedstawień, odtwarzając świetnie szereg trudnych utworów scenicznych znanych dramaturgów polskich. W ten sposób, dzięki działalności Czytelni Polskiej, Czerniowce, po-

zatem że są najliczniejszem skupieniem polskiem (około 9.000), stały się ośrodkiem kulturalnym mniejszości polskiej w Rumunji, promieniującym i oddziaływującym na cały teren.

W ośrodkach prowincjonalnych pracę kulturalną prowadzą bądźto miejscowe Czytelnie Polskie, bądźto oddziały Polskiego Związku Szkolnego. Działalność tych organizacyj popierana jest w miarę możności przez Radę Organizacyjną, która przesyła im książki i inne przedmioty pomocnicze.

Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem.

Poza współdziałaniem Rady Organizacyjnej przy uporządkowaniu wewnętrznych spraw Polonji rumuńskiej Rada w miarę możności współ-

Zjazd prezesów organizacyj polskich w Rumunji w Hliboce dn. 25/4 1932 r.

działała przy załatwianiu w Kraju szeregu ważnych spraw terenowych. Wynikiem tej współpracy było wysłanie na teren instruktora rolnego, co w następstwie umożliwiło rolnikom polskim podniesienie poziomu uprawy ich roli. Przyczyniła się do tego również tania dostawa nawozów sztucznych z Polski oraz niektórych maszyn i przyrządów rolniczych. Dzięki współdziałaniu Rady została zapoczątkowana przez Polaków na Bukowinie wytwórczość koszykarska. Temi działami pracy, jak również zapoczątkowanem na terenie mleczarstwem, zajmuje się nowopowstałe Towarzystwo „Industropol" w Czerniowcach. Dla wszystkich tych dziedzin pracy gospodarczej przygotowano odpowiednich instruktorów

spośród ludności miejscowej, którzy jako stypendyści kształcili się w Polsce. Wystaraniem się tych stypendjów zajmowała się również Rada Organizacyjna.

W dziedzinie pomocy kulturalno-oświatowej starała się Rada Organizacyjna w miarę możności usunąć brak książki polskiej, który na terenie daje się boleśnie odczuwać. W tym celu w okresie sprawozdawczym wysłała Rada Organizacyjna na teren Rumunji 3191 książek. Pozatem wysłano 288 sztuk różnych przedmiotów pomocniczych do akcji kulturalno-oświatowej.

W ten sposób współpraca Rady Organizacyjnej z organizacjami polskiemi na terenie Rumunji dała w okresie sprawozdawczym korzystne wyniki, które z jednej strony pozwoliły organzacjom polskim rozszerzyć zakres swojej pracy i ich intensywność, z drugiej zaś strony stanowią dla Rady Organizacyjnej podnietę do dalszych wysiłków.

8. Z. S. R. R. (Rosja Sowiecka).

W Związku Socjalistycznych Republik Rad zamieszkiwało według statystyk sowieckich z 1926 r. 782.000 Polaków, rzeczywista jednak liczba Polaków w Rosji waha się około 1 miljona. Główne skupienia polskie w Z. S. R. R. znajdują się w Mińszczyźnie, w t. zw. okręgu autonomicznym Marchlewskiego i na Ukrainie. Pozatem liczne grupy polskie znajdują się na Syberji.

Według uzyskanych informacyj na terenie Z. S. R. R. istnieją organizacje i instytucje polskie, które wszystkie jednak służą realizacji ideologji komunistycznej, nie są prowadzone w duchu narodowym polskim i jedynie na podstawie używanego w nich języka są polskie. Z organizacjami temi, ich przywódcami oraz z poszczególnemi osobami Rada Organizacyjna nie nawiązała kontaktu, wskutek zasadniczej rozbieżności między ideologją, celami i zadaniami Rady a wytycznemi doktryny i praktyki komunistycznej wobec zagadnień narodowościowych.

Statystyka rosyjska wykazuje również istnienie kilkudziesięciu szkół polskich, jednak i one — podobnie jak i organizacje polskie — tylko z języka są polskiemi. Ducha polskiego i polskich tradycyj dziecko polskie w szkołach tych nie poznaje.

Istnieje również w Rosji kilka dzienników i tygodników polskich.

Brak kontaktu społeczeństwa w Kraju z Polonją sowiecką naraża ją na zupełną izolację od kultury narodowej.

C. Emigracja kontynentalna.

1. Charakterystyka ogólna środowisk emigracyjnych w Europie.

Skupienia emigracji polskiej na kontynencie europejskim rozpadają się na dwa typy zasadnicze:

1. wielkie skupienia polskie w zachodniej Europie (Francja, Belgja, Holandja) o przewadze elementu robotniczo-górniczego,

2) stosunkowo drobne grupy polskie, rozproszone po wszystkich niemal państwach Europy, o strukturze społecznej różnolitej (robotnicy fabryczni i rolni, koloniści, inteligencja zawodowa i t. d.).

Charakterystyczną cechą europejskiej emigracji zarobkowej (pomijając migrację ludności polskiej wewnątrz dawnego Cesarstwa Niemieckiego do Westfalji) jest jej względna „młodość"; prawie wszystkie polskie skupienia emigracyjne w Europie (nie licząc starej emigracji politycznej) powstały bądź to na krótko przed wojną światową, bądź też w ogromnej większości już po wojnie, wskutek wielkiego zapotrzebowania robotnika do odbudowania zniszczonych w okresie wojny północnych departamentów Francji, do nowoodkrytych zagłębi węglowych Limburgji belgijskiej i t. d.

Z faktu, że skupienia emigracyjne w Europie powstały stosunkowo niedawno, wynika cały szereg cech charakterystycznych dla nich, jak niedostateczne jeszcze przystosowanie się do nowego terenu, mniejsza niż w starych skupieniach wychodźczych odporność na wstrząsy gospodarcze, brak trwalszych podstaw bytu (słabość ekonomiczna), jednostronność strukturalna (prawie wyłącznie masa robotnicza, która nie wytworzyła jeszcze innych warstw — zawodów wolnych, kupiectwa, przemysłu) i wreszcie niedostateczne skrystalizowanie form organizacyjnych i, co za tem idzie, stosunkowo duża skłonność poszczególnych ugrupowań do ostrych tarć na tle ideologicznem.

Pozatem młodość tych skupień emigracyjnych, mniejsze ich oddalenie od Kraju macierzystego powodują, że są one bardziej zbliżone typem psychicznym do społeczeństwa w Kraju, niż stare skupienia polsko-amerykańskie.

Te cechy charakterystyczne zachodnio-europejskich środowisk wychodźtwa polskiego wymagają specjalnych metod działania z Kraju, innych, niż to ma miejsce w odniesieniu do skupień polskich w Ameryce.

Sytuację tę uświadamiała sobie całkowicie Rada Organizacyjna i, przyjrzawszy się bliżej jej współpracy z europejskiemi środowiskami wychodźczemi, łatwo można stwierdzić inne metody postępowania niż wobec emigracji zaoceanicznej. W pierwszym wypadku uwaga Rady skierowana jest na uporządkowanie życia organizacyjnego, na jego konsolidację; wo-

bec mniejszego przystosowania się do terenu i mniejszej odporności na wstrząsy ekonomiczne Rada Organizacyjna czuwać musi nad zapewnieniem tym środowiskom pomocy z Kraju, czy to w obliczu bezrobocia (pomoc w naturze i gotówce), czy też przy prowadzeniu roboty oświatowej (pomoc instrukcyjna, zaopatrywanie w książki i inne materjały pomocnicze, przygotowanie kadr nauczycielskich i t. d.).

W drugim wypadku (w odniesieniu do skupisk zaoceanicznych) praca Rady Organizacyjnej nastawiana być musi coraz bardziej na odcinek młodzieżowy wobec objawu szybkiego wynaradawiania się następnych pokoleń wychodźtwa, tak jaskrawo np. występującego wśród młodzieży „polskiego pochodzenia" w Stanach Zjednoczonych. Mocne, skrystalizowane życie organizacyjne nie wymaga tam ingerencji z Kraju; większa zamożność, wytworzenie warstw inteligencji zawodowej, przystosowanie się do terenu, powodują w większym stopniu „samowystarczalność" w dziedzinie prac oświatowych i świadczenia z Kraju mają raczej moralne niż praktyczne znaczenie.

Scharakteryzowawszy ogólnie europejskie skupienia emigracyjne, omówimy kolejno ważniejsze wydarzenia na poszczególnych terenach w okresie ostatnich 5-ciu lat, ustosunkowanie się do nich Rady Organizacyjnej, jej wpływ na rozwój wydarzeń i jej prace dla tych skupień.

2. Francja.

W ciągu ostatnich lat 5-ciu wychodźtwo polskie we Francji, obejmujące obecnie przeszło 600.000 osób, zgrupowanych głównie w północnych departamentach Francji, przeżyło szereg wydarzeń, które sięgając wgłąb jego życia społeczno-narodowego, wstrząsnęły jego podstawami materjalnemi i spowodowały nawet przeobrażenie struktury socjalnej, powstawanie osadnictwa, tworzenie się warstwy kupców i przemysłowców.

Młode to, a największe w Europie środowisko emigracyjne, w ciągu ostatniego pięciolecia cementowało się i krzepło i z emigracji czasowej poczęło się stabilizować.

Te pięć lat stanowią ważną i ciekawą kartę w historji budowania życia polskiego we Francji.

Zmiany w położeniu Polaków we Francji w okresie 1929-1934.

W 1929 roku Rada Organizacyjna zastała, ogólnie biorąc, stan tego rodzaju:

na rynku pracy sytuacja była dość dobra; kryzys, który objawiać się już począł na terenie północno-amerykańskim i w rolniczych krajach Europy, do Francji jeszcze nie dotarł; robotnicy polscy pracują przez pełny tydzień, bezrobocie w bardzo słabych rozmiarach dotyka tylko element lotny, przerzucający się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i płacy.

W dziedzinie organizacyjnej wysunęły się na czoło 3 bloki: Centralny Komitet Polaków we Francji — podówczas jeszcze silny liczebnie i posiadający znaczne wpływy, Związek Robotników Polskich we Francji — stale zwiększający zasięg swoich wpływów oraz Sekcje Polskie przy C. G. T. (Confédération Generale du Travail) — francuskiej robotniczej organizacji zawodowej o silnem zabarwieniu radykalnem. Przedstawiciele tych 3 ugrupowań zasiadają w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Pozatem istnieje cały szereg różnego typu mniejszych organizacyj. Między temi wszystkiemi niemal organizacjami, zwłaszcza trzema największemi, wre zacięta walka o wpływy na masy robotnicze; sytuacja pełna jest roznamiętnienia politycznego. Zaznacza się wyraźnie oddziaływanie różnych koteryj politycznych z Kraju; nastroje polityczne, malejące w Kraju, znajdują swe echo wśród świeżo przybyłych do Francji robotników polskich.

Praca oświatowa rozwija się pomyślnie.

Pomoc bezrobotnym Polakom.

Znośna sytuacja na rynku pracy zaczyna wyraźnie psuć się. W końcu 1930 roku Francję ogarnia ostry kryzys gospodarczy, który w pierwszej mierze dotyka wychodźtwo. Rozpoczyna się gwałtowna, masowa redukcja cudzoziemców z pracy i reemigracja bezrobotnych do Kraju, która trwa jeszcze i obecnie. Wychodźtwo polskie we Francji w r. 1931 staje wobec katastrofy bezrobocia. Podkreślić jednak należy z naciskiem, że w obliczu tej klęski nie załamuje się ono, przeciwnie, organizuje samoobronę. W okręgu północnym, gdzie bezrobocie najsilniej dało się odczuć, tworzą się samorzutnie komitety pomocy bezrobotnym, a dn. 6 października 1931 r. na konferencji w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Lille przedstawiciele wszystkich ważniejszych organizacyj i ugrupowań wychodźczych powołują do życia Główny Komitet Pomocy Bezrobotnym w Północnej Francji.

Jest to wydarzenie znamienne, nietylko, jeżeli chodzi o samoobronę wychodźtwa przed skutkami bezrobocia. Fakt, iż wobec niebezpieczeństwa, jakie zagraża bytowi materjalnemu mas wychodźczych, organizacje, zwalczające się dotychczas ostro, przechodzą do porządku dziennego nad dzielącemi je antagonizmami i na tym przynajmniej — tak ważnym — odcinku zdobywają się na zgodną współpracę, świadczy, iż grunt życia społecznego mas wychodźczych jest zdrowy, że w decydujących chwilach, w wydarzeniach, dotykających ogół wychodźców, walczące obozy potrafią podporządkować się interesowi ogólnemu, a jałowe spory, zbyteczne tracenie energji na tarcia i walkę o wpływy są objawem o charakterze powierzchownym, niezasadniczym, wynikającym z „młodzieńczości" życia organizacyjnego Polaków we Francji.

Rada Organizacyjna z całą gotowością współpracy podchodzi ku tej akcji samoobronnej wychodźtwa, nietylko celem ulżenia nad wyraz

ciężkiej doli wyrzucanych z pracy Rodaków, ale i dla wzmocnienia porozumienia, jakie okazały ugrupowania wychodźcze.

Jednak sytuacja z każdym miesiącem pogarsza się. Opieka czynników francuskich moralnie, a nawet częściowo i prawnie zobowiązanych do zabezpieczenia minimum egzystencji dla tych, którzy walnie przyczynili się do odbudowy zniszczonych przez wojnę terenów, do rozwoju górnictwa francuskiego, jest bardzo niewystarczająca. Ogrom potrzeb przerasta siły tych, którzy pracują, sami zresztą będąc przejęci obawą o własny los. Pomoc z Kraju staje się konieczna i Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy

Kuchnia polska dla bezrobotnych w Paryżu.

bije na alarm, nawołując o tę pomoc. Obok argumentów, wywołujących współczucie nad dolą tych nieszczęśliwych, oderwanych od Kraju, z m u s z o n y c h n i e r a z d o p o w r o t u p i e c h o t ą z F r a n c j i przez Niemcy do Polski, Rada Organizacyjna wysuwa argument, przemawiający do rozumu i interesu gospodarstwa narodowego:

„jeżeli nie przyjdziemy z pomocą bezrobotnym Rodakom we Francji, to masowo wrócą oni do Kraju, pogarszając bardzo znacznie ciężką i tak sytuację na naszym rynku pracy".

Akcja Rady Organizacyjnej odnosi pokaźne rezultaty: N a c z e l n y K o m i t e t d o S p r a w B e z r o b o c i a wysyła do Francji na początku

1932 r. wielki transport żywności, obejmujący parę wagonów artykułów pierwszej potrzeby (mąka, kasza, słonina, groch i t. p.) wartości przeszło 30.000 złotych (według cen hurtowych w Kraju). W parę miesięcy później, naskutek dalszych usilnych zabiegów Rady Organizacyjnej, idzie do Francji drugi transport, który wobec trudności celnych, stawianych przez władze francuskie, obejmuje już tylko mąkę pszenną i żytnią w ilości 30 tonn. Rada Organizacyjna przekazuje ponadto do Francji sumę 10 tysięcy złotych w gotówce. Prócz przesłania pieniędzy i żywności Rada Organizacyjna okazuje pomoc i w inny sposób, uzyskując z firmy J. K. Poznański w Łodzi partję koców do domów noclegowych dla bezrobotnych Polaków we Francji, jakie organizują w Paryżu i w Lille tamtejsze wychodźcze komitety pomocy bezrobotnym. Wreszcie celem zasilenia funduszów tych komitetów Rada Organizacyjna wypożycza od paru przedsiębiorstw filmowych w Polsce („Leo-Film", Wydział Filmowy P. A. T., „Falanga" i Instytut Filmowy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa) cztery filmy i przesyła do Francji dla wyświetlania wśród wychodźtwa z przeznaczeniem całego dochodu na bezrobotnych.

Latem 1932 r. bezrobocie słabnie i wzmaga się znów zimą 1933 r., ale już w mniejszym stopniu, niż w roku poprzednim, i Rada Organizacyjna ogranicza się tylko do wysłania materjałów pomocniczych do walki z bezrobociem w postaci specjalnych znaczków (50.000 sztuk) i żetonów (4.000 sztuk) do rozprzedaży wśród wychodźtwa.

Kontakt Rady z terenem.

Jeżeli chodzi o kontakt Rady Organizacyjnej ze środowiskiem polskiem we Francji, to szedł on różnemi drogami; drogą korespondencji bardzo licznej i ożywionej, poruszającej wszystkie dziedziny życia społeczno-organizacyjnego, przez zetknięcie się osobiste w Kraju na gruncie Rady Organizacyjnej z poszczególnymi działaczami polskimi z Francji oraz wycieczkami zbiorowemi, jak również drogą wizytacji terenu przez przedstawicieli Rady Organizacyjnej. W okresie omawianych lat pięciu wizytował dwukrotnie teren francuski dyrektor Rady Organizacyjnej *St. Lenartowicz.* Odwiedzali też skupienia polskie we Francji zastępca prezesa Rady Organizacyjnej dr. *J. Szymański* i wiceprezesi Rady mjr. *M. Fularski* i poseł *M. Szawleski.*

Śmiało można powiedzieć, że przez utrzymywanie tego kontaktu, stałą współpracę, propagandę prasową, Rada Organizacyjna, jej działalność i idee przez nią szerzone stały się wśród wychodźtwa polskiego we Francji bardzo popularne.

Konsolidacja.

Konsolidacja życia organizacyjnego postępowała powoli i można ją podzielić na parę etapów. Pierwszy obejmował usiłowania Rady Organizacyjnej, by sytuację, wytworzoną na odcinku wspólnego organizowania pomocy bezrobotnym przez wszystkie ugrupowania wychodźcze, ustabili-

zwać i rozszerzyć na całe życie społeczno-organizacyjne Polonji francuskiej. Niestety starania te nie odniosły skutku; rozbiły się one o animozje, niechęci, wzajemne tarcia i walki, w mniejszym już może stopniu, niż poprzednio występujące, ale mimo to niepozwalające tą drogą spodziewać się rezultatów. Sytuacja w dziedzinie konsolidacji komplikuje się znowu i dochodzi nawet do wystąpienia przedstawiciela Sekcyj Polskich przy C. G. T. z Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Dalszym etapem pracy konsolidacyjnej jest utworzenie przez organizacje wychodźcze, pracujące w myśl polskiej ideologji państwowej, Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszeń Polskich we Francji. Wokoło Komisji grupuje się coraz więcej organizacyj. Pracuje ona metodycznie i wytrwale i wreszcie 12 lutego 1933 r. na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli zarządów większości towarzystw polskich we Francji powołana zostaje do życia Rada Porozumiewawcza Związków Polskich we Francji, jako nadrzędny czynnik porozumienia i konsolidacji Polonji francuskiej na płaszczyźnie rzeczowej pracy społecznej. Do Rady Porozumiewawczej przystępuje znakomita większość towarzystw, z każdym miesiącem powiększa ona swe wpływy i, uznana przez Radę Organizacyjną jako organizacja naczelna we Francji, pracuje usilnie nad doprowadzeniem do, o ile możności, całkowitej konsolidacji Polonji francuskiej. Ugrupowania, które przez utworzenie Rady Porozumiewawczej straciły wpływy lub wprost rację bytu, stan ten przyjęły bardzo niechętnie, lecz w niedalekiej już przyszłości spodziewać się należy pełnego uzgodnienia prac społeczno-narodowych wychodźtwa i harmonijnej, rzeczowej współpracy wszystkich jego wykładników organizacyjnych.

W ten sposób skomplikowana sytuacja organizacyjna wychodźtwa polskiego we Francji została oparta na zdrowych podstawach rzeczowej współpracy.

Działalność Rdy Organizacyjnej w stosunku do Polonji francuskiej, oprócz wyżej wymienionych spraw pomocy i konsolidacji, obejmowała szereg innych dziedzin.

Na polu prac kulturalno-oświatowych zanotować należy akcję Rady nad przygotowaniem kadr nauczycielstwa polskiego we Francji, prowadzoną na specjalnych kursach letnich w 1932 i 1933 roku.

Pomoc w poszczególnych dziedzinach pracy.

Rada Organizacyjna okazała też wychodźtwu polskiemu we Francji pewną pomoc w tej dziedzinie i w inny sposób, przesyłając poważne ilości książek, podręczników i różnych pomocy szkolnych (mapy, portrety sławnych ludzi etc.). Pomoc ta wzrastała zarówno ilościowo i jakościowo z każdym rokiem i gdy np. w 1930/31 roku obejmowała 360 książek, czasopism

Dziewiąty Walny Zjazd Związku Robotników Polskich we Francji w Douai dn. 10 i 11/4 1932 r.

i różnych pomocy szkolnych, to w ciągu tylko 4 miesięcy 1934 roku (do 1 maja) wynosiła przeszło 3.500.

W 1934 r. Rada Organizacyjna zaopatrzyła teren francuski w materjały pomocnicze do zbiórki na szkolnictwo polskie we Francji (parę tysięcy znaczków, ulotek, plakatów i t. p.).

Na odcinku młodzieżowym działalność Rady Organizacyjnej obejmowała: opiekę nad liczną grupą dzieci wychodźtwa polskiego we Francji, kształcącą się w Polsce z funduszów publicznych (160 dziewcząt i chłopców), organizowanie dla nich kursów, odczytów, wycieczek i t. p., współdziałanie w zorganizowaniu w Kraju w 1933 r. kolonij letnich dla dzieci polskich z Francji, podejmowanie wycieczki dzieci z Francji i t. p.

Jeśli chodzi o odcinek sportowy, Rada Organizacyjna starała się zbliżyć organizacje i kluby sportowe w Kraju ze sportem polskim na wychodźtwie; na kursach i obozach sportowych szkoliła instruktorów sportu polskiego we Francji. W r. 1933 Rada ufundowała puhar dla najlepszego zespołu w lekkiej atletyce we Francji.

W dziedzinie gospodarczej, prócz przesyłania materjałów pomocniczych i instrukcyjnych dla młodego jeszcze i słabego polskiego ruchu spółdzielczego we Francji, Rada Organizacyjna urządziła dwie wystawy polskiego przemysłu ludowego w Paryżu i w Metzu.

Nadmienić wreszcie trzeba o akcji interwencyjnej, prowadzonej przez Radę Organizacyjną u władz i instytucyj w Kraju w różnorodnych życiowych sprawach, dotyczących całości wychodźtwa polskiego we Francji, lub poszczególnych jego członków, jak poterminowe załatwianie konwersji pożyczek markowych, wyjednywanie rent inwalidzkich, wdowich i sierocych, interwenjowanie w sprawie uregulowania t. zw. „knapszaftów" i w innych podobnych sprawach. Ponadto Biuro Rady Organizacyjnej pośredniczyło w załatwianiu setek spraw majątkowych, spadkowych, prawnych, dotyczących odszkodowań, rewindykacji długów i t. p. Były to sprawy nieraz skomplikowane i wymagające długich, żmudnych zabiegów. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że wychodźcy polscy we Francji, którzy przeważnie od kilku zaledwie lat przebywają zagranicą, pozostawili często w Kraju różne niezałatwione interesy rodzinne, majątkowe i inne. W zasadzie sprawy tego typu, załatwiane przez nasze placówki konsularne, nie należą do zakresu działania Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, jednak pragnąc w miarę możności jaknajwięcej usług okazać Rodakom z Francji, Rada Organizacyjna współdziałała w załatwianiu tych spraw.

V Zjazd Nauczycielstwa Polskiego we Francji w Lille, 1/11 1928 r.

3. Belgja.

Polacy w Belgji.

Wychodźtwo polskie w Belgji, w większości swej zgrupowane w zagłębiu węglowem Limburgji, składa się z elementu, posiadającego w pracy społecznej duże doświadczenie. Element bowiem ściśle polski (do Belgji emigrowało po wojnie również bardzo dużo Żydów polskich) stanowią w większości byli Westfalczycy, którzy przywieźli ze sobą z Westfalji tradycję pracy kulturalno-oświatowej w ramach zorganizowanego życia społecznego.

Jeśli we Francji spotykamy duży odsetek robotnika niewykwalifikowanego, to wychodźtwo polskie w Belgji obejmuje przeważnie górników i niewielką grupę fachowych robotników w przemyśle szklarskim. Jest to element osiadły, zamożniejszy. Naogół górnik polski w Belgji jest bardzo ceniony przez kierownictwo kopalń jako uzdolniony i sumienny pracownik.

Zmiany w położeniu emigracji polskiej.

W czasie ostatnich lat 5-ciu sytuacja wychodźtwa polskiego w Belgji kształtowała się podobnie jak i na terenie Francji i w innych europejskich środowiskach emigracyjnych. I tu dał się bardzo silnie wychodźtwu odczuć kryzys, i tu pojawiło się bezrobocie, jednak w mniejszym stopniu niż we Francji. Początkowo wysokie zarobki górnika polskiego w Belgji od 1929 r. zaczynają spadać coraz gwałtowniej. Wprowadzane są coraz częściej przymusowe „świętówki" (wolne i niepłatne dni w tygodniu), wreszcie rozpoczyna się redukcja z pracy obcokrajowców, która dotyka i Polaków, jednak górnik polski, doskonały fachowiec, jest częstokroć nie do zastąpienia.

Pomoc bezrobotnym Polakom.

Jako reakcja przeciwko bezrobociu szybko powstaje, na zasadach samopomocowych wychodźtwa belgijskiego oparty, Centralny Komitet Pomocy Bezrobotnym Polakom w Belgji, w skład którego weszli przedstawiciele prawie wszystkich organizacyj polskich na terenie belgijskim. Fundusze Komitetu powstały drogą zbiórek publicznych i przez dobrowolne opodatkowanie się pracujących, którzy mimo znacznej obniżki zarobków i niepewności o dalsze swe losy, ochotnie składali ofiary na ratowanie bezrobotnych Rodaków.

Bardziej może niż bezrobocie dał się odczuć Polakom w Belgji długotrwały i ostry strajk górniczy, jaki miał miejsce latem 1932 roku. Strajk ten, przewlekający się miesiącami, spowodował zużycie oszczędności wychodźtwa i ogólne jego zubożenie.

Nadmienić wreszcie należy, że, poczynając od 1933 roku, pogorszyła się sytuacja prawna emigracji polskiej w Belgji wobec wprowadzenia różnych obostrzeń przy udzielaniu prawa pobytu cudzoziemcom.

Życie organizacyjne.

Na terenie normalnego życia organizacyjnego sytuacja układała się o tyle dobrze, że istniał już od kilku lat Centralny Związek Towarzystw Polskich w Belgji, grupujący prawie wszystkie lokalne stowarzyszenia. Życie organizacyjne płynie spokojnie, bez poważniej-

szych tarć. Spokój ten jednak ma tę złą stronę, że jest do pewnego stopnia uśpieniem. W poczynaniach bowiem centrali wychodźtwa polskiego w Belgji, mimo jej najlepszej woli nie widać prężności, rozmachu, inicjatywy.

Natomiast na odcinku młodzieżowym widać poważny rozwój. Wzrasta szybko harcerstwo i „Strzelec", rozwija się ruch sportowy.

Ciekawą sytuację obserwujemy wśród 11 organizacyj kobiecych, które wykazują ożywioną działalność, a latem 1932 roku konsolidują się, tworząc Centralny Związek Kobiet Polskich w Belgji,

Górnicy polscy w strojach górniczych, biorący udział w procesji Bożego Ciała (Belgja).

który od chwili powstania nawiązuje ścisły kontakt z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Ciężkim ciosem dla wychodźtwa było bardzo znaczne zmniejszenie pomocy z Kraju na tamtejsze szkolnictwo polskie, spowodowane kryzysem i koniecznościami oszczędnościowemi. Dzięki usilnym staraniom Rady Organizacyjnej, pomoc z Kraju na szkolnictwo nie została przynajmniej całkowicie wstrzymana. W tej sytuacji wychodźtwo polskie w Belgji, co z wielkiem uznaniem należy zaznaczyć, wykazało zrozumienie i dojrzałość, biorąc ciężar utrzymania kursów polskich na swoje barki.

Kontakt Rady Organizacyjnej ze środowiskiem polskiem w Belgji był ścisły i ciągły; korespondencyjny (nadmienić tu trzeba o bardzo sumiennej

Kontakt Rady z terenem.

pracy członków-korespondentów Rady Organizacyjnej z terenu belgijskiego) i osobisty — przez wizytacje terenu.

Wiosną 1931 roku, a następnie latem 1933 roku teren ten odwiedził dyr. *St. Lenartowicz*, zapoznając się ze stanem pracy społeczno-organizacyjnej i potrzebami Polonji belgijskiej. Pobyt dyr. *Lenartowicza* wśród wychodźtwa polskiego w Belgji przyczynił się bardzo wydatnie do wzmocnienia kontaktu Polonji belgijskiej z Radą Organizacyjną.

Jeśli chodzi wogóle o działalność Rady Organizacyjnej w stosunku do Polaków w Belgji, to obok oddziaływań osobistych i korespondencyjnych, zmierzających do ożywienia pracy i pobudzenia inicjatywy społecznej organizacyj wychodźczych, Rada Organizacyjna poniosła szereg świadczeń, jak wysłanie książek i różnych pomocy oświatowych (broszurki, instrukcyjne materjały do odczytów, atlasy i mapy, obrazy historyczne, portrety, śpiewniki, kalendarze i t. d.) w ogólnej liczbie 2891 sztuk (do dnia 1.V.1934 r.), zaopatrzyła polskie organizacje kobiece w Belgji w materjały pomocnicze (statuty i t. p.), zabiegała około uregulowania spraw t. zw. „knapszaftowych", ułatwiała wysłanie instruktora harcerskiego, współpracowała przy ulokowaniu dzieci wychodźtwa na obozach harcerskich w Kraju, wyszkoliła organizatora sportu wśród młodzieży polskiej na specjalnym kursie letnim, zorganizowała wymianę korespondencji między dziećmi polskiemi w Kraju a dziećmi wychodźtwa w Belgji i załatwiła cały szereg spraw mniejszej wagi.

3. Holandja.

Zarówno sytuacja ekonomiczna, jak i życie organizacyjne skupienia polskiego w Holandji, kształtowało się bardzo podobnie jak w Belgji, choćby i z tego względu, że zarówno warunki życia i pracy polskich skupień wychodźczych w obu tych krajach są bardzo zbliżone, jako też i ich struktura socjalna (przewaga górników polskich z Westfalji).

Konsolidacja.

Życie społeczne Polaków w Holandji rozwijało się tylko w mniejszej skali niż w sąsiedującej z nią Belgji, z tego względu, że Polonja holenderska jest znacznie mniejsza, liczy bowiem około 6.000 osób. Polacy w Holandji — w myśl hasła konsolidacji, rzuconego przez I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy, i naskutek zabiegów Rady Organizacyjnej — skonsolidowali swe życie organizacyjno - społeczne, tworząc jesienią 1930 roku organizację naczelną pod nazwą Związek Towarzystw Polskich w Holandji, do którego przystąpiło 15 tamtejszych towarzystw polskich.

Praca społeczno-organizacyjna rozwijała się naogół harmonijnie i pomyślnie, jedynie latem 1931 roku na terenie Związku Towarzystw Polskich powstały różne nieporozumienia, przybierające nawet obrót niebezpieczny, zagrażający rozbiciem osiągniętej konsolidacji. Sytuacja jednak wyjaśniła

Adres Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Belgji, przesłany Radzie Organizacyjnej.

się, nastąpiło uspokojenie, przyczem Rada Organizacyjna bardzo usilnie zabiegała o zniweczenie objawiających się antagonizmów w łonie Związku.

Kryzys, aczkolwiek i tutaj silnie dał się odczuć Rodakom, nie załamał ich bytu gospodarczego, spowodował tylko zmniejszenie środków finansowych Związku Towarzystw Polskich, to też Rada Organizacyjna pospieszyła z pomocą, przesyłając w 1933 roku niewielką zapomogę na najpilniejsze wydatki Związku.

Podkreślić należy ofiarność wychodźtwa polskiego w Holandji, jego obywatelskie stanowisko wobec żywotnych spraw życia społeczno-narodowego — czego wyrazem jest uratowanie własnym wysiłkiem szkolnictwa

Koło muzyczne „Harfona" w Brunssum (Holandja).

polskiego w Holandji, zagrożonego wskutek konieczności zredukowania pomocy z Kraju.

Pomoc Rady dla terenu.

Rada Organizacyjna przesłała do rozporządzenia Związku Towarzystw Polskich w Holandji 1087 książek i innych przedmiotów pomocy szkolnych, przekazała bezpłatnie do użytku na kursach języka polskiego i na uroczystościach narodowych, organizowanych przez Związek, 2 krótkometrażowe filmy („Piękno Tatr" i „Gwiazdka w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy"). W maju 1934 r. Rada Organizacyjna przesłała Związkowi Polskich Towarzystw niewielki zasiłek pieniężny (100 zł.) na cele oświatowe. Ponadto Biuro Rady Organizacyjnej interwenjowało u odpowiednich władz w sprawie rent inwalidzkich, emerytur, zasiłków i t. p.

Kontakt osobisty z terenem polegał na wizytacji kolonij polskich w Holandji przez zastępcę prezesa Rady Organizacyjnej prof. dr. *J. Szymańskiego* w 1932 roku i na konferencjach, odbytych w tymże roku z bawiącym w Warszawie Rektorem Polskiej Misji Katolickiej na Belgję i Holandję Ks. *Kudłacikiem* oraz konsulem honorowym R. P. *Van der Kroon*, wielkim przyjacielem i opiekunem wychodźtwa, który, bawiąc w 1933 roku w Warszawie, złożył wizytę prezesowi Rady *Wł. Raczkiewiczowi*, omawiając z nim szereg potrzeb wychodźtwa polskiego w Holandji.

4. Danja.

Geneza środowiska.

Geneza skupienia polskiego w Danji przedstawia się bardzo ciekawie. Emigracja polska do Danji, datująca się od 1895 roku, była przed wojną światową wyłącznie sezonowa i obejmowała robotnice i robotników rolnych. Wybuch wojny uniemożliwił im powrót do Kraju i ta emigracja sezonowa przekształciła się w osiadłą. Po wojnie część powróciła do Polski, część emigrowała za ocean. W Danji pozostało około 12.000 Polaków, rozproszonych po całem państwie. Większe grupy skupiły się na wyspach Lolland, Falster i Fjonji oraz w północnym Szlezwigu.

Podczas wojny i w pierwszych latach powojennych sytuacja ekonomiczna Polaków w Danji była bardzo dobra wskutek stosunkowo wysokich zarobków. Kryzys gospodarczy nie ominął jednak Danji i spowodował znaczne zubożenie wychodźtwa polskiego w Danji (obniżka zarobków, redukcje z pracy i t. p.), na życie jednak społeczno-organizacyjne nie wywarł większego wpływu dzięki dzielnej akcji Związku Robotników Polskich, obecnie działającego pod nazwą Związku Polaków w Danji.

Kontakt Rady z terenem.

Współpraca Rady Organizacyjnej z Polonją duńską poprzez Radę Naczelną Związku Robotników Polskich w Danji rozwijała się bardzo pomyślnie, co znalazło wyraz w uchwale, powziętej przez Radę Nacezlną na posiedzeniu w dn. 8 lutego 1931 r., mianującej Prezydjum Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy honorowym członkiem Związku Robotników Polskich w Danji w dowód wdzięczności, za to, że

> „Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy zawsze i wszystkie sprawy załatwiała i popierała ku ogólnemu i prawdziwemu zadowoleniu Związku Robotników Polskich w Danji".

Młodzież polska.

Młode stosunkowo polskie środowisko emigracyjne w Danji stanęło już obecnie w obliczu niebezpieczeństwa szybkiego wynaradawiania się dziatwy urodzonej w Danji. Podkreślić należy fakt, iż robotnicze wychodźtwo polskie w Danji nie przechodzi obojętnie do porządku dziennego nad tem zjawiskiem i stara się energicznie przeciwdziałać mu. Przywódcy ży-

cia polskiego w Danji z prezesem Rady Naczelnej Związku Polaków *W. Kożuchem* na czele uświadamiają sobie całkowicie to położenie i oto w 1932 r. przy wszystkich lokalnych Związkach Robotników Polskich powstają Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, scentralizowane w Radzie Opiekuńczej tych stowarzyszeń.

Ich praca wychowawczo-narodowa i oświatowa, prowadzona wśród dziatwy i młodzieży, zasługuje na pełne uznanie i naśladownictwo. W pracę tę wiele rzetelnego wysiłku wkładają nauczyciele polscy w Danji.

Sprawa młodzieży i sprawa szkolnictwa polskiego w Danji (4 szkoły — 3 siły nauczycielskie z Polski) jest dla Związku Polaków jedną z najważniejszych i Rada Naczelna Związku stale ma ją na uwadze, bardzo energicznie zabiegając o powiększenie etatów nauczycielskich o jeszcze jeden.

Po uroczystości polskiej w Ringsted. — maj 1933 (Danja).

Pomoc Rady dla terenu.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy popiera te starania mocno, ale oczywiście w obecnym okresie ogólnej redukcji etatów nauczycielstwa polskiego zagranicą powiększenia ich dla Danji uzyskać nie można i stan obecny pod tym względem należy uważać w porównaniu z innemi terenami za dobry.

Rada Organizacyjna okazuje w miarę możności pomoc w pracach na odcinku oświatowo-młodzieżowym, wysyłając książki, podręczniki szkolne i różne pomoce naukowe w ogólnej ilości 1.567 do dnia 1 maja 1934 r., przekazując w maju 1934 roku 500 zł. na potrzeby oświatowe według uznania Związku Polaków, pośrednicząc w zorganizowaniu kolonij letnich dla dzieci polskich w Danji w 1930 i 1931 r., podejmując wycieczki ich do Polski i pomagając w zebraniu funduszów na ten cel (rozprzedaż biletów loteryjnych), przesyłając dla dziatwy upominki gwiazdkowe, pośrednicząc

w sprowadzeniu z Kraju różnych materjałów pomocniczych dla prac świetlicowo-klubowych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (płyty gramofonowe, obrazki historyczne, pocztówki świąteczne polskie, materjały do odczytów etc.), fundując nagrody dla uczestników I Zlotu Młodzieży Polskiej w Danji, ofiarowując sprzęt sportowy, wypożyczając bezpłatnie na I i na II Zlot Młodzieży Polskiej w Danji filmy krajoznawcze i t. d.

W dziedzinie życia kulturalnego zanotować należy poważną zdobycz: powstanie czasopisma, miesięcznika ilustrowanego *„Polacy w Danji"*.

Oprócz młodzieży sprawą, absorbującą uwagę wychodźtwa polskiego w Danji w okresie ostatnich lat 5-ciu, była sprawa opieki duszpasterskiej.

Duszpasterstwo.

Polacy w Danji stanowią blisko połowę ogółu katolików tego protestanckiego kraju, a nie posiadają właściwie swego duszpasterza-Polaka. Jedyny ksiądz-Polak T. Fryc stara się poza spełnianiem obowiązków w swej parafji, służyć pociechą religijną swym Rodakom, lecz ceniona praca jego dla wychodźtwa ma charakter dorywczy. Sytuacja ta budzi wielkie rozgoryczenie wśród wychodźtwa, które stale od lat dopomina się księdza Polaka. W 1932 roku wydelegowany został do Danji, jako duszpasterz wychodźtwa, polskiego, ksiądz franciszekanin O. Rejner-Gościński, lecz po roku teren ten opuścił i znów gorące pragnienia i postulaty Polaków w Danji pozostają nieuwzględnione.

Zimą z 1933 na 34 rok odwiedził wychodźtwo polskie w Danji b. współpracownik Rady p. *J. Robakowski*, który z ramienia Rady organizował w Kopenhadze wystawę polskiego przemysłu ludowego. Przyjęcie wysłannika Rady przez Polaków w Danji było bardzo serdeczne. Pokazano mu dorobek pracy polskiej w tym kraju, przedstawiono raz jeszcze bolączki i potrzeby.

6. Jugosławja.

Polacy w Bośni.

W ciągu ostatnich pięciu lat na terenie wychodźtwa polskiego w Jugosławji nie można zauważyć bardziej zasadniczych zmian poza pogorszeniem sytuacji gospodarczej kolonistów polskich w Bośni (okręg Banja-Luca), związanej z kryzysem i niskiemi cenami, osiąganemi za produkty gleby i hodowli. 16-tysięczna rzesza rolników polskich w Bośni nadal jest niezorganizowana. Jedyną organizacją polską w Jugosławji jest „Ognisko Polskie" w Zagrzebiu, gdzie znajduje się nieliczna grupa polskiej ludności robotniczej i garstka inteligencji. „Ognisko Polskie" mimo braku środków i złych warunków komunikacyjnych stara się służyć Rodakom w Bośni.Główny ciężar jednak pracy społeczno-narodowej spoczywa na barkach światlejszych jednostek spośród samych kolonistów polskich, przedewszystkiem *A. Urbana* ze wsi Novi-Martinac, b. delegata na I Zjazd Polaków z Zagranicy i członka-korespondenta Rady Organizacyjnej, dalej drugiego członka-korespondenta Rady *A. Szylkiewicza* i kilku innych.

Usiłowania Rady Organizacyjnej w kierunku zorganizowania kolonistów polskich w Bośni nie dały rezultatu, gdyż teren jeszcze nie dojrzał, a pozatem należałoby wysłać tam na pewien czas człowieka, któryby poruszył siły drzemiące w ludzie polskim w Bośni, na co Rada Organizacyjna nie miała środków. Szkół polskich w Bośni również niema, dzieci albo uczą się w szkołach obcych, albo nie chodzą wcale do szkół.

Praca oświatowa.

Jedyną polską pracą oświatową są skromne kursy, prowadzone ofiarnie przez *A. Urbana*, bądź *A. Szylkiewicza* oraz paru innych ofiarnych działaczy. Oczywiście stan ten jest wysoce niewystarczający i muszą się z czasem znaleźć środki poprawy. Licząc się z sytuacją istniejącą, Rada Organizacyjna pomoc swą okazywała przedewszystkiem wzruszającym wprost w swym patrjotyźmie poczynaniom *A. Urbana* i jemu podobnych. Tak więc przesłano na teren Jugosławji 980 książek i pomocy szkolnych, sztuczek teatralnych, obrazów historycznych, czasopism, materjałów do popularnych odczytów i t. d., przyczem część książek przeznaczono dla „Ogniska Polskiego" w Zagrzebiu.

Duszpasterstwo.

Poważną zdobyczą było pozyskanie dzięki staraniom *A. Urbana* i Rady Organizacyjnej dla wychodźtwa polskiego w Bośni księdza Polaka w osobie ks. *Z. Majchrzaka*. Wyznaczono mu jednak bardzo małą parafję, większe — zamieszkałe niemal w całości przez Polaków — obsadzone są księżmi Chorwatami i koniecznem byłoby delegowanie tam jeszcze conajmniej jednego duszpasterza Polaka. W takich stosunkach, jakie panują wśród kolonistów polskich w Bośni, rola księdza polskiego jest specjalnie ważna z narodowego punktu widzenia.

7. Austrja.

Polacy w Wiedniu.

Struktura społeczna kolonji polskiej w Wiedniu, gdzie prawie całkowicie koncentruje się Polonja austrjacka, jest b. różnolita: obok licznej rzeszy robotników fabrycznych, rzemieślników, drobnych kupców i przemysłowców — znajduje się tutaj duża liczba inteligencji zawodowej, przedstawicieli wolnych zawodów, sporo emerytów b. monarchji austrjackiej i t. d. Taki różnolity skład wywołał istnienie dużej liczby organizacyj, które prowadziły ze sobą często zacięte, a nieistotne walki, oparte w dużej mierze na swoistych „ambicjach" osobistych przywódców.

Konsolidacja.

Stan ten osłabiał oczywiście życie narodowo-kulturalne, paraliżował wszelkie poczynania i w odniesieniu do terenu austrjackiego wysiłki Rady Organizacyjnej obrócone były przedewszystkiem na zniweczenie tych jałowych tarć, na doprowadzenie do faktycznej, a nie formalnej konsolidacji. Dążono do tego celu drogą ożywionej korespondencji i wizytowania terenu przez przedstawicieli Prezydjum Rady Organizacyjnej. Odwiedzili Polonję

wiedeńską: zastępca prezesa Rady prof. dr. *J. Szymański*, wiceprezesi Rady *St. Paprocki* i mjr. *M. Fularski* oraz dyr. *St. Lenartowicz* (parokrotnie).

Odbyto liczne konferencje ze wszystkiemi czynnikami kolonji polskiej w Wiedniu i w rezultacie doprowadzono wreszcie do konsolidacji, która wywołała nietylko odprężenie w stosunkach międzyorganizacyjnych, lecz co najważniejsza, wzrost działalności społecznej, przedewszystkiem na tak ważnym odcinku młodzieżowym. W szczególności wzrost ten ujawnia się na terenie Związku Stowarzyszeń Polskich w Wiedniu, będącym centralną organizacją Polonji austrjackiej oraz wśród towarzystw lokalnych, lojalnie podporządkowujących się Związkowi.

Wizytacja Polonji wiedeńskiej przez Dyr. Lenartowicza w marcu 1932 r.
1) Dyr. St. Lenartowicz. 2) Dr. B. Tenenbaum. 3) Konsul Gen. R. P. ś. p. Morawski 4) Konsul Swolkień.

Od 1933 roku obserwujemy stały rozwój akcji kulturalno-oświatowej, rozwój harcerstwa i organizacji młodzieżowej, zorganizowanie pomocy dla licznych, znajdujących się nieraz w skrajnej nędzy, bezrobotnych i t. d.

Rada Organizacyjna pomagała szczerze tym poczynaniom, sprowadzając dzieci polskie z Austrji na obozy harcerskie, na kursy i obozy wychowania fizycznego, zaopatrując teren w materjały do pracy oświatowej i książki (ogółem 404 sztuki).

Znane krwawe zaburzenia w Austrji na początku roku 1934 wywołały represje w stosunku do socjalistycznych organizacyj robotniczych, wskutek czego uległy również rozwiązaniu organizacje robotników polskich, którzy

jednak do walk tych się nie mieszali. Mimo to członkowie tych organizacyj nie zostali dla polskiej pracy kulturalno-narodowej straceni.

Obecnie czynione są przygotowania do zasadniczej reorganizacji życia społeczno-organizacyjnego kolonji polskiej w Austrji, zmierzające do utworzenia jednej tylko organizacji, któraby skoncentrowała całą akcję społeczną na tym terenie.

8. Węgry.

Kolonja polska na Węgrzech, zorganizowana w Stowarzyszeniu Polaków w Budapeszcie, utrzymywała z Radą Orgonizacyjną Polaków z Zagranicy od chwili jej powstania stały kontakt korespondencyjny. Ponadto odbyły się dwie wizytacje terenowe przez przedstawicieli Rady Organizacyjnej: w r. 1931 wiceprezesa Rady dyr. *St. Paprockiego*, a latem 1933 r. zastępcy dyrektora Rady *T. Piskorskiego*, które przyczyniły się do ożywienia wzajemnych stosunków. We wszystkich wypadkach, gdy tego zaszła potrzeba, Rada Organizacyjna spieszyła z pomocą Polakom na Węgrzech i popierała ich sprawy u czynników kompetentnych.

Kolonja polska w Budapeszcie, będąca najliczniejszem skupieniem emigracji polskiej na Węgrzech, jest bardzo uboga, to też Stowarzyszenie Polaków dużą wagę zwracało na pomoc dla najbiedniejszych i zbudowało dla nich specjalne schronisko.

Ponadto Stowarzyszenie utrzymywało trzy szkółki języka polskiego dla 180 dzieci emigrantów oraz trzy kursy języka i literatury polskiej dla skautów węgierskich.

W ubiegłym roku Polacy na Węgrzech przeżywali podniosłe chwile w związku ze wspaniałemi popisami dzielnych harcerzy polskich podczas Międzynarodowego Zlotu Harcerzy w Gedöllö. Bardzo serdeczne zetknięcie się z harcerzami polskimi przyczyniło się w dużym stopniu do podtrzymania na duchu i umocnienia polskości tego niewielkego środowska polskiego.

MNIEJSZE SKUPIENIA WYCHODŹCZE W EUROPIE.

Z pozostałemi, zupełnie drobnemi już emigracyjnemi środowiskami polskiemi w Europie Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy utrzymywała również kontakt, starała się do nich dotrzeć, nawoływała do zorganizowania się tam, gdzie to było możliwe, do zakładania kursów języka polskiego dla dziatwy, urządzania obchodów narodowych, odczytów, koncertów, wspólnych zabaw i wycieczek, któreby stanowiły płaszczyznę wzajemnego zbliżenia i współżycia, kultywowały pamięć o Polsce i utrzymywały wśród najdrobniejszych nawet grup Polaków poczucie polskości.

Akcja Rady Organizacyjnej w odniesieniu do tych małych środowisk wychodźczych opierać się musiała oczywiście na specjalnych metodach,

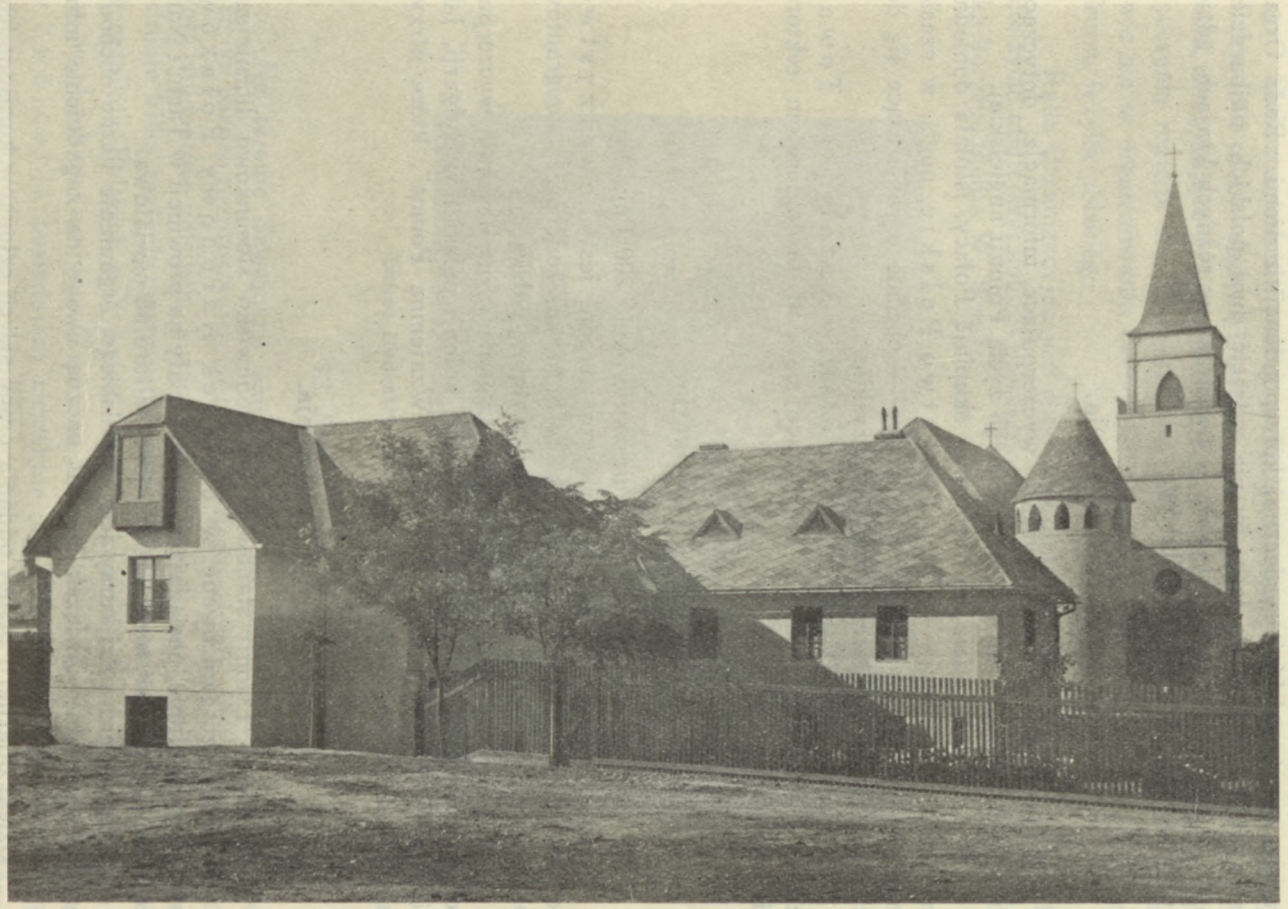

Schronisko polskie w Budapeszcie.

polegających nietylko na podtrzymywaniu kontaktu z organizacjami czy klubami polskiemi, lecz również na wyszukiwaniu wybitniejszych jednostek oraz na przyjacielskiej, serdecznej korespondencji z niemi. Rada Organizacyjna w dążeniu do tego, by nie zatracić dusz polskich, najbardziej nawet osamotnionych, nie ustawała w penetracji w różnych krajach, gdzie spotkać można było grupki Polaków.

9. Anglja.

Rada Organizacyjna uzyskała wyczerpujące informacje, dotyczące zarówno przeszłości jak i stanu obecnego życia Polonji angielskiej.

W Londynie, gdzie się najliczniej skupiają Polacy, istniała doniedawna jedna organizacja — Towarzystwo Polskie, ongiś, w czasie emigracji politycznej po 1905 r. ruchliwe — obecnie ograniczające się do działalności o charakterze raczej towarzyskim.

Dopiero w 1932 r. powstało Polskie Katolickie Towarzystwo w Londynie, znajdujące się pod protektoratem rektora Misji katolickiej ks. *Cichosa*.

10. Bułgarja.

W królestwie bułgarskiem zamieszkuje około 200 Polaków.

Jedyną polską organizacją na tym terenie jest Towarzystwo Polskie „Wzajemna Pomoc" w Sofji, założone przez emigrantów politycznych w roku 1878, utrzymujące czytelnię polską.

W okresie sprawozdawczym Rada Organizacyjna uzyskała wyczerpujące informacje, dotyczące zarówno całej kolonji polskiej w Bułgarji, jak i działalności Towarzystwa Polskiego „Wzajemna Pomoc", które utrzymuje kontakt z Radą Organizacyjną.

11. Estonja.

Polacy w Estonji stanowią już środowisko stosunkowo liczniejsze (2.000 osób), zorganizowane w Związek Narodowy Polaków, z siedzibą w Tallinie, posiadający dwa oddziały na prowincji w Tartu i Narwie i rozwijający ożywioną działalność kulturalno-oświatową.

Związek prowadzi kursy języka polskiego, organizuje liczne obchody narodowe. Ostatnio Związek zwrócił baczną uwagę na zagadnienie młodzieży polskiej w Estonji.

Dzięki ofiarnej i pełnej oddania pracy swych członków korespondentów Rada Organizacyjna jest stale informowana o wszelkich przejawach życia tamtejszej Polonji.

12. Finlandja.

Nieliczna kolonja polska w Finlandji skupia się głównie w Helsingforsie (500 osób). Jedyną istniejącą tam organizacją jest Zjednoczenie Polskie, utrzymujące żywy kontakt z Radą Organizacyjną. Działalność Zjednoczenia rozwija się głównie w kierunku kulturalno-oświatowym i przejawia się w organizowaniu obchodów narodowych, a ostatnio w utworzeniu kursu języka polskiego.

Rada Organizacyjna jest stale dokładnie poinformowana o całokształcie życia tamtejszej kolonji polskiej, dzięki wielkiej uczynności swego członka-korespondenta *W. Wnuka.*

Grupa studentów polskich w Szwajcarji.

13. Szwajcarja.

Na terenie Szwajcarji emigrantów stale osiedlonych jest niewiele i są oni bardzo rozproszeni po różnych miejscowościach. Duża jest natomiast ilość studentów polskich, kuracjuszów i sezonowych robotników rolnych. Istnieje kilka małych towarzystw polskich (najruchliwszy z nich Związek Robotników Polskich w Yverden), które w znacznej części scentralizowane są w Sekretarjat Generalny Towarzystw Polskich w Swajcarji, posiadający charakter organizacji naczelnej. Rada Organizacyjna utrzymywała kontakt z Sekretarjatem Generalnym, którego działalność jest jednak słaba. W lutym 1932 r. utworzono w Zurychu Stowarzyszenie Studentów Polskich.

14. Turcja.

Polacy w Turcji, liczący ogółem przeszło 1000 osób, grupują się w dwuch punktach: w Stambule i w Adampolu.

W Stambule (kilkuset Polaków) istnieje organizacja pod nazwą Dom Polski, prowadząca bibljotekę i czytelnię polską, dość dobrze zaopatrzoną, oraz kursy języka polskiego dla dziatwy i młodzieży. Kolonja polska w Stambule pod względem językowym jest już w znacznej mierze wynarodowiona i usiłowania „Domu Polskiego' w dziedzinie nauki języka polskiego wśród dziatwy wychodźczej należy przyjąć z całem uznaniem. Nieliczny element polski w Stambule przedstawia poważne znaczenie dla polskiej ekspansji na rynki tureckie i Bliskiego Wschodu. Rada Organizacyjna utrzymywała dość żywy kontakt z „Domem Polskim" w Stambule i śpieszyła z pewną pomocą na cele oświatowo-kulturalne.

Drugiem, bardzo ciekawem, skupieniem polskiem w Turcji jest Adampol, duża wieś o charakterze letniskowo-kuracyjnym, zamieszkała wyłącznie przez Polaków, potomków emigrantów politycznych. Dzięki skupieniu i pewnej izolacji od otoczenia zachowały się tu żywe tradycje polskie. Nadmienić trzeba, że gospodarka rolna i ogrodnicza Adampolu znajdują się na wysokim poziomie, służąc jako wzór dla sąsiadów.

15. Włochy.

We Włoszech jest około tysiąca Polaków, w tem duża liczba kleryków, księży i zakonnic, oraz grupa artystów-malarzy. Istnieją tu 3 towarzystwa, a mianowicie: T-wo im. Adama Mickiewicza (najruchliwsze), Polskie Towarzystwo Dobroczynności i Koło Polskie „Wzajemna Pomoc".

Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem włoskim, została ostatnio znacznie ożywiona. Środowisko to będzie również poraz pierwszy reprezentowane na Zjeździe Polaków z Zagranicy.

D. Emigracja północno-amerykańska.

Stany Zjednoczone.

Ogólna charakterystyka terenu.

Dokładne rozpatrzenie wydarzeń na olbrzymim terenie wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 5-ciu lat, wymagałoby bardzo obszernego studjum, nietylko przez wzgląd na wielką liczebność Polaków w Stanach Zjednoczonych, bogatą rozbudowę ich życia społeczno-narodowego i organizacyjnego, specyficzną psychikę tego wielkiego odłamu Narodu Polskiego, skomplikowany układ stosunków, ale również dlatego, że

Zarząd Związku Narodowego Polskiego, wybrany na XXVI Sejmie Związku w Scantan Penna we wrześniu 1931 r.

ostatnie 5 lat przejdzie do historji Polonji amerykańskiej, jako okres dużych przemian ekonomicznych, przesunięcia zainteresowań, bolesnych strat i radosnych zdobyczy. Rozpatrzenie tego wszystkiego w tej proporcji, jak to miało miejsce przy omawianiu innych naszych środowisk emigracyjnych czy mniejszościowych jest niemożliwe. Musimy tu zastosować inną skalę i ograniczyć się do bardzo syntetycznego ujęcia zagadnień. Jeśli środowiskom polskim w takiej naprzykład Danji, czy Jugosławji poświęciliśmy sporo miejsca, to biorąc pod uwagę, że na jednej choćby ulicy Milwaukee w Chicago, lub Chene w Detroit zamieszkuje więcej Polaków, niż w każdym z tych krajów i chcąc w tym stosunku sprawę ująć, musielibyśmy mu znacznie więcej miejsca poświęcić, aniżeli mamy go w dyspozycji.

Lata 1929 — 1934 przypadają na okres wielkiego wstrząsu, jaki przeżywa potężne gospodarstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ten wstrząs gospodarczy odbił się oczywiście na sytuacji ekonomicznej naszego wychodźtwa, które, choć wytworzyło już wszystkie warstwy społeczne, ciągle jeszcze jest społeczeństwem robotniczem. Bezrobocie, ogarnęło paręset tysięcy Polaków amerykańskich, wszyscy zaś ponieśli ogromne straty przez załamanie się banków, niebywały spadek wartości domów, placów etc. i skutkiem tego — niemal zagładę sum ulokowanych na hipotekach oraz zużycie pokaźnych oszczędności w dobie utraty pracy i zarobków. Ile przeżyć dramatycznych było udziałem tysięcy rodzin polskich, które pozbawione zarobków, nie mogły spłacać podatków za domy, place, farmy, rat za nabyte nieruchomości i ruchomości i musiały patrzeć bezradnie, jak wskutek tego zabierano im ciężką pracą zdobyty majątek.

A przecież!.... Życie polskie nie załamało się.

Przezwyciężenie kryzysu.

Wielkie organizacje zwalczają trudności dzielnie, mimo utraty dużego procentu składek członkowskich, istnieją i pracują. Przecież upadły w ostatnim okresie 5-io letnim zaledwie 2 dzienniki polskie, gdy naprzykład dzienniki amerykańskie drukowane w języku niemieckim zniknęły z powierzchni. Przecież mimo wielkie trudności, mimo utraty części dzieci opłacających naukę i przechodzących do bezpłatnych amerykańskich szkół publicznych, polskie szkoły parafjalne w liczbie około 600 z potężną cyfrą 300.000 dziatwy polskiej istnieją nadal. Ba, więcej nawet. Właśnie w tym okresie kryzysu i bezrobocia widzimy nietylko utrzymanie się na poprzednich pozycjach, lecz również nowe zdobycze.

Przypomnijmy sobie tylko ilość i jakość polskich szkół dokształcających w 1929 roku oraz liczbę dziatwy z nich korzystającej i porównajmy je z odpowiedniemi liczbami w 1934 roku. A przecież nauka w tych prywatno-społecznych szkołach nie jest bezpłatna, płaci się niewiele, ale zawsze płaci, i to w okresie bezrobocia! Uprzytomnijmy sobie ile to amerykańskich „high schools" w ostatnich latach wprowadziło do swego programu język polski. A nowe katedry i lektoraty języka i kultury polskiej na uniwersytetach ame-

Gen. G. Orlicz-Dreszer i Dyr. St. Lenartowicz w otoczeniu b. cenzora Sypniewskiego i obecnego cenzora Zw. Narodowego Polskiego F. K. Świetlika.

Konsolidacja organizacyj młodzieżowych.

rykańskich? Przyjrzyjmy się objawowi ostatnich czasów, wielkiemu ruchowi organizacyjnemu wśród młodzieży polsko-amerykańskiej. Ona pierwsza skonsolidowała się, rozrosła organizacyjnie i do życia społecznego Polonji amerykańskiej zaczyna wprowadzać nowe metody pracy. Prawdą jest, że na zjazdach i zebraniach tej młodzieży króluje jeszcze ciągle język angielski, że w prasie tej młodzieży (The New American) język ojców nie znalazł praw obywatelstwa, ale przecież młodzież ta organizuje się w każdym razie na platformie wspólnego polskiego pochodzenia i kto wie czy w niedługim już czasie nie zdobędzie zrozumienia jednego zasadniczego faktu, że Ameryka, to nie Anglja, że do skarbnicy cywilizacji i kultury Nowego Świata może ona wnieść walory pierwszorzędnej wartości. W młodzieży polskiej ugruntowuje się poczucie, że dla dobra nowej Ojczyzny nie prawo ma, ale obowiązek wypłynąć na powierzchnię życia amerykańskiego ze swą kulturą, ba nawet, kto wie, może i językiem polskim, że na tych podstawach wnieść winna jakąś rozpalającą dusze ideę, która pozwoli wyżyć się drzemiącym w pokładach ludu polskiego siłom.

Na odcinku harcerskim wystarczy jedno tylko porównanie: w 1932 roku — Związek Narodowy Polski — ani jednego harcerza, w roku 1934 — 35.000 harcerzy Związkowych. A Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Sokół i inne harcerskie czy też skautowe drużyny?

Zdobycze polityczne.

Najjaskrawiej zaobserwować można już nawet nie odporność, ale prężność żywiołu polskiego w Ameryce po sukcesach lat 1932 — 34 w dziedzinie jego uczestnictwa w publicznem życiu amerykańskiem.

Skok z 2 kongresmanów do 7-miu jest imponujący. Ogromny wzrost liczby posłów do legislatur stanowych, ilości urzędników federalnych, stanowych i municypalnych—to nie jest tylko zbieg okoliczności, spowodowany konjunkturą, wynikającą z przejścia steru rządów Stanami Zjednoczonemi z rąk republikanów w ręce demokratów — to dowód, że społeczeństwo polsko-amerykańskie potrafi taką konjunkturę wykorzystać.

Praca dla Polski.

Wychdźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych, nastawiwszy swą uwagę i działanie na zdobycie wpływów w publicznem życiu Ameryki i na obronę młodzieży swej przed kompletnem wynarodowieniem, nie zapomniało o swej służbie dla Polski! Dość przypomnieć słynną, spontaniczną reakcję na enuncjacje Senatora *Borah'a* o Pomorzu, protesty całego zorganizowanego świata polsko-amerykańskiego, które spowodowały wycofanie się *Borah'a* z pozycji zajętej względem Polski.

Do służby dla Polski zaliczyć należy zorganizowany z wielkim rozmachem, imponujący w swych rozmiarach i skutkach propagandowych „Tydzień Gościnności Polskiej" na Wystawie chicagowskiej, ukoronowany olśniewającym „Dniem Polskim" na Polu Żołnierza w Chicago, największym stadjonie Świata.

Dyr. St. Lenartowicz w otoczeniu władz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego z prezesem Olejniczakiem, sekretarzem generalnym Przybylińskim i redaktorem Stefanowiczem na czele.

Propagandowem, choć mniej efektownem, lecz gatunkowo równie ważkiem posunięciem było stworzenie Stowarzyszenia Uniwersyteckich Przyjaciół Polski — „University Friends of Poland".

A tworzenie polsko-amerykańskich spółek dla importu towarów polskich, (Ampol, Centropol i inne) czyż nie jest b. ważnym działem służby dla Polski? Przytoczmy jeszcze poparcie udzielone polskiej drużynie na Międzynarodową Olimpjadę w Los Angeles w 1932 roku, entuzjazm z jakim witane były jej zwycięstwa, z chlubą Polonji amerykańskiej, jej dzielną córką *Stanisławą Walasiewiczówną* na czele. Przypomnijmy sobie, jakie napięcie uczuciowe przeżywali Polacy amerykańscy, gdy nie było wieści o losie dzielnych naszych balonistów, kapitana *Hynka* i porucznika *Burzyńskiego*, jaka radość opanowała masy polskie w U. S. A. gdy nadeszła wieść, że nie zginęli, że zdobyli dla Polski puhar Gordon-Benetta.

Kontakt Rady z terenem.

Wróćmy do życia organizacyjnego. Stanowczo widzimy jeśli nie zaprzestanie, to bezwzględne złagodzenie waśni między poszczególnemi obozami, organizacjami, leaderami wychodźczymi, publicystami. Oczywiście utarczki, różnice zdań są, bo być muszą, ale nie są one bezpłodnemi, roznamiętniającemi, wzajemnemi napaściami, które tak długo nadawały ton życiu publicznemu Polonji amerykańskiej. Choć nie posiada ona jeszcze swej centrali, to grunt pod konsolidację został przygotowany. W tem miejscu i po tej, jeśli wolno użyć paradoksu, „syntetycznej analizie", możemy przystąpić do omówienia taktyki i działalności Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w stosunku do Polonji w Stanach Zjednoczonych.

Podejście do tego największego środowiska Polonji Zagranicznej, nawiązanie z niem kontaktu i współpracy nie było łatwe. Trudność leżała jeszcze i w tem, że I Zjazd Polaków z Zagranicy nie był niestety, należycie obesłany przez Polonję amerykańską i skutkiem tego idee i hasła rzucone przez I Zjazd nie odrazu znalazły echo i zrozumienie wśród całego wychodźtwa polsko-amerykańskiego.

Trzeba było zaczynać od początku.

A więc intensywna korespondencja, wyjaśniająca każdej organizacji co to jest Rada Organizacyjna, jaki jest sens jej istnienia, jakie cele i metody działania. Dalej propaganda prasowa, ankieta w dziennikach polsko-amerykańskich i wreszcie dwukrotny pobyt na terenie przedstawiciela Rady Organizacyjnej.

Wizytacje przez Dyr. St. Lenartowicza.

Decydującym momentem dla kontaktu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z Polonją amerykańską były dwie wizytacje dokonane przez dyrektora *S. Lenartowicza;* jedna w 1931, druga w 1933 roku. Latem 1931 roku odbyły się sejmy (walne zgromadzenia) największych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych — Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i Związku Polek. Na sejmach tych reprezentował Radę Organizacyjną dyrektor *St. Lenartowicz* i w sze-

40-ty Sejm Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Detroit Mich we wrześniu 1931 r.

regu konferencyj, odbytych w różnych komisjach sejmowych oraz przemówieniach na plenum, zobrazował cele i działalność Rady Organizacyjnej. Rezultatem tego były uchwały, powzięte przez sejm Związku Narodowego Polskiego w Seranton i przez sejm Zjednoczenia Pol. Rzym.-Kat. w Detroit, zgłaszające przystąpienie tych potężnych organizacyj do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

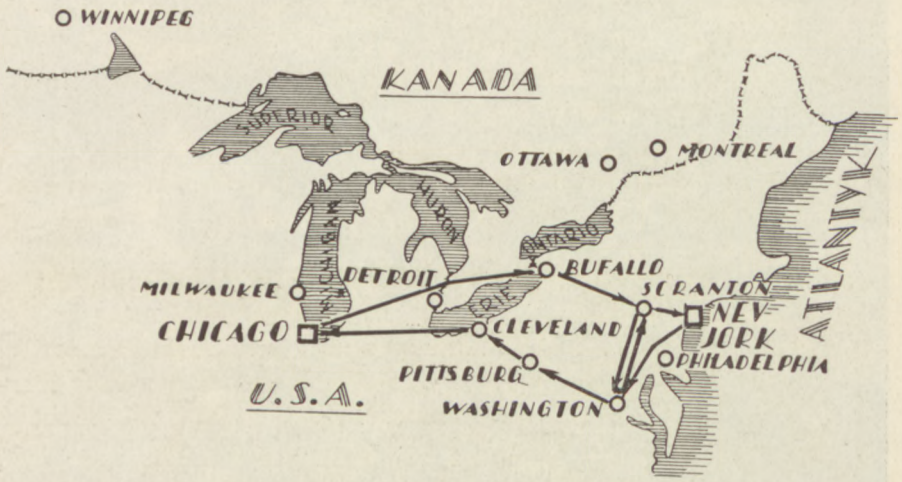

Trasa pierwszej wizytacji terenu Północnej Ameryki przez Dyr. St. Lenartowicza.

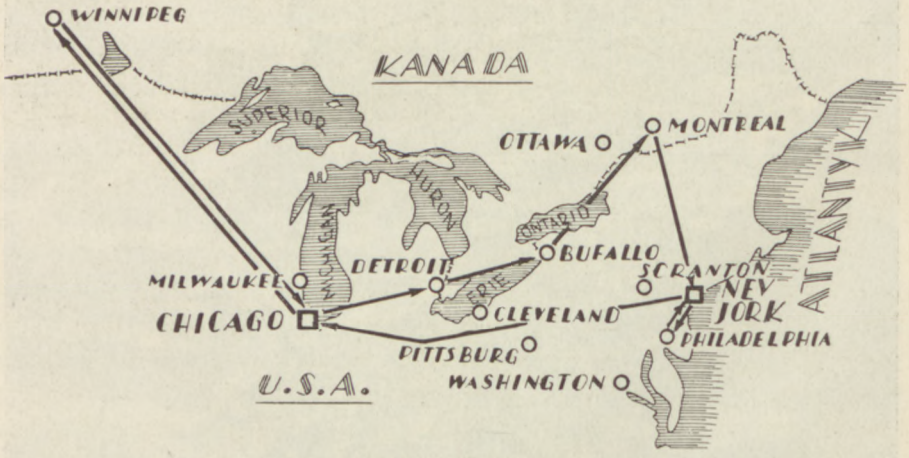

Trasa drugiej wizytacji terenu Północnej Ameryki przez Dyr St. Lenartowicza.

Nawiązany został pozatem serdeczny kontakt z różnemi organizacjami zawodowemi i kulturalno-oświatowemi.

W 1932 roku przedstawiciele Związku Narodowego Polskiego (dyrektorka *Menczyńska* i dyrektor *Głowa*), i Zjednoczenia P. Rz.-Kat. (wiceprezeska *Pałczyńska* i sekretarz generalny *Przybyliński*) bawili w War-

szawie i sfinalizowali przystąpienie Związku Zjednoczenia do Rady Organizacyjnej. **Przystąpienie do Rady.**

Rezultatem drugiej wizytacji dyr. *St. Lenartowicza* było pozyskanie do współpracy Rady Organizacyjnej kilkunastu innych stowarzyszeń i związków.

Nadmienić należy, że podczas drugiej wizytacji terenowej w 1933 roku, dyr. *St. Lenartowicz* był obecny na wielkich uroczystościach Tygodnia Gościnności Polskiej w Chicago, reprezentując tam Radę Organizacyjną i wszystkie, poza wychodźtwem w Stanach Zjednoczonych, tereny Polonji Zagranicznej.

O gorących uczuciach, jakie Polonja amerykańska żywi dla Kraju i Państwa, miał możność przekonać się dyr. *St. Lenartowicz*, zetknąwszy się osobiście z wielką ilością różnych organizacyj, wśród których propagował

Charakterystyczna ilustracja celu wizytacji Dyr. Biura Rady Organizacyjnej zamieszczona w „Dzienniku Chicagoskim" w dn. 5/10 1931 r.

idee ścisłej łączności i współpracy z Macierzą. Zrozumienie tych ideji i roli, jaką w ich realizowaniu odgrywa Rada Organizacyjna, uwidocznione zostało przez fakt, że największe organizacje polskie w Stanach Zjednoczonych, przystąpiwszy do Rady Organizacyjnej, ponoszą na jej rzecz poważne świadczenia pieniężne (t. zw. „opodatkowanie terenowe") i to w dobie najostrzejszego kryzysu, nie mogąc liczyć na doraźne z tego tytułu korzyści dla siebie.

Prace Rady dla Polonji amerykańskiej mają odmienny charakter od prac dla innych terenów Polonji Zagranicznej. W tak wielkiem środowisku jak Polonja amerykańska, świadczenia Rady Organizacyjnej, pomoce jej i różnego rodzaju przesyłki gubią się. Zresztą, jest to typowy teren „samowystarczalny", nie żąda od Rady specjalnych ofiar, zapomóg, książek, pomocy szkolnych, etc. nawet nie chce ich, gdyż ma ambicję samodzielnego

zaspakajania swych potrzeb, przesyłki zaś mają znaczenie raczej moralne, niż praktyczne. Pragnie natomiast Polonja amerykańska otuchy moralnej, serdecznego słowa z Polski, pilnowania jej interesów, żąda rzetelnego informowania opinji publicznej w Kraju o życiu, potrzebach i bolączkach, wielkiej gromady polsko-amerykańskiej, o tem, że się ona „nie daje", że zdobywa coraz lepsze pozycje w Nowym Świecie, jak to w dalszym ciągu i zawsze służy dla Polski z całem serdecznem oddaniem. Pragnie, by ułatwić jej młodzieży poznanie i zrozumienie Polski, chce, by odwiedzając „Stary Kraj", goście - Rodacy z Ameryki znaleźli ciepłą, braterską atmosferę, by ułatwiane im było zwiedzanie Polski i zetknięcie się ze społeczeństwem, przyjrzenie się jak Polska buduje swój byt mocarstwowy.

Po linji tych postulatów idzie działalność Rady Organizacyjnej. Jeśli efekty jej pracy nie są jeszcze dostatecznie widoczne, cyfrowo imponujące, to zgóry uprzedzimy ten zarzut stwierdzeniem, że to dopiero początek, a że ujęty jest on trafnie, niech mówi fakt, zapoczątkowania prac w tych wszelkich dziedzinach życia, na których Polonji amerykańskiej zależy. Bowiem jedno trzeba mieć na uwadze: nasze środki i siły dwoić się i troić muszą, w naszej pracy na posterunku Polonji Zagranicznej dopingowani jesteśmy przykładem życia i czynu — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Współpraca Rady Organizacyjnej z Polonją amerykańską i służba dla niej przejawiała się głównie w następujących dziedzinach:

Propaganda dla Polonji amerykańskiej.

1) W prasie:

a) w miesięczniku „Polacy Zagranicą" ogółem kilkadziesiąt artykułów specjalnych o Polakach w Ameryce i przeszło 300 dłuższych i krótszych wzmianek;

b) w tygodniowym „Komunikacie Prasowym" Rady Organizacyjnej — 20 artykułów, przeszło 200 wzmianek; przedrukowało je kilkadziesiąt dzienników w Kraju i w polskich skupieniach zagranicznych;

c) w wydawnictwach niebędących organem Rady Organizacyjnej — kilkanaście artykułów specjalnie napisanych przez członków Prezydjum lub pracowników Biura Rady Organizacyjnej.

2) Przez zebranie adresu od społeczeństwa „Do Braci Polaków w Ameryce";

kilkaset instytucyj i organizacyj z całej Polski zaproszono do złożenia życzeń Polonji amerykańskiej; adresy te oprawne w albumy, zawiózł do Ameryki dyrektor *St. Lenartowicz.*

3) W radjo:

4 odczyty dyrektora *St. Lenartowicza* i kierownika *J. Stryjewskiego* transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polski oraz życzenia noworoczne Prezesa Rady Marszałka *Wł. Raczkiewicza.*

4) Specjalne wydawnictwa Rady Organizacyjnej:

„Polacy w Stanach Zjednoczonych", zwięzła monografja pióra *Janusza Stryjewskiego* (cały nakład wyczerpany).

5) Odczyty, wykłady i konferencje:

współpracownicy Rady Organizacyjnej wygłosili o Polonji amerykańskiej kilkanaście odczytów publicznych, wykładów w szkołach i na specjalnych kursach. Polonji amerykańskiej poświęciła Rada Organizacyjna kilka publicznych konferencyj.

Delegaci Związku Narodowego Polskiego i Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego u Prezesa Rady Organizacyjnej Marszałka Wł. Raczkiewicza. Siedzą od lewej: Klara Pełczyńska viceprezes Zjedn. Polsk. Rzym.-Katolick., Marsz. Wł. Raczkiewicz, B. Menczyńska dyr. Związku Narodowego Polsk. Stoją od lewej: Dyr. St. Lenartowicz. Fr. Głowa dyr. Związku Narod. Polsk., Wład. Przybyliński sekr. generalny Zjedn. Polsk. Rzym.-Katolick., p. min. Wacław Jędrzejewicz.

6) Stypendja:

Dla młodzieży polsko-amerykańskiej.

w okresie 1930—1934 ogółem ze stypendjów udzielonych, bądź uzyskanych przez Radę Organizacyjną na studja w Polsce, korzystało 18-cie osób spośród młodzieży polsko-amerykańskiej (między niemi *St. Walasiewiczówna);* niektórzy wyjątkowo mieli odnawiane stypendja na 1 lub 2 dalsze lata; razem rocznych stypendjów Rada dostarczyła 23.

7) Kursy specjalne:

„I Kurs Podstawowych Wiadomości o Polsce" w 1933 roku i „Kurs Wiedzy o Polsce" w 1934 r.; oba zorganizowane i prowadzone pod kierownictwem *J.Stryjewskiego;* na kursy te uczęszczała głównie młodzież polsko-amerykańska, (bliższe szczegóły — patrz str. 95).

8) Wymiana korespondencji:

między młodzieżą szkolną w Kraju a młodzieżą polską w Stanach Zjednoczonych, rozpoczęta w skromnych rozmiarach, rozwija się coraz bardziej, obejmując obok listów, wymianę podarunków, (znaczki pocztowe, pocztówki, albumy etc.); przyczynia się ona do zbliżenia młodzieży polskiej z obu kontynentów.

9) Przyjęcia gwiazdkowe w Radzie Organizacyjnej:

w 1932/33 i 1933/34 roku, z rozdaniem upominków, choinką etc. dla kilkudziesięciu osób z młodzieży polsko-amerykańskiej, bawiącej w Warszawie.

10) Praca świetlicowa i klubowa:

w świetlicy prowadzonej przez Radę Organizacyjną (patrz str. 95) młodzież polsko-amerykańska znajduje miejsce odpoczynku i rozrywki.

11) Podejmowanie wycieczek młodzieży:

w okresie sprawozdawczym podejmowano w Warszawie wycieczki Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, szkół dokształcających i innych (patrz str. 69).

12) Współdziałanie w zorganizowaniu obozów harcerskich:

w letnich obozach harcerskich, organizowanych przez Radę Organizacyjną umieszczono harcerzy Związku Narodowego Polskiego (patrz str. 99).

13) Wizytacja młodzieży w U. S. A.:

Zimą 1933/34 roku delegaci Koła Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej — *Ponikiewski, Scazeghino* i *Grzywaczewski* uczestniczyli w Zjeździe w Pittsburgu (szczegóły patrz sprawozdanie Koła Opieki str. 105).

Wysyłka pomocy do pracy kulturalno-oświatowej.

14) Wysyłka książek, podręczników i pomocy szkolnych:

a) Rada pośredniczyła w zakupie książek po cenach zniżonych (25 — 33%) dla Związku Narodowego Polskiego (do 1-V-34 d. przesłano 4.500 tomów);

b) Rada przesłała tytułem ofiary na teren amerykański do dn. 1-V-34 r. książki, podręczniki i pomoce szkolne ogółem w liczbie 2.653 sztuk.

15) Wysyłka wyrobów ludowych:

na Bazar Szkolny w New-Yorku Rada Organizacyjna w 1931 r. ofiarowała przeszło 100 sztuk krajowych wyrobów ludowych.

16) Wysyłka filmów:

dyr. *St. Lenartowicz* zawiózł w prezencie od Rady Organizacyjnej 10 krótkich filmów krajoznawczych i oświatowych (5 dla Związku Narodowego Polskiego i 5 dla Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego); ponadto uzyskano subwencje na sporządzenie filmu technicznego dla Stowarzyszenia Inżynierów Polaków w Ameryce.

17) Wysyłka nut dla chórów polskich w Chicago:

załatwiono wydanie w Polsce i wysłano do Chicago dla chóru reprezentacyjnego na „Tydzień Gościnności Polskiej" 1500 śpiewników specjalnych.

Dyrektor Biura Rady Org. St. Lenartowicz. wręcza w Warszawie upominki młodocianym uczestnikom wycieczki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

18) Wysyłka eksponatów na Wystawę Szkolną w Chicago:

zebrano i wysłano eksponaty Rady Organizacyjnej, instytucyj i organizacyj emigracyjnych (tablice, wykresy, fotografje, mapy etc.).

19) Wysyłka polskich czasopism i dzieł lekarskich:

od 1931 roku Rada Organizacyjna przesyła bezpłatnie Stowarzyszeniu Polskich Lekarzy i Dentystów polskie czasopisma lekarskie. W 1933 roku skompletowano i ofiarowano bibljotekę (92 tytuły) polskich dzieł medycznych.

Usługi specjalne.

20) Współpraca przy numerach jubileuszowych i wydawnictwach specjalnych:

dostarczono dla numerów jubileuszowych „Dziennika Związkowego", „Kurjera Polskiego" i Dziennika Polskiego" artykuły, życzenia, aforyzmy, fotografje najwybitniejszych osobistości i działaczy emigracyjnych; dostarczono materjału z Polski dla „Pamiętnika Polskiego Kółka Literackiego" w Buffalo.

21) Informator dla reemigrantów:

wydano w 10.000 egzemplarzy i przesłano na teren amerykański „Poradnik-Informator dla Reemigrantów" (118 stron druku, 108 ilustracyj).

22) Różne informacje, interwencje etc.

Na zapytania różnych organizacyj i osób z wychodźtwa, Biuro Rady Organizacyjnej, po uprzedniem zebraniu źródłowych danych, przesyłało różne informacje, dotyczące odnalezienia rodzin, studjów, kosztów pobytu w Polsce, warunków przesiedlenia się i t. p.; wyjednywało i wysyłało materjały propagandowe o Polsce i odpowiednie ilustracje dla prasy amerykańskiej, interwenjowało w sprawie ceł od przesyłek za używaną garderobę dla młodzieży studjującej w Kraju i t. p.; czyniło ułatwienia w załatwianiu różnych spraw na terenie Polski przez polsko- amerykańskie spółki importowe, prowadziło propagandę kupowania przez wychodźtwo towarów polskich, interwenjowało o przyśpieszenie ostatecznego załatwienia pretensyj polsko-amerykańskich akcjonarjuszy Banku Związku Spółek Zarobkowych i t. d.

Kanada.

Polacy w Kanadzie.

W porównaniu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki, życie polskie w Kanadzie bije znacznie słabszem tętnem, a dla jego podtrzymania i rozwoju konieczną jest pomoc z Kraju. Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo widoczne. Polonja kanadyjska jest liczebnie znacznie mniejsza, w całej Kanadzie mieszka bowiem ogółem 145.000 Polaków, — a co ważniejsza, — są oni rozproszeni w bardzo małych grupkach na olbrzymiej przestrzeni tego kraju, co bardzo utrudnia zorganizowanie ich. Skupień miejskich jest niewiele i są one niezbyt liczne; a przedewszystkiem wychodźtwo polskie jest znacznie biedniejsze i nie zdążyło jeszcze wytworzyć warstwy własnej inteligencji zawodowej, któraby pobudziła polskie życie społeczno-narodowe i kulturalno-oświatowe, do większej aktywności. Ta młoda inteligencja polska kształci się już i ostatnio w 1933 i 1934 roku energicznie organizuje, a co szczerze należy podkreślić, ma większe poczucie polskości, a przynajmniej większą znajomość języka polskiego i chęć jego kultywowania, niż jej rówieśnicy w Stanach Zjednoczonych.

Obecnie prowadzenie polskiej pracy społecznej w Kanadzie spoczywa na barkach garstki ludzi, gorąco oddanych idei. Pracują oni wytrwale i stopniowo podnoszą zbiorowe życie polskie na wyższy poziom.

Konsolidacja.

Zdobycze ostatnich lat na odcinku społeczno-organizacyjnym są niezaprzeczone. Przedewszystkiem osiągnięto już w dużym stopniu konsolidację środowiska. Sprawa była trudna do załatwienia, lecz stałe, uporczywe oddziaływanie Rady Organizacyjnej na teren i dobra wola garstki działaczy miejscowych dopięły celu, powstała centrala całego wychodźtwa — Zjednoczenie Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, — które początkowo, naskutek braku środków i nieufności pewnych ugrupowań i osób, przejawiało słabą działalność, obecnie, po przeniesieniu siedziby swej do Winnipegu i pozyskaniu dla idei konsolidacji osób, które uchylały się od współpracy, realizuje różne potrzeby w miarę swoich, zresztą jeszcze bardzo skromnych, środków.

Władze Zjednoczenia Zrzeszeń główną uwagę zwróciły na szkolnictwo, które dotychczas nie miało warunków korzystnego rozwoju. Równolegle z tem zwrócona została uwaga na działalność oświatową wogóle i na organizowanie polskich osiedli farmerskich, rozrzuconych po wielkich prowincjach stepowych zachodniej Kanady. Rada Organizacyjna stara się dopomóc tym szlachetnym wysiłkom, przekazując książki i pomoce oświatowe, (do dnia 1 maja r. b. w ogólnej liczbie 4.035 egzemplarzy), a nawet przekazując pewne zasiłki pieniężne na akcję oświatową, (w 1933 roku 700 złotych, w maju r. b. — 1000 złotych). Ponadto Rada Organizacyjna w 1932 roku sprowadziła na kurs oraz obóz harcerski i wychowania fizycznego dwuch Polaków, urodzonych i wychowanych w Kanadzie, aby dać im możność poznania Polski i udzielić pewnych przynajmniej wiadomości z dziedziny organizowania drużyn harcerskich i sportowych.

Młodzież.

Ważnym momentem pracy dla rozwoju polskiego ruchu młodzieżowego w Kanadzie było serdeczne podejmowanie przez Radę Organizacyjną, poprzez Koło Opieki nad Młodzieżą, pierwszej wycieczki nowoutworzonego Stowarzyszenia Studentów Polskich w Kanadzie. Wycieczka, która bawiła w Polsce podczas ostatnich Świąt Bożego Narodzenia, miała decydujący wpływ na zadzierzgnięcie serdecznych węzłów przyjaźni i współpracy między młodzieżą w Kraju i rozwijającym się polskim ruchem młodzieżowym w Kanadzie.

W tym samym mniej więcej czasie wizytował młodzież polską w Kanadzie przedstawiciel Koła Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej *J. Grzywaczewski.*

Dla ożywienia współpracy z całością wychodźtwa polskiego w Kanadzie, wielkie znaczenie posiada wizytacja tego terenu przez dyr. *St. Lenartowicza,* która miała miejsce latem 1933 roku. Dyr. *Lenartowicz* odwiedził środowiska polskie w Winnipegu i Montrealu (obacz mapa II podróży

Wizytacja terenu przez Dyr. St. Lenartowicza.

na str. 250) i z pobytu swego wywiózł wiele wiary w przyszły rozwój polskiego stanu posiadania w Kanadzie.

Według informacyj, zdobytych przez Radę Organizacyjną i na podstawie stałego, bacznego obserwowania terenu, ostatniemi czasy daje się również zauważyć wzmożenie pracy oświatowo-społecznej w osiedlach farmerskich. Do zdobyczy wychodźtwa zaliczyć też należy powstanie paru bibljotek stałych i wędrownych. Najlepszą z nich jest bibljoteka im. Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Stowarzyszenie Polskich Obrońców Ojczyzny (Weteranów) w Winnipegu. Zanotować jeszcze należy założenie Związku Podhalan w Kanadzie z kilkunastoma już oddziałami lokalnemi.

Święto Morza w 1933 r.

Dowodem, że Polonja kanadyjska zaczyna wychodzić na szersze drogi, jest zorganizowanie w 1933 r. wspaniałego obchodu Święta Morza z udziałem oficjalnych sfer kanadyjskich i społeczeństwa kanadyjskiego (w obchodzie tym brała czynny udział jedyna kobieta - lotniczka w Kanadzie, Polka p. *Brodowiczówna).*

Artykuły, jakie się ukazały ostatnio w prasie kanadyjskiej świadczą, iż Polacy tamtejsi zdobywają sobie coraz większe uznanie wśród obcego otoczenia. Reasumując widzimy niezaprzeczalny postęp i właściwe nastawienie całej polskiej pracy społecznej w Kanadzie, związane z doprowadzeniem do konsolidacji tego wychodźczego środowiska.

E. Emigracja południowo-amerykańska.

1. Argentyna.

Polacy w Argentynie.

Polonja argentyńska rekrutuje się przeważnie z żywiołów robotniczych i rzemieślniczych. Tylko na północy Argentyny, w terytorjum Misiones, mieszka około 25.000 kolonistów polskich i ukraińskich, sprowadzonych tu przez życzliwego Polsce gubernatora *Lanusse'a* i zajmujących się rolnictwem. Osady polskie w Misiones stanowią dalszy ciąg grup kolonij polskich rozrzuconych na olbrzymich obszarach między oceanem Atlantyckim a rzeką Paraną, a ciągnących się przez południową Brazylję i północną Argentynę. Naogół biorąc, Polacy w Argentynie — to przeważnie mieszczanie lub robotnicy pracujący przy robotach kolejowych lub na wielkich „hacjendach" rolniczych. Ogólna liczba Polaków w Argentynie nie przekracza 50.000. Należy jednak zaznaczyć, że mieszka tam również znacznie większa liczba Żydów i Ukraińców polskich.

Konsolidacja.

Przez szereg lat Polonja argenyńska żyła w stanie kompletnego rozbicia i niemożliwego poprostu skłócenia. Okres ten należy obecnie do przeszłości. Hasła konsolidacyjne, rzucone przez Radę Organizacyjną, znalazły szereg gorących zwolenników, którzy po kilku latach starań doprowadzili

Dyr. St. Lenartowicz i Konsul R. P. Pawlica w otoczeniu władz Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie z prezesem mecenasem Dubieńskim na czele, podczas swojego pobytu w Winnipegu.

wreszcie do stworzenia centralnej organizacji polskiej w Argentynie p. n. Federacja Towarzystw „Dom Polski". Jednym z ludzi, którzy poważnie przyczynili się do konsolidacji był *M. Pankiewicz*, b. Radca Emigracyjny na Amerykę Południową. Federacja „Dom Polski" posiada, głównie dzięki ofiarności p. *Anieli de Rocca*, śliczny gmach własny w centrum Buenos Aires. Rada Organizacyjna w r. 1932 uznała Federację za organizację naczelną Polonji argentyńskiej i nawiązała z nią ścisłą łączność.

Poza nawiasem prac Federacji stoją tylko stowarzyszenia polskie w Misiones, gdzie ze względu na specyficzne warunki gospodarcze i odległość od wielkich centrów życia polskiego w Buenos Aires i Rosario, doszło do stworzenia autonomicznej polskiej organizacji naczelnej.

Mamy na myśli utworzony w r. 1933 Związek Polskich Towarzystw w Misiones i Paragwaju. Przypuszczać należy, że mimo wielkich odległości, dzielących Misiones od Buenos Aires, współpraca między obiema organizacjami w sprawach zasadniczych będzie ścisła.

Wizytacja terenu przez Prezesa Rady.

Bardzo ważnym momentem w życiu Polonji argentyńskiej była wizytacja terenu, dokonana przez prezesa Rady Organizacyjnej Marszałka *Wł. Raczkiewicza* w towarzystwie redaktora *B. Lepeckiego* w połowie 1933 r. Wizytacja ta przyczyniła się do wzmocnienia prądów konsolidacyjnych w Argentynie i w Urugwaju oraz dała sposobność do licznych manifestacyj patrjotycznych i narodowych, w czasie których przywódcy Polonji argentyńskiej deklarowali swój akces do prac prowadzonych przez Radę Organizacyjną, aż do całkowitego zjednoczenia wychodźtwa zarówno w Argentynie, jak i w Urugwaju.

Dowodem pozytywnego ustosunkowania się do haseł konsolidacyjnych jest rezolucja, przyjęta jednogłośnie przez VI-ty Zjazd Polskich Towarzystw i Organizacyj Republiki Argentyńskiej i Urugwaju w r. 1933. Rezolucja ta brzmi następująco:

„VI-ty Zjazd reprezentantów Polskich Towarzystw i Organizacyj, odbyty w dniu 28-go maja 1933 roku w lokalu Domu Polskiego w Buenos Aires, po wysłuchaniu referatu w sprawie mającego być stworzonym w roku 1934-ym na II Zjeździe Polaków z Zagranicy — Światowego Związku Polaków, wita z radością wspaniałą myśl inicjatorów, uważając, że w obecnym okresie jedynie na zdrowym programie oparty Światowy Związek Polaków może tę wielką 8-miljonową polską rodzinę wychodźczą zespolić w jedną nierozerwalną całość, uchronić ją przed wynarodowieniem i utrzymać w ścisłym kontakcie z jej Macierzą — Polską.

Wychodząc z założenia, że rozwój i egzystencja Światowego Związku Polaków uzależnione są od jednego programu, VI-ty Zjazd Przedstawicieli Polskich Towarzystw i Organizacyj w Argentynie

i Urugwaju uważa, iż podstawową bazą przy opracowywaniu programu Światowego Związku winien być program prac, naszkicowany przez oficjalnego korespondenta Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy na Republikę Argentyńską — p. *Stanisława Kowalewskiego*, w artykule jego p. t. „Światowy Związek Polaków", wydrukowanym w biuletynie prasowym Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Marszałek Wł. Raczkiewicz przemawiający w „Domu Polskim" w Buenos Aires.

Jedynie na takiej płaszczyźnie, jak również na udzieleniu Polonji Zagranicznej (posiadającej obywatelstwo polskie) prawa głosowania w wyborach do władz państwowych (Sejmu i Senatu) — postawiony Światowy Związek Polaków, może sobie zagwarantować gremjalne przystąpienie doń całej Polonji Zagranicznej.

Równocześnie VI-ty Zjazd Delegatów Polskich Towarzystw i Organizacyj w Argentynie i Urugwaju wyraża całkowite uznanie dla dotychczasowych wysiłków Prezydjum Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z jej prezesem, p. Marszałkiem *Władysławem Raczkiewiczem* na czele, z rezultatów których Polonja argentyńska (zwłaszcza z akcji pośredniego reprezentanta Rady — p. Radcy *Michała Pankiewicza* w czasie jego pobytu w Argentynie) — bardzo wiele skorzystała.

Zjazd z radością wita zapowiedziany przyjazd do Argentyny prezesa Rady p. Marszałka *Wł. Raczkiewicza*, uważając, że wizyta ta nader dodatnio wpłynie na dalszą współpracę Polonji Argentyńskiej, zjednoczonej w Federacji „Dom Polski", z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Dla podkreślenia swej solidarności z pracami Rady, VI-ty Zjazd Polonji argentyńskiej i urugwajskiej poleca nowowybranemu Zarządowi Federacji jaknajściślej współpracować i pomagać Radzie Organizacyjnej przy jednoczesnem jaknajszerszem propagowaniu prac Rady oraz jego organu — miesięcznika — *„Polacy Zagranicą"*.

Zjazd poleca wszystkim sekcjom „Domu Polskiego" zaprenumerowanie choćby po jednym egzemplarzu wzmiankowanego miesięcznika, niezależnie od zjednywania mu prenumeratorów wśród grona członków Polonji argentyńskiej.

Współpraca Rady z terenem.

Wzajemna współpraca Rady Organizacyjnej z terenem, obok utrzymywania stałego kontaktu z wyżej wymienionemi już organizacjami, znalazła m. in. wyraz w pracach korespondenta Rady, *St. Kowalewskiego*, którego rzeczowe i obszerne sprawozdania pozwalały na szczegółowe orjentowanie się w potrzebach Polonji argentyńskiej.

Tak naprzykład, uznając doniosłość stworzenia Stowarzyszenia kolonistów polskich w Misiones p. n. „Vistula", Rada Organizacyjna skutecznie interwenjowała w P. K. O. w Buenos Aires o poparcie tej instytucji w formie przystąpienia P. K. O. do spółki „Vistula" w charakterze udziałowca, akcja bowiem „Vistuli" może dać niezależność ekonomiczną licznym rzeszom wychodźców polskich, dotkliwie gnębionych przez kryzys i bezrobocie. Interwencja Rady argumentowana była następującemi motywami: „w kraju takim, jak Argentyna, tylko praca na własnym kawałku ziemi może emigrantom naszym zapewnić przyzwoitą egzystencję. W miastach zależni są od przeróżnych fluktuacyj i rzadko kiedy dochodzą do dobrobytu. Pożyteczna akcja „Vistuli" nie może się jednak rozwinąć należycie z braku funduszów. O wydobyciu większych sum od kolonistów w Misiones, którzy cierpią na powszechny wśród rolników całego świata brak gotówki, trudno mówić. Konieczny jest pewien dopływ funduszów zzewnątrz".

Interwencja Rady była skuteczna.

W lecie 1932 r. na kursach dla instruktorów wychowania fizycznego dla wychodźtwa, zorganizowanych przez Radę Organizacyjną w Jordanowie, było kilku młodzieńców z Argentyny. Jednego z nich, rekonwalescenta po ciężkiej chorobie, Rada wysłała na miesięczną kurację do Zakopanego.

Organem Polonji argentyńskiej jest *„Głos Polski"*, dziennik kierowany przez znanego w Polsce literata *K. Leczyckiego*. Redakcja *„Głosu Polskiego"* i drukarnia mieszczą się w Domu Polskim. Oprócz „Głosu Polskie-

Marszałek Wł. Raczkiewicz i poseł R. P. Mazurkiewicz w otoczeniu przedstawicieli Polonji południowo-amerykańskiej.

go" wychodzi jeszcze w Buenos Aires drugi dziennik *„Niezależny Kurjer Polski"* oraz tygodnik *„Przyjaciel Ludu"*. W Azara (Misiones) dosyć nieregularnie) *„Orędownik"* oraz czasopismo *„Osadnik"*.

Stan obecny Polonji argentyńskiej charakteryzuje najlepiej Minister R. P. w Buenos Aires, *Wł. Mazurkiewicz*, który w wywiadzie, udzielonym redakcji *„Polaków Zagranicą"* oświadczył m. in.:

„Jeżeli porównać stan życia polskiego w Argentynie i Urugwaju z przed kilku lat ze stanem dzisiejszym, to muszę stwierdzić z całem zadowoleniem, że mimo trudności gospodarczych, które odbiły się również na

kolonji polskiej i zmusiły wielu emigrantów do powrotu do Kraju, obserwuje się na każdym odcinku wzmożony ruch organizacyjny i rozpęd społeczno-twórczy. Towarzystwa polskie wzmacniają się, praca oświatowa i kulturalna rozszerza się i pogłębia, a młodzież, której w Argentynie jest mniej niż w innych ośrodkach polskich, zaczyna się interesować życiem organizacyjnem i sportami. Są to objawy dodatnie i świadczące o wzroście samopoczucia narodowego i społecznego wśród ogółu Polonji. Sądzę jednak, że oddziaływują tu w dużym stopniu wpływy Macierzy, a przedewszystkiem samej Rady Organizacyjnej i innych czynników w Kraju, które opiekują się Polonją Zagraniczną, pielęgnują jej ducha narodowego i podtrzymują jej łączność z państwowością polską. Pozatem ważną rolę odgrywa w tym kierunku potęgujący się nieustannie prestiż polityczny i mocarstwowy Polski, który promieniuje dziś na cały świat. Opinja i prasa argentyńsko-polska odnoszą się nietylko z podziwem, ale i niekłamaną dumą do tych wszystkich zdobyczy na polu politycznem i gospodarczem, które osiągnęła Polska w ostatnim czasie, kierowana mocną dłonią i przezorną mądrością swego Wielkiego Budowniczego.

Dalej muszę podkreślić również bardzo dodatni i trwały wpływ wybitnych osobistości polskich, które odwiedziły w ostatnim roku Argentynę. Mam na myśli w pierwszym rzędzie wizytę Prezesa Rady Organizacyjnej, p. Marszałka *Raczkiewicza*, który w towarzystwie p. Red. *Lepeckiego* i inż. *Piotrowskiego* zwiedził przed niespełna rokiem niektóre ośrodki polskie w Argentynie i Urugwaju i wszędzie był przyjmowany z prawdziwą serdecznością, a przyjazd jego oddał wielkie usługi sprawie zbliżenia polsko-argentyńskiego i zacieśnienia kontaktu między Polonją tamtejszą i Macierzą. Najlepszym dowodem tego były niezliczone artykuły, poświęcone z tej okazji gościom i sprawom polskim w prasie argentyńskiej i urugwajskiej. Do rozsławienia imienia i Narodu Polskiego przyczynił się w ogromnej mierze zarówno wśród Polonji, jak i wśród społeczeństwa południowo-amerykańskiego bohaterski przelot mjr. *Skarżyńskiego* przez południowy Atlantyk i przyjazd jego do Buenos Aires, gdzie był przyjęty z dotychczas niezapomnianym entuzjazmem.

Wyżej wymienione fakty i cały szereg innych składają się na to, że tamtejsze kolonje polskie odczuwają coraz silniejszą potrzebę łączności z Macierzą i konsolidacji swego życia społeczno-narodowego.

„Dom Polski" w Buenos Aires, — który miał być ogniskiem całej Polonji argentyńskiej, koncentruje już dzisiaj około siebie ogromną większość organizacyj polskich, a nawet te, które jeszcze stoją na uboczu, doceniają jego potrzebę i wagę. Szereg towarzystw w Buenos Aires, Misiones, Rosaria i t. d. dorobił się własnych domów lub je buduje, czy zabiega około ich po-

siadania, wychodząc ze słusznego założenia, że własny dom jest tym ośrodkiem, około którego skupia się najłatwiej życie organizacyjne, społeczne, kulturalne i rozrywkowe każdego stowarzyszenia. Ze strony Poselstwa i jego członków spotykają się te wysiłki kolonji zawsze z najżyczliwszą opieką, a nieraz i poparciem materjalnem, bo podnoszą prestiż naszych Rodaków wobec otoczenia oraz dają im poczucie samodzielności i siły. W Rosario i Berisso np. dom polski jest już wynajmowany innym organizacjom na zebrania i rozrywki.

Nie ulega wątpliwości, że ta twórcza praca odrywa członków kolonji od waśni wewnętrznych i wpływa bardzo korzystnie na konsolidację żywiołu polskiego w Argentynie i Urugwaju. Wszystkie organizacje utrzymują coraz ściślejszy kontakt z placówkami polskiemi i z Macierzą i pracują w duchu narodowo-państwowym, bez uszczerbku oczywiście dla lojalności, którą zachowują zawsze wobec nowej ojczyzny. Również w prasie polskiej Buenos Aires, która może się wykazać posiadaniem 2 dzienników, jedynych w całej Ameryce Południowej („Głos Polski" i „Niezależny Kurjer Polski"), nastąpiło w ostatnim czasie uspokojenie i załagodzenie wzajemnych tarć. Od objęcia redakcji „Głosu Polskiego", który jest centralnym organem społecznym kolonji, przez znanego literata i publicystę p. Red. *Leczyckiego*, stanowisko innych organów prasowych uległo zmianie na lepsze.

We wszystkich ośrodkach Polonji argentyńskiej i urugwajskiej II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy cieszy się ogromnem zainteresowaniem. W maju odbędzie się w Buenos Aires Zjazd Federacji, t. j. centralnej organizacji ogromnej większości kolonji polskiej w Argentynie, na którym zostaną dokonane wybory delegatów na Zjazd w Warszawie, którzy, jak należy przypuszczać, będą reprezentowali całą Polonję argentyńską [1]). Organizacje nienależące jeszcze do Federacji, jak np. „Ognisko", będą miały możność w ten czy inny sposób wziąć udział w Zjeździe tej organizacji. Przygotowania przedzjazdowe są w pełnym toku i absorbują uwagę organizacyj i działaczy. Jestem też głęboko przekonany, że II Zjazd Polaków z Zagranicy będzie miał doniosłe, a może nawet przełomowe znaczenie nietylko ze względu na prace i projekty, które zamierza zrealizować, ale przedewszystkiem na wpływ, który wywrze w kierunku konsolidacji narodowej i organizacyjnej żywiołu polskiego rozproszonego po całym świecie".

---

[1]) Przypuszczenia te sprawdziły się, gdyż wybrano na Zjazd delegację, reprezentującą ogół wychodźtwa polskiego w całej Argentynie — przyp. red.

2. Brazylja.

Polacy w Brazylji.

Wychodźtwo polskie w Brazylji liczy około 300.000 osób i grupuje się głównie na południu tego olbrzymiego kraju, w stanach Parana, Santa Catharina i Rio Grande do Sul. W samym tylko stanie Parana przebywa około 180.000 Polaków. Na północy Brazylji Polaków jest bardzo mało. W stolicy, Rio de Janeiro, niema więcej jak 1.500 Polaków, na kolonjach rolniczych w Espirito Santo (starych i nowych) — nie więcej niż 1000.

Większość naszych Rodaków w Brazylji zajmuje się rolnictwem; w stanie Parana Polacy odgrywają dominującą rolę w rolnictwie. Ostatnio jednak zwiększa się liczba kupców, rzemieślników oraz inteligencji polskiej.

Szkolnictwo.

Szkolnictwo polskie w Brazylji, utrzymywane przeważnie z datków i opłat samego wychodźtwa, rozwija się w sposób imponujący. Cyfrowo rozwój szkolnictwa polskiego wyglądał następująco:

Rok	Ilość szkół	Ilość nauczycieli	Ilość dzieci
1924	144	153	5.993
1929	191	239	8,675
1931	229	275	9.405
1933	250	300	11.000

Ilość dzieci polskich, mieszkających w okolicach, gdzie istnieją objektywne możliwości uczęszczania ich do szkół polskich, wynosi około 15.000. Tak więc 70% dzieci polskich w wieku szkolnym uczęszcza do szkół narodowych. Należy zaznaczyć, że procent ten wymownie świadczy o zamiłowaniu do wiedzy wśród naszego wychodźtwa, gdyż w całej Brazylji tylko 30% dzieci w wieku szkolnym chodzi do szkół.

Oprócz szkół istnieją w Brazylji również i ochronki polskie. Jest ich 7, wychowują one 200 dziatwy polskiej w wieku od lat 3 do 6-ciu.

Zamiłowanie Polaków brazylijskich do oświaty spowodowało, iż zaczęła się tworzyć inteligencja polska, szczególnie liczna w stolicy stanu Parana — Kurytybie, liczącej 10.000 Polaków. Powstało tam Stowarzyszenie uczniów i studentów S a r m a c j a, które m. in. gromadzi pieniądze na budowę własnego domu.

Konsolidacja i życie organizacyjne.

Organizacją naczelną Polonji brazylijskiej, powstałą naskutek haseł Rady Organizacyjnej i opartą na ideologji I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, jest C e n t r a l n y Z w i ą z e k P o l a k ó w w B r a z y l j i z siedzibą w Kurytybie (stan Parana). Do C. Z. P. należą w chwili obecnej wszystkie zdolne do życia towarzystwa polskie na terenie Brazylji;

liczba ich dochodzi do trzystu. Dużą autonomją lokalną cieszy się Związek Towarzystw Polskich w stanie Rio Grande do Sul, który ze względu na znaczne oddalenie od siedziby Centralnego Związku Polaków musi mieć możność wolnej decyzji w sprawach nagłych. Centralny Związek Polaków skupia wszystkie kierunki myśli polskiej

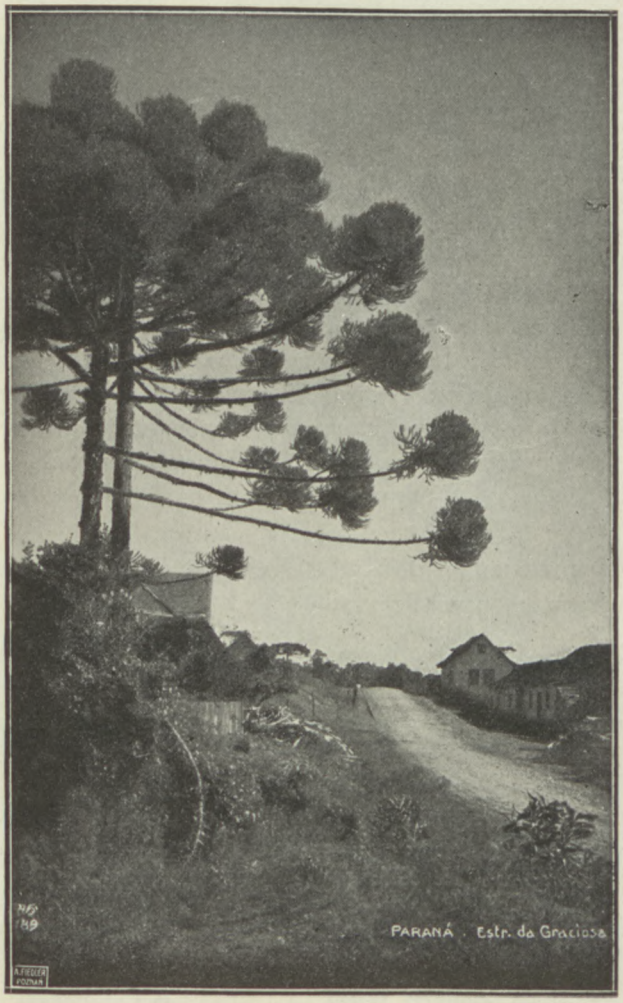

Krajobraz parański (Brazylja).

w Brazylji — od żywiołów zachowawczych i religijnych, zjednoczonych w Towarzystwie „Oświata" aż do wolnomyślicieli z Towarzystwa „Kultura". Organem wykonawczym Związku jest biuro w Kurytybie, w skład którego wchodzą instruktorzy wychowania fizycznego, spraw szkolnych, rol-

nictwa, teatrów i t. p. Centralny Związek Polaków utrzymuje stały i ścisły kontakt z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

W 1932 roku odbył się II-gi Sejmik Centralnego Związku, którego obrady były nacechowane pracą rzeczową i troską o całość organizacji. Pomimo różnic, nurtujących wychodźtwo polskie w Brazylji, mimo wystawienia 2-ch list na czołowe i kierownicze stanowiska, ogół licznie przybyłych na Sejmik delegatów opowiedział się stanowczo za dalszem utrzymaniem i rozbudową Centralnego Związku.

Centralny Związek Polaków w Brazylji przeżywał w r. 1933 kryzys wewnętrzny. Mianowicie w związku z procesem, jaki się toczył przeciw Warszawskiemu Towarzystwu Kolonizacyjnemu przed sądami parańskiemi, pojawił się w piśmie kurytybskiem „Correio do Parana" artykuł, atakujący Konsulat Polski i Rząd Polski. Wywołało to silne poruszenie umysłów wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego w Brazylji i w konsekwencji doprowadziło do zwołania nadzwyczajnego Sejmiku Związku. Na Sejmik ten przybyło 95 delegatów, reprezentujących 101 towarzystw polskich i 169 mandatów. Reprezentanci towarzystwa zachowawczego „Oświata" nie przybyli na Sejmik, jednak nie wystąpili z C. Z. P. Wybrany został nowy Zarząd złożony z ludzi umiarkowanych, naogół niezaangażowanych w sporach lokalnych i skłaniających się do polityki kompromisowej, wskutek czego kryzys został zażegnany. W chwili obecnej sytuacja uległa dalszemu odprężeniu.

W piśmie przesłanem do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy nowy Zarząd Związku oświadczył:

> „Zarząd C. Z. P., biorąc sobie za cel i zadanie przestrzeganie obowiązujących statutów Centralnego Związku Polaków, które opierają się na ścisłej bezpartyjności oraz intensywną działalność w kierunku jedynie tylko rozwoju naszej kolonji tak ideowo, jak i gospodarczo, celem przysparzania tem sławy Ojczyźnie, w przekazaniu przyszłym pokoleniom świadomości ducha narodowego, pragnie jaknajściślejszej współpracy z Radą Organizacyjną i wszystkiemi organizacjami polskiemi w Brazylji i prosi Radę Organizacyjną o dalsze utrzymanie serdecznego i ścisłego kontaktu z Naczelną Organizacją Polską w Brazylji".

Wizytacja terenu przez Prezesa Rady.

Zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia Polonji brazylijskiej, Rada Organizacyjna zwracała zawsze baczną uwagę na jej życie, troski i potrzeby. Widomym wyrazem tego zainteresowania była podróż po środowiskach polskich w Brazylji, którą w lecie 1933 roku odbył prezes Rady, Marszałek *Wł. Raczkiewicz*, w towarzystwie redaktora *„Polaków Zagranicą" B. Lepeckiego*. W czasie podróży swojej prezes Rady odwiedził środowiska polskie w Rio de Janeiro, Kurytybie i okolicach, Ponta Grossie, Marechal Mallet

Sejm Centralnego Związku Polskiego w Brazylji w Kurytybie w 1931 r.

(i okolicach), dorzeczu Ivahy i Porto Alegre i dotarł do miejscowości położonych bardziej daleko w głębi kraju. Podróż ta dała sposobność do ustalenia terenowych spraw organizacyjnych oraz do licznych manifestacyj patrjotycznych, które raz jeszcze dowiodły, że Polacy brazylijscy głęboko przywiązani są do swojej narodowości i kochają bardzo Macierz zamorską.

Sport. Polonja brazylijska ze szczególnem zainteresowaniem zajmuje się organizacją polskiego sportu. Najbardziej zasłużoną organizacją w tej dziedzinie jest „J u n a k" w Paranie, który skupia obecnie około 3.000 sportow-

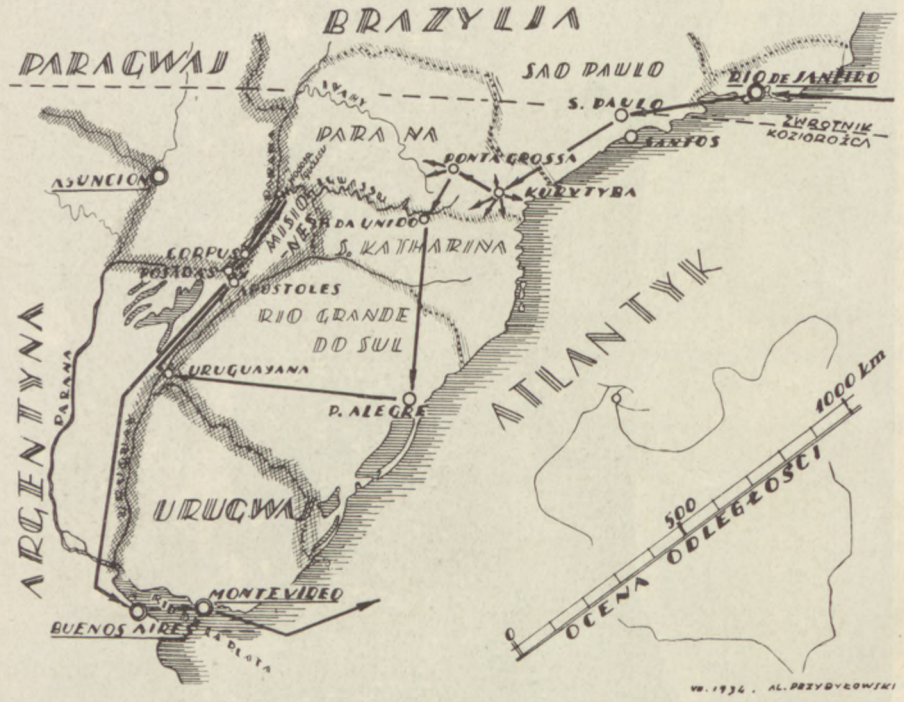

Trasa wizytacji Marszałka Wł. Raczkiewicza w Brazylji, Argentynie i Urugwaju w 1933 r.

ców polskich. Wśród miejscowego sportu wybija się „Junak" na pierwsze miejsce, co jest najlepszym probierzem, że sport polski w Brazylji stoi na wysokim poziomie.

Sprawy gospodarcze. W ostatnim roku, pod wpływem ciężkiego kryzysu gospodarczego, który dotknął również i kolonistów polskich w Brazylji, Polonja brazylijska zaczęła zastanawiać się nad poprawą swej trudnej sytuacji gospodarczej, wynikłej przedewszystkiej wskutek katastrofalnego spadku ceny herva maté (herbata paragwajska), będącej głównym artykułem wywozowym z Pa-

rany. Jako środki zaradcze zaczęto stosować na większą skalę chów nierogacizny, zakładanie winnic, pasiek. Rozumiejąc potrzebę organizacji, wychodźtwo brazylijskie stworzyło Związek Rolników Polskich. Niestety, dał się odczuć brak odpowiednio wyszkolonych ludzi. Dotychczasowa akcja spółdzielcza na terenie kolonij polskich w Brazylji wyłącznie niemal polegała na zakładaniu spółdzielni spożywczych. Był to naogół wysiłek chybiony, bo charakter rolniczy emigracji polskiej wymagał zakładania kooperatyw, któreby zajmowały się nietylko zaopatrywaniem kolonistów w towary, ale i zakupywaniem od nich produktów rolniczych.

Kupcy polscy, których liczba wzrasta w Brazylji z roku na rok, również zorganizowali się w Związek Kupców Polskich.

Marszałek Wł. Raczkiewicz w otoczeniu dziatwy kolonji polskiej w Paranie.

Prasa polska.

Prasę w Brazylji reprezentują trzy stale wychodzące pisma: *„Gazeta Polska w Brazylji"* (tygodnik), *„Lud"* (wychodzący 2 razy w tygodniu) i *„Polska Prawda w Brazylji"* (wychodząca co dekadę). Pozatem wychodzą jeszcze pisma fachowe nauczycielskie i dla młodzieży. W Rio de Janeiro wychodzi miesięcznik portugalski p. t. *„Brasil-Polonia"*, poświęcony sprawie zbliżenia polsko-brazylijskiego. Ostatnio niektóre z pism brazylijskich w Kurytybie wprowadziły specjalną kronikę polską. Dowodzi to coraz bardziej rosnącego zainteresowania sprawami polskiemi w społeczeństwie brazylijskiem. Szczególnie wizytacja terenu przez prezesa Rady, Marszałka *Wł. Raczkiewicza* dała prasie brazylijskiej sposobność do wszechstronnego omówienia spraw polskich.

Współpraca Rady z terenem.

Współpraca Rady Organizacyjnej z Polonją brazylijską — obok utrzymywania stałego i ścisłego kontaktu z Centralnym Związkiem Polaków — znajduje swój wyraz w pracach szeregu korespondentów, którzy dostarczają Radzie częstych i szczegółowych informacyj z życia terenowego, co pozwala na należytą orjentację w potrzebach miejscowych.

W lecie 1934 roku na Kursach dla instruktorów wychowania fizycznego z wychodźtwa, zorganizowanych przez Radę Organizacyjną w Jordanowie, było kilku chłopców z Brazylji.

Marszałek Wł. Raczkiewicz wita kpt. Skarżyńskiego na lotnisku w Rio de Janeiro.

Pragnąc spopularyzować w Kraju i na wychodźtwie zagadnienia brazylijskie, Rada Organizacyjna wydała w marcu 1932 r. podwójny numer miesięcznika *„Polacy Zagranicą"*, poświęcony specjalnie życiu Polonji brazylijskiej.

Idea Światowego Związku Polaków spotkała się z nadzwyczaj przychylnem przyjęciem ze strony społeczeństwa polskiego w Brazylji. Zarówno

poprzedni, jak i obecny Zarząd Centralnego Związku Polaków zgłosiły swój akces do idei konsolidacji całej Polonji Zagranicznej.

Obraz życia polskiego w Brazylji nie byłby kompletny, gdyby zostały w nim pominięte pewne ujemne jego objawy. Najprzykrzejszym są kłótnie toczone między różnemi grupami i frakcjami. Spory te dochodziły nieraz do takiego napięcia, że uniemożliwiały normalne funkcjonowanie organizacyj. Należy jednak nadmienić, że w wielu wypadkach walki te toczą się na podłożu ściśle osobistem. Mamy nadzieję, że wielkie przemiany, dokonywujące się w życiu całej Polonji Zagranicznej, oddziałają i na nastroje naszych rodaków w Brazylji i doprowadzą wreszcie do złagodzenia nazbyt gwałtownych tarć wewnętrznych.

F. Kraje dalekie.

1. Australja.

Polonja australijska zaczęła się organizować na krótko przed rozpoczęciem wojny światowej. Przeważna część naszych Rodaków w tym kraju osiedliła się po miastach, trudniąc się rzemiosłem, handlem i pracą w zawodach wolnych. Część pracuje w fabrykach. Znikoma ilość Polaków (około 30-tu) osiedliła się na roli.

Największa ilość Polaków znajduje się w stanie Nowa Południowa Walja. Liczba ich przekracza 400, z których 125 przypada na miasto Sydney.

Na drugiem miejscu stoi Wiktorja z miastem Melbourne. Na trzecim Queensland z miastami Brisbane i Ipswich.

W całej Australji i nowej Zelandji przebywa około 1500 Rodaków, pochodzących z Polski, Syberji i Chin.

Nie posiadając przez długie lata stałej organizacji, kolonja polska zachowała jednak tradycyjną łączność z polskością. W domach prywatnych zamożniejszych Polaków urządzano wieczorki, zabawy i zebrania towarzyskie, obcowano ze sobą, posługując się wyłącznie mową ojczystą. W roku 1915 założone zostało Stowarzyszenie Polskie w Sydney.

Polonja z Brisbane (Queensland) założyła w 1913 roku towarzystwo „Wychodźtwo Polskie", które w 1927 roku przemianowane zostało na „Kolonję Polską".

Polonja w Melbourne (Wiktorja) również zorganizowała (w czasie wojny światowej) „Towarzystwo Polskie".

W roku 1930 powstał w Sydney „Związek Narodowy Polski w Australji".

W miasteczku Ipswich, niedaleko Brisbane, powstała w sierpniu 1931 roku Grupa Związku Narodowego Polskiego. Jego śladami poszła „Kolonja Polska" w Brisbane, jako „Kolonja Polska — grupa brysbeńska Związku Narodowego Polskiego".

Grupa polska na „Balu Narodów" w Sidney (Australja).

Dzisiaj Związek jest jedyną polską organizacją centralną w Australji. Jest on w stałym ożywionym kontakcie z Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Polacy australijscy, aczkolwiek słabi liczebnie, objawiają dużą aktywność pod względem narodowym i z całem poświęceniem pracują dla dobra imienia polskiego na Antypodach.

2. Mandżurja.

W końcu XIX stulecia Rosjanie wciągnęli w sferę swych wpływów Mandżurję i zbudowali tam, nakładem olbrzymich kosztów, kolej Wschodnio-Chińską, będącą przedłużeniem wielkiej kolei syberyjskiej. Wojna rosyjsko-japońska usunęła wprawdzie wpływy rosyjskie z południowej części kraju, pozostawiła je jednak w Charbinie i na północy Mandżurji.

Razem z Rosjanami napływali do Mandżurji Polacy. Wielu z naszych Rodaków, nie mając możliwości dostania odpowiednich stanowisk w Polsce, wyjeżdżało na Daleki Wschód. Przestrzeń dzieląca Polskę od Azji łagodziła antagonizmy i Rodacy nasi mogli w Mandżurji uzyskiwać wcale niezłe posady w przedsiębiorstwach rosyjskich, zwłaszcza na kolei Wschodnio-Chińskiej.

Po wojnie światowej i rewolucji bolszewickiej wpływy rosyjskie w Mandżurji zmalały. Bolszewicy usunęli wielu Polaków z kolei Wschodnio-Chińskiej, wielu naszych Rodaków powróciło do Polski. W chwili obecnej przebywa w Mandżurji przeszło 3,000 Polaków, z czego duża część w Charbinie.

Nieliczna kolonja polska jest dobrze zorganizowana. Niemal cała Polonja skupia się wokół „Gospody Polskiej", naczelnej reprezentacji Polonji chińskiej, ściśle współdziałającej z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy. Kolonja polska posiada gimnazjum polskie w Charbinie, oraz kilka szkół niższego rzędu, w których kształci się zgórą 400 dzieci polskich. W dwóch bursach przebywa 170 dzieci. Istnieje wiele związków, jak: Związek Młodzieży Polskiej, Akademickie Koło Badania Chin, Związek Kupców i Przemysłowców Polskich, dalej świetlice, kursy wieczorowe i t. d.

W ostatnich czasach na Rodaków naszych w Mandżurji posypał się szereg plag: wojna, cholera i powódź. Z tych straszliwych opresyj wyszli nasi Rodacy na Dalekim Wschodzie obronną ręką.

Jednak ich położenie gospodarcze znacznie się pogorszyło i ostatnio wysunięto plan zorganizowania na północy Mandżurji polskiej kolonji rolniczej, w której mogliby znaleźć utrzymanie bezrobotni Polacy.

Rada Organizacyjna interesowała się żywo sprawami Polonji chińskiej. W maju r. ub. w lokalu Rady wygłosił p. Szukiewicz odczyt p. t. *„Polacy w chaosie chińskim"*. Sprawozdanie z tego odczytu zostało rozesłane do 100 pism w Kraju i na wychodźtwie i przedrukowane przez wiele z nich. Przyczyniło się to bardzo wybitnie do spopularyzowania rzeczowych informacyj o Polonji mandżurskiej zarówno w „starym kraju", jak i zagranicą.

Bardzo sumiennie i wszechstronnie pojmował swoje obowiązki członka-korespondenta Rady Organizacyjnej z Chin inż. K. Grochowski. Dzięki jego informacjom, Rada miała pełny obraz stosunków, panujących wśród Polonji chińskiej.

Poza Mandżurją ilość Polaków mieszkających w Chinach jest zupełnie znikoma. Kilkuset naszych Rodaków mieszka w Szanghaju, drobne grupy rozsypane są po Mongolji, życie polskie jednak, ujęte w ramy organizacyjne, koncentruje się niemal wyłącznie w Mandżurji.

Polonja chińska, aczkolwiek nieliczna, ze względu na swoje wybitne zdolności i głęboki patrjotyzm, może w przyszłości dopomóc naszemu przemysłowi do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z tym krajem. Trzeba jej tylko umożliwić przetrwanie dzisiejszych ciężkich, kryzysowych czasów.

XII. Wizytacje poszczególnych środowisk Polonji Zagranicznej.

Wizytacje środowisk polskich zagranicą posiadały dla tych terenów i dla rozwoju prac Rady Organizacyjnej niezmiernie doniosłe znaczenie. Pozwalały one przedstawicielom Rady na bezpośrednie zetknięcie się z życiem Polonji danego kraju, zaznajomienie się z jej potrzebami i warunkami pracy. Z drugiej strony stanowiły one dla działaczy polskich na obczyźnie, a nierzadko również dla szerokich mas Polonji Zagranicznej okazję zetknięcia się z czynnymi działaczami z Kraju, zajmującymi się problemami Polonji Zagranicznej.

Wizytacje terenów przez przedstawicieli Rady Organizacyjnej podzielić można na trzy kategorje:

1) oficjalne objazdy przedstawicieli władz Rady Organizacyjnej po poszczególnych terenach; do tej kategorji zaliczyć należy wyjazdy Prezesa Marszałka *Wł. Raczkiewicza* do Czechosłowacji i Ameryki Południowej i dwukrotne wyjazdy dyr. *St. Lenartowicza* do Stanów Zjednoczonych i Kanady;

2) oficjalne wyjazdy członków Prezydjum Rady Organizacyjnej i referentów Biura Rady do poszczególnych środowisk w celu załatwienia aktualnych spraw terenowych. Wyjazdy te częstokroć obejmowały cały szereg miejscowości na terenie i posiadały raczej charakter wyjazdów służbowych;

3) wizytacje okolicznościowe, do których zaliczyć należy te wypadki, kiedy członkowie Rady lub osoby z nią współdziałające przebywali na danym terenie w innych sprawach służbowych lub prywatnych i przy tej okazji odwiedzali również organizacje i poszczególne skupienia polskie na terenie.

O wizytacjach tych w niniejszem sprawozdaniu jest dwa razy mowa: poraz pierwszy w Rozdziale III przy omawianiu poszczególnych etapów rozwoju prac Rady Organizacyjnej, poraz drugi przy omawianiu poszczególnych terenów (Rozdział XI).

Obecnie ograniczymy się jedynie do systematycznego zestawienia tych wszystkich wizytacyj według terenów, czasu odbycia wizytacji i osoby wizytującej.

KRAJ	1939/30	1930/31	1931/32	1932/33
Niemcy . . .		Dyr. St. Lenartowicz	Dr. J. Szymański	
Czechosłowacja		T. Piskorski		Marsz. Wł. Raczkiewicz Dyr. St. Lenartowicz Dyr. St. J. Paprocki
Rumunja . . .	Dyr .St. Lenartowicz	Dyr. St. Lenartowicz (dwukrotnie) Mjr. M. Fularski	Dyr. St. J. Paprocki	Red. B. Lepecki
Łotwa		Dyr. St. J. Paprocki Dyr. St. Szwedowski Dyr. St. Lenartowicz	Dyr. St. J. Paprocki Dyr. St. Szwedowski	Dr. J. Szymański H. Lewandowski
Francja . . .		Dr. J. Szymański Dyr. St. Lenartowicz Mjr. M. Fularski	Dr. J. Szymański Dyr. M. Szawleski	Marsz. Wł. Raczkiewicz Dyr. St. Lenartowicz
Belgja		Dyr. St. Lenartowicz	Dr. J. Szymański	
Holandja . . .			Dr. J. Szymański	
Austrja . . .	Mjr. M. Fularski Dyr. St. Lenartowicz	Dr. J. Szymański	Dyr. St. J. Paprocki Mjr. M. Fularski Dyr. St. Lenartowicz	
Szwajcarja . .	Dyr. St. Lenartowicz	Dr. J. Szymański		
Węgry				T. Piskorski
Jugosławja . .	Dr. A. Zarychta			
Stany Zjednoczone . . .	Dr. A. Zarychta	Dyr. St. Lenartowicz		Dyr. St. Lenartowicz
Kanada . . .				Dyr. St. Lenartowicz
Brazylja . . .		Dr. J. Szymański		Marsz. Wł. Raczkiewicz Red. B. Lepecki
Argentyna . .				Marsz. Wł. Raczkiewicz Red. B. Lepecki
Urugwaj . . .				Marsz. Wł. Raczkiewicz Red. B. Lepecki

SPIS ILUSTRACYJ.

Str.

Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu R. P., Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy od 1931 r. 13
Komitet Organizacyjny I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy w pochodzie 17
Delegaci na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy w pochodzie do Grobu Nieznanego Żołnierza 19
I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy w 1929 r. podczas obrad w sali Sejmu R. P. . . 21
Prof. dr. Juljusz Szymański, b. Marszałek Senatu R. P., Prezes Rady Organicyjnej Polaków z Zagranicy w latach 1929—1931 25
Stefan Lenartowicz, Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy . 31
Pracownicy Biura Rady w okresie przygotowawczym do II Zjazdu Polaków z Zagranicy 37
Obrady II-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w dniach 1 i 2 czerwca 1930 r. 43
Prezydjum III-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, obradującej w dniach 8 i 9 listopada 1931 r. 45
Obrady IV-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, w dniach 6 i 7 listopada 1932 47
Wykres ilości korespondencji Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy (1929—1934) 49
Obrady V-ej Sesji Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, w dniach 26 i 27 listopada 1933 r. 53
Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy w czasie V-ej Sesji Rady w listopadzie 1933 r. 55
Gmach, w którym mieści się Biuro Rady Organizacyjnej 57
Wykres książek wysłanych na tereny Polonji Zagranicznej przez Radę Organizacyjną 62
Wykres wzrostu ilości rozesłanych na tereny Polonji Zagranicznej pomocy kulturalno-oświatowych 65
Wykres ilości pomocy naukowych, wysłanych dla Polonji Zagranicznej w latach 1930—1934 67
Wycieczki Polaków z zagranicy, podejmowane przez Radę Organizacyjną . . . 71
Kurs dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą w Jordanowie (1932) . . 73
Wiktor Ambroziewicz, prezes Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy 81
List dzieci ze szkoły polskiej w Belgji 85
Mapa krajów pochodzenia młodzieży polskiej z zagranicy, studjującej w kraju . . 91

Kursy Podstawowych Wiadomości o Polsce 95
Świetlica dla młodzieży z zagranicy 97
Grupa harcerzy z Francji 99
Gwiazdka dla młodzieży polskiej z zagranicy (1933) 102
Kpt. Skarżyński wśród „Junaków" w Kurytybie 108
Wykres korespondencji referatu Wychowania Fizycznego Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy (1930—1933) 109
Kurs Wychowania Fizycznego w Skolem (1930) 111
Kurs Wychowania Fizycznego w Jordanowie 113
1. Puhar Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy dla zwycięskiego zespołu w lekkiej atletyce we Francji. 2. Puhar Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, ufundowany dla zwycięskiego zespołu w Wielkich Polskich Zawodach Sportowych w Chicago, dnia 10 czerwca 1934 r. 3. Świadectwa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy dla Kursów Wychowania Fizycznego 115
Nagrody sportowe dla absolwentów kursów Wychowania Fizycznego w Jordanowie w r. 1932 117
Stanisława Walasiewiczówna u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego w towarzystwie Dyr. St. Lenartowicza 119
„Sztandarowi cześć" harcerek polskich w Rumunji 122
Kurs Wychowania Fizycznego w Ivahy w Brazylji 123
Obozowisko młodzieży polskiej zagranicą 125
Sztafeta „Junaka" z Kurytyby z hołdem dla Ojczyzny 127
Lotniczka Wanda Brodowicz z Winnipegu 129
Okno wystawowe w aptece Dubińskiego w Chicago w dniu Święta Oręża Polskiego, obchodzonego przez Polaków w Ameryce w sierpniu 1932 r. 133
II Zjazd Kupców Polskich w Bruay (Francja) 134
Stoisko przemysłu ludowego w pawilonie polskim w Paryżu (13.V 1933 — 29.V 1930) 135
I Wystawy Polskiej Sztuki Ludowej w Kopenhadze w czasie od 1.XII—15.XII 1933 r. 137
Gmach Banku Ludowego w Gliwicach 139
Laboratorjum Spółdzielczej mleczarni „Industropol" w Baniłowie (Rumunja) . . 141
Odbiór mleka dla mleczarni w Baniłowie (Rumunja) 143
Absolwenci I Kursu Eksportowego przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy (11.II 1932 — 29.V 1933) 145
Zakończenie II Kursu Eksportowego 147
Karty tytułowe miesięcznika „Polacy Zagranicą" i jego dodatków 155
Karty tytułowe wydawnictw Rady Organizacyjnej (1929—1934) 161
Afisz propagandowy Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, wydany z okazji „Miesiąca Zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagranicą" 177
Wykres wyniku zbiórki na szkolnictwo Polskie zagranicą w latach 1930—1934 . 179
Uczestnicy I Zjazdu Polaków z Zagranicy u J. E. ks. Kardynała A. Hlonda . . . 181
Gen. G. Orlicz-Dreszer, Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej 183
Gmach gimnazjum polskiego w Bytomiu 184
Dr. Br. Hełczyński, wiceprezes Rady Organizacyjnej, prezes Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą 185
Wykres kontaktów Rady Organizacyjnej z terenowemi organizacjami naczelnemi . 190
Delegaci Związku Mniejszości Polskich w Europie na uroczystej akademji stowarzyszeń polskich w Dyneburgu w 1930 r. 195

Delegaci Związku Mniejszości Polskich w Europie na obchodzie Odrodzenia Niepodległości Polski w dn. 11/XI 1930 r. w Rydze 196
Zjazd Konstytucyjny Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy w Berlinie 24 i 25/V 1931 r. 198
Polski Dom Reprezentacyjny w Czeskim Cieszynie (Czechosłowacja) 200
Wizytacja Polonji w Czechosłowacji przez Prezesa Rady Marszałka Wł. Raczkiewicza w towarzystwie Dyr. St. Lenartowicza 202
Gmach gimnazjum realnego im. H. Sienkiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej w Orłowej (Czechosłowacja) 203
Polska szkoła rzemieślnicza w Dyneburgu. Pracownia stolarska 210
Figura Matki Boskiej w Gietrzwaldzie (Niemcy) 212
Dożynki na Śląsku Opolskim 213
Widok obozu kursu harcerskiego w Baniłowie (Rumunja) 215
Zjazd prezesów organizacyj polskich w Rumunji w Hliboce dn. 25/IV 1932 r. . . 217
Kuchnia polska dla bezrobotnych w Paryzu 222
Dziewiąty Walny Zjazd Związku Robotników Polskich we Francji w Douai dn. 10 i 11/IV. 1932 r. 225
V Zjazd Nauczycielstwa Polskiego we Francji w Lille, 1/XI. 1928 r. 227
Górnicy polscy w strojach górniczych, biorący udział w procesji Bożego Ciała (Belgja) 229
Adres Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Bedgji, przesłany Radzie Organizacyjnej 231
Koło muzyczne „Harfona" w Brunssum (Holandja) 232
Po uroczystości polskiej w Ringsted — maj 1933 r. (Danja) 234
Wizytacja Polonji wiedeńskiej przez Dyr. Lenartowicza w marcu 1932 r. . . . 237
Schronisko polskie w Budapeszcie 239
Grupa studentów polskich w Szwajcarji 241
Zarząd Związku Narodowego Polskiego, wybrany na XXVI Sejmie Związku w Scranton we wrześniu 1931 r. 243
Gen. Orlicz-Dreszer i Dyr. St. Lenartowicz w otoczeniu b. cenzora Sypniewskiego i obecnego cenzora Zw. Narodowego Polskiego F. K. Świetlika . . 245
Dyr. Lenartowicz w otoczeniu władz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego 247
40-ty Sejm Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Detroit Mich. we wrześniu 1931 r. 249
Trasa pierwszej wizytacji terenu Północnej Ameryki przez Dyr. St. Lenartowicza . 250
Trasa drugiej wizytacji terenu Północnej Ameryki przez Dyr. St. Lenartowicza . 250
Charakterystyczna ilustracja celu wizytacji Dyr. Biura Rady Organizacyjnej, zamieszczona w „Dzienniku Chicagoskim" w dn. 5/X. 1931 r. 251
Delegaci Związku Narodowego Polskiego i Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego u Prezesa Rady Organizacyjnej Marszałka Wł. Raczkiewicza . . 253
Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej St. Lenartowicz wręcza w Warszawie upominki młodocianym uczestnikom wycieczki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego 255
Dyrektor St. Lenartowicz i Konsul R. P. Pawlica w otoczeniu władz Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie 259
Marszałek Wł. Raczkiewicz przemawiający w „Domu Polskim" w Buenos Aires . 261

Marszałek Wł. Raczkiewicz i poseł R. P. Mazurkiewicz w otoczeniu przedstawicieli Polonji południowo-amerykańskiej 263
Krajobraz parański (Brazylja) 267
Sejm Centralnego Związku Polskiego w Brazylji w Kurytybie w 1931 r. 269
Trasa wizytacji Marszałka Wł. Raczkiewicza w Brazylji, Argentynie i Urugwaju w 1933 r. 270
Marszałek Wł. Raczkiewicz w otoczeniu dziatwy kolonji polskiej w Paranie . . 271
Marszałek Wł. Raczkiewicz wita kpt. Skarżyńskiego na lotnisku w Rio de Janeiro 272
Grupa polska na „Balu Narodów" w Sidney (Australja) 274

* * *

TABLICE.

Schemat organizacyjny Rady Organizacyjnej i Biura Rady . . . . . po str. 28
Schemat organizacji II Zjazdu Polaków z Zagranicy . . . . . po str. 38

SPIS TREŚCI.

Str.

WSTĘP 5

I. **HISTORJA POWSTANIA RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY** 15

A. **Przygotowania do I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy** 15

Pierwsze ziarno, str. 15. — Skład Komitetu Organizacyjnego, str. 15. — Charakter i cele I-go Zjazdu, str. 16. — Pierwsza data zjazdu, str. 16. — Odłożenie terminu Zjazdu, str. 16. — Drugi nowy okres przygotowań, str. 17. — Nowy skład Komitetu Organizacyjnego i jego działalność, str. 17. — Ostatnie prace przedzjazdowe, str. 18.

B. **Przebieg I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy** 18

Protektorat i Komitet Honorowy Zjazdu, str. 18. — Delegaci zjazdowi, str. 18. — Obrady Zjazdu, str. 19. — Deklaracja ideowa I-go Zjazdu, str. 20. — Uchwały I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, str. 20. — Wybór Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, str. 22. — Wyniki Zjazdu, str. 23. — Zadania Rady Organizacyjnej, str. 24.

II. **STRUKTURA WŁADZ I ORGANÓW RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY** 27

Statut, str. 27. — Władze i organy Rady, str. 27. — Zjazd Polaków z Zagranicy, str. 28. — Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy i jej zjazdy, str. 28. — Prezydjum Rady, str. 29. — Prezes Rady, str. 30. — Komisja Rewizyjna, str. 31. — Sąd Organizacyjny, str. 32. — Członkowie korespondenci, str. 32. — Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, str. 33. — Inne organy autonomiczne, str. 33. — Dyrektor Biura, str. 33. — Zastępca Dyrektora, str. 34. — Redaktor, str. 35. — Kierownicy działów rzeczowych, str. 35. — Kierownicy działów terenowych, str. 36. — Sekretarjat Biura, str. 38. — Administracja wydawnictw, str. 38. — Praktykanci, str. 38. — Personel niższy Biura, str. 38. — Komitet Organizacyjny II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, str. 38.

III. **GŁÓWNE ETAPY ROZWOJU RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY** 40

A. **Okres I: 20.VII. 1929 — 31.V. 1930 r.** 40

Przebieg I-go Zjazdu Rady, str. 40. — Skład Prezydjum Rady, str. 40. — Skład Biura Rady, str. 41. — Wizytacje środowisk, str. 41.

B. **Okres II: 1.VI. 1930 — 7.XII. 1931 r.** 41
Przebieg II-go Zjazdu Rady, str. 41. — Skład Prezydjum Rady, str. 42. — Skład Biura Rady, str. 42. — Wizytacje środowisk, str. 42.

C. **Okres III. 8.XI. 1931 — 5.XI. 1932 r.** 43
Przebieg III-go Zjazdu Rady, str. 43. — Skład Prezydjum, str. 45. — Skład Komisji Rewizyjnej, str. 46. — Skład Biura Rady, str. 46. — Wizytacje środowisk, str. 46.

D. **Okres IV: 5.XI. 1932 — 25.XI. 1933 r.** 46
Przebieg IV-go Zjazdu Rady, str. 46. — Skład Prezydjum Rady, str. 48. — Skład Komisji Rewizyjnej, str. 48. — Skład Sądu Organizacyjnego, str. 48. — Komisja Organizacyjna II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków, str. 50. — Skład Biura Rady, str. 50. — Wizytacje środowisk, str. 50.

E. **Okres V: 26.XI. 1933 — 1.VIII. 1934 r.** 51
Przebieg V-go Zjazdu Rady, str. 51. — Skład Prezydjum Rady, str. 52. — Skład Komisji Rewizyjnej, str. 54. — Skład Sądu Organizacyjnego, str. 54. — Skład Biura Rady, str. 54. — Przygotowania do II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, str. 56.

IV **DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA RADY ORGANIZACYJNEJ** . 59

A. **Akcja bezpośrednia.**

Ogniska polskiej pracy kulturalno-oświatowej zagranicą, str. 59. — Stosunek Rady do zagadnień kulturalno-oświatowych, str. 60. — Pisma i książki dla Polonji Zagranicznej, str. 61. — Książki szkolne, str. 63. — Czytanka o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą, str. 64. — Bibljoteczki specjalne i wędrowne, str. 64. — Inne pomoce kulturalno-oświatowe, str. 64. — Porady, informacje, korespondencja, str. 67. — Akcja odczytowa, str. 68. — Teatr amatorski, str. 68. — Obchody narodowe, str. 69. — Świetlice, str. 69. — Wycieczki, str. 69. — Kursy wakacyjne dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą, str. 70. — Śpiew polski zagranicą, str. 72. — Śpiewnik wydany przez Radę Org., str. 74. — „Pieśń Polaków Zagranicą", str. 74. — Postulaty na przyszłość, str. 75.

B. **Półtoraroczny dorobek Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy** 76

1. Konferencja w dniach 11 i 12 grudnia 1932 r. w sprawie wychowania narodowego młodzieży polskiej zagranicą 76

Zwołanie Konferencji, str. 76. — Przebieg Konferencji, str. 77. — Rezolucja ogólna Konferencji, str. 78.

2. Działalność Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy 79

Skład osobowy Komitetu, str. 79. — Konferencja w sprawie harcerstwa polskiego, str. 79. — Zapoczątkowanie akcji wydawniczej, str. 80. — Uruchomienie sekcyj, str. 80. — Sekcja Szkolna, str. 80. — Akcja opieki szkół krajowych nad szkołami polskiemi zagranicą, str. 81. — Sekcja Przedszkolna, str. 83. — Sekcja Książki, str. 83. — Poradnia bibljoteczna, str. 83. — Katalog wzorowej bibljoteki Polaków zagranicą, str. 84. — Książka o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą, str. 84. — „Poradnik dla czytelnika", str. 84. — Sekcja Pozaszkolna, str. 84. — Sekcja Akademicka, str. 84. — Sekcja Nauczycielska, str. 86. — Poradnia Pedagogiczna, str. 86. — Ocena prac Komitetu, str. 86. — Współpraca z Komitetem społeczeństwa w Kraju i zagranicą,

str. 87. — Zebranie plenarne Komitetu, str. 87. — Przygotowania do II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, str. 87.

V. **OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ POLSKĄ Z ZAGRANICY** 89

A. **Działalność Rady Organizacyjnej.**

Problem wychowania polskiej młodzieży zagranicą, str. 89. — Akcja stypendjalna, str. 9. — Młodzież polska z emigracji, str. 92. — Kursy Podstawowych Wiadomości o Polsce, str. 95. — Świetlica polskiej młodzieży z zagranicy, str. 97. — Harcerstwo, str. 99. — Uroczystości gwiazdkowe, str. 101.

B. **Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy** . 103

Geneza Koła i jego organizacja, str. 103. — Działalność Koła, str. 104. — „Dekada Akademicka", str. 104. — Biuro Informacyjne, str. 105. — Opieka nad młodzieżą z zagranicy, str. 105. — Senjorat Koła, str. 106. — Przyłączenie Koła do Rady Organizacyjnej, str. 106. — Zlot Młodzieży, str. 106. — „Młody Polak Zagranicą", str. 106.

VI. **WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT WŚRÓD POLAKÓW ZAGRANICĄ** . 107

A. **Wychowanie fizyczne i sport jako czynniki wychowawcze i zapobiegające wynarodowieniu młodzieży polskiej zagranicą** 107

Sprawa wychowania fizycznego i sportu na I Zjeździe Polaków z Zagranicy, str. 108.

B. **Działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy na polu wychowania fizycznego i sportu** 112

1. **Działalność w kraju** 112

a) Kursy i obozy w. f. dla młodzieży polskiej z zagranicy w Polsce . 112

Kurs w. f. w Skolem 1930 r., str. 112. — Kurs w. f. dla młodzieży polskiej z zagranicy w C. I. W. F. na Bielanach, str. 112. — Kurs w. f. w Zakrzewie i Lidzbarku 1931, str. 112. — Żeński kurs w. f. w Sulejowie 1931, str. 114. — Kurs w. f. w Jordanowie 1932, str. 114. — Wizytacje obozu w r. 1932, str. 116. — Kurs dla organizatorów w. f. w Pucku w 1933 r., str. 116.

b) Stypendyści w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą 119

Kółko Cifistów, str. 120.

c) Działalność prasowa i radjowa referatu wychowania fizycznego Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy 120

d) Współpraca Rady Organizacyjnej z krajowemi organizacjami wychowania fizycznego 121

2. **Działalność zagranicą.**

a) Konsolidacja polskiego życia sportowego zagranicą 121

Rumunja, str. 122. — Czechosłowacja, str. 122. — Inna środowiska, str. 123.

b) Kursy wychowania fizycznego zagranicą 124

Rumunja, str. 124. —Łotwa, str. 124.

c) Propagowanie zawodów międzyklubowych i z klubami krajowemi . 125

Nagrody przechodnie, str. 125. — Zawody polskie w Brooklynie, w 1934 r., str. 125. — Zawody w Chicago, str. 126. — Zawody międzyterenowe, str. 126. — Kontakt krajowych organizacyj sportowych z terenowemi, str. 126.

d) Olimpjada w Los Angeles a Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy 128

C. **Pierwsze Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy** 128

VII. **DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA RADY ORGANIZACYJNEJ** 131
A. **Zagadnienia gospodarczo-handlowe** 131
Uwagi ogólne, str. 131. — Komisja Gospodarcza Rady Organizacyjnej, str. 132. — Sekcja Północno-Amerykańska, str. 132. — Koło Propagandy Twórczości Polskiej Zagranicą, str. 134. — Krajowy Komitet Organizowania Wystaw Przemysłu Ludowego, str. 135. — Działalność Działu Gospodarczego Biura Rady Orgonizacyjnej, str. 136. — Komisja Współpracy Gospodarczej Polonji Zagranicznej z Macierzą, str. 138.
B. **Zagadnienia gospodarczo-rolne** 140
Sytuacja rolnicza na terenach Polonji Zagranicznej, str. 140. — Rola, działalność i zadanie Działu Rolnego Rady Organizacyjnej, str. 142.
C. **Kursy Eksportowe Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy** 144
1. Pierwszy Kurs Eksportowy.
Program wykładów, st. 144. — Organizacja, str. 145. — Wnioski, str. 146.
2. II Kurs Eksportowy 146
Prace Organizacyjne, str. 146. — Program, str. 148. — Sprawozdanie z przebiegu II Kursu, str. 148. — Wnioski.
VIII. **DZIAŁ PRASOWO - PROPAGANDOWY** 151
A. **„Polacy Zagranicą"** 151
Przed ukazaniem się miesięcznika Rady, str. 151. — Pamiętnik I Zjazdu, str. 152.
a) „Polacy Zagranicą" jako czynnik propagandowy konsolidacji Polonji Zagranicznej 152
Odgłosy pracy polskiej w Ameryce, str. 156. — Propaganda Światowego Związku Polaków z Zagranicy, str. 158. — Sprawozdania z wizytacyj terenów, str. 150.
b) Dotychczasowy bilans wydawniczy miesięcznika 160
c) Spis autorów, którzy zamieszczali swoje artykuły w organach prasowych Rady Organizacyjnej 162
d) Wydawnictwa Rady Organizacyjnej 163
B. **Komunikaty prasowe Rady** 163
C. **Propaganda radjowa** 167
D. **Akcja filmowa** 169
IX. **PIERWSZY SPIS POLONJI ZAGRANICZNEJ** 171
X. **METODY AKCJI RADY ORGANIZACYJNEJ W KRAJU** 174
A. **Współdziałanie z organizacjami zaprzyjaźnionemi w Kraju** 174
Próby skonsolidowania akcji dla Polonji Zagranicznej na terenie Kraju, str. 175. — Metody stałej współpracy ze stowarzyszeniami emigracyjnemi i doraźnej z organizacjami specjalnemi i fachowemi, str. 176. — Koło Opieki nad Młodzieżą Polską Zagranicą, str. 180.
B. **Współpraca Rady Organizacyjnej w poszczególnych ważniejszych zagadnieniach** 182
Święto Morza wśród Polonji Zagranicznej, str. 182. — Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, str. 182. — Akcja Rady Organizacyjnej nad wciągnięciem jaknajszerszych sfer społecznych do pracy dla Polonji Zagranicznej.
XI. **DZIAŁALNOŚĆ RADY ORGANIZACYJNEJ NA TERENACH ZAGRANICZNYCH** 187
A. **Uwagi wstępne do sprawozdań terenowych** 187
Kontakt terenów z Radą Organizacyjną, str. 187. — Dążenie Rady do planowości akcji na terenach, str. 189. — Prace Rady nad konsolidacją terenów,

str. 189.— Działalność organizacyjna Polonji Zagranicznej, str. 190. — Warunki pracy środowisk polskich zagranicą, str. 191. — Warunki skuteczności działalności Rady Organizacyjnej, str. 191. — Działalność członków-korespondentów, str. 192.

B. **Kraje przygraniczne (Tereny mniejszościowe)** 192

1. Charakterystyka ogólna terenów mniejszościowych 192

Specyficzne warunki terenów mniejszościowych, str. 192 — Międzynarodowa ochrona mniejszości, str. 193. — Kontakt terenów mniejszościowych z Radą Organizacyjną, str. 194.

2. Współpraca ze Związkiem Mniejszości Polskich w Europie . . . 195

Deklaracja ryska Związku Mniejszości Polskiej w Europie, str. 195.

3. Czechosłowacja 199

Polacy w Czechosłowacji, str. 199. — Organizacje polskie w Czechosłowacji, str. 199. — Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem, str. 201. — Wizytacja terenu przez Prezesa i Dyrektora Rady, str. 201 .— Sport i harcerstwo, str. 203. — Akcja kulturalno-oświatowa, str. 204.

4. Litwa 204

Polacy w Litwie, str. 204. — Trudności w kontakcie z Polonją litewską, str. 205 — Organizacje polskie w Litwie, str. 205. — Szkolnictwo, str. 206.

5. Łotwa 206

Polacy w Łotwie, str. 206. — Organizacja naczelna, str. 207. — Młodzież, harcerstwo i wychowanie fizyczne, st. 208. — Sprawy gospodarcze, str. 209. — Szkolnictwo, str. 209. — Współpraca Rady z terenem, str. 209. — Konsolidacja akcji pomocy w Kraju, str. 211.

6. Niemcy 211

Polacy w Niemczech, str. 211. — Życie organizacyjne, str. 211. — Szkolnictwo, str. 212. — Akcja kulturalno-oświatowa, str. 213. — Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem, str. 214.

7. Rumunja. 214

Polacy w Rumunji, str. 214. — Akcja konsolidacyjna, str. 214. — Szkolnictwo, str. 215. — Organizacja naczelna, str. 215. — Młodzież, harcerstwo i wychowanie fizyczne, str. 216. — Akcja kulturalno-oświatowa, str. 216. — Współpraca Rady Organizacyjnej z terenem, str. 217.

8. Z. S. R .R. (Rosja Sowiecka) 218

C. **Emigracja kontynentalna** 219

1. Charakterystyka ogólna środowisk emigracyjnych w Europie . . . 219

2. Francja 220

Zmiany w położeniu Polaków we Francji w okresie 1929 — 1934, str. 220. — Pomoc bezrobotnym Polakom, str. 221. — Kontakt Rady z terenem, str. 223.— Pomoc w poszczególnych dziedzinach pracy, str. 224.

3. Belgja 228

Polacy w Belgji, str. 228. — Zmiany w położeniu emigracji polskiej, str. 228.— Pomoc bezrobotnym Polakom, str. 228. — Życie organizacyjne, str. 228. — Kontakt Rady z terenem, str 230.

4. Holandja 230

Konsolidacja, str. 230. — Pomoc Rady dla terenu, str. 232.

5. Danja 233

Geneza środowiska, str. 233. — Kontakt Rady z terenem, str. 233. — Młodzież polska, str. 233.—Pomoc Rady dla terenu, str. 234.—Duszpasterstwo, str. 235.

6. **Jugosławja** 235
Polacy w Bośni, str. 235.—Praca oświatowa, str. 236. Duszpasterstwo, str. 236.
7. **Austrja** 236
Polacy w Wiedniu, str. 236. — Konsolidacja, str. 236.
8. **Węgry.**
MNIEJSZE SKUPIENIA WYCHODŹCZE W EUROPIE 238
9. **Anglja** 240
10. **Bułgarja** 240
11. **Estonja** 240
12. **Finlandja** 241
13. **Szwajcarja** 242
14. **Turcja** 242
15. **Włochy** 242
D. **Emigracja północo-amerykańska** 242
1. **Stany Zjednoczone** 242
Ogólna charakterystyka terenu, str. 242. — Przezwyciężenie kryzysu, str. 244. — Konsolidacja organizacyj młodzieżowych, str. 246. — Zdobycze polityczne, str. 246. — Praca dla Polski, str. 246. — Kontakt Rady z terenem, str. 248. — Wizytacje przez Dyr. St. Lenartowicza, str. 248. — Przystąpienie do Rady, str. 251. — Propaganda dla Polonji amerykańskiej, str. 252. — Dla młodzieży polsko-amerykańskiej, str. 253. — Wysyłka pomocy do pracy kulturalno-oświatowej, str. 254. — Usługi specjalne, str. 256.
2. **Kanada** 256
Polacy w Kanadzie, str. 256. — Konsolidacja, str. 257. — Młodzież, str. 257.— Wizytacje terenu przez Dyr. St. Lenartowicza, str. 258. — Święto Morza w 1933 r., str. 258.
E. EMIGRACJA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA 258
1. **Argentyna** 258
Polacy w Argentynie, st. 258. — Konsolidacja, str. 258. — Wizytacja terenu przez Prezesa Rady, str. 260. — Współpraca Rady z terenem, str. 262.
2. **Brazylja** 266
Polacy w Brazylji, st. 266. — Szkolnictwo, str. 266. — Konsolidacja i życie organizacyjne, str. 266. — Wizytacja terenu przez Prezesa Rady, str. 268. — Sport, str. 270. — Sprawy gospodarcze, str. 270. — Prasa polska, str. 271. — Współpraca Rady z terenem, str. 272.
F. **Kraje dalekie** 273
1. **Australja** 273
2. **Mandżurja** 275
XII. WZYTACJE POSZCZEGÓLNYCH ŚRODOWISK POLONJI ZAGRANICZNEJ 277
Spis ilustracyj 279
Spis treści 283

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

Biblioteka Główna UMK
300040426698

Biblioteka Główna UMK Toruń
Arch. Emigracji
822760

60/-

DRUK ST. NIEMIRY SYN I S-KA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 4
POD ZARZĄDEM JÓZEFA PUCHALSKIEGO

Biblioteka Główna UMK
300040426698